



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Rynek pracy w subregionie centralnym województwa śląskiego : podręcznik "dobrych praktyk"

Author: Franciszek Kłosowski, Sławomir Pytel, Anna Runge, Sławomir Sitek, Elżbieta Zuzńska-Żyśko

Citation style: Kłosowski Franciszek, Pytel Sławomir, Runge Anna, Sitek Sławomir, Zuzńska-Żyśko Elżbieta. (2013). Rynek pracy w subregionie centralnym województwa śląskiego : podręcznik "dobrych praktyk". Sosnowiec : Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

RYNEK PRACY W SUBREGIONIE CENTRALNYM WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO



**Franciszek Kłosowski, Sławomir Pytel, Anna Runge,
Sławomir Sitek, Elżbieta Zuzńska-Żyśko**

Człowiek - najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**Rynek pracy
w subregionie centralnym
województwa śląskiego**

Podręcznik „dobrych praktyk”

FRANCISZEK KŁOSOWSKI

SŁAWOMIR PYTEL

ANNA RUNGE

SŁAWOMIR SITEK

ELŻBIETA ZUZAŃSKA-ŻYŚKO

SOSNOWIEC 2013

Redaktor Prac Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego

Prof. dr hab. Andrzej T. Jankowski

Recenzenci

Prof. dr hab. Andrzej Matczak

Prof. UMCS dr hab. Andrzej Miszczuk

Prof. UG dr hab. Tomasz Michalski

Publikacja powstała w ramach projektu badawczego pt.: „Społeczno-gospodarcze i przestrzenne kierunki zmian regionalnego oraz lokalnych rynków pracy województwa śląskiego – SGP WSL”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Skład zespołu badawczego:

prof. dr hab. Jerzy Runge – ekspert merytoryczny

zespół: dr hab. Franciszek Kłosowski, dr Monika Kurpanik, dr Jacek Petryszyn, dr Sławomir Pytel, dr Anna Runge, dr Sławomir Sitek, mgr Tomasz Spórna, dr Elżbieta Zuzańska-Żyśko

Graficzne opracowanie rycin Tomasz Spórna

ISBN 978-83-61644-39-2

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład 250 egzemplarzy

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	5
ROZDZIAŁ 1. DEMOGRAFICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA RYNKU PRACY	
W SUBREGIONIE CENTRALNYM	9
1.1. ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI	9
1.2. ZMIANY ZALUDNIENIA	18
1.3. MIGRACJE LUDNOŚCI	31
1.3.1. NAPŁYW I ODPIYW LUDNOŚCI	31
1.3.2. KIERUNKI NAPŁYWU MIGRACYJNEGO	40
1.3.3. KIERUNKI ODPIYWU MIGRACYJNEGO	41
1.3.4. NAPŁYW MIGRACYJNY DO GMIN	43
1.3.5. ODPIYW MIGRACYJNY Z GMIN	44
1.3.6. STRUKTURA WYKSZTAŁCENIA MIGRANTÓW	46
1.4. STRUKTURA PŁCI I WIEKU LUDNOŚCI	48
1.4.1. STRUKTURA PŁCI LUDNOŚCI	48
1.4.2. STRUKTURA WIEKU LUDNOŚCI	54
1.5. PROGNOZOWANE ZMIANY W LICZBIE I STRUKTURZE LUDNOŚCI	69
1.6. SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA RYNKU PRACY	77
ROZDZIAŁ 2. UWARUNKOWANIA GOSPODARCZE RYNKU PRACY SUBREGIONU	
CENTRALNEGO	95
2.1. RYS HISTORII ROZWOJU GOSPODARCZEGO SUBREGIONU CENTRALNEGO	95
2.2. POZIOM ROZWOJU GOSPODARKI SUBREGIONU CENTRALNEGO	97
2.2.1. BAZA GOSPODARCZA	97
2.2.2. PRACUJĄCY W GOSPODARCE	110
2.2.3. FUNKCJE EGZOGENICZNE GMIN	124
2.2.4. FUNKCJONOWANIE GOSPODARKI SUBREGIONU	126
2.2.5. PERSPEKTYWY GOSPODARCZE	131
ROZDZIAŁ 3. KLASYFIKACJA RYNKÓW PRACY ORAZ STRUKTUR BEZROBOCIA	
W SUBREGIONIE CENTRALNYM	135
3.1. RYNKI PRACY	135
3.1.1. KLASYFIKACJA WIELKOŚCI RYNKÓW PRACY	135
3.1.2. ODDZIAŁYWANIE RYNKÓW PRACY W SUBREGIONIE CENTRALNYM	143
3.2. DYNAMIKA ZMIAN ORAZ POZIOM WAHAŃ LICZBY PRACUJĄCYCH	145
3.3. SPOŁECZNO-GOSPODARCZE SKŁADOWE RYNKU PRACY	150
3.3.1. AKTYWNOŚĆ GOSPODARCZA MIESZKAŃCÓW SUBREGIONU	150

3.3.2. RYNEK PRACY W ŚWIECIE RUCHLIWOŚCI PRZESTRZENNEJ ORAZ STRUKTURY WIEKU LUDNOŚCI.	153
3.3.3. POZIOM WYNAGRODZEŃ.	156
3.4. IDENTYFIKACJA SPECYFICZNYCH PROBLEMÓW BEZROBOCIA W SUBREGIONIE CENTRALNYM.	157
3.5. PROGNOZA ROZMIARÓW BEZROBOCIA W SUBREGIONIE CENTRALNYM.	164
ROZDZIAŁ 4. LOKALNE RYNKI PRACY. STUDIUM PRZYPADKÓW WYBRANYCH MAŁYCH MIAST.	169
4.1. STUDIUM PRZYPADKU WYBRANYCH MAŁYCH MIAST.	169
4.2. BIERUŃ.	179
4.3. WOJKOWICE.	182
ROZDZIAŁ 5. MODEL RYNKU PRACY SUBREGIONU CENTRALNEGO ORAZ POTENCJALNE SCENARIUSZE DAŁSZYCH PRZEMIAN GOSPODARCZYCH.	187
5.1. UJĘCIE MODELOWE RYNKU PRACY SUBREGIONU CENTRALNEGO.	187
5.2. WNIOŚKI Z KONSULTACJI RYNKU PRACY W SUBREGIONIE CENTRALNYM.	189
5.3. POTENCJALNE SCENARIUSZE PRZEMIAN GOSPODARCZYCH SUBREGIONU.	190
PODSUMOWANIE.	199
REKOMENDACJE.	203
LITERATURA I MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE.	208
SPIS RYCIN I TABEL.	214

WPROWADZENIE

Niniejsza książka stanowi kompendium wiedzy na temat rynku pracy w subregionie centralnym. Celem opracowania jest diagnoza uwarunkowań społecznych i gospodarczych rynku pracy badanego obszaru, a także nakreślenie scenariuszy dalszych zmian w tej części województwa. Obszar analizy obejmuje 73 gminy, osiem powiatów i czternaście miast na prawach powiatów. Subregion składa się z pięciu podregionów: bytomskiego, gliwickiego, katowickiego, sosnowieckiego i tyskiego.

Opracowanie to należy traktować jako szczegółowy suplement do raportu przygotowanego dla całego województwa pt. „Społeczno-gospodarcze oraz przestrzenne kierunki zmian regionalnego oraz lokalnych rynków pracy województwa śląskiego”. Szereg informacji o subregionie z punktu widzenia całości województwa znalazło się właśnie w tamtym opracowaniu.

Niniejsza publikacja jest efektem badań przeprowadzonych w ramach projektu badawczego pt.: „Społeczno-gospodarcze i przestrzenne kierunki zmian regionalnego oraz lokalnych rynków pracy województwa śląskiego – SGP WSL” realizowanego w ramach Priorytetu VIII Regionalne Kadry Gospodarki, Działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałania 8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Rozdział pierwszy dotyczy uwarunkowań demograficzno-społecznych. Nakreślono w nim kierunek przemian demograficznych zachodzących w subregionie centralnym. Szczególną uwagę przywiązano do zjawisk migracji, kształtujących poziom zasobów pracy.

Kolejna część pracy, poświęcona jest aspektom gospodarczym, w tym ujęciu sektorowemu gospodarki. Zaprezentowano również największych pracodawców z subregionu centralnego.

W rozdziale trzecim dokonano klasyfikacji rynków pracy oraz zjawisk związanych z bezrobociem. W tej części pracy przeprowadzono proces grupowania gmin, według kryterium wyróżniających się wartości opisujących badane zagadnienie.

Rozdział czwarty poświęcony jest prezentacji studiów przypadku Bierunia, Wojkowic oraz grupy małych miast w subregionie centralnym. Rozważania

obejmują kwestie zarówno społeczne, jak i gospodarcze. Mają one charakter *case study* lokalnych rynków pracy. Wskazują dobre praktyki, jak również identyfikują pewne ograniczenia tych rynków.

Ostatnia część książki poświęcona została próbie nakreślenia scenariuszy rozwoju. Zaprezentowano trzy różne warianty: pozytywny, neutralny oraz negatywny. Podjęto również próbę nakreślenia pewnych rekomendacji w zakresie dalszych działań.

Oddając w ręce czytelników niniejsze opracowanie liczymy, że będzie ono pomocne w działaniach bieżących wspomagających rynek pracy. Publikacja kierowana jest do władz samorządowych, instytucji rynków pracy, przedstawicieli administracji rządowej w terenie, a także przedsiębiorców, mieszkańców oraz wszystkich, których interesują zagadnienia rynku pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że prezentowany obraz jest efektem projekcji statystycznej sytuacji i w niektórych przypadkach może różnić się od postrzegania na poziomie gminnym. Niedoskonałość danych statystycznych, a także stopień skomplikowania rzeczywistości sprawia, że przedstawiony obraz może zawierać pewne zniekształcenia. Zespół autorów dołożył wszelkich starań aby prezentowane zestawienia oraz rekomendacje były jak najbardziej adekwatne do stanu faktycznego. Liczymy, że wskazane przez nas szczególne wymiary rynku pracy mogą być sygnałem do bieżącego monitoringu stanu lokalnej gospodarki.

Uwagi metodologiczne. W opracowaniu dotyczącym rynków pracy niezwykle istotna jest identyfikacja wszystkich jego elementów, a takim niewątpliwie jest liczba pracujących. Niestety, ogólnie dostępne dane statystyczne GUS nie ujmuje całości pracujących, lecz tylko tę część, która pracuje w podmiotach zatrudniających ponad 9 osób. Nie uwzględniają też pracujących w rolnictwie indywidualnym.

Biorąc pod uwagę te ograniczenia, podjęto działania, które przynajmniej częściowo mają na zadanie eliminację głównych problemów oficjalnych danych dotyczących pracujących. W tym celu zakupiono w Urzędzie Statystycznym w Katowicach bazę danych o wszystkich pracujących w podmiotach gospodarczych zarejestrowanych w systemie REGON (z uwzględnieniem podmiotów do 9 zatrudnionych). Baza ta ma jednak kilka zasadniczych wad:

- po pierwsze – przeszacowuje nieco ogólną liczbę pracujących,
- po drugie – stwarza pewne problemy przy analizach pracujących na poziomie lokalnym.

Wynika to ze sposobu rejestracji i charakteru podmiotów gospodarczych w systemie REGON. Podmioty rejestrowane są w miejscu siedziby firmy

i to tu właśnie przypisywani są wszyscy pracujący niezależnie od ich faktycznego miejsca pracy. Tym samym w dużych podmiotach gospodarczych, posiadających kilka zakładów zlokalizowane w więcej niż jednej gminie, zostaną oni ujęci jedynie w miejscu rejestracji spółki. W związku z tym w niektórych gminach w stosunku do rzeczywistej liczby otrzymujemy „zbyt dużo” pracujących (dotyczy to zwłaszcza Katowic), podczas gdy w mniejszych gminach jest ich „zbyt mało”. W przypadku województwa śląskiego dotyczy to głównie spółek węglowych, gdyż każda z kopalń z reguły zatrudnia po 3–4 tys. pracujących. Te dane mogą całkowicie zmienić rozmiary lokalnego rynku pracy i jego charakter.

Dlatego by ograniczyć ten problem (nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie go) w przypadku kilku dużych spółek – Kompanii Węglowej S.A., Katowickiego Holdingu Węglowego S.A., Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. oraz Fiata Auto Poland S.A. – dla których możliwe było pozyskanie danych o zatrudnieniu w konkretnych zakładach, dokonano korekty pracujących w gminach, gdzie zakłady te są zlokalizowane.

Jak to zostało zasygnalizowane powyżej, procedurę korekty przeprowadzono tylko dla kilku największych podmiotów. Problemy tego typu mogą pogłębić się schodząc na bardziej szczegółowe poziomy danych np. sekcji. Tutaj brak lub nadmiar choćby tylko jednego dużego zakładu może całkowicie zmienić charakter gospodarczy gminy. Dlatego, by nie popełniać tego typu błędów zrezygnowano całkowicie z analizy struktury pracujących w układzie sekcji i na poziomie gmin.

Natomiast by pozyskać dane o zatrudnieniu w rolnictwie indywidualnym, dokonano szacunków liczby pracujących wykorzystując materiały Powszechnych Spisów Rolnych z 2002 i 2010 r. Były to dane o indywidualnych gospodarstwach rolnych o powierzchni powyżej 1 ha, które prowadziły działalność rolniczą. Każdemu z tych gospodarstw przypisano jedną osobę pracującą, niezależnie czy produkcja odbywała się wyłącznie i głównie na potrzeby własne, czy też przeznaczona była głównie na rynek.

W konsekwencji w miarę pełne dane o pracujących dotyczą 2002 i 2010 r., dlatego głównie dla tych dwóch przekrojów czasowych przeprowadzona będzie analiza w której wykorzystane zostaną dane dotyczące liczby pracujących. Jedynie w rozdziale 3 dane dotyczące pracujących pochodzą bezpośrednio z bazy REGON i nie obejmują pracujących w rolnictwie indywidualnym.

Podobne problemy metodologiczne występują przy analizie migracji. Prowadzenie dokładnych badań przez Główny Urząd Statystyczny odnośnie rozmiarów i kierunków migracji jest utrudnione, bowiem obowiązku zgłaszania wyjazdu nie dopełnia znaczna część wyjeżdżających osób. Zebrane dane pokazują

jednak trendy związane ze skalą oraz kierunkami migracji. Większość danych została pozyskana z Banku Danych Lokalnych GUS, a dane dotyczące kierunków migracji zakupiono bezpośrednio w GUS.

Nazewnictwo obszaru badań. Podział województwa śląskiego na jednostki statystyczne (NTS-3) wyróżnia 8 podregionów: bielski, bytomski, częstochowski, gliwicki, katowicki, rybnicki, sosnowiecki i tyski (por. mapa na wkładce). W nawiązaniu do tego podziału opracowano problematykę rynku pracy poszczególnych podregionów: bielskiego, częstochowskiego i rybnickiego. Jednak pięć kolejnych podregionów, położonych w środkowej części województwa (bytomski, gliwicki, katowicki, sosnowiecki i tyski), potraktowano łącznie nazywając ten obszar (na potrzeby niniejszego opracowania) subregionem centralnym.

Autorzy zdają sobie sprawę z istnienia niejednolitego nazewnictwa tak wyróżnionych obszarów, zapisanego w różnych dokumentach. Przykładowo, zgodnie ze strategią rozwoju województwa śląskiego obszar województwa został podzielony na 4 subregiony planistyczne: północny, południowy, zachodni i środkowy. Jednak przestrzennie są to te same obszary co podregiony częstochowski, bielski, rybnicki oraz subregion centralny. Z tych też powodów tytuły czterech opracowań częściowych brzmią odpowiednio:

Rynek pracy w podregionie bielskim.

Rynek pracy w podregionie częstochowskim.

Rynek pracy w podregionie rybnickim.

Rynek pracy w subregionie centralnym województwa śląskiego.

Autorzy

ROZDZIAŁ 1

DEMOGRAFICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA RYNKU PRACY W SUBREGIONIE CENTRALNYM

1.1. ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI

W 2012 r. subregion centralny zamieszkiwało 2785,0 tys. osób, z czego 2448,6 tys., tj. 87,9% mieszkało w miastach, zaś 336,4 tys. osób, tj. 12,1% – na wsi. Subregion centralny stanowił 60,3% ogólnego zaludnienia województwa śląskiego oraz 45,2% jego powierzchni (tab. 1.1). W 2010 r. skupiał on 1285,4 tys. pracowników, tj. 64,6% ogółu pracujących w województwie śląskim (bez rolnictwa indywidualnego), zatem więcej w stosunku do udziału w zaludnieniu. Największym rynkiem pracy są Katowice koncentrujące 25,7% ogółu pracujących w subregionie centralnym. Na kolejnych miejscach znajdują się rynki pracy Gliwic (8,8% pracujących) oraz Sosnowca (6,8%). Zaznacza się zatem silna dominacja Katowic, przy czym pamiętać należy, iż w stolicy regionu mają swoją siedzibę urzędy administracji państwowej oraz zarządy wielu firm, które działają także w innych miastach.

W obrębie subregionu centralnego wyróżnia się 5 podregionów, skupiających:

- katowicki: 27,2% ludności i 37,7% pracujących subregionu;
- sosnowiecki: 25,4% ludności i 22,0% pracujących;
- gliwicki: 17,3% ludności i 16,1% pracujących;
- bytomski: 16,1% ludności i 12,0% pracujących;
- tyski: 14,1% ludności i 12,1% pracujących.

Rozmieszczenie ludności jest nierównomierne, o czym świadczy procentowy udział poszczególnych powiatów (tab. 1.1), a także miast i gmin wiejskich (tab. 1.2) w zaludnieniu całego subregionu. Największym skupiskiem ludności jest podregion katowicki, który na obszarze zaledwie 6,8% powierzchni subregionu centralnego koncentruje 27,2% jego mieszkańców. Znaczną część potencjału demograficznego obejmuje także podregion sosnowiecki (25,4%), ale na dużej powierzchni (32,3% ogólnej powierzchni subregionu centralnego), gdyż w jego obrębie znajduje się rozległy powiat zawierciański. Łącznie te dwa podregiony stanowią ponad połowę (52,6%) ludności subregionu centralnego ludności oraz 39,1% jego obszaru.

Według powiatów największy udział w zaludnieniu subregionu przypada na Katowice stanowiące 11,0% jego ludności a jednocześnie 25,7% ogółu pracujących

w subregionie (tab. 1.1). Sosnowiec obejmuje tylko 7,7% ludności oraz 6,8% pracujących, zaś Gliwice 6,7% ludności przy 8,8% pracujących. Kolejne miejsca pod względem wielkości zaludnienia zajmują Zabrze (6,4% ogółu ludności) i Bytom (6,3% ogółu ludności), lecz ich udział w tworzeniu miejsc pracy jest mniejszy.

Tab. 1.1. Rozmieszczenie ludności w subregionie centralnym w latach 1999 i 2012 (podregiony i powiaty)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu i Powiaty	Liczba ludności ogółem		Udział w zaludnieniu subregionu		Udział w liczbie pracujących	Udział w powierzchni subregionu	Gęstość zaludnienia (osób/km ²)
	1999	2012	1999	2012	2010	2012	2012
Województwo śląskie	4 776 856	4 615 870	100,0	100,0	100,0	100,0	374
SUBREGION CENTRALNY	2 940 815	2 784 951	61,6	60,3	64,6	45,2	499
			100,0	100,0	100,0	100,0	
Podregion bytomski	477 672	448 343	16,2	16,1	12,0	28,2	285
Bytom	197 660	174 724	6,7	6,3	4,6	1,2	2 532
Piekary Śląskie	61 753	57 502	2,1	2,1	1,3	0,7	1 438
Powiat lubliniecki	77 163	77 347	2,6	2,8	1,7	14,7	94
Powiat tarnogórski	141 096	138 770	4,8	5,0	4,3	11,6	216
Podregion gliwicki	523 768	480 961	17,8	17,3	16,1	15,7	548
Gliwice	206 552	186 210	7,0	6,7	8,8	2,4	1 390
Zabrze	198 354	179 452	6,7	6,4	5,3	1,4	2 243
Powiat gliwicki	118 862	115 299	4,0	4,1	2,1	11,9	174
Podregion katowicki	816 271	757 963	27,8	27,2	37,7	6,8	1 995
Chorzów	119 501	111 168	4,1	4,0	3,6	0,6	3 369
Katowice	333 244	307 233	11,3	11,0	25,7	3,0	1 862
Mysłowice	76 231	75 305	2,6	2,7	2,2	1,2	1 141
Ruda Śląska	154 903	142 346	5,3	5,1	3,1	1,4	1 825
Siemianowice Śląskie	75 218	69 539	2,6	2,5	1,9	0,5	2 782
Świętochłowice	57 174	52 372	1,9	1,9	1,1	0,2	4 029
Podregion sosnowiecki	740 914	706 494	25,2	25,4	22,0	32,3	391
Dąbrowa Górnicza	133 487	124 701	4,5	4,5	5,3	3,4	660
Jaworzno	97 271	94 305	3,3	3,4	3,0	2,7	616
Sosnowiec	235 662	213 513	8,0	7,7	6,8	1,6	2 346
Powiat będziński	147 483	151 650	5,0	5,5	3,8	6,5	417
Powiat zawierciański	127 011	122 325	4,3	4,4	3,1	18,0	122
Podregion tyski	382 190	391 190	13,0	14,1	12,1	16,9	414
Tychy	135 306	129 112	4,6	4,6	5,0	1,5	1 575
Powiat bieruńsko-lędz.	53 852	58 204	1,8	2,1	1,2	2,8	368
Powiat mikołowski	90 426	95 217	3,1	3,4	2,9	4,2	409
Powiat pszczyński	102 606	108 657	3,5	3,9	3,0	8,5	231

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS oraz bazy REGON

Tab. 1.2. Rozmieszczenie ludności w subregionie centralnym w latach 1999 i 2012 (miasta i gminy wiejskie)

Powiaty, MIASTA i gminy wiejskie	Liczba ludności ogółem		Udział gmin w zaludnieniu podregionu		Powierz- chnia w km ²	Udział gmin w pow. podregionu	Gęstość zaludnienia (osób/km ²)
	1999	2012	1999	2012	2012	2012	2012
Podregion bytomski	477 672	448 343	100,0	100,0	1 575	100,0	285
BYTOM	197 660	174 724	41,4	39,0	69	4,4	2 532
PIEKARY ŚLĄSKIE	61 753	57 502	12,9	12,8	40	2,5	1 438
Powiat lubliniecki	77 163	77 347	16,2	17,3	822	52,2	94
LUBLINIEC	24 669	24 394	5,2	5,4	89	5,7	274
Boronów	3 305	3 329	0,7	0,7	57	3,6	58
Ciasna	8 158	7 742	1,7	1,7	134	8,5	58
Herby	6 970	6 932	1,5	1,5	86	5,5	81
Kochanowice	6 632	6 850	1,4	1,5	80	5,1	86
Koszęcin	11 329	11 816	2,4	2,6	129	8,2	92
Pawonków	6 554	6 592	1,4	1,5	119	7,6	55
WOŹNIKI	4 477	4 457	0,9	1,0	71	4,5	63
Woźniki	5 069	5 235	1,1	1,2	57	3,6	92
Powiat tarnogórski	141 096	138 770	29,5	31,0	644	40,9	216
KALETY	8 914	8 658	1,9	1,9	76	4,8	114
MIASTECZKO ŚL.	7 486	7 494	1,6	1,7	68	4,3	110
RADZIONKÓW	17 568	17 141	3,7	3,8	13	0,8	1 319
TARNOWSKIE GÓRY	63 126	61 002	13,2	13,6	84	5,3	726
Krupski Młyn	3 634	3 318	0,8	0,7	39	2,5	85
Ożarówice	5 275	5 596	1,1	1,2	46	2,9	122
Świerklaniec	10 755	11 582	2,3	2,6	45	2,9	257
Tworóg	8 298	8 126	1,7	1,8	125	7,9	65
Zbrosławice	16 040	15 853	3,4	3,5	148	9,4	107
Podregion gliwicki	523 768	480 961	100,0	100,0	878	100,0	548
GLIWICE	206 552	186 210	39,4	38,7	134	15,3	1 390
ZABRZE	198 354	179 452	37,9	37,3	80	9,1	2 243
Powiat gliwicki	118 862	115 299	22,7	24,0	664	75,6	174
KNURÓW	41 235	39 320	7,9	8,2	34	3,9	1 157
PYSKOWICE	19 907	18 704	3,8	3,9	31	3,5	603
Gierałtowice	10 782	11 328	2,1	2,4	38	4,3	298
Pilchowice	10 179	11 250	1,9	2,3	70	8,0	161
Rudziniec	11 142	10 590	2,1	2,2	159	18,1	67
SOŚNICOWICE	1 864	1 854	0,4	0,4	11	1,3	169
Sośnicowice	6 241	6 805	1,2	1,4	105	12,0	65
TOSZEK	4 298	3 695	0,8	0,8	10	1,1	370
Toszek	6 834	5 831	1,3	1,2	90	10,3	65
Wielowieś	6 380	5 922	1,2	1,2	116	13,2	51

Tab. 1.2. Rozmieszczenie ludności w subregionie centralnym w latach 1999 i 2012 (miasta i gminy wiejskie) – (cd.)

Powiaty, MIASTA i gminy wiejskie	Liczba ludności ogółem		Udział gmin w zaludnieniu podregionu		Powierz- chnia w km ²	Udział gmin w pow. podregionu	Gęstość zaludnienia (osób/km ²)
	1999	2012	1999	2012	2012	2012	2012
Podregion katowicki	816 271	757 963	100,0	100,0	380	100,0	1 995
CHORZÓW	119 501	111 168	14,6	14,7	33	8,7	3 369
KATOWICE	333 244	307 233	40,8	40,5	165	43,4	1 862
MYSŁOWICE	76 231	75 305	9,3	9,9	66	17,4	1 141
RUDA ŚLĄSKA	154 903	142 346	19,0	18,8	78	20,5	1 825
SIEMIANOWICE ŚL.	75 218	69 539	9,2	9,2	25	6,6	2 782
ŚWIĘTOCHŁOWICE	57 174	52 372	7,0	6,9	13	3,4	4 029
Podregion sosnowiecki	740 914	706 494	100,0	100,0	1 800	100,0	393
DĄBROWA GÓRNICZA	133 487	124 701	18,0	17,7	189	10,5	660
JAWORZNO	97 271	94 305	13,1	13,3	153	8,5	616
SOSNOWIEC	235 662	213 513	31,8	30,2	91	5,1	2 346
Powiat będziński	147 483	151 650	19,9	21,5	364	20,2	417
BĘDZIN	60 084	58 735	8,1	8,3	37	2,1	1 587
CZELADŹ	35 457	33 345	4,8	4,7	16	0,9	2 084
WOJKOWICE	9 704	9 172	1,3	1,3	13	0,7	706
Bobrowniki	11 363	11 800	1,5	1,7	52	2,9	227
Mierzęcice	7 600	7 563	1,0	1,1	49	2,7	154
Psary	11 043	11 701	1,5	1,7	46	2,6	254
SIEWIERZ	5 600	5 478	0,8	0,8	39	2,2	141
Siewierz	6 632	6 756	0,9	1,0	75	4,2	90
SŁAWKÓW *)	–	7 100	–	1,0	37	2,1	192
Powiat zawierciański	127 011	122 325	17,1	17,3	1 003	55,7	122
PORĘBA	8 921	8 833	1,2	1,3	40	2,2	221
ZAWIERCIE	54 617	51 688	7,4	7,3	85	4,7	608
Irządze	3 067	2 808	0,4	0,4	71	3,9	40
Kroczyce	5 970	6 333	0,8	0,9	110	6,1	58
ŁAZY	7 389	7 089	1,0	1,0	9	0,5	788
Łazy	8 854	9 031	1,2	1,3	124	6,9	73
OGRODZIENIEC	4 500	4 412	0,6	0,6	29	1,6	152
Ogrodzieniec	5 107	5 039	0,7	0,7	56	3,1	90
PILICA	1 978	1 970	0,3	0,3	8	0,4	246
Pilica	7 568	6 954	1,0	1,0	135	7,5	52
SZCZĘKOCINY	4 139	3 772	0,6	0,5	18	1,0	210
Szczekociny	4 692	4 317	0,6	0,6	116	6,4	37
Włodowice	5 092	5 289	0,7	0,7	77	4,3	69
Żarnowiec	5 117	4 790	0,7	0,7	125	6,9	38

Tab. 1.2. Rozmieszczenie ludności w subregionie centralnym (miasta i gminy wiejskie) – (cd.)

Powiaty, MIASTA i gminy wiejskie	Liczba ludności ogółem		Udział gmin w zaludnieniu podregionu		Powierz- chnia w km ²	Udział gmin w pow. podregionu	Gęstość zaludnienia (osób/km ²)
	1999	2012	1999	2012	2012	2012	2012
Podregion tyski	382 190	391 190	100,0	100,0	944	100,0	414
TYCHY	135 306	129 112	35,4	33,0	82	8,7	1 575
Powiat bieruńsko-lędz.	53 852	58 204	14,1	14,9	158	16,7	368
BIERUŃ	18 776	19 681	4,9	5,0	40	4,2	492
IMIELIN	7 615	8 542	2,0	2,2	28	3,0	305
LĘDZINY	15 759	16 665	4,1	4,3	32	3,4	521
Bojszowy	6 154	7 247	1,6	1,9	35	3,7	207
Chełm Śląski	5 548	6 069	1,5	1,6	23	2,4	264
Powiat mikołowski	90 426	95 217	23,7	24,3	233	24,7	409
ŁAZISKA GÓRNE	22 252	22 467	5,8	5,7	20	2,1	1 123
MIKOŁÓW	38 219	39 597	10,0	10,1	79	8,4	501
ORZESZE	18 530	19 823	4,8	5,1	84	8,9	236
Ornontowice	5 430	5 912	1,4	1,5	15	1,6	394
Wry	5 995	7 418	1,6	1,9	35	3,7	212
Powiat pszczyński	102 606	108 657	26,8	27,8	471	49,9	231
Goczałkowice-Zdrój	6 002	6 608	1,6	1,7	47	5,0	141
Kobiór	4 411	4 870	1,2	1,2	48	5,1	102
Miedźna	15 471	16 102	4,0	4,1	50	5,3	322
Pawłowice	17 719	18 015	4,6	4,6	76	8,1	237
PSZCZYNA	25 896	26 003	6,8	6,6	22	2,3	1 182
Pszczyna	22 968	25 268	6,0	6,5	153	16,2	165
Suszec	10 139	11 791	2,7	3,0	75	7,9	157

*) SŁAWKÓW w 1999 r. należał do woj. małopolskiego; w 1999 r. powiat będziński bez Sławkowa.

PSZCZYNA – miasto; Pszczyna – gmina wiejska

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Większy udział w zaludnieniu (powyżej 5%) niż w ogólnej liczbie pracujących posiadają także powiaty będziński, tarnogórski, a zwłaszcza Ruda Śląska. Natomiast nieco mniejsze pod względem zaludnienia Tychy (4,6% zaludnienia subregionu) oraz Dąbrowa Górnicza (4,5%) stanowią ważne, subregionalne rynki pracy (Tychy 5,0% a Dąbrowa Górnicza 5,3% pracujących w subregionie). Zestawienie udziału zaludnienia z udziałem pracujących w subregionie centralnym daje pewne wyobrażenie, które obszary pełnią funkcje regionalnych rynków pracy, które zaś takie funkcje utraciły, bądź pełnią jedynie funkcje uzupełniające lub mieszkaniowe. Będzie to jednak stanowić przedmiot rozważań w kolejnych rozdziałach niniejszej pracy.

Ponieważ rozmieszczenie miejsc pracy wykazuje większy stopień koncentracji przestrzennej niż rozmieszczenie ludności, wskutek tego w subregionie centralnym dokonują się potężne przepływy pracownicze. W 2006 r. w obrębie konurbacji katowickiej¹ obejmowały one 249,2 tys. przyjazdów do pracy oraz 210,1 tys. wyjazdów (Runge, w druku). W porównaniu do 1988 roku rozmiary dojazdów do pracy i tak uległy znacznemu zmniejszeniu, gdyż wówczas obejmowały 376,2 tys. osób (Runge J., 2010). Jeśli uwzględnić tylko te kierunki przemieszczeń do pracy, w których bierze udział co najmniej 10 pracowników, to w 2006 r. przyjazdy do pracy w konurbacji obejmowały 235,4 tys. osób, tj. 58,9% ogółu przyjazdów w całym województwie śląskim. Większość tych przyjazdów (180,2 tys.), tj. 76,5% domykała się w obrębie konurbacji. Z innych obszarów województwa śląskiego leżących poza konurbacją dojeżdżało tu 40,0 tys. osób, tj. 17,0%, zaś spoza województwa – 15,2 tys. osób, tj. 6,4%. Największa liczba przyjeżdżających (179,3 tys., tj. 76,2% ogółu dojazdów do konurbacji) kierowała się do 9 miast dużych, a tylko 39,4 tys. osób, tj. 16,8% ogółu przyjeżdżało do 11 miast średniej wielkości. Niewielki udział miały przyjazdy do pracy do miast małych i na wieś. O wybitnie dośrodkowym układzie dojazdów do pracy świadczy fakt, iż stolica regionu – Katowice – ściąga na swój rynek pracy 102,1 tys. pracowników, tj. 43,4% wszystkich przyjazdów do konurbacji. Znacznie mniej pracowników – 19,4 tys., tj. 8,2% przyciągają Gliwice oraz Dąbrowa Górnicza – 11,6 tys. tj. 4,9%. Obok tych trzech największych rynków pracy w konurbacji znaczna liczba przyjeżdżających (ponad 9 tys.) kieruje się do Sosnowca i Tychów oraz do Chorzowa i Zabrze (ponad 8 tys.). Dąbrowa Górnicza także stanowi atrakcyjny rynek pracy przede wszystkim dla pracowników spoza konurbacji, zarówno z pozostałych obszarów woj. śląskiego (20,1% ogółu dojazdów do Dąbrowy), jak i spoza województwa (20,9%) ze względu na bliskie położenie względem granicy województwa. Udział dojazdów z konurbacji wynosi tu tylko 59,0%. Duży udział pracowników spoza województwa w dojazdach do pracy wykazują także Tychy (26,7% ogółu dojazdów do Tychów). Natomiast Katowice atrakcyjne są również dla pracowników mieszkających w woj. śląskim, lecz poza konurbacją (26,1% ogółu dojazdów do Katowic).

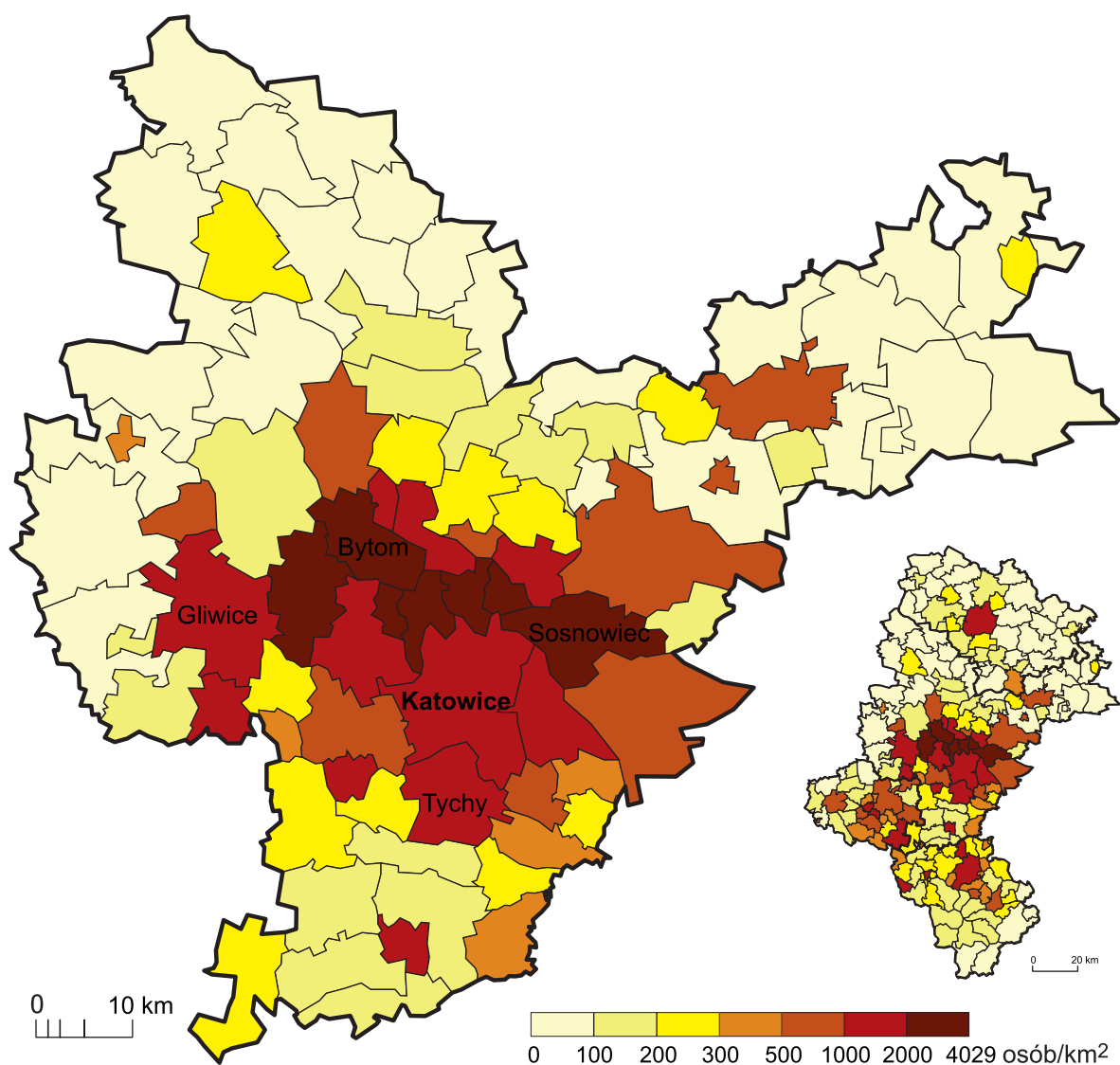
Wskutek transformacji ustrojowo-gospodarczej nastąpił spadek wielkości dojazdów do pracy, a w ich przestrzennej strukturze wyraźnemu wzmocnieniu w uległy powiązania ze stolicą województwa. Problemy gospodarcze, zwłaszcza ośrodków opierających swój dotychczasowy rozwój na monofunkcyjnej strukturze, nasiliły presję na rynek pracy w Katowicach. Jest to możliwe ze względu na znaczne poszerzenie oferty tego rynku poprzez rozwój sektora usług (Kłosowski, 2006).

¹ Przestrzenny zasięg konurbacji katowickiej przedstawiono w pracach R. Krzysztofika (2008) oraz T. Spórny (2012).

W latach 1999–2012 nastąpiły niewielkie zmiany udziału poszczególnych powiatów w zaludnieniu subregionu centralnego – zwiększa się udział powiatów, zwłaszcza będzińskiego, pszczyńskiego, mikołowskiego i bieruńsko-lędzkiego, a w nieznacznym stopniu także tarnogórskiego i lublinieckiego, zaś maleje udział miast na prawach powiatu, zwłaszcza Bytomia, Sosnowca, Gliwic, Katowic i Zabrze. Jedną z przyczyn tego różnicowania się udziału poszczególnych powiatów w zaludnieniu subregionu jest nasilający się proces „suburbanizacji wewnętrznej” (Runge, Kłosowski 2011; Runge, Krzysztofik, Spórna, 2011). Jednak w większym stopniu jest ono wynikiem intensywnego odpływu ludności z miast, które w przeszłości stanowiły duże rynki pracy chłoneące siłę roboczą także spoza województwa śląskiego, zaś w warunkach transformacji utraciły znaczną część miejsc pracy.

Gęstość zaludnienia w subregionie centralnym jest znacznie wyższa niż średnio w województwie śląskim i wynosi 499 osób/km². Waha się ona od 4029 osób/km² w Świętochłowicach i 3369 osób/km² w Chorzowie do poniżej 40 osób/km² w gminach wiejskich powiatu zawierciańskiego: Szczekociny 37 osób/km², Żarnowiec 38 osób/km², Irządze 39 osób/km² (tab. 1.2).

Najgęściej zaludniony pas miejski, w którym gęstość zaludnienia przekracza 2000 osób/km², ciągnie się od Zabrze na zachodzie przez Bytom, Świętochłowice, Chorzów, Siemianowice Śląskie, po Czeladź i Sosnowiec na wschodzie (ryc. 1.1) – (Runge, 2008a). Otaczają go obszary o gęstości zaludnienia przekraczającej 1000 osób/km²: od zachodu Gliwice i Knurów, od północy Radzionków, Piekary Śląskie i Będzin, zaś od południa Ruda Śląska, Katowice, Tychy i Mysłowice. Nieco mniejszą gęstość zaludnienia wykazują duże powierzchniowo miasta Dąbrowa Górnicza i Jaworzno. Na zewnątrz tego rdzenia konurbacji katowickiej gęstość zaludnienia stopniowo maleje, osiągając w gminach wiejskich północnego obrzeża ponad 250 osób/km² (Świerklaniec, Psary) i 227 osób/km² w gminie Bobrowniki. Natomiast jeszcze wyższą gęstość zaludnienia osiągają obszary wiejskie południowo-zachodniego – Ornontowice (394 osób/km²), Gierałtowice (298 osób/km²) oraz południowo-wschodniego – Wyry, Bojszowy i Chełm Śląski przekraczające 200 osób/km² – obrzeża rdzenia konurbacji. Gęsto zaludnione są także pozostające poza konurbacją katowicką górnicze gminy wiejskie Miedźna (322 osób/km²) i Pawłowice (237 osób/km²). Najślabiej zaludnione jest zachodnie obrzeże konurbacji (Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Tworóg, Wielowieś), gminy powiatu lublinieckiego (Boronów, Ciasna, Pawonków), a zwłaszcza gminy wiejskie północno-wschodniej części powiatu zawierciańskiego (Irządze, Kroczyce, Pilica, Szczekociny, Żarnowiec).



Ryc. 1.1. Gęstość zaludnienia w gminach subregionu centralnego w 2012 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Zasadniczy trzon subregionu centralnego stanowi konurbacja katowicka, do której nie należą jedynie powiaty lubliniecki, zawierciański i pszczyński (Krzysztofik, 2008). Historyczny proces formowania się konurbacji katowickiej przebiegał od stref zewnętrznych w kierunku centrum układu. Mamy tu zatem do czynienia z odwróceniem klasycznego modelu urbanizacji przebiegającej dośrodkowo. Początki analizowanego układu osadniczego tworzyły feudalne miasta stref zewnętrznych i obrzeża obecnego rdzenia konurbacji. Natomiast całe centrum konurbacji jeszcze w końcu XVIII w. nie posiadało ani jednego miasta powyżej 3 tys. mieszkańców (Rajman, 1977). Do połowy XIX w. w wyniku kapitalistycznej industrializacji powstało tu luźne skupienie drobnych ośrodków górniczo-hutniczych, które w drugiej połowie XIX wieku, pod wpływem rozwoju transportu kolejowego i postępu technicznego w przemyśle, zaczęło się przekształcać w potężny

kompleks miejsko-przemysłowy (Rajman, 1977). Jak podkreśla K. Gwosdz (2004) na wcześniejszy, zewnętrzny, głównie średniowieczny „ruszt” osadniczy (m.in. Bytom, Tarnowskie Góry, Gliwice, Mikołów, Będzin, Czeladź) „nałożone” zostały nowe elementy – XIX-wieczne ośrodki monofunkcyjnej działalności górniczo-hutniczej, stanowiące dzisiaj strefę węzłową, rdzeń tego układu osadniczego (Tkocz, 1998). Jednak najszybciej rozwijały się Bytom, Gliwice, Królewska Huta, a nieco wolniej Katowice. Uzyskanie praw miejskich w 1865 r. pozwoliło Katowicom na stopniowy rozwój funkcji subregionalnych, a objęcie roli głównego ośrodka administracyjnego województwa w 1922 r. sprzyjało osiągnięciu największego potencjału ludnościowego. Stanowiło to domknięcie procesu formowania się konurbacji. Zatem zasadnicza oś przemian przesuwiała się od Tarnowskich Gór, Bytomia, Gliwic (od drugiej połowy XVIII wieku do końca XIX wieku), przez Katowice (przełom XIX i XX wieku) po Dąbrowę Górniczą i Sosnowiec (lata 70. XX wieku) – (Runge, 2011).

Procesy te doprowadziły do wykształcenia się największego w skali kraju, złożonego układu osadniczego. Subregion centralny charakteryzuje się bardzo wysokim wskaźnikiem urbanizacji – 87,9% ogółu ludności mieszka w miastach (tab. 1.3), zarówno w stosunku do poziomu urbanizacji w kraju wynoszącego 60,6% ludności miejskiej, lecz także w porównaniu do województwa śląskiego, gdzie 77,6% ogółu ludności mieszka w miastach.

Tab. 1.3. Poziom urbanizacji w subregionie centralnym

Wyszczególnienie	Liczba ludności		Udział w zaludnieniu		Powierzchnia w km ²		Udział w powierzchni		Gęstość zaludnienia (osób/km ²)	
	1999	2012	1999	2012	1999	2012	1999	2012	1999	2012
Subregion centralny	2 940 815	2 784 951	100,0	100,0	5 554	5 577	100,0	100,0	530	499
Obszary wiejskie	325 519	336 378	11,1	12,1	3 253	3 236	58,6	58,0	100	104
Miasta	2 615 296	2 448 573	88,9	87,9	2 301	2 341	41,4	42,0	1 137	1 046
w tym:										
duże	1 714 669	1 568 459	65,6	64,1	920	921	40,0	39,3	1 864	1 703
średnie	733 202	705 574	28,0	28,8	763	763	33,2	32,6	961	925
małe	167 425	174 540	6,4	7,1	618	657	26,9	28,1	271	266

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

Głównymi ogniwami układu osadniczego subregionu centralnego jest 9 miast dużych, z których każde liczy powyżej 100 tys. mieszkańców. Łącznie miasta te skupiają ponad połowę ogółu ludności subregionu centralnego (56,3%) oraz 64,1% ludności wszystkich miast subregionu (tab. 1.3). Na 14 miast średniej wielkości (20–100 tys. mieszkańców) przypada 1/4 ogółu ludności subregionu oraz 28,8% jego ludności miejskiej. Najmniejszy, lecz rosnący udział w zaludnieniu wykazuje 19 miast małych, w których mieszka tylko 6,3% ludności subregionu oraz 7,1% ludności miejskiej. Silny regres ludności miast dużych wpływa na zmniejszenie ich udziału w koncentrowaniu ludności i relatywny wzrost udziału miast średniej wielkości, które także wykazują spadek zaludnienia, lecz nieco słabszy. Wzrost zaludnienia, jak i udziału w zaludnieniu, wykazują natomiast miasta małe. Na ten wzrost wpłynęły jednak głównie zmiany administracyjne (przyłączenie Sławkowa do województwa śląskiego). Miasta małe, bez uwzględnienia Sławkowa, wykazują bowiem stagnację zaludnienia.

Udział ludności mieszkającej w miastach w ogólnej liczbie ludności maleje z 88,9% w 1999 r. do 87,9% w 2012 r. (tab. 1.3). Przyczyn tego zjawiska jest kilka. Część osób, która tu napłynęła za pracą w latach 60. czy 70. XX wieku, obecnie (po ukończeniu okresu aktywności zawodowej), powraca w rodzinne strony. Nasilają się także procesy suburbanizacji. Natomiast młodzi ludzie, mając poważne trudności w znalezieniu pracy, odpływają poza województwo lub nawet poza granice kraju.

1.2. ZMIANY ZALUDNIENIA

W latach 1999–2012 liczba ludności subregionu centralnego zmniejszyła się z 2 940,8 tys. do 2 847,0 tys. osób, tj. do poziomu 94,7% stanu z 1999 r., zatem spadek zaludnienia postępował szybciej niż średnio w województwie śląskim (tab. 1.4a). Największy regres ludnościowy wystąpił w podregionach gliwickim (do 91,8%), katowickim (do 92,9%) i bytomskim (do 93,9%). Nieco wolniej malała liczba ludności w podregionie sosnowieckim (do 95,5%). Jedynie podregion tyski charakteryzował się niewielkim wzrostem zaludnienia (do 102,4% stanu z 1999 r.). Jednak w obrębie poszczególnych podregionów ujawniają się wyraźne różnice w tendencjach zmian zaludnienia, gdy rozpatrujemy je na poziomie powiatów. Zaznacza się przy tym prawidłowość silnego spadku zaludnienia w miastach na prawach powiatu oraz stagnacji bądź niewielkiego wzrostu zaludnienia w pozostałych powiatach (tzw. „ziemskich”).

Tab. 1.4a. Dynamika zaludnienia w subregionie centralnym w latach 1999–2012 (podregiony i powiaty)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	Liczba ludności			Przyrost /ubytek 1999–2012	Dynamika zaludnienia		
	1999	2006	2012		1999– 2006 (1999=100)	2006– 2012 (2006=100)	1999– 2012 (1999=100)
Województwo śląskie	4 776 856	4 669 137	4 615 870	-160 986	97,7	98,9	96,6
Subregion centralny	2 940 815	2 846 979	2 784 951	-155 864	96,8	97,8	94,7
Podregion bytomski	477 672	460 238	448 343	-29 329	96,4	97,4	93,9
Bytom	197 660	186 540	174 724	-22 936	94,4	93,7	88,4
Piekary Śląskie	61 753	59 338	57 502	-4 251	96,1	96,9	93,1
Powiat lubliniecki	77 163	76 530	77 347	184	99,2	101,1	100,2
Powiat tarnogórski	141 096	137 830	138 770	-2 326	97,7	100,7	98,4
Podregion gliwicki	523 768	503 457	480 961	-42 807	96,1	95,5	91,8
Gliwice	206 552	198 499	186 210	-20 342	96,1	93,8	90,2
Zabrze	198 354	190 110	179 452	-18 902	95,8	94,4	90,5
Powiat gliwicki	118 862	114 848	115 299	-3 563	96,6	100,4	97,0
Podregion katowicki	816 271	776 197	757 963	-58 308	95,1	97,7	92,9
Chorzów	119 501	113 978	111 168	-8 333	95,4	97,5	93,0
Katowice	333 244	314 500	307 233	-26 011	94,4	97,7	92,2
Mysłowice	76 231	75 063	75 305	-926	98,5	100,3	98,8
Ruda Śląska	154 903	145 471	142 346	-12 557	93,9	97,9	91,9
Siemianowice Śląskie	75 218	72 247	69 539	-5 679	96,1	96,3	92,4
Świętochłowice	57 174	54 938	52 372	-4 802	96,1	95,3	91,6
Podregion sosnowiecki	740 914	724 638	706 494	-34 420	97,8	97,5	95,4
Dąbrowa Górnicza	133 487	129 559	124 701	-8 786	97,1	96,3	93,4
Jaworzno	97 271	95 771	94 305	-2 966	98,5	98,5	97,0
Sosnowiec	235 662	224 244	213 513	-22 149	95,2	95,2	90,6
Powiat będziński	147 483	151 163	151 650	4 167	102,5	100,3	102,8
Powiat zawierciański	127 011	123 901	122 325	-4 686	97,6	98,7	96,3
Podregion tyski	382 190	382 449	391 190	9 000	100,1	102,3	102,4
Tychy	135 306	130 492	129 112	-6 194	96,4	98,9	95,4
Powiat bieruńsko-lędz.	53 852	56 017	58 204	4 352	104,0	103,9	108,1
Powiat mikołowski	90 426	91 112	95 217	4 791	100,8	104,5	105,3
Powiat pszczyński	102 606	104 828	108 657	6 051	102,2	103,7	105,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Przed największym problemem demograficznym stoi Bytom, w którym spadek zaludnienia sięgnął do 88,4% stanu z 1999 r. Przyczyny upadku miasta są złożone (Krzysztofik, Runge, Kantor-Pietraga, 2012a,b). Wynikają one głównie z załamania sektora górniczego oraz szkód górniczych powstałych po eksploatacji węgla kamiennego pod miastem. Obecnie Bytom stoi przed dylematem, czy zapobiec

dalszemu osiadaniu terenu, które powoduje niszczenie tkanki miejskiej czy kontynuować eksploatację dając ludziom pracę tu i teraz, bez względu na cenę jaką trzeba będzie wkrótce za to zapłacić.

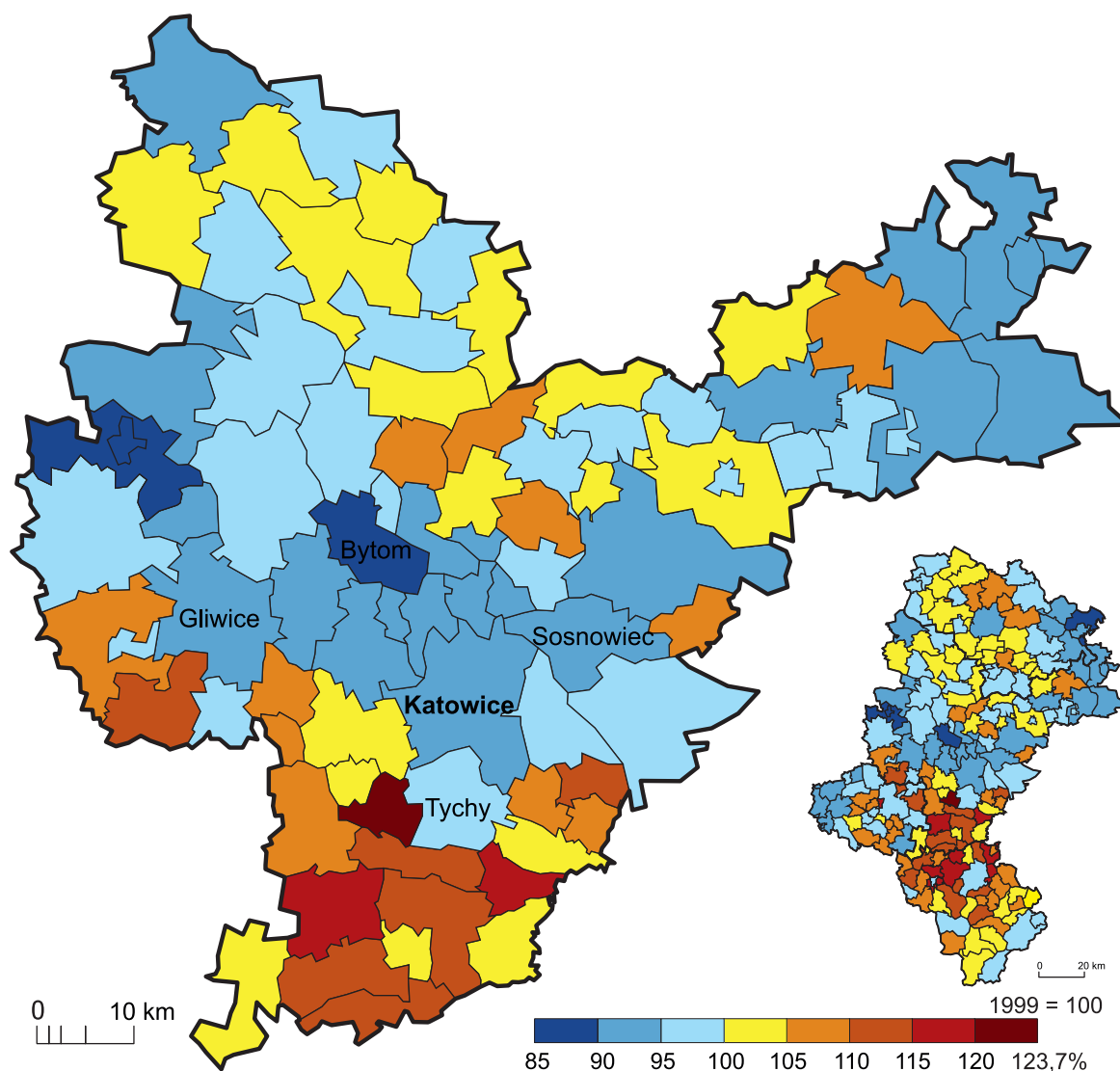
Intensywnemu kurczeniu się podlega także wiele innych miast na prawach powiatu w subregionie centralnym, w których spadek zaludnienia w 2012 r. sięgnął: do 90% stanu z 1999 r. – Gliwice, Zabrze, Sosnowiec; do 91% – Świętochłowice, Ruda Śląska; do 92% – Katowice, Siemianowice Śląskie oraz do 93% – Chorzów, Piekary Śląskie, Dąbrowa Górnicza. Można przy tym zauważyć, że o ile w Katowicach, Chorzowie i w Rudzie Śląskiej w latach 2006–2012 tempo spadku zaludnienia osłabło, to w Piekarach Śląskich, Siemianowicach Śląskich i w Sosnowcu utrzymuje się wciąż takie samo, zaś w Gliwicach, Zabrzu, Świętochłowicach i w Dąbrowie Górniczej spadek zaludnienia pogłębia się. Dość szybko zmniejsza się także liczba ludności Tychów (do 95,4%), lecz w ostatnich latach ten spadek wyraźnie wyhamował. Najmniejsze straty w zaludnieniu poniosły Jaworzno i Mysłowice, przy czym w Mysłowicach liczba ludności w ostatnim okresie ustabilizowała się.

Natomiast z powiatów „ziemskich” tylko trzy (zawierciański, gliwicki i tarnogórski) wykazywały spadek zaludnienia, przy czym dotyczył on głównie okresu 1999–2006. W latach 2006–2012 w powiatach gliwickim oraz tarnogórskim nastąpiło ustabilizowanie wielkości zaludnienia. Stagnację zaludnienia w całym okresie wykazywał powiat lubliniecki. Pozostałe powiaty charakteryzowały się wzrostem liczby ludności:

- najszybszym (choć umiarkowanym – do 108,1%) – bieruńsko-lędziński;
- wolnym (do 105%–106%) – pszczyński i mikołowski;
- bardzo wolnym (do 102,8%) – będziński.

Na wzrost zaludnienia w tych powiatach wpływ miało utrzymywanie się przyrostu naturalnego oraz napływ migracyjny z konurbacji, w tym głównie Katowic i Sosnowca (będziński) oraz Katowic i Tychów (bieruńsko-lędziński, mikołowski, pszczyński).

W obrębie subregionu centralnego występowały zatem obszary o odmiennych tendencjach przemian: wzrostu zaludnienia, stagnacji oraz spadku liczby ludności (tab. 1.4b, ryc. 1.2).



Ryc. 1.2. Dynamika zaludnienia w subregionie centralnym w latach 1999–2012 (miasta i gminy wiejskie)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Wzrost zaludnienia wykazywały gminy wiejskie obrzeżnej części konurbacji katowickiej należące do powiatów bieruńsko-lędzińskiego (Bojszowy, Chełm Śląski), mikołowskiego (Wiry, Ornontowice), gliwickiego (Pilchowice, Sośnicowice, Gierałtówice), tarnogórskiego (Świerklaniec, Ożarówice), będzińskiego (Psary, Bobrowniki), a także położonych poza konurbacją w powiecie pszczyńskim (Kobiór, Suszec, Goczałkowice-Zdrój, Pszczyna, Miedźna), a nawet w powiecie zawierciańskim (Kroczyce, Włodowice). Niewielki wzrost zaludnienia wystąpił także w gminach wiejskich powiatu lublinieckiego (Koszęcin, Kochanowice, Woźniki). Do większości z tych obszarów kieruje się napływ ludności z miast konurbacji katowickiej przy wyraźnym zmniejszeniu odpływu ludności do tej konurbacji bądź do aglomeracji częstochowskiej (lubliniecki).

Tab. 1.4b. Dynamika zaludnienia w subregionie centralnym w latach 1999–2012
(miasta i gminy wiejskie)

MIASTA i gminy wiejskie	Liczba ludności			Przyrost/ ubytek	Dynamika zaludnienia		
	1999	2006	2012		1999– 2006 (1999=100)	2006– 2012 (2006=100)	1999– 2012 (1999=100)
Województwo śląskie	4 776 856	4 669 137	4 615 870	-160 986	97,7	98,9	96,6
Subregion centralny	2 940 815	2 846 979	2 784 951	-155 864	96,8	97,8	94,7
Obszar wzrostu zaludnienia							
Wyry	5 995	6 406	7 418	1 423	106,9	115,8	123,7
Bojszowy	6 154	6 661	7 247	1 093	108,2	108,8	117,8
Suszec	10 139	10 842	11 791	1 652	106,9	108,8	116,3
IMIELIN	7 615	7 932	8 542	927	104,2	107,7	112,2
Pilchowice	10 179	10 282	11 250	1 071	101,0	109,4	110,5
Kobiór	4 411	4 609	4 870	459	104,5	105,7	110,4
Goczałkowice-Zdrój	6 002	6 244	6 608	606	104,0	105,8	110,1
Pszczyna	22 968	24 384	25 268	2 300	106,2	103,6	110,0
Chełm Śląski	5 548	5 702	6 069	521	102,8	106,4	109,4
Sośnicowice	6 241	6 542	6 805	564	104,8	104,0	109,0
Ornontowice	5 430	5 556	5 912	482	102,3	106,4	108,9
Świerklaniec	10 755	10 993	11 582	827	102,2	105,4	107,7
ORZESZE	18 530	18 795	19 823	1 293	101,4	105,5	107,0
Ożarówice	5 275	5 369	5 596	321	101,8	104,2	106,1
Kroczyce	5 970	6 272	6 333	363	105,1	101,0	106,1
Psary	11 043	11 279	11 701	658	102,1	103,7	106,0
ŁĘDZINY	15 759	16 156	16 665	906	102,5	103,2	105,7
Gierałtowice	10 782	10 696	11 328	546	99,2	105,9	105,1
BIERUŃ	18 776	19 566	19 681	905	104,2	100,6	104,8
Koszęcin	11 329	11 457	11 816	487	101,1	103,1	104,3
Miedźna	15 471	15 477	16 102	631	100,0	104,0	104,1
Włodowice	5 092	5 290	5 289	197	103,9	100,0	103,9
Bobrowniki	11 363	11 246	11 800	437	99,0	104,9	103,8
MIKOŁÓW	38 219	38 398	39 597	1 378	100,5	103,1	103,6
Kochanowice	6 632	6 653	6 850	218	100,3	103,0	103,3
Woźniki	5 069	5 190	5 235	166	102,4	100,9	103,3
Obszar stagnacji zaludnienia							
Łazy	8 854	8 836	9 031	177	99,8	102,2	102,0
Siewierz	6 632	6 768	6 756	124	102,1	99,8	101,9
Pawłowice	17 719	17 596	18 015	296	99,3	102,4	101,7
ŁAZISKA GÓRNE	22 252	21 957	22 467	215	98,7	102,3	101,0
Boronów	3 305	3 299	3 329	24	99,8	100,9	100,7
Pawonków	6 554	6 483	6 592	38	98,9	101,7	100,6
PSZCZYNA	25 896	25 676	26 003	107	99,2	101,3	100,4
MIASTECZKO ŚLĄSKIE	7 486	7 360	7 494	8	98,3	101,8	100,1

Tab. 1.4b. Dynamika zaludnienia w subregionie centralnym w latach 1999–2012 (miasta i gminy wiejskie) – (cd.)

MIASTA i gminy wiejskie	Liczba ludności			Przyrost/ ubytek	Dynamika zaludnienia		
	1999	2006	2012		1999– 2006 (1999=100)	2006– 2012 (2006=100)	1999– 2012 (1999=100)
Obszar stagnacji zaludnienia (cd.)							
PILICA	1 978	1 985	1 970	-8	100,4	99,2	99,6
WOŹNIKI	4 477	4 416	4 457	-20	98,6	100,9	99,6
Mierzęcice	7 600	7 356	7 563	-37	96,8	102,8	99,5
SOŚNICOWICE	1 864	1 715	1 854	-10	92,0	108,1	99,5
Herby	6 970	6 982	6 932	-38	100,2	99,3	99,5
PORĘBA	8 921	8 793	8 833	-88	98,6	100,5	99,0
LUBLINIEC	24 669	24 172	24 394	-275	98,0	100,9	98,9
Zbrosławice	16 040	15 584	15 853	-187	97,2	101,7	98,8
MYSŁOWICE	76 231	75 063	75 305	-926	98,5	100,3	98,8
Ogrodzieniec	5 107	5 043	5 039	-68	98,7	99,9	98,7
OGRODZIENIEC	4 500	4 459	4 412	-88	99,1	98,9	98,0
Obszar regresu zaludnienia:							
Tworóg	8 298	8 155	8 126	-172	98,3	99,6	97,9
SIEWIERZ	5 600	5 494	5 478	-122	98,1	99,7	97,8
BĘDZIN	60 084	58 626	58 735	-1 349	97,6	100,2	97,8
RADZIONKÓW	17 568	17 191	17 141	-427	97,9	99,7	97,6
KALETY	8 914	8 645	8 658	-256	97,0	100,2	97,1
JAWORZNO	97 271	95 771	94 305	-2 966	98,5	98,5	97,0
TARNOWSKIE GÓRY	63 126	60 997	61 002	-2 124	96,6	100,0	96,6
ŁAZY	7 389	7 154	7 089	-300	96,8	99,1	95,9
TYCHY	135 306	130 492	129 112	-6 194	96,4	98,9	95,4
KNURÓW	41 235	39 760	39 320	-1 915	96,4	98,9	95,4
Rudziniec	11 142	10 632	10 590	-552	95,4	99,6	95,0
Ciasna	8 158	7 878	7 742	-416	96,6	98,3	94,9
ZAWIERCIE	54 617	52 789	51 688	-2 929	96,7	97,9	94,6
WOJKOWICE	9 704	9 406	9 172	-532	96,9	97,5	94,5
silny regres							
CZELADŹ	35 457	34 152	33 345	-2 112	96,3	97,6	94,0
PYSKOWICE	19 907	19 078	18 704	-1 203	95,8	98,0	94,0
Żarnowiec	5 117	4 971	4 790	-327	97,1	96,4	93,6
DĄBROWA GÓRNICZA	133 487	129 559	124 701	-8 786	97,1	96,3	93,4
PIEKARY ŚLĄSKIE	61 753	59 338	57 502	-4 251	96,1	96,9	93,1
CHORZÓW	119 501	113 978	111 168	-8 333	95,4	97,5	93,0
bardzo silny regres							
Wielowieś	6 380	6 006	5 922	-458	94,1	98,6	92,8
SIEMIANOWICE ŚL.	75 218	72 247	69 539	-5 679	96,1	96,3	92,4
KATOWICE	333 244	314 500	307 233	-26 011	94,4	97,7	92,2
Szczekociny	4 692	4 422	4 317	-375	94,2	97,6	92,0

Tab. 1.4b. Dynamika zaludnienia w subregionie centralnym w latach 1999–2012 (miasta i gminy wiejskie) – (cd.)

MIASTA i gminy wiejskie	Liczba ludności			Przyrost /ubytek	Dynamika zaludnienia		
	1999	2006	2012	1999– 2012	1999– 2006 (1999=100)	2006– 2012 (2006=100)	1999– 2012 (1999=100)
bardzo silny regres (cd.)							
RUDA ŚLĄSKA	154 903	145 471	142 346	-12 557	93,9	97,9	91,9
Pilica	7 568	7 093	6 954	-614	93,7	98,0	91,9
ŚWIĘTOCHŁOWICE	57 174	54 938	52 372	-4 802	96,1	95,3	91,6
Irządze	3 067	2 904	2 808	-259	94,7	96,7	91,6
Krupski Młyn	3 634	3 536	3 318	-316	97,3	93,8	91,3
SZCZOKOCINY	4 139	3 890	3 772	-367	94,0	97,0	91,1
SOSNOWIEC	235 662	224 244	213 513	-22 149	95,2	95,2	90,6
ZABRZE	198 354	190 110	179 452	-18 902	95,8	94,4	90,5
GLIWICE	206 552	198 499	186 210	-20 342	96,1	93,8	90,2
depopulacja							
BYTOM	197 660	186 540	174 724	-22 936	94,4	93,7	88,4
TOSZEK	4 298	3 784	3 695	-603	88,0	97,6	86,0
Toszek	6 834	6 353	5 831	-1 003	93,0	91,8	85,3

TOSZEK – miasto; Toszek – gmina wiejska

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS Warszawa

Niewielki wzrost zaludnienia wykazują także małe i średniej wielkości miasta południowego obrzeża konurbacji (Imielin, Orzesze, Łędziny, Bieruń, Mikołów). Atutami powiatu bieruńsko-łędzińskiego są: mocny filar gospodarczy w postaci dobrze prosperujących kopalń oraz korzystne położenie komunikacyjne umożliwiające dostęp do rynków pracy Tychów i Katowic, zaś w przypadku powiatu mikołowskiego – zróżnicowana struktura działalności gospodarczej. Atrakcyjne tereny wiejskie zlokalizowane w niedużej odległości od centrum konurbacji, dobrze skomunikowane z tym centrum, to przyczyny rozwoju demograficznego na obrzeżach konurbacji.

Stagnację zaludnienia wykazują średnie miasta położone zewnętrznie w stosunku do rdzenia konurbacji (Mysłowice, Łaziska Górne) oraz miasta małe w obrzeżnej części konurbacji (Miasteczko Śląskie, Sośnicowice). Stagnują także miasta leżące poza konurbacją na północ (Woźniki, Pilica, Ogrodzieniec, Poręba, Lubliniec) bądź na południe od niej (Pszczyna). Wśród gmin wiejskich stagnację zaludnienia wykazują także gminy położone w północno-zachodnim (Boronów, Pawonków, Herby, Zbrośławice), jak i północno-wschodnim obrzeżu konurbacji (Siewierz, Mierzęcice), czy już poza nią (Łazy, Ogrodzieniec).

Regres zaludnienia następuje głównie w miastach, przy czym wykazują go zwłaszcza położone w rdzeniu konurbacji katowickiej miasta duże (Tychy) i średnie (Będzin, Jaworzno), a w jej obrzeżu miasta średnie (Tarnowskie Góry, Knurów) i małe (Siewierz, Radzionków, Kalety, Wojkowice). Poza konurbacją katowicką spadek zaludnienia następuje także w Łazach i Zawierciu oraz w peryferyjnie położonych gminach wiejskich Tworóg, Rudziniec, Ciasna.

Silny regres dotyczy przeważnie miast rdzenia konurbacji, zarówno dużych (Dąbrowa Górnicza, Chorzów), jak i średnich (Czeladź), a także miast obrzeża konurbacji (Piekary Śląskie, Pyskowice). Rzadziej tak silny regres utrzymuje się w odległych gminach wiejskich (Żarnowiec).

Problem kurczących się miast, szeroko opisywany w ostatnich latach w literaturze geograficznej (Krzysztofik, Runge, Kantor-Pietraga, 2011, 2012a,b), dotyczy największych miast konurbacji katowickiej (Katowice, Sosnowiec, Zabrze, Gliwice, Ruda Śląska). Uwidacznia się on także w tych miastach średnich, które z powodu dużego udziału przemysłu ciężkiego najbardziej odczuły konsekwencje transformacji gospodarczej (Siemianowice Śląskie, Świętochłowice).

Największe straty w zaludnieniu poniosły duże miasta konurbacji katowickiej. Część ich ludności odpłynęła na obszary wiejskie subregionu centralnego („suburbanizacja wewnętrzna”) lub poza subregion – na inne obszary województwa śląskiego (m.in. w Beskidy) („suburbanizacja przeniesiona”). Jednak część ludności odpłynęła poza granice województwa oraz poza granice kraju, przy czym w większości była to emigracja zarobkowa i dotyczyła młodej, wykształconej ludności. Obszary silnego regresu wciąż utrzymują się w peryferyjnie położonych gminach wiejskich powiatu zawierciańskiego (Szczekociny, Pilica, Irządze) oraz zachodnich rubieży województwa (Wielowieś, Krupski Młyn). Gminy te charakteryzują się wieloletnim odpływem migracyjnym młodej ludności do miast konurbacji katowickiej.

Dramatyczna sytuacja występuje w Bytomiu i Toszku, gdzie spadek liczby ludności jest tak duży, iż można mówić o depopulacji. Bez pomocy z zewnątrz miasta te nie poradzą sobie same. O ile Bytom taką pomoc ma otrzymać od Unii Europejskiej, to wyżej wspomniane miasta konurbacji o bardzo silnym ubytku ludności powinny mieć wsparcie (jeśli nie finansowe to chociaż koncepcyjno-logistyczne) od władz centralnych.

Przyczyn rozszerzania się obszarów stagnacji oraz regresu zaludnienia jest kilka. Oddziałują one z jednej strony na znaczne obniżanie się przyrostu naturalnego, zaś z drugiej strony na odwracanie wcześniejszych kierunków migracji.

W latach 1999–2011 subregion centralny wykazał ubytek naturalny 53,2 tys. osób wskutek bardzo niskiego poziomu urodzeń (niższego od poziomu zgonów) (tab. 1.5). Depresja demograficzna rozpoczęła się wraz z transformacją ustrojowo-gospodarczą, która nałożyła się na cykl niżu demograficznego. Od końca lat 80. XX wieku rodziny zakładało pokolenie niżu demograficznego urodzone w latach 60. Jednak w latach 90. warunki do zakładania rodzin, zwłaszcza z kilkorgiem dzieci, nie były sprzyjające w sytuacji szybkiego wzrostu cen (przede wszystkim cen mieszkań) przy zamrożonych płacach oraz narastającego bezrobocia, zagrożenia utratą pracy, zwłaszcza w czasie ciąży i urlopu macierzyńskiego. Skutkowało to bardzo niskim poziomem urodzeń. Ponadto po otwarciu Polski na „Zachód” dokonały się zmiany społeczne przejawiające się z jednej strony wzrostem postaw konsumpcyjnych, liberalizacją stosunków i postaw społecznych, laicyzacją, zaś z drugiej strony wydłużaniem kształcenia się, większym zaangażowaniem w pracę zawodową w sytuacji jej uzyskania. Przyczyniało się to do opóźniania decyzji o zawieraniu związków małżeńskich, a zwłaszcza decyzji o posiadaniu dziecka. Zmiany te w największym stopniu dotknęły pokolenie wyżu demograficznego, który od połowy lat 90. XX wieku usiłował wejść na rynek pracy, a następnie zakładać rodziny. Wkraczanie tego wyżu demograficznego na rynek pracy zwiększało podaż pracy przy wciąż malejącym popycie na pracę. Wobec braku pracy, a zarazem braku możliwości zarobienia na własne mieszkanie, młodzież zaczęła emigrować. O ile w pierwszej połowie lat 90. była to emigracja do innych większych miast kraju (Kraków, Warszawa), to po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a zwłaszcza po otwarciu się zachodnich rynków pracy, nasiliła się emigracja zagraniczna. W rezultacie wzrost liczby urodzeń związany z wkraczaniem w wiek zakładania rodzin pokolenia wyżu demograficznego zaznaczył się dopiero w 2004 roku osiągając maksimum w 2009–2010 roku, po czym poziom urodzeń ponownie zaczął maleć. W latach 1999–2011, czyli **w okresie trwania „echa” wyżu demograficznego subregion centralny wykazał ubytek naturalny rzędu 53 tys. osób.** To nie był niż demograficzny, jak się powszechnie sądzi. W wieku największej prokreacji było bowiem pokolenie wyżu demograficznego urodzone na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Tylko dwa podregiony – katowicki i sosnowiecki – w czasie trwania wyżu demograficznego wygenerowały ubytek naturalny rzędu 52,5 tys. osób. Jedynie podregion tyski charakteryzował się przyrostem naturalnym w wielkości 10,7 tys. osób. Pojawia się pytanie o poziom urodzeń, gdy wkrótce w wiek rozrodczy wkroczy pokolenie niżu demograficznego, które już studiuje.

Znacznie większe straty ludnościowe spowodowane są migracjami (Runge A., 2008a, 2010). **W latach 1999–2011 subregion centralny utracił blisko 100 tys. ludności, z tego większość poza granice kraju** (tab. 1.5). Pamiętać przy tym

należy, iż jest to tylko ta część migracji, która została udokumentowana faktem wymeldowania z pobytu stałego. Jaka część faktycznie dokonanych migracji nie została jeszcze zarejestrowana poprzez zameldowanie czy wymeldowanie? Jakie są rozmiary rzeczywistego odpływu ludności, gdy granice oraz zagraniczne rynki pracy są już otwarte a przy tym planowane jest zniesienie obowiązku meldunkowego? Miasta o najbardziej niekorzystnym bilansie migracji to Katowice, Bytom, Ruda Śląska, Zabrze, Sosnowiec. O ile duża część odpływu ludności z Katowic czy Sosnowca pozostaje w subregionie, bądź przynajmniej w województwie śląskim, to w pozostałych miastach przeważająca część odpływu migracyjnego kieruje się za granicę. Większość z nich charakteryzuje się największym nasileniem odpływu za granicę spośród wszystkich powiatów w kraju (Długosz, 2007).

Stosunkowo najmniejsze straty migracyjne ponosi podregion tyski, który posiada dodatni bilans migracji wewnętrznych (suburbanizacja obszarów wiejskich), lecz ujemne saldo migracji zagranicznych.

W rezultacie subregion centralny już w pierwszej połowie lat 90. XX wieku przestał się rozwijać demograficznie, gdyż ustało zasilanie zarówno wewnętrzne (ubytek naturalny), jak i zewnętrzne (ujemne saldo migracji). Silnie zmalał napływ ludności spoza subregionu, a narasta jej odpływ poza subregion, zatem nastąpiło odwrócenie kierunków migracji (Szajnowska-Wysocka, 1999; Runge, 2002, 2008a; Kłosowski, Runge, 2010). Typy przemian demograficznych wskazują na ubytek rzeczywisty ludności powodowany głównie ujemnym saldem migracji, a pogłębiany przez ubytek naturalny (typ G), co ma miejsce w całym subregionie centralnym, a zwłaszcza podregionach bytomskim, gliwickim i katowickim (tab. 1.5).

W podregionie sosnowieckim występuje typ F przemian, w którym rzeczywisty ubytek ludności generowany jest ubytkiem naturalnym pogłębianym przez ujemne saldo migracji. Jedynie podregion tyski charakteryzuje się wzrostem liczby ludności w wyniku przyrostu naturalnego, mimo osłabiania go ujemnym saldem migracji Tychów. Pozostałe powiaty tego podregionu wzrost zaludnienia zawdzięczają obu składowym zmian zaludnienia, zarówno przyrostowi naturalnemu (w większym stopniu w powiatach bieruńsko-lędzińskim, pszczyńskim – typ B przemian), jak i dodatniemu saldu migracji (w powiecie mikołowskim – typ C przemian).

Obszar konurbacji katowickiej od końca XVIII wieku do końca lat 80. XX w. charakteryzował się napływem migracyjnym (miał charakter imigracyjny), a rynek pracy rozwijał się w oparciu o zamiejscową siłę roboczą (Runge, 2012). Jedynym miastem o zmniejszającej się liczbie ludności w latach 80. był Chorzów (Runge 1998; Kantor-Pietraga, Pytel, Runge, 2001). W okresie transformacji, gdy tradycyjny

przemysł górniczo-hutniczy i maszynowy załamał się, przez co zmniejszyła się znacznie liczba miejsc pracy, rozpoczął się odpływ ludności a subregion nabrał charakteru emigracyjnego. W jego centrum zarysował się krater depopulacyjny (Runge, 2008a; Runge, 2011). Subregion przeszedł do nowego etapu przemian, w którym jednak nie wykorzystano najważniejszego zasobu jaki tu napłynął przez lata, tj. kapitału ludzkiego.

Tab. 1.5. Składowe przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w latach 1999–2011

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	Przyrost /ubytek rzeczywisty	Przyrost naturalny	Saldo migracji		Typ przemian demogra- ficznych wg J. Webb'a
			ogółem	zagranicznych	
	suma z lat 1999–2011				
Województwo śląskie	-161 817	-50 136	-111 681	-75 904	G
Subregion centralny	-149 666	-53 226	-96 440	-60 651	G
Podregion bytomski	-26 125	-7 223	-18 902	-16 498	G
Bytom	-18 417	-4 372	-14 045	-6 306	G
Piekary Śląskie	-4 051	-1 657	-2 394	-1 861	G
Powiat lubliniecki	-486	59	-545	-2 302	H
Powiat tarnogórski	-3 171	-1 253	-1 918	-6 029	G
Podregion gliwicki	-29 839	-4 196	-25 643	-15 935	G
Gliwice	-12 103	-3 108	-8 995	-3 483	G
Zabrze	-12 995	-905	-12 090	-7 422	G
Powiat gliwicki	-4 741	-183	-4 558	-5 030	G
Podregion katowicki	-61 276	-24 443	-36 833	-21 048	G
Chorzów	-7 801	-5 908	-1 893	-3 755	F
Katowice	-28 096	-12 692	-15 404	-4 245	G
Mysłowice	-1 069	-99	-970	-675	G
Ruda Śląska	-14 962	-2 168	-12 794	-9 302	G
Siemianowice Śląskie	-5 288	-2 205	-3 083	-1 617	G
Świętochłowice	-4 060	-1 371	-2 689	-1 454	G
Podregion sosnowiecki	-40 246	-28 096	-12 150	-2 346	F
Dąbrowa Górnicza	-5 556	-3 509	-2 047	-680	F
Jaworzno	-2 871	-1 210	-1 661	-446	G
Sosnowiec	-21 312	-9 158	-12 154	-930	G
Powiat będziński	-4 280	-8 141	3 861	-157	E
Powiat zawierciański	-6 227	-6 078	-149	-133	F
Podregion tyski	7 820	10 732	-2 912	-4 824	A
Tychy	-4 657	2 918	-7 575	-1 197	H
Powiat bieruńsko-lędziński	2 587	1 696	891	-885	B
Powiat mikołowski	4 042	811	3 231	-1 235	C
Powiat pszczyński	5 848	5 307	541	-1 507	B

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Łatwość z jaką subregion traci swój potencjał demograficzny wynika zatem z faktu, iż znaczna część jego mieszkańców to ludność napływowa (tab. 1.6). Potężne strumienie migrantów kierowały się tu bowiem do połowy lat 80. XX wieku. Największym udziałem ludności urodzonej poza miejscem zamieszkania charakteryzowały się w 2002 r. ośrodki górnicze, zarówno były (Czeladź), jak i wciąż funkcjonujące (Pawłowice, Knurów, Miedźna, Bieruń), hutnicze (Dąbrowa Górnicza), ośrodki rozwiniętego przemysłu maszynowego, a dawniej także górnictwa (Gliwice, Sosnowiec, Katowice), czy ośrodki pełniące funkcje satelitarne (głównie sypialniane) tych dużych rynków pracy (Tychy, Pyskowice) – (Krzysztofik, Runge, 2010). Stosunkowo mało napływowej ludności pojawiło się w Chorzowie lub Rudzie Śląskiej. Jednak z tych typowo górnośląskich miast także następuje znaczny odpływ migracyjny (w Chorzowie był on niemal permanentny już od lat 80. XX w.). Decyzję o emigracji ułatwiały tu związki rodzinne z Niemcami (emigracja powojenna oraz lat 80. XX wieku – Rykiel, 1984, Runge, 1991). O ile starsze pokolenie emigruje do Niemiec, to młodzież, w większości anglojęzyczna, wybiera Irlandię i Wielką Brytanię jako obszar docelowy migracji.

Ludność, która przybywała tak licznie do pracy w subregionie centralnym, osiągnęła już lub wkrótce osiągnie wiek emerytalny. Pewna część tej ludności, po nabyciu świadczeń z tytułu pracy (renta, emerytura), powróciła do miejsc swego pochodzenia (głównie w pierwszej połowie lat 90. XX wieku). Natomiast w obliczu braku pracy znalazły się dzieci owych imigrantów. W to właśnie pokolenie uderzyły najmocniej konsekwencje transformacji gospodarczej, zmuszając je do poszukiwania pracy, początkowo w innych dużych ośrodkach miejskich kraju, a później głównie za granicą.

Pojawia się zatem poważny problem zastępowalności pokoleń. Czy można realizować innowacyjną gospodarkę opartą na wiedzy bez wykształconych, młodych ludzi? Bez spójnej polityki prorodzinnej, nowoczesnej struktury kształcenia młodzieży oraz wspierania lokalnej przedsiębiorczości będzie to trudne.

Etap rozwoju gospodarczego opartego na zasobach naturalnych w Europie zachodniej definitywnie zakończył się w latach 80. XX wieku, tj. właśnie wtedy, gdy w Polsce Edward Gierk utwierdzał kurs gospodarki na surowcochłonne i pracochłonne gałęzie przemysłu. W warunkach wkraczania potężnego wyżu demograficznego w wieku produkcyjny miało to swoje uzasadnienie. Gdyby jednak już wówczas inicjowano postęp, zacieśniano współpracę gospodarki z nauką, preferowano innowacyjność oraz nowoczesne kierunki kształcenia młodych ludzi, to znaczna część młodzieży, na której można byłoby budować zręby nowoczesnej gospodarki, nie znalazłaby się za granicą kraju.

Tab. 1.6. Udział ludności napływowej w ogólnej liczbie ludności subregionu centralnego w 2002 r.

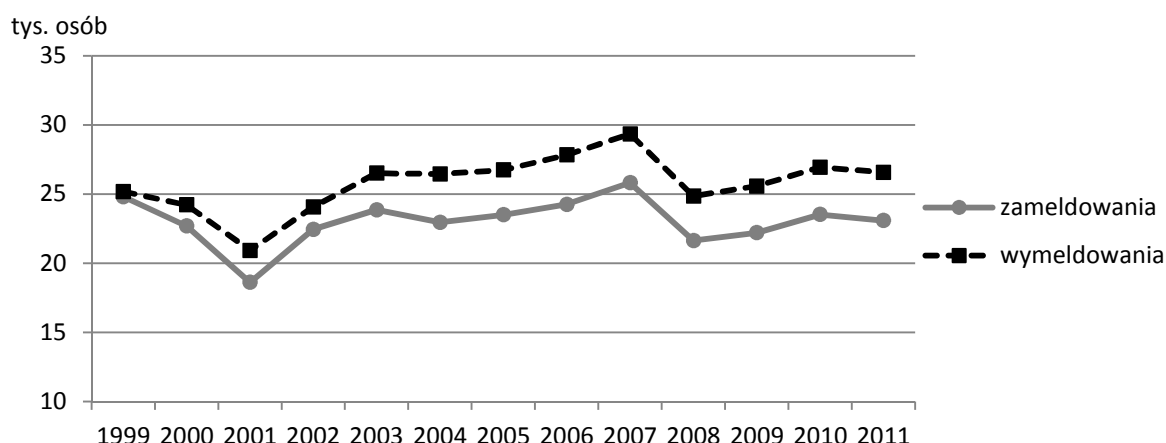
MIASTA, gminy miejsko-wiejskie (m-w) i gminy wiejskie	%	MIASTA, gminy miejsko-wiejskie (m-w) i gminy wiejskie	%
Subregion centralny	40,6	ZAWIERCIE	35,7
PYSKOWICE	50,7	ORZESZE	35,7
TYCHY	50,5	Świerklaniec	35,6
Pawłowice	50,2	Zbrostawice	35,6
KNURÓW	49,7	Chełm Śląski	35,4
Krupski Młyn	49,5	CHORZÓW	35,2
CZELADŹ	49,4	Mierzęcice	35,2
BĘDZIN	48,5	Toszek (m-w)	34,8
WOJKOWICE	48,5	Ogrodzieniec (m-w)	34,5
Miedźna	47,8	Pszczyna (m-w)	33,8
DĄBROWA GÓRNICZA	47,3	Wry	33,8
GLIWICE	47,2	RUDA ŚLĄSKA	33,5
BIERUŃ	46,7	Bobrowniki	33,5
Herby	46,3	Rudziniec	33,4
Ornontowice	45,4	PIEKARY ŚLĄSKIE	33,2
MIKOŁÓW	45,0	Tworóg	33,0
ŁAZISKA GÓRNE	44,3	Włodowice	32,7
SOSNOWIEC	43,5	Kobiór	32,3
KATOWICE	42,1	Siewierz (m-w)	32,1
LUBLINIEC	41,3	Koszęcin	30,6
TARNOWSKIE GÓRY	41,0	IMIELIN	29,8
ZABRZE	40,5	Kochanowice	29,7
MYSŁOWICE	40,5	Boronów	29,3
ŚLAWKÓW	40,5	Ciasna	29,3
SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE	40,4	Gierałtowice	29,3
BYTOM	39,4	Wielowieś	29,2
Goczałkowice-Zdrój	39,4	JAWORZNO	29,2
ŚWIĘTOCHŁOWICE	39,1	KALETY	28,9
RADZIONKÓW	39,0	Ożarowice	28,8
LĘDZINY	39,0	Bojszowy	28,1
MIASTECZKO ŚLĄSKIE	38,1	Szczekociny (m-w)	27,5
Sośnicowice (m-w)	37,4	Woźniki (m-w)	27,4
Pilchowice	36,8	Pawonków	27,1
Psary	36,6	Kroczyce	24,5
PORĘBA	35,8	Pilica (m-w)	23,9
Łazy (m-w)	35,8	Żarnowiec	21,4
Suszec	35,8	Irządze	16,0

Źródło: Migracje ludności. Województwo śląskie, NSP 2002, 2004, Urząd Statystyczny w Katowicach

1.3. MIGRACJE LUDNOŚCI

1.3.1. NAPŁYW I ODPŁYW LUDNOŚCI

Rozwój ludnościowy subregionu centralnego w dużej mierze warunkowany był i jest migracjami. Obszar ten posiada specyficzny charakter ze względu na swoją przemysłową historię, przemiany gospodarcze, jak również charakterystyki społeczne.

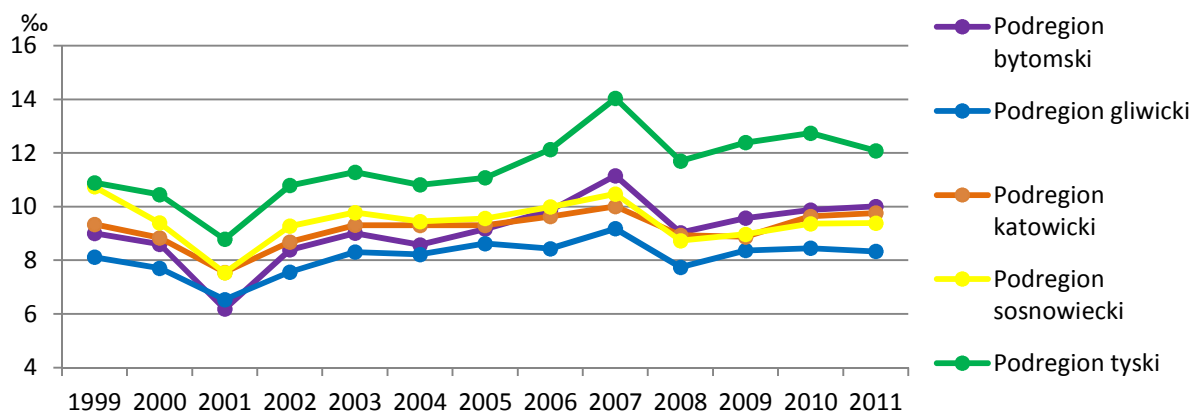


Ryc. 1.3. Migracje do subregionu centralnego na pobyt stały w latach 1999–2011

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

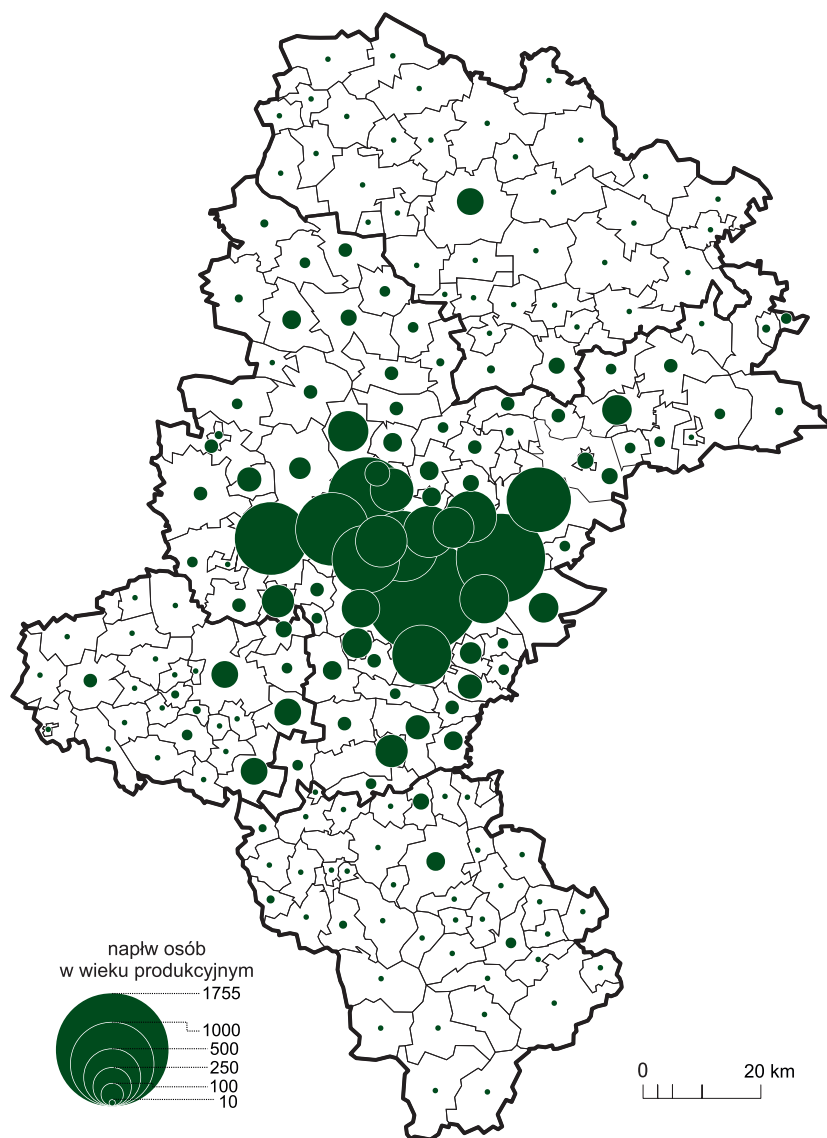
Od roku 1999 w subregionie centralnym obserwujemy ujemne saldo migracji. W roku 2011 na skutek rosnących wymeldowań osiągnęło ono – 3,4 tys. osób (ryc. 1.3). Wymeldowania występujące w ostatnich latach kształtowały się na poziomie około 26 tys. osób rocznie. Sumarycznie od 1999 do 2011 z subregionu wyjechało ponad 335 tys. osób. Do subregionu w analogicznych latach przybyło 299 tys. osób, co spowodowało spadek liczby ludności subregionu w wyniku migracji o ponad 35 tys. osób.

Napływ migracyjny. W latach 1999–2011 napływ do gmin w podregionie wyniósł ponad 347 tys. osób, jego największe wartości można było zaobserwować w podregionie tyskim, w którym kształtował się w ostatnich latach na poziomie 12‰ i znacząco dominował nad pozostałymi podregionami subregionu centralnego (ryc. 1.4). Najmniejszy napływ migracyjnym w analizowanych latach wystąpił do podregionu gliwickiego. Analiza kierunków napływu do subregionu centralnego z obszaru woj. śląskiego (ryc. 1.5) wskazuje, iż zgodnie z prawem migracji Ravensteina znacząca część migrantów wybiera najbliższą okolicę.



Ryc. 1.4. Napływ migracyjny ogółem do podregionów w subregionie centralnym w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Ryc. 1.5. Gminy z których nastąpił napływ migracyjny osób w wieku produkcyjnym do subregionu centralnego z woj. śląskiego w 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tab.1.7. Dominujące kierunki napływu do subregionu centralnego z woj. śląskiego osób w wieku produkcyjnym wyznaczone metodą K. Doi (1957) – (w %)

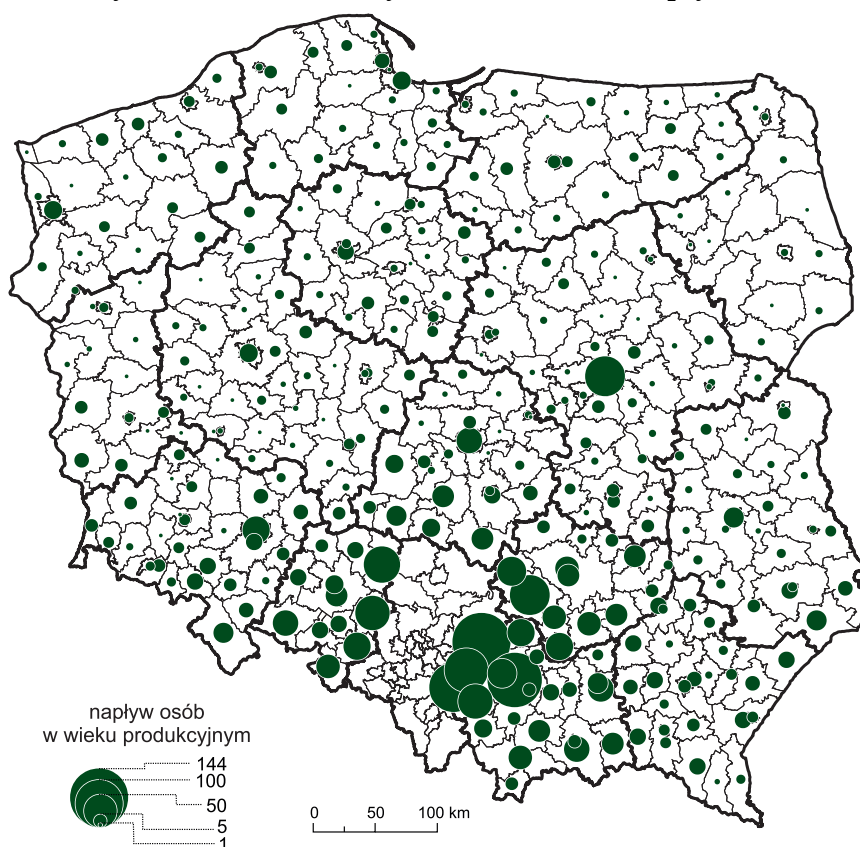
2007	2008	2009	2010	2011
Katowice	11,2	11,1	10,5	10,8
Sosnowiec	7,9	7,3	7,6	7,4
Gliwice	5,8	5,8	5,9	5,9
Bytom	5,4	5,4	5,1	5,5
Dąbrowa Górnicza	4,4	4,8	4,4	5,1
Tychy	4,2	4,7	4,3	4,9
Chorzów	4,1	4,5	4,3	4,5
Zabrze	4,1	4,0	4,2	3,9
Ruda Śląska	3,9	3,9	3,6	3,7
Siemianowice Śląskie	2,9	2,9	2,8	3,1
Będzin	2,8	2,8	2,8	2,8
Świętochłowice	2,6	2,6	2,5	2,7
Mysłowice	2,4	2,4	2,4	2,7
Piekary Śląskie	2,1	2,1	2,0	2,1
Pszczyna	1,9	1,9	1,9	1,9
Tarnowskie Góry	1,8	1,8	1,9	1,7
Mikołów	1,7	1,6	1,8	1,6
Czeladź	1,5	1,6	1,7	1,6
		1,4	1,6	
		Knurow		

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Migranci w wieku produkcyjnym przenoszą się do gmin położonych w niewielkich odległościach, gdzie znajdują pracę lub zawierają związki małżeńskie. Wraz ze wzrostem odległości ilość migrantów maleje. Można zauważyć, że większość imigracji zachodzi w ruchu wewnątrzwojewódzkim. W ramach napływu do powiatów notowanego w ostatnich pięciu latach 3/4 stanowiły migracje wewnątrzwojewódzkie, 1/4 to napływ z innych województw Polski.

Analiza dominujących kierunków napływu osób w wieku produkcyjnym do subregionu centralnego wyznaczona metodą K. Doi (1957) wskazuje, że najwięcej osób pochodziło z Katowic, a udział migrantów kształtował się w latach 2007–2011 na poziomie 11% (tab. 1.7). Znaczący napływ odbył się również z Sosnowca i Bytomia (około 7 i 5%). Miastem, z którego do subregionu centralnego w 2011 roku napłynęło ponad 5% ludności były również Gliwice.

Badanie kierunków napływu osób w wieku produkcyjnym do subregionu centralnego spoza woj. śląskiego wskazuje powiaty położone najbliżej subregionu jako główne miejsca z których odbywał się napływ (ryc. 1.6). Dominuje powiat olkuski z którego w 2011 napłynęło 144 osoby, również powiat oświęcimski i chrzanowski generują 108 i 84 imigrantów. Ważną rolę odgrywają duże miasta takie jak Kraków czy Warszawa, z których odnotowano napływ 131 i 76 osób.

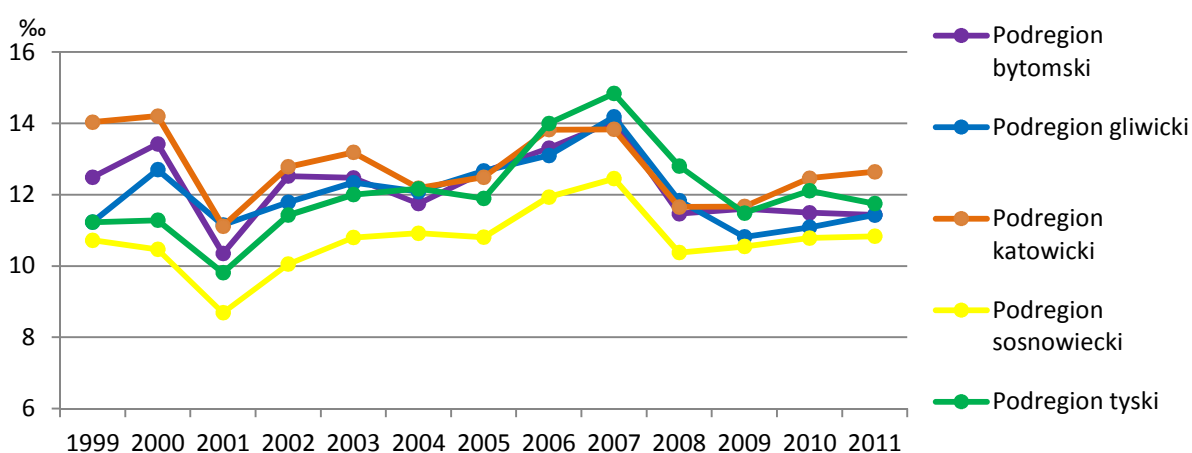


Ryc. 1.6. Powiaty z których nastąpił napływ migracyjny spoza woj. śląskiego osób w wieku produkcyjnym do subregionu centralnego w 2011 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Odptyw migracyjny. Największy odptyw z subregionu wystąpił w podregionie katowickim, a w analizowanych latach 1999–2011 wyjechało ponad 198 tys. osób. Od roku 2008 można było zauważyć wzrost odptywu, który w 2011 r. osiągnął poziom 11‰ (ryc. 1.7). Najmniejszy odptyw występował w powiecie sosnowieckim i od roku 2001 gdy osiągnął poziom 8,7‰, aż do roku 2007 jego wartości rosły.

Podobnie jak w napływie główne kierunki odptywu zamykają się na obszarze subregionu centralnego i prowadzą do najbliższych gmin (ryc. 1.8). Mieszkańcy subregionu przenoszą się w głównej mierze do Katowic (1238 osób w wieku produkcyjnym), Chorzowa (969), Sosnowca (801), Bytomia (723). Zgodnie z wyliczonymi metodą K. Doi (1957) dominującymi kierunkami, odptyw z subregionu do Katowic stanowi około 8% (tab. 1.8). Kolejne miejsca zajmują Chorzów i Sosnowiec po około 5%. W przybliżeniu można określić przyczyny migracji wewnątrz wojewódzkich. Najczęściej zachodzą one ze względów rodzinnych (48%), praca i powody mieszkaniowe (złe warunki mieszkaniowe w swojej miejscowości lub zakupu mieszkania/budowa domu w innej miejscowości), w zasadzie wyczerpują dalsze przyczyny tych ruchów (po około 20%).

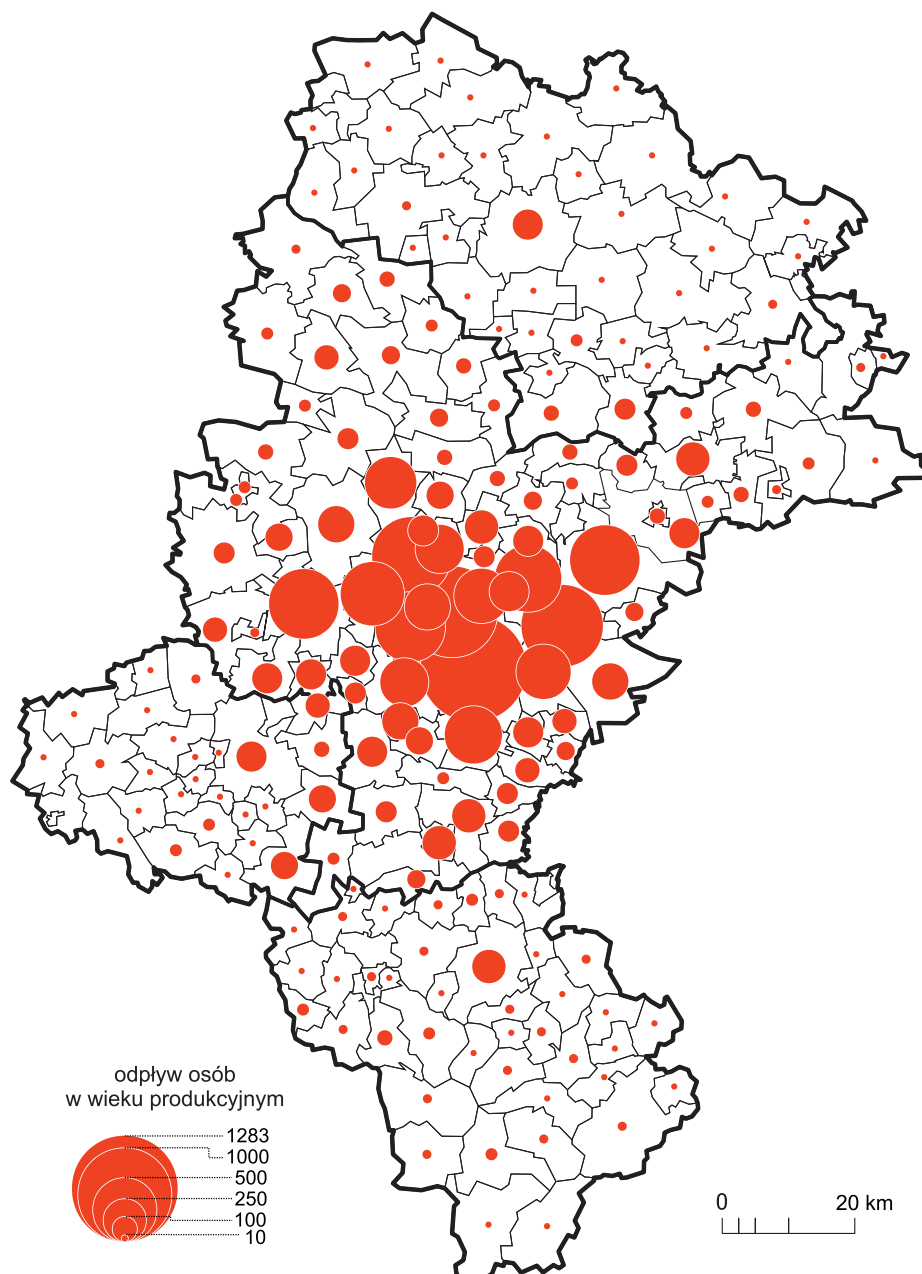


Ryc. 1.7. Odptyw migracyjny ogółem z subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W subregionie centralnym podobnie, jak w innych obszarach zurbanizowanych, widać w ostatnich latach tendencję do przepływu ludności z miast do gmin podmiejskich – saldo migracji w gminach miejsko-wiejskich jest dodatnie. Jednak ogólny bilans wyjazdów i przyjazdów jest dla województwa śląskiego ujemny, mieszkańcy miast stosunkowo często decydują się też na przeniesienie w inne rejony Polski lub za granicę.

Subregion centralny generalnie oferuje dobre możliwości zatrudnienia. Charakteryzuje go niska stopa bezrobocia. Ze względu na swój charakter, subregion oferuje zatrudnienie w przemyśle, jednak na terenie części miast dużą rolę pełnią również usługi (udział usług i przemysłu w strukturze zatrudnienia jest tam harmonijny). Zróżnicowanie stopy bezrobocia między powiatami jest jednak duże – powiaty o niskim bezrobociu sąsiadują z powiatami o wysokim bezrobociu. Można też mówić o strukturalnym charakterze tego bezrobocia (niedostosowanie zasobów ludzkich do potrzeb rynku pracy).



Ryc. 1.8. Gminy do których nastąpił odpływ migracyjny osób w wieku produkcyjnym z subregionu centralnego w 2011 r.

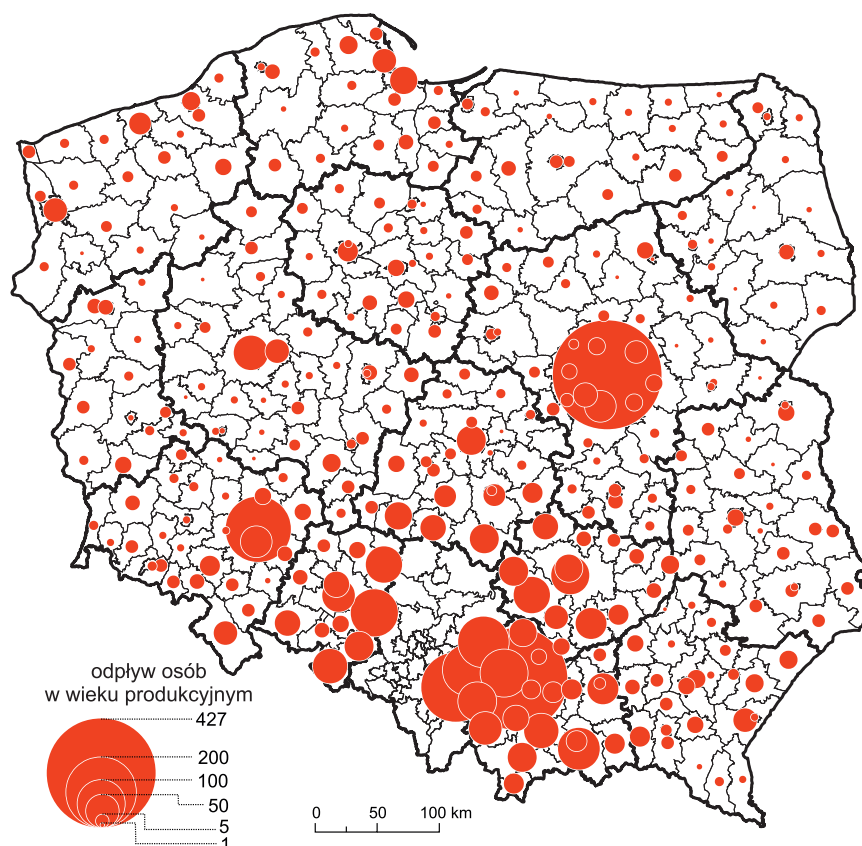
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tab. 1.8. Dominujące kierunki odpływu z subregionu centralnego do woj. śląskiego osób w wieku produkcyjnym – metoda K. Doi (1957) – (w %)

2007	2008	2009	2010	2011
Katowice	7,7	Katowice	7,7	Katowice
Chorzów	5,2	Chorzów	5,0	Chorzów
Bytom	4,8	Sosnowiec	4,5	Sosnowiec
Sosnowiec	4,2	Bytom	4,0	Bytom
Będzin	3,9	Gliwice	3,9	Ruda Śląska
Dąbrowa Górnicza	3,7	Będzin	3,9	Dąbrowa Górnicza
Zabrze	3,5	Dąbrowa Górnicza	3,5	Gliwice
Gliwice	3,4	Zabrze	3,4	Będzin
Ruda Śląska	3,3	Ruda Śląska	3,3	Zabrze
Mysłowice	2,7	Tychy	2,7	Tychy
Mikołów	2,6	Mysłowice	2,6	Mysłowice
Siemianowice Śląskie	2,2	Siemianowice Śląskie	2,4	Siemianowice Śląskie
Pszczyna	2,2	Mikołów	2,3	Tarnowskie Góry
Tychy	2,2	Piekary Śląskie	2,2	Mikołów
Świętochłowice	2,2	Tarnowskie Góry	2,1	Pszczyna
Tarnowskie Góry	2,0	Pszczyna	1,9	Piekary Śląskie
Piekary Śląskie	1,9	Świętochłowice	1,9	Świętochłowice
Czeladź	1,9	Czeladź	1,6	Czeladź
Zawiercie	1,1	Jaworzno	1,3	Zbrostawice
Bobrowniki	1,1	Knurów	1,2	Jaworzno
Łazy	1,0	Łaziska Górne	1,1	Łaziska Górne
Zbrostawice	1,0	Bielsko-Biała	1,1	Łazy
Psary	1,0	Zawiercie	1,0	Bobrowniki
Bielsko-Biała	1,0	Psary	1,0	Bielsko-Biała
Jaworzno	1,0	Orzesze	1,0	Zawiercie
Pilchowice	1,0	Zbrostawice	0,9	Rybnik
Łaziska Górne	0,9	Radzionków	0,9	Psary
Knurów	0,9	Łazy	0,9	Knurów
Rybnik	0,9	Bobrowniki	0,9	Orzesze
Bieruń	0,9	Świerklaniec	0,9	Częstochowa
		Czerwionka-Leszczyny	0,9	
		Pyskowice	0,8	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analiza kierunków odpływu osób w wieku produkcyjnym z subregionu centralnego poza woj. śląskie wskazuje, iż najczęściej wybieranym kierunkiem dla mieszkańców subregionu jest Warszawa (ryc. 1.9). W roku 2011 aż 427 osób w wieku produkcyjnym właśnie tam wyjechało. Spośród dużych miast ważną rolę odgrywają również: Kraków (384 osoby), Wrocław (173 osoby). Są to przykłady typowych migracji za pracę, a także edukacyjnych, gdyż w dużych miastach jest je zdecydowanie łatwiej znaleźć. Pewna część tego ruchu może być nieodnotowywana, mogą to być np. wyjazdy studentów – mimo, że często nie mają oni planu wracać do rodzinnych stron, zmiana zameldowania zwykle następuje długo po skończeniu studiów. Edukacja może pełnić ważną rolę, jako czynnik przyciągający mieszkańców subregionu centralnego do innych województw. Bilans migracji edukacyjnych jest prawdopodobnie ujemny dla subregionu (dysproporcja między liczbą mieszkańców poszukujących edukacji w swoim i innych regionach jest bardzo duża). Wydaje się, że inne ośrodki naukowe są dla mieszkańców subregionu centralnego atrakcyjniejsze niż własne uczelnie, być może mają lepszą renomę, być może kojarzą się z szerszymi możliwościami znalezienia pracy odpowiadającej zainteresowaniom czy aspiracjom młodzieży.

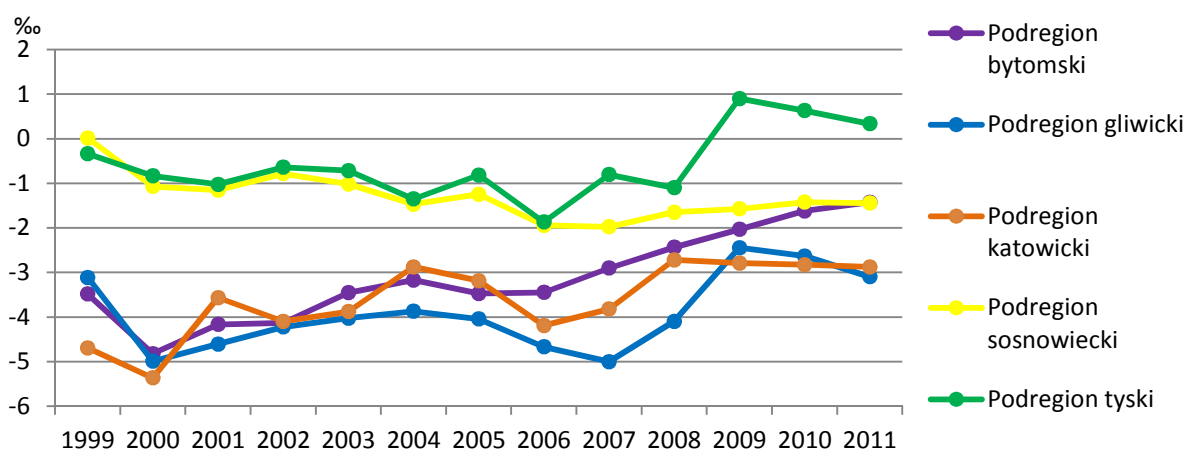


Ryc. 1.9. Powiaty do których nastąpił odpływ migracyjny z subregionu centralnego poza woj. śląskie osób w wieku produkcyjnym w 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Ważnym kierunkiem odpływu, do którego wyjechało w 2011 roku 190 osób jest powiat oświęcimski, a także powiat chrzanowski z 114 emigrantami. Rocznie czasowo wyjeżdża do pracy około 6% mieszkańców subregionu w wieku produkcyjnym. Migracje związane z pracą to nie tylko stałe lub czasowe przeprowadzki. Obejmują one również dalekie dojazdy do pracy do innych miejscowości. Około 15% mieszkańców subregionu w wieku produkcyjnym dojeżdża do pracy poza swój powiat, zaś 9% możemy określić jako migrantów wahadłowych, gdyż dojazdy te są dalsze i zajmują więcej czasu niż typowe dojazdy w ruchu wewnątrz powiatowym.

Saldo migracji. W subregionie centralnym jedynie w powiecie tyskim wystąpiło w latach 2009–2011 dodatnie saldo migracji. We wszystkich pozostałych podregionach w analizowanych latach saldo migracji przyjmowało ujemne wartości (ryc. 1.10). Największe zmiany możemy zaobserwować w podregionie bytomskim w którym to w roku 2000 saldo migracji wynosiło -5‰ a w roku 2011 osiągnęło wartość -1‰. Ujemne saldo migracji wynika z dużych odpływów. Wśród przyczyn odpływu jest szukanie pracy poza subregionem centralnym. Świadczy to o tym, że mimo niskiego bezrobocia w województwie, przyczyną opuszczania subregionu często nie jest chęć, ale konieczność. Dobre zarządzanie migracjami pomiędzy obszarami województwa o większym i mniejszym bezrobociu może więc przyczynić się do zmniejszenia skali emigracji ze względu na pracę. Utrudniać to może jednak fakt, że prawdopodobnie najczęściej emigrują osoby, których wykształcenie i aspiracje nie są dopasowane do potrzeb subregionu centralnego. Za granicę szczególnie często wyjeżdżają osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, do innych województw z wykształceniem ponad średnim.



Ryc. 1.10. Saldo migracji ogółem w subregionie centralnym w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

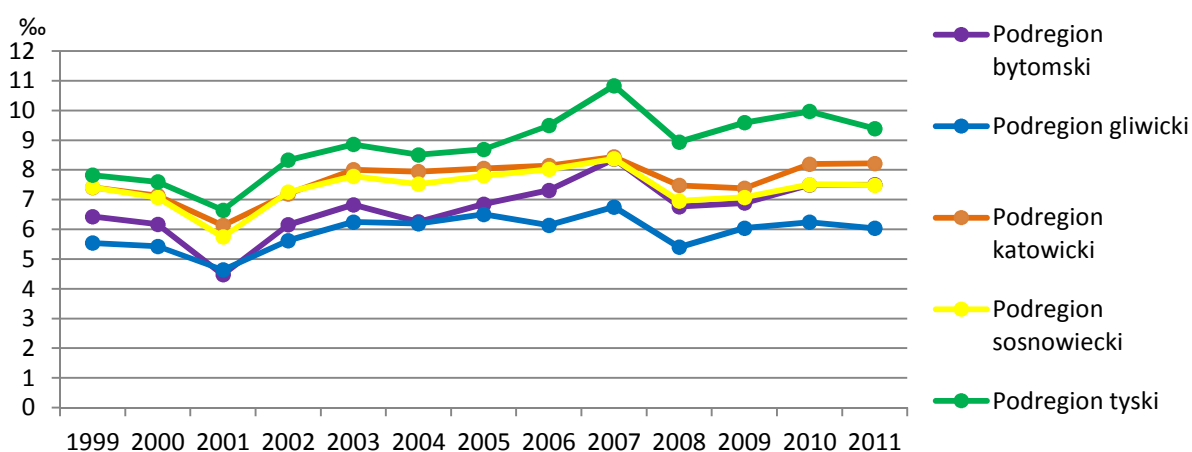
1.3.2. KIERUNKI NAPŁYWU MIGRACYJNEGO

Największy napływ migracyjny z miast odnotowano w gminach podregionu tyskiego. Kształtował się on w roku 2011 na poziomie 9‰ i od 2001 roku posiadał tendencję wzrostową (ryc. 1.11). Najmniejszy napływ z miast wystąpił do podregionu gliwickiego osiągając od roku 2003–2011 stały poziom 6‰.

Napływ migracyjny ze wsi we wszystkich analizowanych podregionach kształtował się na niskim poziomie i nie przekraczał 3‰ (ryc. 1.12). W omawianych latach 1999–2011 cechuje się małą zmiennością. Sumarycznie w latach 1999–2011 ze wsi do gmin subregionu napłynęło ponad 66 tys. ludności, najwięcej do podregionu sosnowieckiego 18 tys. i katowickiego 12 tys.

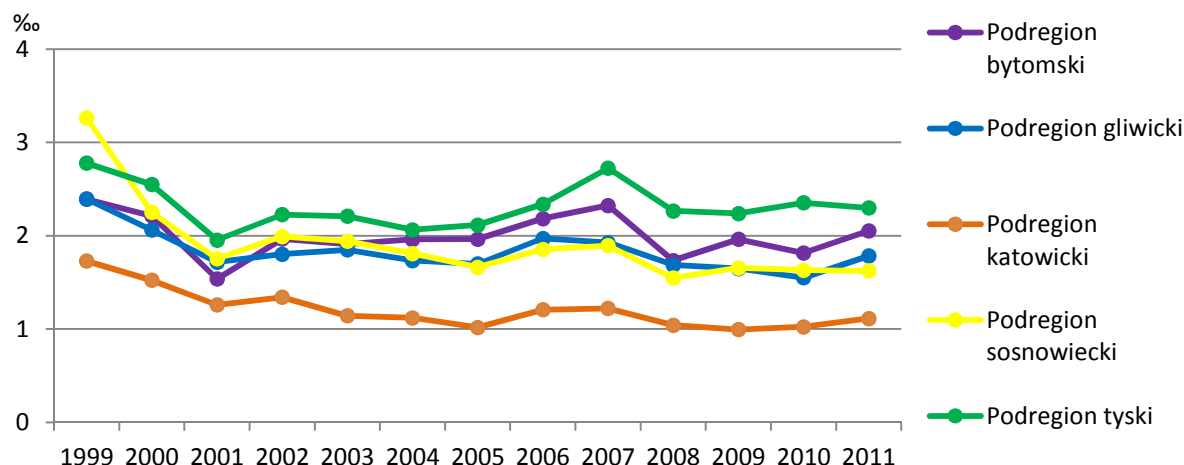
Napływ migracyjny z zagranicy do subregionu centralnego w latach 1999–2011 we wszystkich analizowanych podregionach rośnie (ryc. 1.13). Największe wartości 0,56‰ zaobserwowano w roku 2009 w podregionie bytomskim. Dominującymi kierunkami napływu do subregionu w 2011 były Niemcy (225 osób w wieku produkcyjnym) i Ukraina (35). Kolejne miejsca zajmują USA (30) i Włochy (20).

W 2009 roku oczekiwano masowych powrotów w związku z globalnym kryzysem gospodarczym. Dotychczas zebrane dane wskazują, że ruchy takie nastąpiły już od roku 2006 a swoje apogeum osiągnęły w 2009, po czym nastąpił spadek napływu. Jednak dane na temat imigracji z za granicy są mało dokładne. Należy pogodzić się z faktem, że ani źródła publiczne ani badania typu społecznego, nie dostarczają na ten temat wiarygodnych statystyk



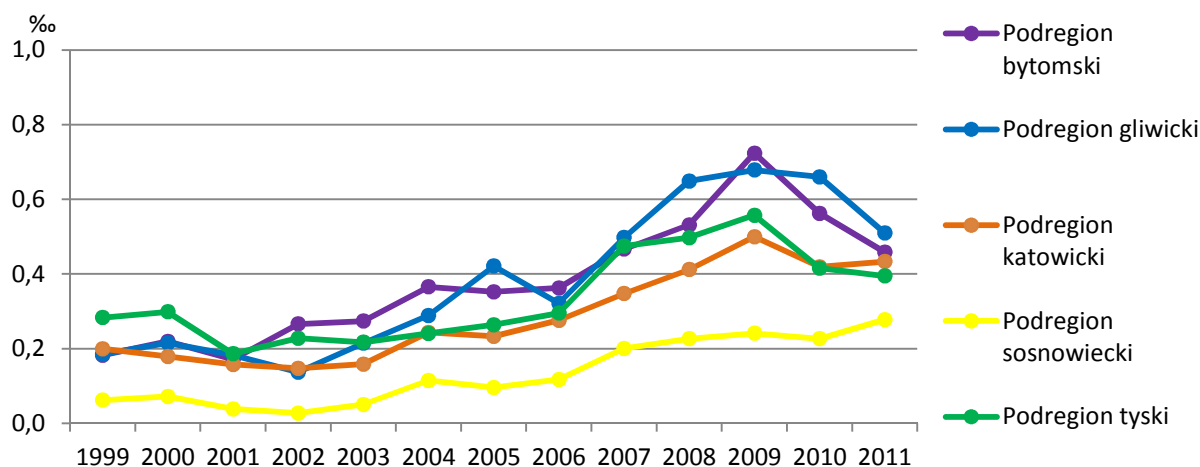
Ryc. 1.11. Napływ migracyjny z miast do subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Ryc. 1.12. Napływ migracyjny ze wsi do subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

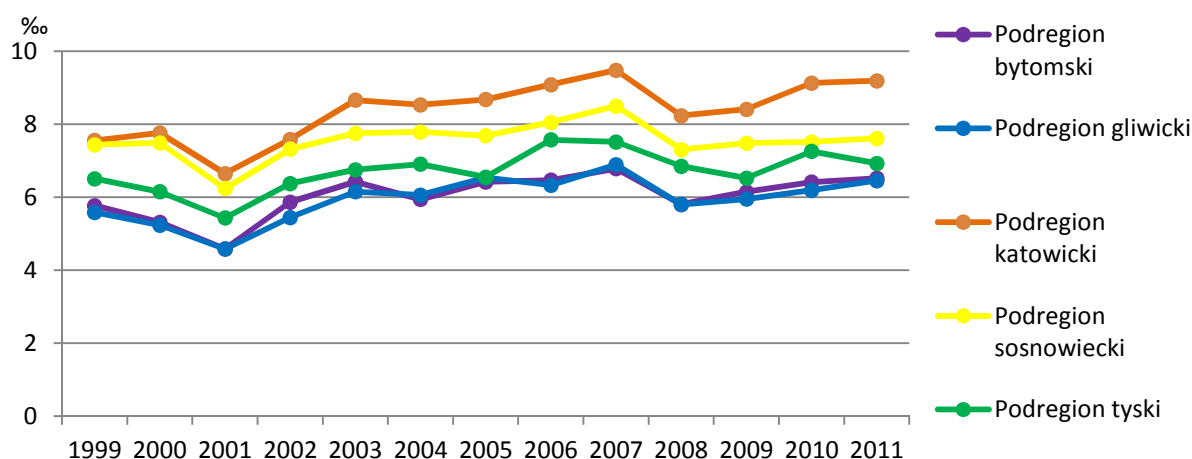


Ryc. 1.13. Napływ migracyjny z zagranicy do subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

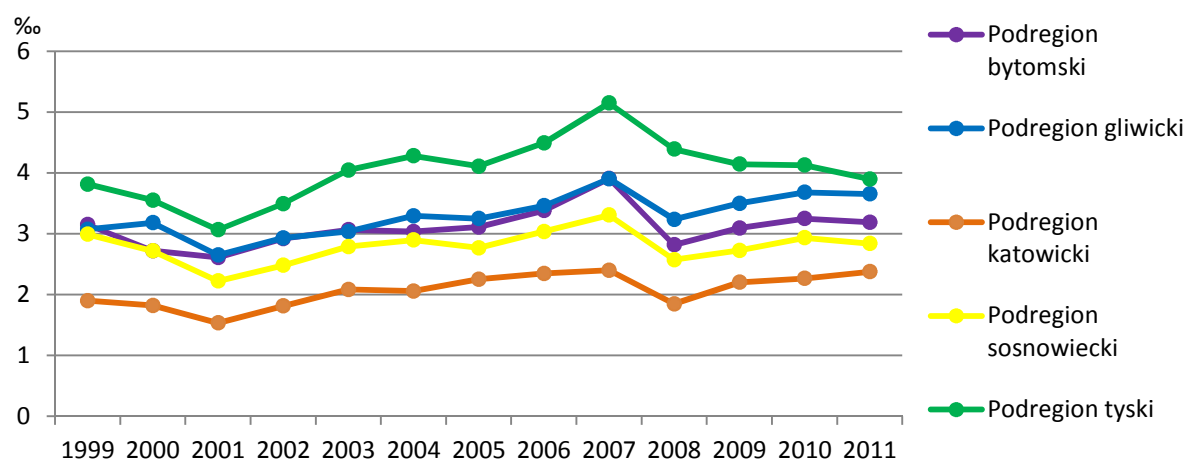
1.3.3. KIERUNKI ODPŁYWU MIGRACYJNEGO

Największy odpływ migracyjny z gmin subregionu centralnego do miast wystąpił w podregionie katowickim. Odpływ ten od roku 1999, podobnie jak w pozostałych powiatach, utrzymuje się na stałym poziomie i nie przekracza 10‰ (ryc. 1.14). W analizowanych latach z gmin subregionu wyjechało do miast ponad 265 tys. osób. Odpływ migracyjny na wieś cechuje się w latach 1999–2011 wyrównanymi wartościami nie przekraczającymi 6‰. Najwyższe wartości odpływu na wieś posiada podregion tyski, w którym możemy w latach 2001–2007 można było zaobserwować wzrost tego zjawiska. Od roku 2007 kiedy wartości osiągnęły ponad 5‰ nastąpił spadek do 3‰ w roku 2011 (ryc. 1.15).



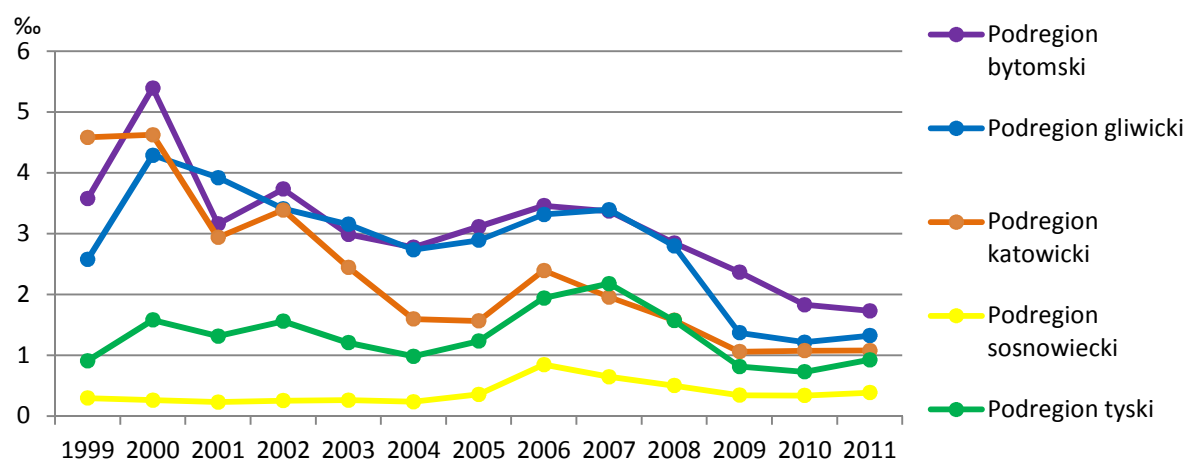
Ryc. 1.14. Odpływ migracyjny do miast z subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Ryc. 1.15. Odpływ migracyjny na wieś z subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Ryc. 1.16. Odpływ migracyjny za granicę z subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Odływ migracyjny za granicę w latach 1999–2011 posiadał charakter malejący (ryc. 1.16). Największe spadki można było zaobserwować w podregionie bytomskim w którym w roku 2000 odływ kształtował się na poziomie 5‰ a w 2011 spadł do 1‰. Najniższe wartości odpływu za granicę odnotowano w podregionie sosnowieckim, w którym w analizowanych latach nie wystąpiły wartości powyżej 1‰.

Dominującymi kierunkami odpływu osób w wieku produkcyjnym w roku 2011 były Niemcy do których wyjechało 1317 osób, Wielka Brytania (397), Holandia (92), USA (71).

W związku z narastającym w szybkim tempie kryzysem gospodarczym w Europie i świecie mówi się o możliwości przyspieszonej fali powrotów Polaków z Wielkiej Brytanii, Irlandii, czy USA. Sprawa jest jednak skomplikowana. Ostatni raport CBOS dotyczący doświadczeń Polaków w pracy za granicą pokazuje, że w 2008 r. nie nastąpiły wyraźne zmiany w nasileniu strumienia emigracji zarobkowej z Polski. Zarówno obecnie, jak i przed rokiem fakt podjęcia zatrudnienia poza naszym krajem zadeklarowało 10% dorosłych Polaków). W wypadku ponad połowy z nich (52%) wyjazd nastąpił już po 1 maja 2004 roku (*Emigracja...*, 2009).

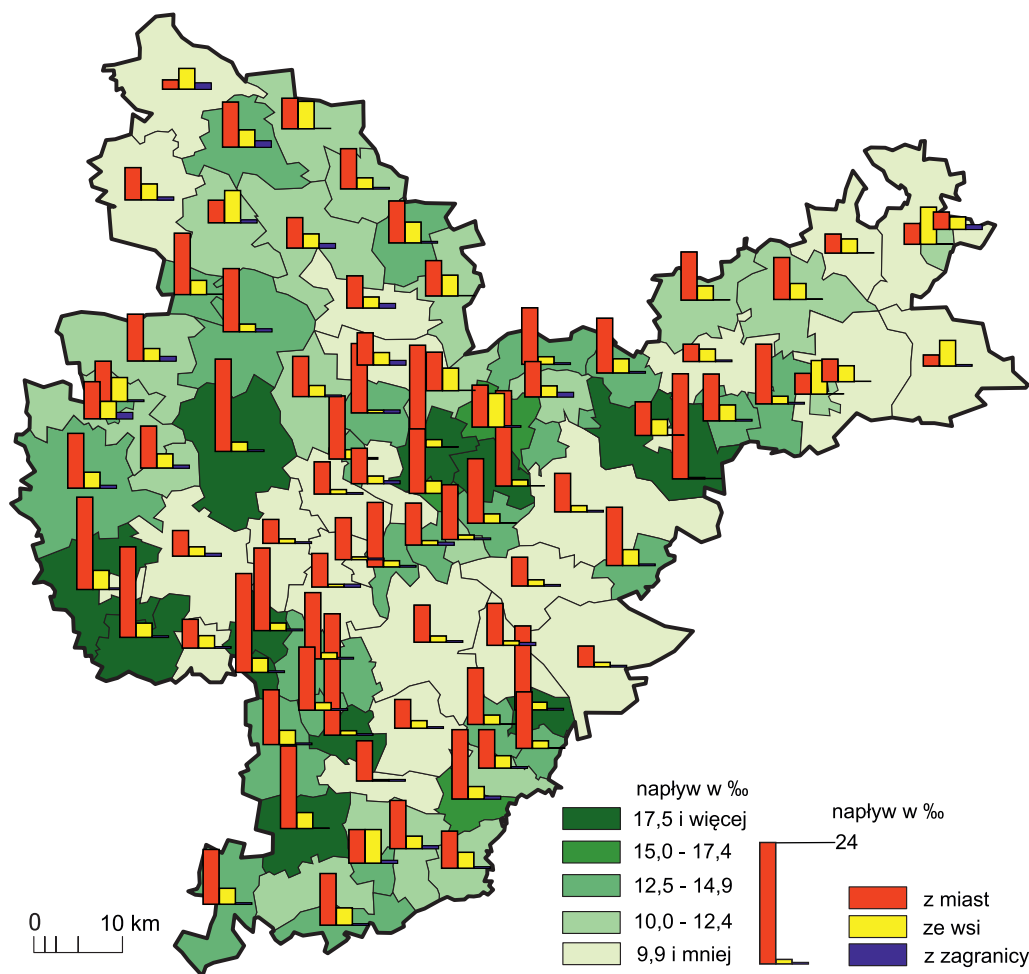
1.3.4. NAPŁYW MIGRACYJNY DO GMIN

Największy napływ migracyjny w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w ostatnich latach odnotowują takie gminy jak Wiry, Ornontowice, Bobrowniki, Łazy, Pilchowice. Napływ do tych gmin kształtował się na poziomie ponad 21‰. Gminy te położone są w pobliżu konurbacji katowickiej, w jej strefie suburbanalnej i to jest przyczyną tak wielkiej imigracji. Zjawisko napływu w omawianych gminach jest rosnące i od 1999 roku, kiedy osiągało wartości około 13‰ wzrosło do ponad 21‰ w 2011 r. Najmniejszy napływ występował w gminach Jaworzno, Zabrze, Zawiercie, Sosnowiec i kształtował się w 2011 r. na poziomie nie przekraczającym 8‰.

Migracje z miast w subregionie centralnym ze względu na wysoki stopień urbanizacji regionu utrzymują się na stałym, wysokim poziomie (ryc. 1.17). Sumarycznie od 1999 do subregionu napłynęło ponad 271 tys. osób, najwięcej do Katowic, ponad 77 tys. i Sosnowca prawie 70 tys. Niewielkim zainteresowaniem cieszą się takie gminy jak Pilica, Irządze i Szczekociny do których w latach 1999–2011 napłynęło z miast po około 200 osób. Gminy te jednak posiadają najwyższy w subregionie napływ ze wsi kształtujący się w roku 2011 na poziomie 6‰.

Najniższy napływ ze wsi można było zaobserwować w roku 2011 w takich gminach jak: Kobiór, Świerklaniec, Ruda Śląska, Wyry gdzie nie przekroczył 1‰.

Analizując napływ migracyjny z zagranicy można zauważyć, iż podobnie jak w województwie śląskim w gminach subregionu centralnego następuje wzrost napływu. Najwyższe wartości odnotowano w gminie Ciasna, Toszek, Kochanowice, Siewierz, Sośnicowice, Koszęcin. To jedyne gminy w podregionie centralnym, które przekroczyły w 2011 roku poziom 1‰.



Ryc. 1.17. Napływ migracyjny do gmin subregionu centralnego w 2011 r. na 1000 mieszkańców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

1.3.5. ODPLYW MIGRACYJNY Z GMIN

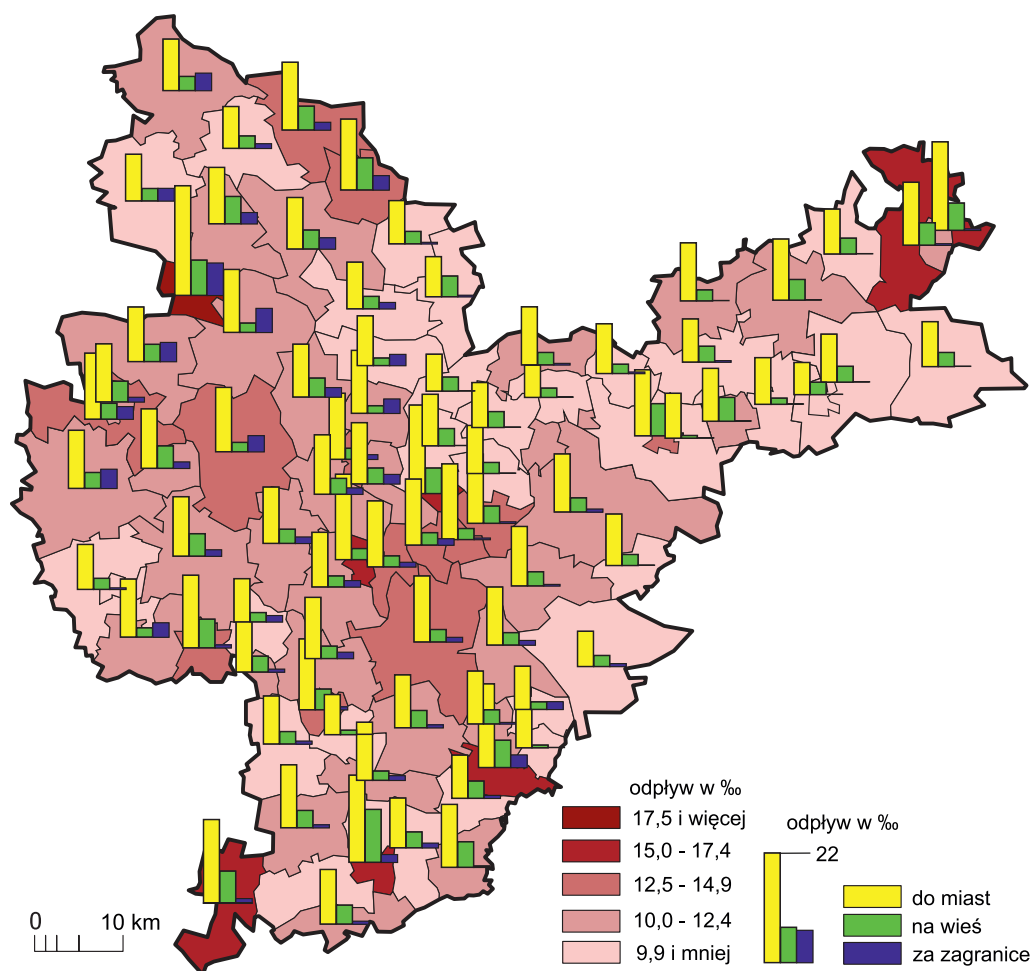
W latach 1999–2011 sumarycznie z gmin subregionu centralnego wyjechało ponad 684 tys. mieszkańców. Największy odpływ odnotowały takie gminy jak Katowice (51 tys.), Sosnowiec (33 tys.), Bytom (30 tys.), Gliwice (29 tys.). Najmniejszy odpływ wystąpił w analizowanych latach w Pilicy, Sośnicowicach, Irządach,

Boronowie, Ożarówicach średnio sumarycznie po około 400 osób. W odpływie dominują ludzie młodzi, dobrze wykształceni w związku z tym skutki odpływu migracyjnego to nie tylko zmniejszenie liczby ludności, ale deformacja struktur demograficznych i społeczno-zawodowych na obszarach emigracyjnych.

W roku 2011 odpływ migracyjny do miast osiągał największe wartości około 12‰ w Świętochłowicach i Czeladzi. W gminach tych od 1999 roku odpływ wykazuje tendencję rosnącą. Najniższe wartości nie przekraczające 4‰ wystąpiły w 2011 roku w gminach: Wielowieś, Lubliniec, Woźniki, Pilica (ryc. 1.18).

Największy odpływ migracyjny na wieś wystąpił w gminach: Sośnicowice, Pszczyna, Krupski Młyn, Boronów. Kształtował się on w roku 2011 na poziomie 6‰. Sumarycznie z gmin subregionu centralnego odpłynęło na wieś w latach 1999–2011 ponad 107 tys. osób, najwięcej z Sosnowca ponad 26 tys., Gliwic i Katowic po 21 tys.

Największy odpływ migracyjny za granicę wystąpił w gminach Krupski Młyn, Tworóg, Rudziniec, Wielowieś, Ciasna, Zbrosławice. Jego wartości w 2011 kształtowały się od 3 do 6‰.



Ryc. 1.18. Odpływ migracyjny z gmin subregionu centralnego w 2011 r. na 1000 mieszkańców

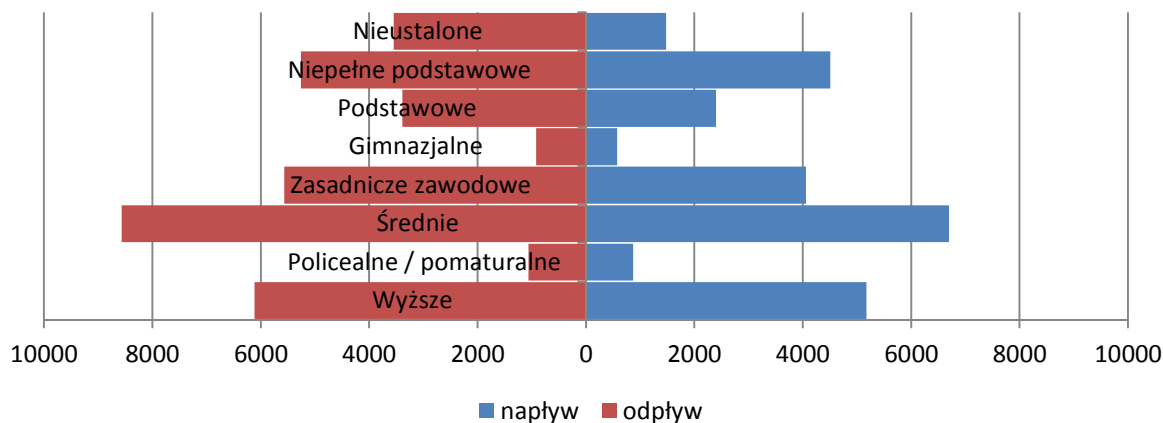
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analizy rynku pracy pokazują, że długie dojazdy często zastępują w naszym kraju mobilność przestrzenną. Jako główne przyczyny takiego stanu rzeczy wymienia się wysokie koszty przeprowadzki i obawy o utrzymanie zatrudnienia w nowym miejscu pracy. Badanie potwierdza rolę obaw o stabilność zatrudnienia, pokazuje jednocześnie ogromną rolę przywiązania respondentów z subregionu centralnego do rodziny i środowiska społecznego. Otwarci na wyjazdy i całkowitą zmianę otoczenia są głównie ludzie młodzi, stanu wolnego. Wraz z założeniem rodziny i osadzeniem się w środowisku społecznym, migracje przestrzenne zastępowane są długimi dojazdami do pracy. Wiąże się to dużymi kosztami (zarówno czasowymi jak i finansowymi), nie pozwala też pokonywać zbyt dużych odległości. Jednak można w ten sposób uniknąć stałej rozłąki z bliskimi i problemów z asymilacją w nowym miejscu zamieszkania.

Około 50% mieszkańców nie odrzucało możliwości podjęcia pracy poza swoim powiatem, przy czym długie dojazdy do pracy były bardziej akceptowaną opcją niż przeprowadzka (z wyjątkiem osób młodych, najbardziej przychylnych migracjom). W obu przypadkach, podstawowym, a często jedynym motywem przyjęcia takiej pracy byłyby wyższe zarobki (42%). Poważna zmiana w życiu musiałaby być podyktowana możliwością poprawy warunków finansowych. Czynniki ten jest najważniejszy dla wszystkich grup społeczno-demograficznych tak samo ważny dla mężczyzn (44%) jak i dla kobiet (40%). Wyższe zarobki najczęściej wskazywane były w wieku między 31–35 lat (50%), ale są bardzo ważne i w innych grupach wiekowych. Oczekiwania finansowe rosną proporcjonalnie do wykształcenia. Osoby z wyższym wykształceniem w 50% podawały za motyw ewentualnej migracji lepsze zarobki, osoby z wykształceniem średnim w 44%, zawodowym w 37%, podstawowym w 32%. Mimo to we wszystkich zarobki pozostawały najczęściej wymienianą korzyścią (*Raport...*, 2010).

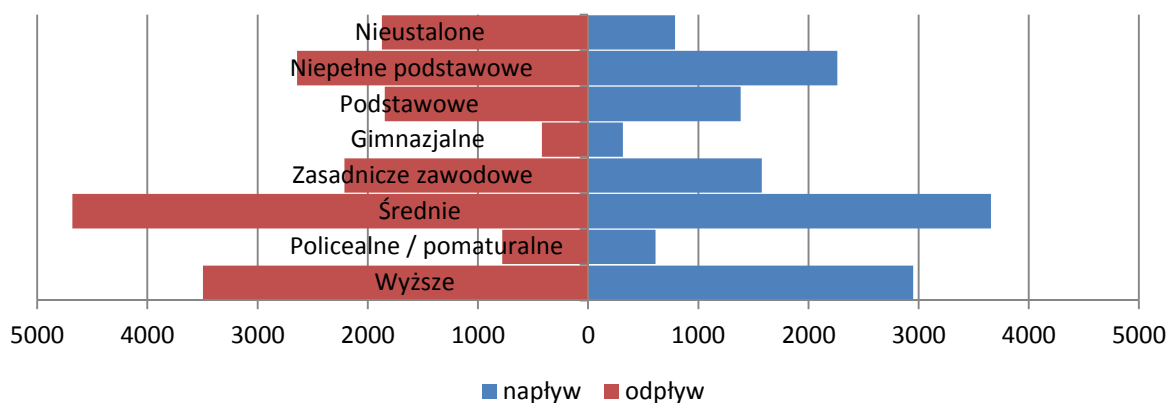
1.3.6. STRUKTURA WYKSZTAŁCENIA MIGRANTÓW

W strukturze wykształcenia zarówno w napływie jak i odpływie dominują migranci z wykształceniem średnim. Rocznie przyjeżdża ponad 6,7 tys., a wyjeżdża ponad 8,5 tys. takich osób. Drugą grupę stanowią osoby z wykształceniem wyższym. W tej grupie obserwujemy zjawisko większego odpływu niż napływu osób z wyższym wykształceniem, gdyż napływa około 5,1 tys., a wyjeżdża 6,1 tys. (ryc. 1.19).



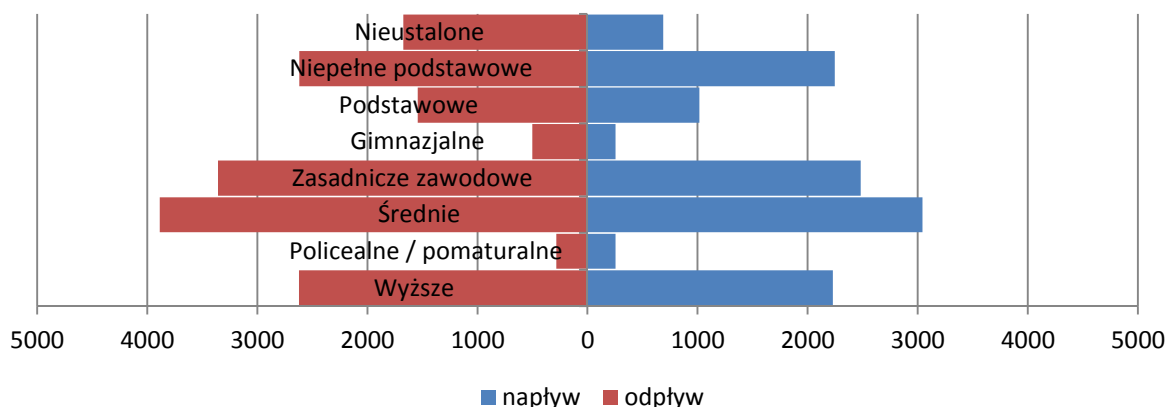
Ryc. 1.19. Struktura wykształcenia osób napływających i wyjeżdżających z subregionu centralnego w 2005 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Ryc. 1.20. Struktura wykształcenia kobiet napływających i wyjeżdżających z subregionu centralnego w 2005 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Ryc. 1.21. Struktura wykształcenia mężczyzn napływających i wyjeżdżających z subregionu centralnego w 2005 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analizując strukturę wykształcenia wg płci można zauważyć, iż zarówno w napływie jak i odpływie wykształcenie wyższe posiada więcej kobiet niż mężczyzn. Kobiety dominują również pod względem wykształcenia średniego. Mężczyźni przeważają nad kobietami pod względem wykształcenia zasadniczego zawodowego, a przewaga ta sięga nawet ponad 1000 osób w napływie i odpływie. Duży napływ i odpływ obserwujemy zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn z wykształceniem niepełnym podstawowym (ryc. 1.20, 1.21).

Migracje ludności są ściśle powiązane z sytuacją społeczną i ekonomiczną występującą na danym obszarze. Ich następstwa widoczne są w długotrwałych procesach dotyczących populacji zbudowanych z migrantów. Odegrały one zasadniczą rolę również w tworzeniu bilansu demograficznego subregionu centralnego. Także związki małżeńskie i sytuacja mieszkaniowa tworzy podstawowe uwarunkowania migracji. W świetle przeprowadzonych badań nad zjawiskiem migracji ludności w subregionie centralnym możemy stwierdzić, iż dużą rolę w kształtowaniu tego zjawiska odegrała transformacja gospodarcza lat 90. XX wieku, a także otwarcie rynków pracy w UE.

1.4. STRUKTURA PŁCI I WIEKU LUDNOŚCI

1.4.1. STRUKTURA PŁCI LUDNOŚCI

Subregion centralny charakteryzuje się podobnym poziomem feminizacji jak województwo śląskie czy kraj, wyrażającym się liczbą 107 kobiet przypadających na 100 mężczyzn. Oznacza to zwichniętą równowagę płci (Rosset, 1962). Przy rynku pracy, który dotychczas nastawiony był głównie na męską siłę roboczą, jest to dość wysoki wskaźnik. Przyczyną nasilania się poziomu feminizacji subregionu był jednej strony dynamiczny rozwój sektora usług (Kłosowski, 2006) oferujących w dużej mierze miejsca pracy dla kobiet. Jednak z drugiej strony pogłębiające się starzenie demograficzne, które przejawia się wzrostem udziału starszych grup wieku w ogólnej liczbie ludności. Grupy te, ze względu na dłuższy przeciętny czas trwania życia kobiet, charakteryzują się ich liczebną przewagą. Do przyspieszenia procesu starzenia w ostatniej dekadzie przyczynił się odpływ migracyjny młodej ludności.

Najwyższy współczynnik feminizacji występuje w podregionach katowickim i sosnowieckim – 108 kobiet na 100 mężczyzn (tab. 1.9), ze względu na zaawansowane procesy starzenia, jak i rozwój usług.

Niski współczynnik feminizacji (105 kobiet/100 mężczyzn) posiada natomiast podregion tyski ze względu na strukturę gospodarczą (górnictwo, przemysł maszynowy) oraz słabiej zaawansowane procesy starzenia.

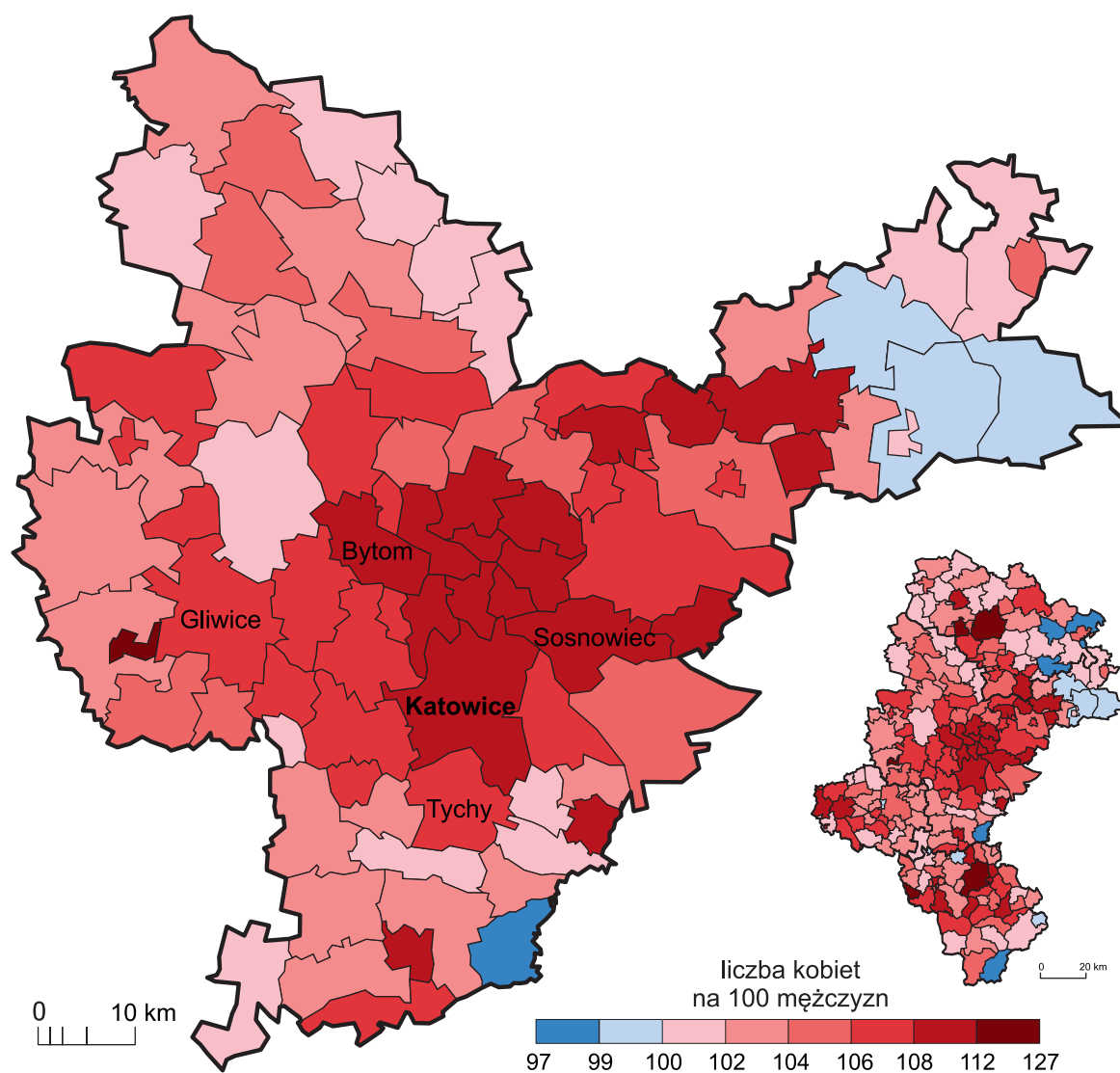
Tab. 1.9. Struktura płci ludności w subregionie centralnym w latach 1999–2012

Podregiony, Miasta na prawach powiatu i Powiaty	Liczba kobiet na 100 mężczyzn			
	1999	2002	2006	2012
Województwo śląskie	106,3	106,6	107,2	107,2
Subregion centralny	106,4	106,9	107,4	107,5
Podregion bytomski	104,8	105,2	105,9	106,7
Bytom	105,4	106,0	106,6	108,7
Piekary Śląskie	106,6	106,9	107,6	108,5
Powiat lubliniecki	102,4	102,6	103,6	103,0
Powiat tarnogórski	104,3	104,9	105,5	105,7
Podregion gliwicki	105,6	106,3	106,9	106,8
Gliwice	106,2	106,8	107,4	107,5
Zabrze	105,6	106,5	106,7	106,9
Powiat gliwicki	104,3	105,0	106,2	105,7
Podregion katowicki	108,0	108,4	108,8	108,7
Chorzów	109,2	109,3	109,8	109,9
Katowice	110,4	111,1	111,3	110,3
Mysłowice	103,7	105,0	105,3	106,0
Ruda Śląska	104,7	104,7	105,3	106,2
Siemianowice Śląskie	107,5	107,5	108,3	109,2
Świętochłowice	106,3	106,8	107,2	107,9
Podregion sosnowiecki	107,7	108,0	108,6	108,6
Dąbrowa Górnicza	106,3	106,7	107,4	107,8
Jaworzno	104,1	104,9	105,9	105,6
Sosnowiec	109,2	109,6	110,2	110,6
Powiat będziński	110,1	109,9	110,3	109,8
Powiat zawierciański	106,7	106,7	107,1	106,6
Podregion tyski	104,1	104,4	104,9	105,1
Tychy	104,0	105,1	106,1	107,2
Powiat bieruńsko-lędziński	103,3	102,9	103,1	102,7
Powiat mikołowski	105,2	105,1	105,4	105,3
Powiat pszczyński	103,5	103,6	104,1	103,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Jednak ten ogólny wskaźnik nie oddaje przestrzennego zróżnicowania struktury płci w obrębie poszczególnych podregionów (ryc. 1.22).

Najwyższym poziomem feminizacji charakteryzują się miasta subregionu, zarówno duże: Sosnowiec (110,6 kobiet na 100 mężczyzn), Katowice (110,3), Chorzów (109,9); średnie: Czeladź (110,8), Zawiercie (110,7), Będzin (110,0), jak i małe: Sośnicowice (126,7), Wojkowice (111,2) czy Poręba (109,5) – (ryc. 1.22). Obszary wiejskie wykazują natomiast niższy poziom feminizacji, przy czym najniższy notowany jest w gminach wiejskich położonych w zewnętrznych obszarach subregionu – północno-wschodnim: Żarnowiec (99,4 kobiet na 100 mężczyzn), Pilica (99,6), Kroczyce (99,7), Szczekociny (100,4), jak i północno-zachodnim: Boronów (100,7), Pawonków (101,8) a także w górniczej gminie Miedźna (98,7 kobiet na 100 mężczyzn) leżącej na południu subregionu.



Ryc. 1.22. Poziom feminizacji w subregionie centralnym w 2012 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Silna feminizacja miast, przy równowadze płci czy nawet nieznacznej przewadze mężczyzn na obszarach wiejskich, jest typowa dla całego kraju ze względu na utrzymujące się od dziesięcioleci migracje kobiet ze wsi do miast. Z przyczyn naturalnych (rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, lecz kobiety żyją dłużej od mężczyzn) w młodszych grupach wieku przeważają mężczyźni, około 40 roku życia struktura płci wyrównuje się, a w coraz starszych grupach wieku narasta przewaga kobiet.

Natomiast migracje kobiet ze wsi do miast deformują strukturę płci powodując w miastach wcześniejsze wyrównanie proporcji płci i przewagę kobiet w strukturze płci już po 30–35 roku życia, zaś na obszarach wiejskich dłuższe utrzymywanie się liczebnej przewagi mężczyzn, często aż do 55–59 roku życia. Dopiero w tych grupach wieku następuje wyrównanie proporcji w strukturze płci, a po 60. roku życia szybko narasta przewaga kobiet. Zatem ten ogólny współczynnik feminizacji wynoszący blisko 100 kobiet na 100 mężczyzn, który oznacza równowagę płci, jest w tym przypadku wynikiem bilansowania się przewagi mężczyzn w młodszych grupach wieku oraz znacznej przewagi kobiet w starszych grupach wieku. Gminy wiejskie położone peryferyjnie, w większej odległości od miast, wykazują podobne tendencje przemian jak obszary wiejskie kraju. Wyjątek stanowią gminy, na terenie których rozwija się górnictwo węgla kamiennego, np. Miedźna.

Jednak rynek pracy wiodących ośrodków subregionu centralnego oferował do lat 90. XX wieku pracę głównie dla mężczyzn. Dlatego też kierunki migracji i struktura płci migrantów były tu bardziej złożone niż na innych obszarach kraju. O ile z położonych peryferyjnie obszarów wiejskich subregionu zaznaczał się duży odpływ kobiet do miast, o tyle z gmin wiejskich sąsiadujących z miastami konurbacji katowickiej w odpływie migracyjnym takie prawidłowości nie wystąpiły. Migracje częściej podejmowali tu mężczyźni ze względu na charakter rynku pracy konurbacji. Jednak migracja trwała nie zawsze była konieczna ze względu na możliwość dojazdów do pracy (Runge, 1996). Stąd też obszary wiejskie będące bezpośrednim zapleczem miast charakteryzują się wyższym poziomem feminizacji niż średnio obszary wiejskie kraju. Wysoki poziom feminizacji posiadały urbanizujące się gminy wiejskie położone w bezpośrednim zapleczu miast konurbacji (Bobrowniki, Psary, Chełm Śląski) – (ryc. 1.22).

Ponieważ w napływie migracyjnym spoza województwa, który do połowy lat 80. XX wieku utrzymywał się na wysokim poziomie, zdecydowanie przeważali mężczyźni, to poziom feminizacji miast subregionu, choć obecnie już wysoki, to jednak wciąż jest niższy niż średnio w miastach kraju (111 kobiet na 100 mężczyzn). Najniższy współczynnik feminizacji posiadają miasta, w których przemysł ciężki

utrzymał ważną pozycję w strukturze gospodarczej: Jaworzno – 105,6 kobiet na 100 mężczyzn, Knurów (104,9), Bieruń (101,9) czy Łędziny (100,9 kobiet na 100 mężczyzn). Zatem profil działalności gospodarczej wciąż ma tam wpływ na strukturę płci ludności.

Natomiast w ośrodkach, w których przemysł ciężki (górnictwo, hutnictwo, przemysł maszynowy) uległ silnemu załamaniu w okresie transformacji gospodarczej, współczynnik feminizacji jest wysoki: Czeladź (110,8 kobiet na 100 mężczyzn), Zawiercie (110,7), Sosnowiec (110,6), Siemianowice Śląskie (109,2), Bytom (108,7). Po upadku przemysłu narastanie przewagi kobiet w strukturze płci w tych miastach wiązało się zarówno z odpływem migracyjnym mężczyzn, jak i pogłębianiem procesu starzenia demograficznego.

Z kolei na niektórych obszarach wiejskich nastąpiło zahamowanie odpływu migracyjnego kobiet, przy nasileniu procesów starzenia się ludności. W wyniku tego obserwujemy narastanie współczynnika feminizacji w gminach: Wielowieś (ze 101,6 do 106,9 kobiet na 100 mężczyzn), Siewierz (ze 102,6 do 107,1), Herby (z 97,5 do 101,7), Krupski Młyn (z 98,8 do 102,6) czy Tworóg (z 98,2 do 102,0).

Nasilanie się odpływu migracyjnego kobiet z niektórych gmin wiejskich, a także małych miast (Toszek, Kalety, Ciasna, Włodowice, Pilica), skutkuje obniżaniem się współczynnika feminizacji.

Struktura płci ludności stanowi zatem wypadkową zaawansowania procesu starzenia się ludności oraz migracji z różną partycypacją płci. Starzenie ludności wyraża się coraz mniejszym udziałem młodszych grup wieku, dla których charakterystyczna jest przewaga mężczyzn oraz rosnącym udziałem starszych grup wieku, w których przeważają kobiety, dzięki dłuższemu trwaniu ich życia.

Z punktu widzenia rynku pracy istotne jest określenie struktury płci ludności w wieku produkcyjnym. Dla zachowania porównywalności zestawiono grupy wieku 18–59 lat dla kobiet i dla mężczyzn, pomijając grupę 60–64 lata (wiek produkcyjny tylko dla mężczyzn). Zarysowane powyżej procesy wskazują, iż w subregionie centralnym w wieku produkcyjnym nastąpiło wyrównanie płci ludności w wieku 18–59 lat (100,5 kobiet na 100 mężczyzn) – (tab. 1.10).

Największa przewaga mężczyzn zaznacza się w powiatach lublinieckim (97,1 kobiet na 100 mężczyzn) i zawierciańskim (98,1), tj. na obszarach o znacznym odpływie kobiet ze wsi do miast oraz w bieruńsko-łędzińskim (97,2), tj. na obszarach o charakterze górniczym. Przewaga kobiet wyraźna jest w miastach na prawach powiatu: Tychy, Sosnowiec, Zabrze a także w powiecie będzińskim (102). O przewadze podaży kobiecej siły roboczej decyduje tu zaawansowanie procesu starzenia ludności, a także rozwinięty sektor usług.

Natomiast w wieku mobilnym, tj. 18–44 lata zdecydowanie większa jest podaż męskiej siły roboczej, zwłaszcza w powiecie zawierciańskim oraz w Jaworznie (tab. 1.10). Przewaga żeńskiej siły roboczej utrzymuje się jedynie w Zabrzu.

Tab. 1.10. Struktura płci ludności w wieku produkcyjnym w subregionie centralnym w 2012 roku

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	Liczba ludności w wieku 18–59 lat			WF	Liczba ludności w wieku mobilnym (18–44 lata)			WF
	ogółem	mężczyźni	kobiety		ogółem	mężczyźni	kobiety	
Województwo śląskie	2822833	1409669	1413164	100,2	1807460	915092	892368	97,5
Subregion centralny	1710602	853188	857414	100,5	1086488	549703	536785	97,7
Podregion bytomski	274681	137792	136889	99,3	176141	89425	86716	97,0
Bytom	106460	53305	53155	99,7	68265	34728	33537	96,6
Piekary Śląskie	35417	17682	17735	100,3	22106	11205	10901	97,3
Powiat lubliniecki	47897	24295	23602	97,1	31221	15860	15361	96,9
Powiat tarnogórski	84907	42510	42397	99,7	54549	27632	26917	97,4
Podregion gliwicki	297699	148383	149316	100,6	190081	95288	94793	99,5
Gliwice	114204	57135	57069	99,9	73480	37583	35897	95,5
Zabrze	111869	55360	56509	102,1	70621	34670	35951	103,7
Powiat gliwicki	71626	35888	35738	99,6	45980	23035	22945	99,6
Podregion katowicki	461435	229726	231709	100,9	292885	147830	145055	98,1
Chorzów	65792	32796	32996	100,6	43244	21662	21582	99,6
Katowice	186187	92342	93845	101,6	117553	59197	58356	98,6
Mysłowice	47473	23698	23775	100,3	29875	15175	14700	96,9
Ruda Śląska	87717	43951	43766	99,6	55421	28086	27335	97,3
Siemianowice Śląskie	42319	21038	21281	101,2	26558	13478	13080	97,0
Świętochłowice	31947	15901	16046	100,9	20234	10232	10002	97,8
Podr. sosnowiecki	430937	214315	216622	101,1	269287	137197	132090	96,3
Dąbrowa Górnicza	77728	38464	39264	102,1	48321	24590	23731	96,5
Jaworzno	58883	29724	29159	98,1	36866	18878	17988	95,3
Sosnowiec	130353	64243	66110	102,9	80699	41101	39598	96,3
Powiat będziński	91155	45132	46023	102,0	57457	28991	28466	98,2
Powiat zawierciański	72818	36752	36066	98,1	45944	23637	22307	94,4
Podregion tyski	245850	122972	122878	99,9	158094	79963	78131	97,7
Tychy	81227	40216	41011	102,0	51310	26131	25179	96,4
Powiat bieruńsko-lędz.	37012	18765	18247	97,2	23832	12011	11821	98,4
Powiat mikołowski	58782	29408	29374	99,9	38200	19257	18943	98,4
Powiat pszczyński	68829	34583	34246	99,0	44752	22564	22188	98,3

WF – współczynnik feminizacji oznaczający liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

1.4.2. STRUKTURA WIEKU LUDNOŚCI

Zasadniczym czynnikiem kształtującym strukturę wieku ludności w Polsce oraz w województwie śląskim było wystąpienie niżu demograficznego w czasie II wojny światowej (ludność urodzona w czasie tego niżu w 2012 r. osiągnęła wiek 67–73 lata), a po nim, zwłaszcza w latach 50. XX wieku, wystąpienie wyżu demograficznego (w 2012 r. roczniki 52–62). Te różne liczebnie pokolenia po osiągnięciu wieku rozrodczego dawały także różną liczebność dzieci – z niżu demograficznego urodziło się mniej liczne pokolenie obecnych 42–51-latków, zaś wyż demograficzny dał bardzo liczne „echo” obecnych 29–38-latków (por. ryc. 1.23a). Konsekwencją zmieniającej się liczebności kolejnych pokoleń było zmienne zapotrzebowanie na rozwój infrastruktury społecznej (żłobki, przedszkola, szkoły) czy też na miejsca pracy i mieszkania (Rosner, Stanny, 2008). Cykliczność występowania wyżów i niżów, tj. od momentu urodzenia się pokolenia wyżu do momentu urodzenia się dzieci tego wyżu, stopniowo wydłużała się wskutek nasilających się przemian społecznych. Coraz dłuższe kształcenie się młodych ludzi, migracje za pracę, realizacja własnych planów i ambicji powodowały opóźnianie wieku zawierania małżeństw oraz urodzenia pierwszego dziecka. W rezultacie w latach 90. XX wieku nastąpiła depresja demograficzna jako wynik nałożenia się na siebie kilku niekorzystnych uwarunkowań:

- echa niżu demograficznego (pokolenie niżu z lat 60. rodziło swoje dzieci w drugiej połowie lat 80. i w latach 90.);
- transformacji gospodarczej, której skutkiem było pojawienie się i szybkie narastanie bezrobocia, utrata pracy i źródła dochodu, brak poczucia bezpieczeństwa socjalnego;
- urynkwienie cen mieszkań i wzrost kosztów utrzymania przy zamrożonych płacach utrudniające młodym ludziom założenie rodziny;
- nasilanie się przemian społecznych przez upowszechnianie się wzorców zachowań w zakresie wolnych związków, rodziny jednodzietnej, a także konieczności długiego kształcenia się oraz dyspozycyjności wobec pracodawcy.

Ponieważ w warunkach transformacji ustrojowo-gospodarczej na rynek pracy zaczęło wkraczać pokolenie wyżu demograficznego urodzonego w latach 70. i na początku lat 80. XX w., pogarszało to i tak trudną sytuację, powodując szybkie narastanie bezrobocia. Młodzież musiała poszukiwać pracy poza regionem, a nawet poza granicami kraju. Bez pracy mieszkania, młodzi ludzie nie mają warunków do zakładania rodzin. Dlatego też wystąpił tylko niewielki wzrost liczby urodzeń ich dzieci od 2004 r., osiągając maksimum w latach 2009–2010. Od tego czasu liczba urodzeń ponownie maleje. Wprowadzenie rocznych urlopów rodzicielskich być

może nieco wydłużyć utrzymywanie się wyższego poziomu urodzeń. Pamiętać jednak należy, iż obecnie w wiek maksymalnej płodności wkraczają kobiety z niżu demograficznego drugiej połowy lat 80., a następne (młodsze) pokolenia są coraz mniej liczne.

Demograficzne grupy wieku. W rezultacie tych przemian pokolenie dzieci (0–14 lat) w subregionie centralnym, które w 1988 r. stanowiło 23,8% ogółu ludności, obecnie obejmuje zaledwie 13,5% (tab. 1.11). Młodzież (15–24 lata), której część już wkroczyła na rynek pracy a część jeszcze się uczy i w następnych latach zasili ten rynek, stanowi 11,6% ogółu ludności (w 1988 r. 13,4%). Strukturę wieku ludności subregionu zdominowało pokolenie powojennego wyżu demograficznego, które licznie napłynęło tu do pracy (grupy wieku 50–59 lat stanowią 15,9% ogółu ludności) oraz pokolenie ich dzieci stanowiące wyż demograficzny lat 70. i 80. XX wieku (grupy wieku 25–34 lata obejmujące 16,3% ogółu ludności). To spowodowało, iż subregion centralny charakteryzował się największym potencjałem demograficznym w województwie śląskim.

Tab. 1.11. Struktura wieku ludności w subregionie centralnym w latach 1988–2012

Grupy wieku	1988	2002	2012	1988	2002	2012	
	liczba ludności			%			WF
Ogółem	3 093 860	2 900 951	2 784 951	100,0	100,0	100,0	107,5
0 – 4	234 944	120 941	137 866	7,6	4,2	5,0	95,8
5 – 9	264 445	144 424	120 121	8,5	5,0	4,3	94,8
10 – 14	235 348	185 800	117 518	7,6	6,4	4,2	95,6
15 – 19	206 051	236 476	140 842	6,7	8,2	5,1	95,7
20 – 24	208 787	242 629	181 722	6,7	8,4	6,5	96,1
25 – 29	251 468	219 209	226 545	8,1	7,6	8,1	97,6
30 – 34	294 452	188 059	229 731	9,5	6,5	8,2	97,9
35 – 39	271 082	193 077	208 645	8,8	6,7	7,5	97,6
40 – 44	196 486	233 647	178 668	6,4	8,1	6,4	99,5
45 – 49	187 567	254 752	181 174	6,1	8,8	6,5	101,1
50 – 54	177 100	225 130	214 426	5,7	7,8	7,7	104,8
55 – 59	164 863	153 808	228 514	5,3	5,3	8,2	110,2
60 – 64	129 435	149 524	194 361	4,2	5,2	7,0	116,9
65 – 69	96 980	126 075	126 608	3,1	4,3	4,5	129,4
70 – 74	57 999	227 400*)	115 275	1,9	7,8*)	4,1	140,0
75 – 79	61 312		87 368	2,0		3,1	158,7
80 i w.	52 473		95 567	1,7		3,4	226,3
wiek nieustalony	3 068	–	–	0,1	–	–	–

Uwaga: *) ludność w wieku 70 i więcej lat;

WF – współczynnik feminizacji oznaczający liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Jednak powojenny wyż demograficzny osiąga już wiek starości demograficznej, pokolenie jego dzieci zmniejsza się wskutek odpływu migracyjnego, zaś wnuków rodzi się mało. W wyniku tego w ostatnich latach bardzo szybko narasta proces starzenia się demograficznego. Przesuwanie w czasie i „spłaszczanie” (obniżanie liczebności grup wieku w miarę starzenia) wyżowych grup wieku szczególnie widoczne jest w podregionach sosnowieckim i katowickim (tab. 1.12, ryc. 1.23b,c).

Tab. 1.12. Struktura wieku ludności w podregionach w latach 2002 i 2012

Podregiony Grupy wieku	Liczba osób			Udział % grup wieku	Liczba osób			Udział % grup wieku	WF
	ogółem	mężczyźni	kobiety		ogółem	mężczyźni	kobiety		
	2002				2012				
bytomski	469 499	228 763	240 736	100,0	448 343	216 895	231 448	100,0	106,7
0 – 4	20 440	10 573	9 867	4,4	22 048	11 242	10 806	4,9	96,1
5 – 9	24 627	12 615	12 012	5,2	19 525	9 928	9 597	4,4	96,7
10 – 14	31 368	16 187	15 181	6,7	19 894	10 274	9 620	4,4	93,6
15 – 19	39 033	20 028	19 005	8,3	24 135	12 399	11 736	5,4	94,7
20 – 24	37 091	18 531	18 560	7,9	30 220	15 459	14 761	6,7	95,5
25 – 29	35 539	17 907	17 632	7,6	36 509	18 498	18 011	8,1	97,4
30 – 34	31 778	16 253	15 525	6,8	35 696	18 076	17 620	8,0	97,5
35 – 39	32 873	16 692	16 181	7,0	33 541	16 990	16 551	7,5	97,4
40 – 44	37 357	18 937	18 420	8,0	29 902	15 165	14 737	6,7	97,2
45 – 49	38 279	19 012	19 267	8,2	30 475	15 328	15 147	6,8	98,8
50 – 54	34 329	16 601	17 728	7,3	33 910	16 741	17 169	7,6	102,6
55 – 59	23 983	11 259	12 724	5,1	34 155	16 298	17 857	7,6	109,6
60 – 64	25 678	12 175	13 503	5,5	29 368	13 421	15 947	6,6	118,8
65 – 69	21 136	9 596	11 540	4,5	19 743	8 528	11 215	4,4	131,5
70 lat i w.	35 988	12 397	23 591	7,7	49 222	18 548	30 674	11,0	165,4
gliwicki	514 161	249 218	264 943	100,0	480 961	232 546	248 415	100,0	106,8
0 – 4	21 444	11 019	10 425	4,2	23 657	12 123	11 534	4,9	95,1
5 – 9	25 920	13 300	12 620	5,0	20 523	10 492	10 031	4,3	95,6
10 – 14	33 346	17 012	16 334	6,5	20 122	10 311	9 811	4,2	95,2
15 – 19	43 063	21 632	21 431	8,4	24 876	12 735	12 141	5,2	95,3
20 – 24	43 649	21 646	22 003	8,5	32 875	16 905	15 970	6,8	94,5
25 – 29	38 700	19 139	19 561	7,5	39 892	19 813	20 079	8,3	101,3
30 – 34	34 286	17 095	17 191	6,7	38 964	19 413	19 551	8,1	100,7
35 – 39	36 086	18 362	17 724	7,0	35 684	17 894	17 790	7,4	99,4
40 – 44	42 650	21 488	21 162	8,3	31 608	15 628	15 980	6,6	102,3
45 – 49	43 682	21 562	22 120	8,5	32 517	16 468	16 049	6,8	97,5
50 – 54	37 656	18 098	19 558	7,3	37 349	18 535	18 814	7,8	101,5
55 – 59	26 054	12 507	13 547	5,1	37 752	18 092	19 660	7,8	108,7
60 – 64	26 450	12 472	13 978	5,1	31 632	14 457	17 175	6,6	118,8
65 – 69	22 999	10 378	12 621	4,5	20 996	9 383	11 613	4,4	123,8
70 lat i więcej	38 176	13 508	24 668	7,4	52 514	20 297	32 217	10,9	158,7

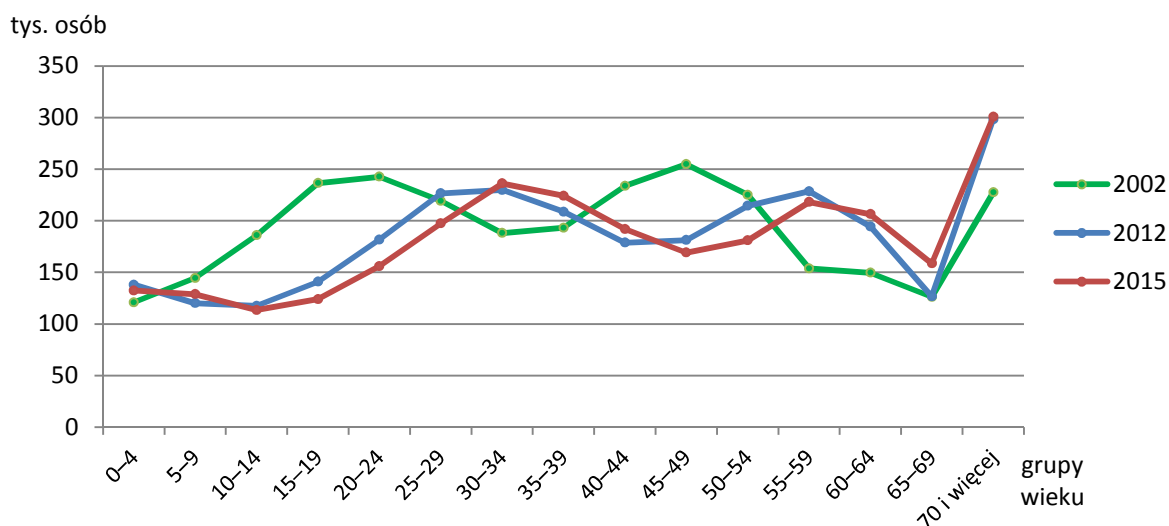
Tab. 1.12. Struktura wieku ludności w podregionach w latach 2002 i 2012 (cd.)

katowicki	797 182	382 550	414 632	100,0	757 963	363 122	394 841	100,0	108,7
0 – 4	32 487	16 539	15 948	4,1	36 831	18 766	18 065	4,9	96,3
5 – 9	39 155	20 067	19 088	4,9	31 950	16 480	15 470	4,2	93,9
10 – 14	49 875	25 695	24 180	6,3	30 840	15 692	15 148	4,1	96,5
15 – 19	62 696	31 728	30 968	7,9	37 900	19 370	18 530	5,0	95,7
20 – 24	65 084	32 183	32 901	8,2	49 782	25 356	24 426	6,6	96,3
25 – 29	58 351	29 206	29 145	7,3	61 972	31 203	30 769	8,2	98,6
30 – 34	51 925	26 171	25 754	6,5	60 675	30 608	30 067	8,0	98,2
35 – 39	53 204	26 707	26 497	6,7	54 977	27 608	27 369	7,3	99,1
40 – 44	63 686	31 879	31 807	8,0	48 836	24 543	24 293	6,4	99,0
45 – 49	67 877	33 345	34 532	8,5	49 883	24 617	25 266	6,6	102,6
50 – 54	61 719	29 349	32 370	7,7	58 356	28 677	29 679	7,7	103,5
55 – 59	45 206	20 715	24 491	5,7	60 311	28 602	31 709	8,0	110,9
60 – 64	46 133	21 454	24 679	5,8	52 722	23 904	28 818	7,0	120,6
65 – 69	36 016	16 126	19 890	4,5	36 675	15 392	21 283	4,8	138,3
70 lat i więcej	63 768	21 386	42 382	8,0	86 253	32 304	53 949	11,4	167,0
sosnowiecki	738 095	354 823	383 272	100,0	706 494	338 743	367 751	100,0	108,6
0 – 4	28 359	14 531	13 828	3,8	32 744	16 712	16 032	4,6	95,9
5 – 9	33 404	17 109	16 295	4,5	28 900	14 952	13 948	4,1	93,3
10 – 14	42 803	21 889	20 914	5,8	28 091	14 361	13 730	4,0	95,6
15 – 19	56 210	28 855	27 355	7,6	32 826	16 715	16 111	4,6	96,4
20 – 24	62 885	31 742	31 143	8,5	41 496	21 102	20 394	5,9	96,6
25 – 29	57 795	29 664	28 131	7,8	54 129	27 829	26 300	7,7	94,5
30 – 34	45 663	23 239	22 424	6,2	60 655	30 940	29 715	8,6	96,0
35 – 39	44 592	22 062	22 530	6,0	55 084	28 187	26 897	7,8	95,4
40 – 44	57 424	27 843	29 581	7,8	43 786	22 003	21 783	6,2	99,0
45 – 49	71 083	34 376	36 707	9,6	42 618	20 897	21 721	6,0	103,9
50 – 54	64 222	31 542	32 680	8,7	54 040	25 676	28 364	7,6	110,5
55 – 59	42 150	20 138	22 012	5,7	64 992	30 545	34 447	9,2	112,8
60 – 64	34 390	15 621	18 769	4,7	56 118	26 235	29 883	7,9	113,9
65 – 69	31 666	13 905	17 761	4,3	35 212	15 589	19 623	5,0	125,9
70 lat i więcej	65 449	22 307	43 142	8,9	75 803	27 000	48 803	10,7	180,8
tyski	382 014	186 923	195 091	100,0	391 190	190 731	200 459	100,0	105,1
0 – 4	18 211	9 273	8 938	4,8	22 586	11 574	11 012	5,8	95,1
5 – 9	21 318	10 920	10 398	5,6	19 223	9 796	9 427	4,9	96,2
10 – 14	28 408	14 420	13 988	7,4	18 571	9 440	9 131	4,7	96,7
15 – 19	35 474	18 253	17 221	9,3	21 105	10 745	10 360	5,4	96,4
20 – 24	33 920	17 183	16 737	8,9	27 349	13 839	13 510	7,0	97,6
25 – 29	28 824	14 623	14 201	7,5	34 043	17 306	16 737	8,7	96,7
30 – 34	24 407	12 191	12 216	6,4	33 741	17 063	16 678	8,6	97,7
35 – 39	26 322	13 131	13 191	6,9	29 359	14 904	14 455	7,5	97,0
40 – 44	32 530	16 131	16 399	8,5	24 536	12 222	12 314	6,3	100,8
45 – 49	33 831	16 844	16 987	8,9	25 681	12 764	12 917	6,6	101,2
50 – 54	27 204	13 404	13 800	7,1	30 771	15 046	15 725	7,9	104,5
55 – 59	16 415	7 923	8 492	4,3	31 304	15 199	16 105	8,0	106,0
60 – 64	16 873	7 889	8 984	4,4	24 521	11 589	12 932	6,3	111,6
65 – 69	14 258	6 250	8 008	3,7	13 982	6 309	7 673	3,6	121,6
70 lat i więcej	24 019	8 488	15 531	6,3	34 418	12 935	21 483	8,8	166,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Podregion sosnowiecki posiada najtrudniejszą sytuację demograficzną, gdyż dzieci do 14 lat stanowią tutaj tylko 12,7% ogółu ludności, zaś ludzie młodzi w wieku 15–24 lata – zaledwie 10,5% (tab. 1.12). Za to największy w stosunku do pozostałych podregionów jest udział ludności w wieku 60 i więcej lat – 23,7%. Podobnym udziałem ludności starej charakteryzuje się podregion katowicki (23,2%), w którym dzieci i młodzieży jest również mało (dzieci w wieku 0–14 lat stanowią 13,1%, zaś ludność w wieku 15–24 lat – 11,6% ogółu ludności). Najbardziej korzystnie kształtuje się sytuacja w podregionie tyskim, gdzie 15,4% ogółu ludności to dzieci, zaś udział ludności w wieku 60 i więcej lat jest najniższy spośród analizowanych podregionów (18,6%). Jednak udział grupy stanowiącej bezpośredni zasób siły roboczej (15–24 lata) jest niski, podobnie jak w innych podregionach.

Falowanie wyżów i niżów demograficznych ilustrują ryciny 1.25a–h, które przedstawiają zmienność podaży pracy w poszczególnych dekadach. Obecnie na rynku pracy aktywne są dwie grupy wyżowe 25–39 lat i 50–64 lata oraz jedna grupa niżu demograficznego (w 2012 r. 40–49 lat). Starsza z grup wyżu (50–64 lata) już zaczyna opuszczać rynek pracy wkraczając w wiek poprodukcyjny. Natomiast zasilanie rynku młodą ludnością (poniżej 20 roku życia) będzie coraz mniejsze. Pokolenie niżu demograficznego, które w 2002 r. miało 30–39 lat, zatem w okresie maksymalnej prokreacji było w latach 90. XX w., nie zreprodukowało się w tych samych rozmiarach (0–9 lat w 2002 r. – obecnie 10–19 lat). Grupa wyżowa, która w 2012 r. liczyła 25–39 lat (w 2002 r. 15–29 lat) będąc w wieku maksymalnej płodności dała niewielki wzrost w najmłodszej grupie wieku (0–4 lata).



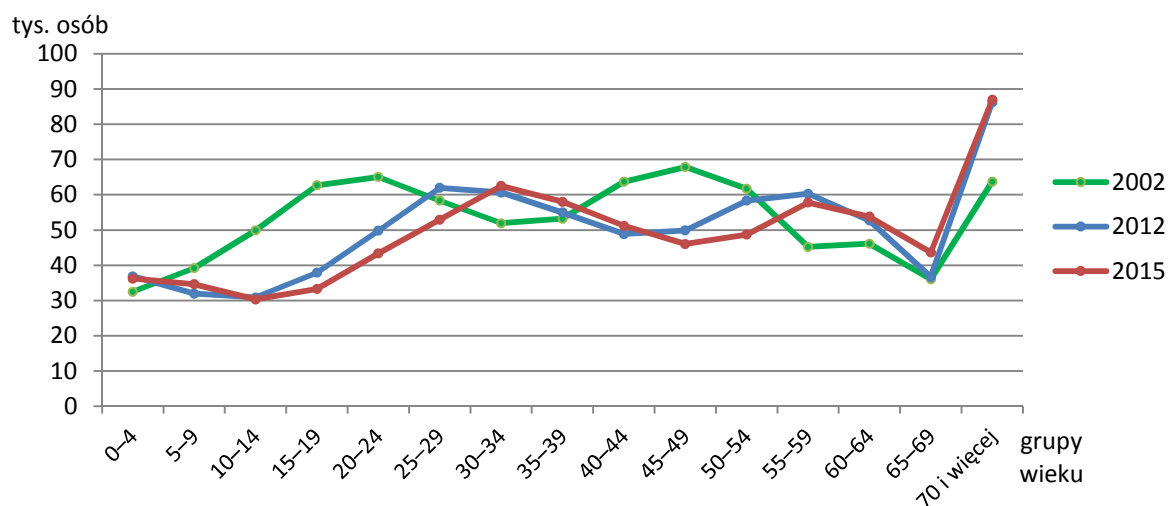
Ryc. 1.23a. Struktura wieku ludności w subregionie centralnym w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych. Prognoza GUS

Ludność z wyżu demograficznego lat 70./80. XX w., będąca w 2002 r. w wieku 15–29 lat, wkraczała na rynek pracy od połowy lat 90., tj. w okresie największych trudności na tym rynku. Obecnie ludność ta ma 25–39 lat i widać, że jej liczba wyraźnie zmalała w wyniku konfrontacji z realiami rynku pracy. Jednak zauważamy, że największy liczebnie powojenny wyż demograficzny (w 2002 r. ludność w wieku 40–54 lata) do 2012 roku także znacznie zmniejszył swą liczebność (50–64 lata). Zatem migracje podejmują nie tylko ludzie młodzi, przy czym motywy i kierunki migracji ludności w wieku dojrzałym są zróżnicowane. Na spadek liczebności dojrzałych grup wieku składa się wspomniana wcześniej reemigracja (powroty ludności, która w przeszłości przybyła tu do pracy, a w warunkach transformacji uzyskała możliwości wcześniejszych świadczeń z tytułu pracy i powróciła do swych rodzinnych stron). Drugi kierunek migracji to odpływ z miast na otaczające je obszary wiejskie, podejmowany przez ludność, która zyskała na transformacji i mogła sobie pozwolić na wybudowanie domu poza miastem, niekiedy poza subregionem centralnym. Trzeci strumień migrantów stanowią osoby, które utraciły pracę oraz młodzi, którzy po ukończeniu szkoły jej nie uzyskali i zmuszeni zostali do zarobkowania za granicą. Relacje wielkości pomiędzy grupami wyżowymi i niżowymi w poszczególnych podregionach są nieco zróżnicowane w zależności od intensywności napływu migracyjnego w poprzednich dekadach oraz obecnego odpływu migracyjnego (ryc. 1.23b–d).

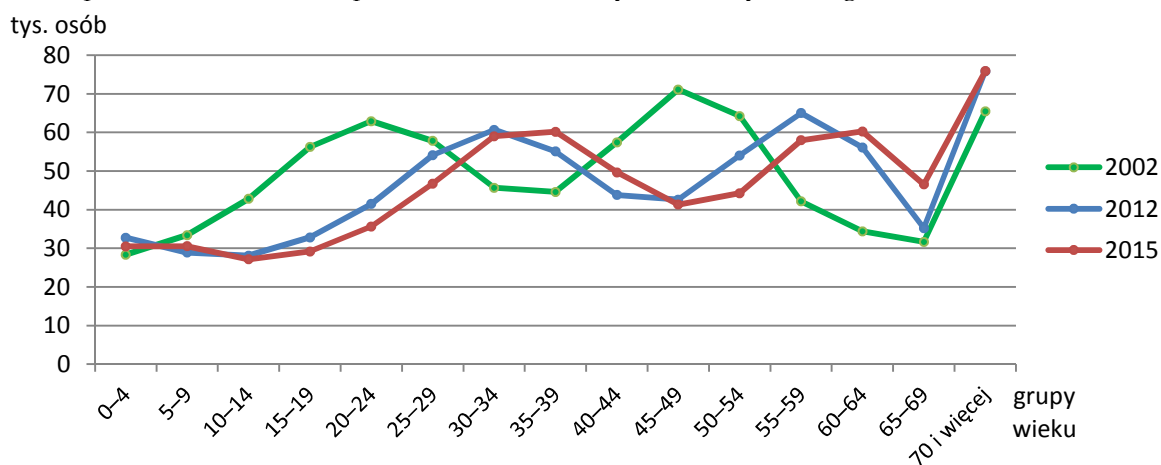
Prawidłowości te widać porównując najstarszy demograficznie podregion sosnowiecki oraz najmłodszy podregion tyski. W podregionie sosnowieckim najbardziej liczny jest powojenny wyż demograficzny liczący w 2012 r. 50–64 lata, a mniej liczny jest młodszy wyż 25–39 lat. W podregionie tyskim zaś to ten młodszy wyż jest bardziej liczny niż pokolenie jego rodziców. Wynika to z faktu, iż napływ migracyjny do podregionu sosnowieckiego wygasł w drugiej połowie lat 80., a w latach 90. XX wieku rozpoczął się odpływ ludności. Natomiast podregion tyski wciąż notuje dodatni bilans migracji w ruchu wewnętrznym, zaś odpływ migracyjny następuje jedynie z Tychów, częściowo na obszary wiejskie podregionu a częściowo za granicę kraju. Wyższe są tu także wskaźniki dzietności.

Ciekawych spostrzeżeń dostarcza także porównanie struktury wieku w Chorzowie i w Tychach (ryc. 1.23e–f). Chorzów rozwinął się w okresie burzliwej industrializacji w drugiej połowie XVIII wieku. W XIX wieku był jednym z głównych ośrodków miejsko-przemysłowych formującej się konurbacji. Dużo terenów miejskich przeznaczanych było pod inwestycje przemysłowe. Jednak Chorzów szybko został otoczony przez sąsiednie, także dynamicznie rozwijające się miasta, co zablokowało możliwości ekspansji terytorialnej (Runge, 1998).



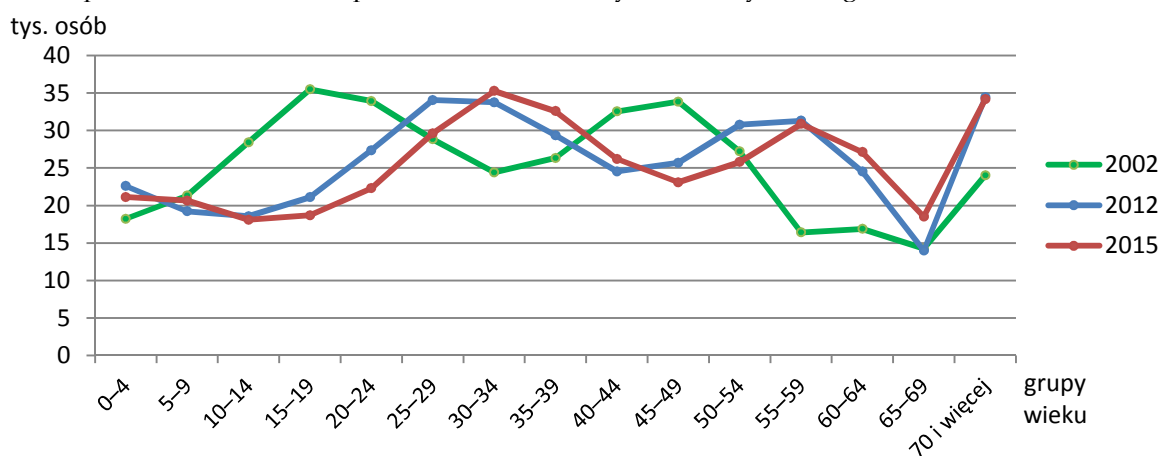
Ryc. 1.23b. Struktura wieku ludności w podregionie katowickim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych. Prognoza GUS



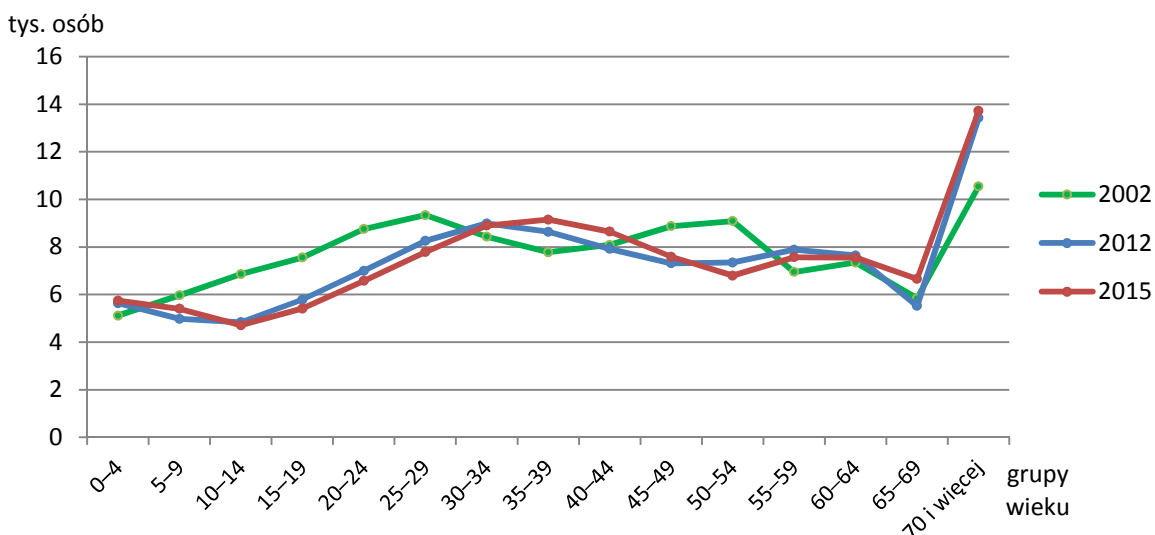
Ryc. 1.23c. Struktura wieku ludności w podregionie sosnowieckim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych. Prognoza GUS



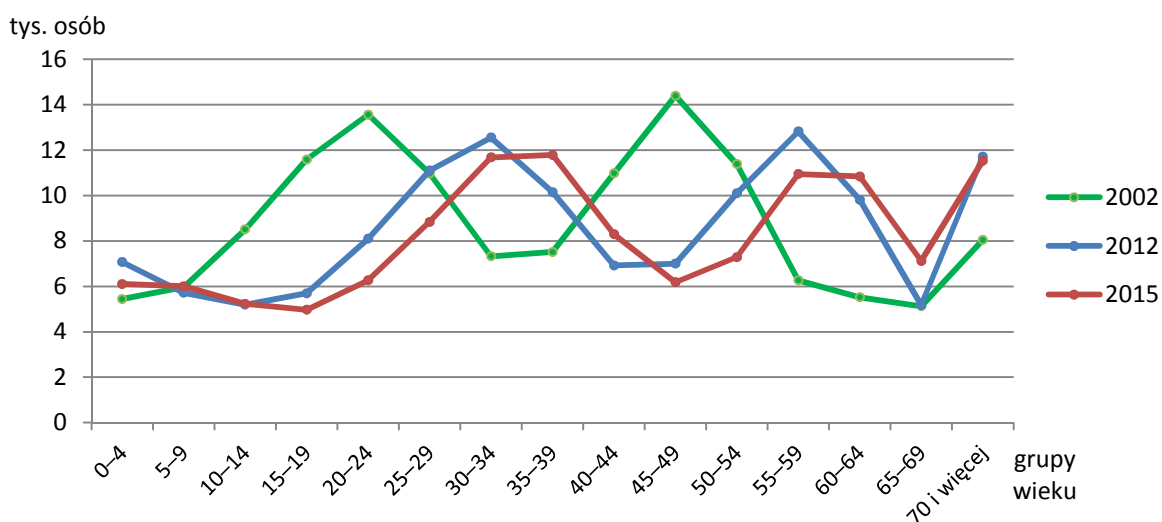
Ryc. 1.23d. Struktura wieku ludności w podregionie tyskim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych. Prognoza GUS



Ryc. 1.23e. Struktura wieku ludności w Chorzowie w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych. Prognoza GUS



Ryc. 1.23f. Struktura wieku ludności w Tychach w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.

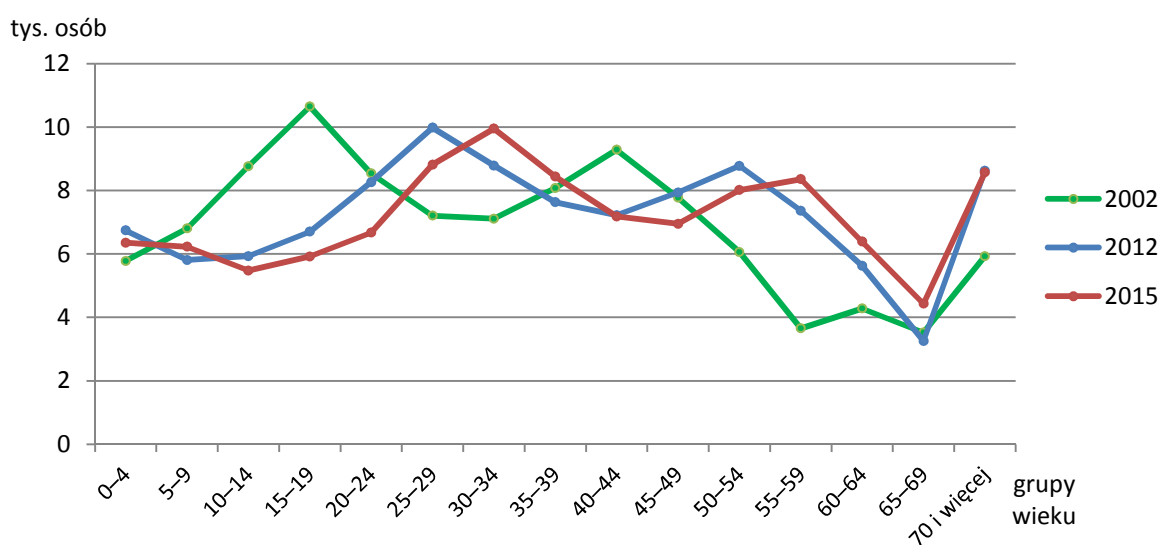
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych. Prognoza GUS

Mieszkańcy miasta mieli zatem pracę, lecz brakowało terenów pod zabudowę mieszkaniową. Dlatego dość wcześnie rozpoczęła się emigracja z Chorzowa, zarówno za granicę (do Niemiec z racji związków rodzinnych), jak i do innych miast konurbacji, zwłaszcza rozbudowywanych pod funkcje mieszkaniowe (Tychy).

W rezultacie Tychy przejmowały w latach 70. i 80. XX wieku młode rodziny z innych miast, takich jak Chorzów, co wówczas decydowało o młodości

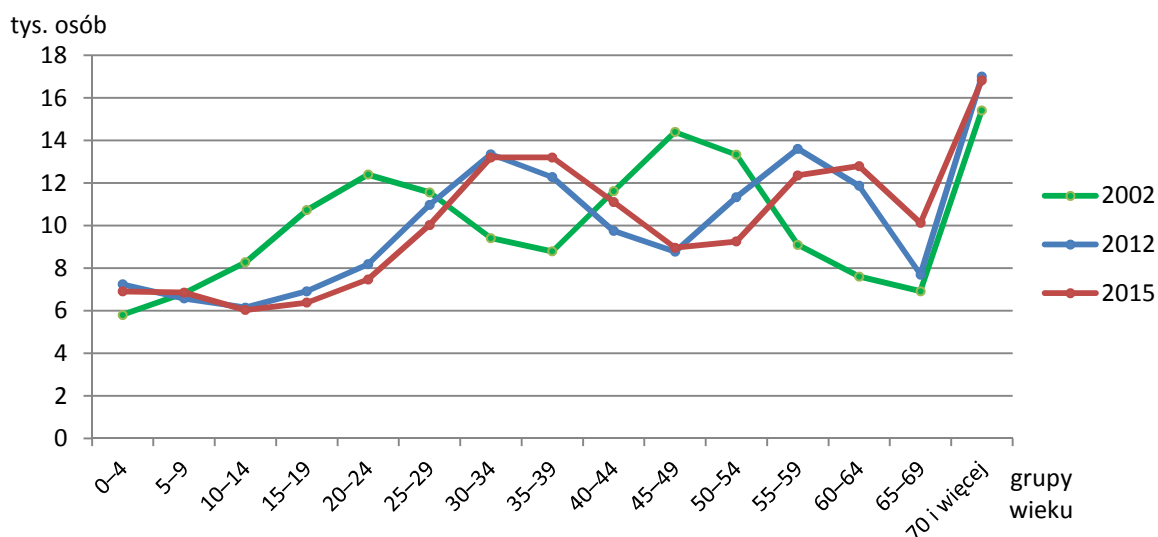
demograficznej Tychów (Runge, 2003). Miasto, zasiedlone przez roczniki wyżowe, charakteryzuje się dysproporcjami w strukturze wieku – bardzo liczne pokolenia wyżu 50–64 lata oraz jego dzieci 25–39 lat, stanowią łącznie aż 51,5% ogółu jego mieszkańców (dla porównania w Chorzowie te same grupy wieku stanowią 43,9% ogółu mieszkańców miasta). Bardzo mało natomiast jest grup niżowych, które w wiek zakładania rodzin wkraczały już po zakończeniu zasadniczej fazy zasiedlania Tychów. Jednak społeczność miasta składająca się w dużej mierze z dwóch wyżowych grup wieku – w tym samym czasie zacznie się starzeć. Powojenny wyż już przekracza 60. rok życia, zatem proces starzenia się Tychów, dotychczas postrzeganych jako miasto młode demograficznie, zacznie gwałtownie przyspieszać.

Podobnie ciekawych spostrzeżeń dostarcza porównanie struktury wieku powiatów pszczyńskiego i będzińskiego (ryc. 1.23g–h), w których zachodzi proces suburbanizacji, przejawiający się m.in. napływem ludności z miast konurbacji. O ile powiat pszczyński jest najmłodszym demograficznie powiatem w całym subregionie centralnym, to powiat będziński należy do obszarów o wysokim stanie starości demograficznej.



Ryc. 1.23g. Struktura wieku ludności w powiecie pszczyńskim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych. Prognoza GUS



Ryc. 1.23h. Struktura wieku ludności w powiecie będzińskim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych. Prognoza GUS

Starzenie się ludności. Już w latach 80. XX wieku w subregionie centralnym zainicjowane zostały procesy starzenia demograficznego (Runge A., 2003, 2008a, 2010). W 1988 r. udział ludności w wieku 60 i więcej lat kształtował się na poziomie 12,9%, co oznaczało początkowy stan starości demograficznej (Rosset, 1975). Był to jednak wskaźnik nieco niższy w porównaniu do średniej dla województwa śląskiego (13,1%). Najmłodsze wówczas były Tychy (8,7% – dojrzałość demograficzna), a na przedpolu starzenia się (wskaźnik starości poniżej 12%) był cały podregion gliwicki, Jaworzno oraz powiat pszczyński. Natomiast proces starzenia zaawansowany był w powiatach zawierciańskim (18,0%), będzińskim (16,7%) oraz w Chorzowie (16,0%) – (tab. 1.13, ryc. 1.24a).

Zróznicowanie przestrzenne starzenia demograficznego związane było z kierunkami przepływów migracyjnych – obszary imigracyjne były najmłodsze, zaś tam, gdzie następował odpływ ludności zaczęły też nasilać się procesy starzenia. W kolejnych latach, wraz z wygasaniem napływu do konurbacji i odwracaniem kierunków migracji (na odpływ migracyjny), procesy starzenia, zwłaszcza w dużych miastach konurbacji, nabrały znacznego tempa. Przebiegały one z większym nasileniem niż średnio w województwie. Do 2002 r. subregion centralny osiągnął zaawansowany stan starości (17,3% ludności w wieku 60 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności), przekraczając średnią wojewódzką (17,2%) i dalej się pogłębiał. W 2012 r. udział ludności starej w subregionie wyniósł 22,2%, co oznacza wysoki stan starości. Poziom ten osiągnęła większość powiatów subregionu.

Tab. 1.13. Udział ludności w wieku 60 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności

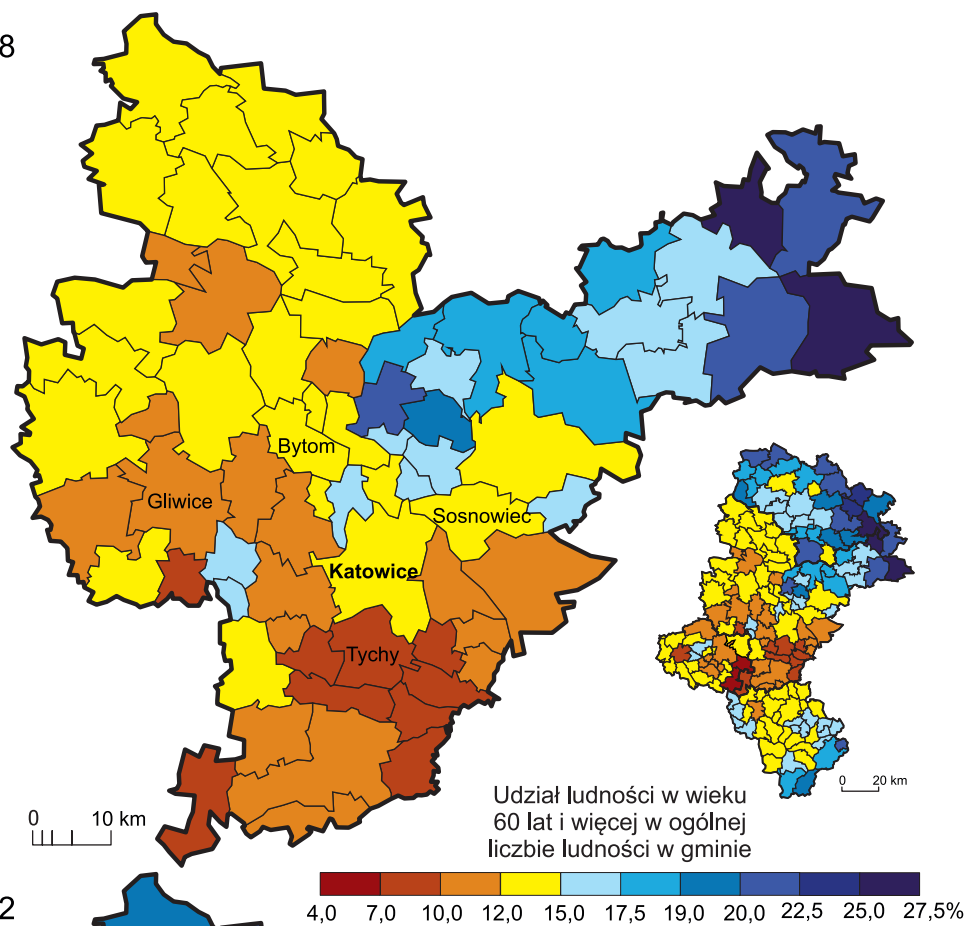
Wyszczególnienie	1988	2002	2012	1988	2002	2012
	liczba ludności w wieku 60 i więcej lat			%		
Województwo śląskie	642 250	811 837	1 010 256	13,1	17,2	21,9
Subregion centralny	398 199	502 999	619 179	12,9	17,3	22,2
Podregion bytomski	63 241	82 802	98 333	12,6	17,6	21,9
Bytom	27 848	34 443	40 005	12,2	17,9	22,9
Piekary Śląskie	8 854	10 984	12 617	13,0	18,1	21,9
Powiat lubliniecki	10 257	12 902	15 246	13,3	16,7	19,7
Powiat tarnogórski	16 282	24 473	30 465	12,7	17,6	22,0
Podregion gliwicki	63 209	87 625	105 142	11,5	17,0	21,9
Gliwice	25 796	35 378	42 930	11,5	17,5	23,1
Zabrze	22 844	32 555	38 841	11,3	16,7	21,6
Powiat gliwicki	14 569	19 692	23 371	11,7	16,8	20,3
Podregion katowicki	122 727	145 917	175 650	13,6	18,3	23,2
Chorzów	21 396	23 727	26 587	16,0	20,4	23,9
Katowice	52 680	63 810	76 858	14,4	19,6	25,0
Mysłowice	10 840	11 648	14 900	11,9	15,4	19,8
Ruda Śląska	19 650	24 321	29 629	11,7	16,3	20,8
Siemianowice Śląskie	10 277	13 014	16 109	13,0	17,6	23,2
Świętochłowice	7 884	9 397	11 567	13,1	16,7	22,1
Podregion sosnowiecki	114 067	131 505	167 133	14,5	17,8	23,7
Dąbrowa Górnicza	17 627	20 950	28 023	13,1	15,9	22,5
Jaworzno	10 957	16 481	20 138	11,2	17,0	21,4
Sosnowiec	33 886	39 600	52 832	13,1	17,1	24,7
Powiat będziński	27 815	29 920	36 556	16,7	19,7	24,1
Powiat zawierciański	23 782	24 554	29 584	18,0	19,5	24,2
Podregion tyski	34 955	55 150	72 921	9,9	14,4	18,6
Tychy	16 394	18 685	26 698	8,7	14,1	20,7
Powiat bieruńsko-lędzki	– *)	8 003	10 022	– *)	14,4	17,2
Powiat mikołowski	9 472	14 729	18 694	12,3	16,3	19,6
Powiat pszczyński	9 089	13 733	17 507	10,4	13,3	16,1

*) Miasta i gminy wiejskie obecnego powiatu bieruńsko-lędzkiego w 1988 r. były częścią miast Tychy (Bieruń, Lędziny, Wiry, Bojszowy) i Mysłowice (Chełm Śląski, Imielin)

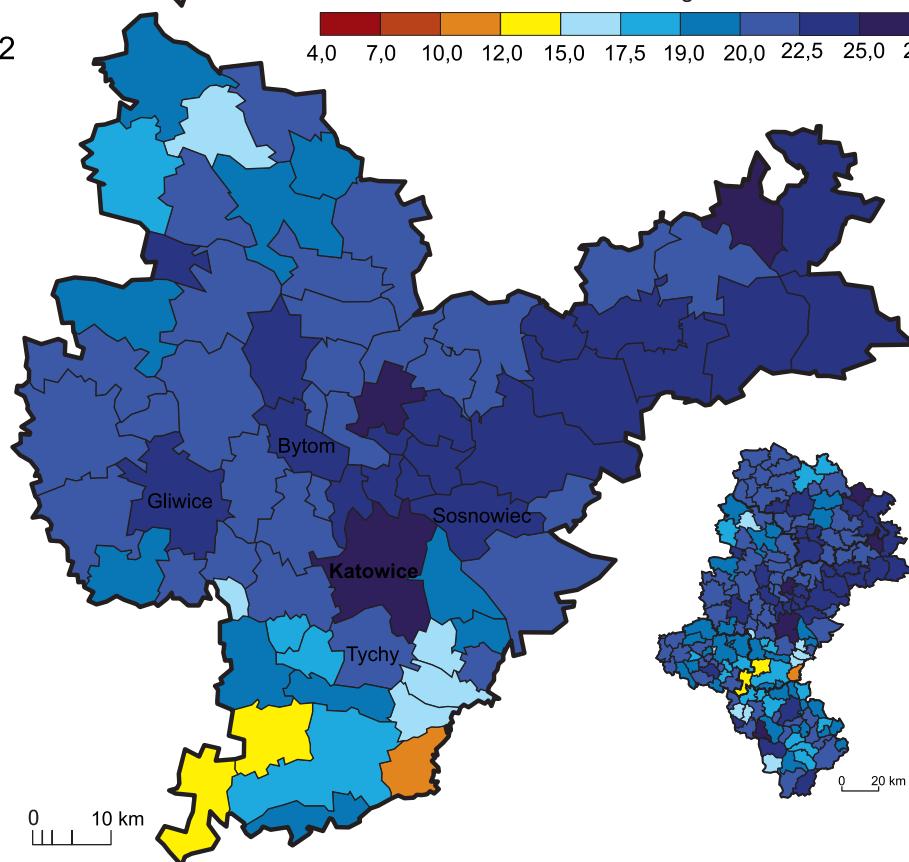
Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Najstarsze demograficznie okazały się Katowice, w których 1/4 ludności liczy 60 i więcej lat (anormalnie wysoki stan starości). To ogromna część populacji wymagająca określonych działań władz miejskich pozwalających dostosować infrastrukturę miejską oraz funkcjonowanie instytucji i placówek usługowych do potrzeb ludzi starszych. Część mieszkańców w średnim wieku przeniosła się do obrzeżnych obszarów konurbacji (suburbanizacja), bądź opuściła miasto powracając w rodzinne strony, zaś część młodej ludności poszukuje pracy za granicą.

A) 1988



B) 2012



Ryc. 1.24. Poziom starości demograficznej w subregionie centralnym w: A) 1988 r., B) w 2012 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Niewiele niższy wskaźnik starości posiadają powiaty o wcześniej już postępujących procesach starzenia – zawierciański (24,2%) i będziński (24,1%) a także Sosnowiec, w którym procesy te gwałtownie przyspieszyły – udział ludności starej zwiększył się z 13,1% w 1988 r. do 24,7% w 2012 r. Bardzo wysoki udział (powyżej 23%) ludności w wieku 60 i więcej lat posiadają Chorzów i Siemianowice Śląskie.

Proces starzenia demograficznego dotyczy zarówno obszarów wiejskich, które od lat powoli się starzeją, jak i miast konurbacji, w których proces ten w ostatnich dwóch dekadach gwałtownie przyspieszył. Położone peryferyjnie, poza konurbacją bądź w obrzeżnej jej części, obszary wiejskie od wielu lat wykazywały stopniowy odpływ młodej ludności, co pogłębiało procesy starzenia do niebezpiecznego poziomu: Szczekociny (26,5% ludności starej), Irządze (26,1%), Bobrowniki (25,2%), Psary (24,8%), a także miasta Pilica (25,4%), Ogrodzieniec (24,7%), Zawiercie (24,7%), Poręba (24,6%), Siewierz (23,2%) oraz gminy wiejskie Ogrodzieniec (24,5%), Łazy (24,3%), Pilica (23,4%), Żarnowiec (23,1%) – (ryc. 1.24b).

Natomiast proces starzenia się ludności miast konurbacji nasilił się dopiero w latach 90. XX wieku i obecnie przebiega dość gwałtownie. W jego wyniku w 2012 r. bardzo wysoki udział ludności w wieku 60 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności osiągnęły miasta: Katowice (25,0%), Sosnowiec (24,7%), Czeladź (24,7%), Będzin (24,2%), Chorzów (23,9%), Wojkowice (23,8%), Siemianowice Śląskie (23,2%), Gliwice (23,1%), Tarnowskie Góry (23,0%). Ubytek młodej ludności przeobraża je w „miasta seniorów”.

W ciągu zaledwie 24 lat w subregionie centralnym zwiększył nie tylko udział, ale i liczba ludności w wieku 60 i więcej lat, która wzrosła 1,5-krotnie (tab. 1.13). W latach 1988–2012 liczba ludności starej zwiększyła się z 398,2 tys. do 619,2 tys., tj. do 155,5% stanu wyjściowego, zaś udział w ogólnym zaludnieniu z 12,9% do 22,2%, zatem z początkowego stanu starości do wysokiego stanu starości. Najszybciej procesy te przebiegały w podregionach, które w 1988 r. były najmłodsze demograficznie (tyski, gliwicki). W wyniku tego w 2012 r. w podregionie gliwickim udział ludności starej znacznie przekraczał 20%, dorównując wysokiemu poziomowi starości demograficznej w całej konurbacji. Natomiast podregion tyski jako jedyny wykazuje zaawansowany stan starości (18,6% ludności w wieku 60 i więcej lat). „Najmłodsze” demograficznie (zaawansowany stan starości) są powiaty pszczyński (16,0%) oraz bieruńsko-lędziński (17,2%), a w tym jeszcze młodsze są gminy i miasta górnicze (przedpole starzenia lub początkowy stan starości): Miedźna (10,8%), Pawłowice (13,4%), Suszec (14,0%). Relatywnie niski jest wskaźnik starości w gminach Pszczyna (16,1%), Bojszowy (16,8%), Ornontowice (16,8%).

Obecnie subregion centralny charakteryzuje się przewagą obszarów o wysokim stanie starości demograficznej, przy czym nieliczne już obszary

o zaawansowanym stanie starości na ogół są bliskie przekroczenia progu 20% udziału ludności starej (ryc. 1.24a-b).

Obciążenie ekonomiczne. Trwający do połowy lat 80. XX wieku silny napływ młodej ludności oraz wyż demograficzny lat 70.-80. XX wieku powodowały, iż w subregionie centralnym obciążenie grupy produkcyjnej przedprodukcyjną grupą wieku było znacznie wyższe niż przeciętnie w województwie śląskim. W 1999 r. najwyższe było ono w podregionie tyskim, gdzie na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 42,2 osób w wieku przedprodukcyjnym, zaś najniższe w podregionie sosnowieckim (32,9 osób) – (tab. 1.14).

Tab. 1.14. Obciążenie ekonomiczne grupami nieprodukcyjnymi w stosunku do grupy produkcyjnej w subregionie centralnym w latach 1999–2015 (stan i prognoza)

Podregiony:	W latach:	1999	2002	2006	2012	2015
	na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada osób w wieku:					
Województwo śląskie	przedprodukcyjnym	37,6	32,7	28,1	26,4	26,9
	poprodukcyjnym	22,1	23,1	24,6	29,1	32,6
bytomski	przedprodukcyjnym	37,6	33,1	28,2	26,1	26,3
	poprodukcyjnym	21,8	23,6	25,8	29,5	33,2
gliwicki	przedprodukcyjnym	36,7	31,6	26,6	25,0	25,5
	poprodukcyjnym	20,9	22,5	24,6	29,1	31,9
katowicki	przedprodukcyjnym	34,7	30,4	26,7	24,9	26,2
	poprodukcyjnym	22,3	24,1	26,5	31,3	34,9
sosnowiecki	przedprodukcyjnym	32,9	28,0	24,2	23,7	24,2
	poprodukcyjnym	23,4	23,8	24,9	30,8	35,6
tyski	przedprodukcyjnym	42,2	35,9	29,9	28,1	28,8
	poprodukcyjnym	18,2	19,2	20,2	23,8	27,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Natomiast obciążenie grupą poprodukcyjną było niższe, wynosząc odpowiednio 18,2 osób w podregionie tyskim i 23,4 osób w podregionie sosnowieckim. Od lat 90. następowało stopniowe wyrównywanie się proporcji między tymi dwiema grupami nieprodukcyjnymi w obciążeniu grupy produkcyjnej, a w ostatnich latach przeważało obciążenie grupą poprodukcyjną. Spowodowane jest to starzeniem się licznych grup wyżu powojennego, przy coraz mniejszej liczebności najmłodszych grup wieku oraz emigracją młodej ludności. Zmniejszaniu się obciążenia grupą przedprodukcyjną w latach 1999–2012 towarzyszyło szybkie narastanie obciążenia grupą poprodukcyjną, zwłaszcza w podregionie katowickim – z 22,3 do 31,3 osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym oraz w podregionie sosnowieckim odpowiednio z 23,4 do 30,8 osób. Jednocześnie

przewiduje się dalszy wzrost obciążenia grupą poprodukcyjną, gdyż w ten wiek wkracza pokolenie wyżu demograficznego, zaś grupa produkcyjna będzie się zmniejszać, z powodu zasilania mało licznymi rocznikami. Do 2015 r. obciążenie grupą poprodukcyjną przekroczy 30 osób, zaś w najstarszych demograficznie podregionach katowickim i sosnowieckim sięgnie 35 osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym.

Tab. 1.15. Miasta i gminy wiejskie o największym obciążeniu wiekiem nieprodukcyjnym w stosunku do wieku produkcyjnego w 2012 r.

MIASTA i gminy wiejskie o największym obciążeniu grupą przedprodukcyjną	Obciążenie grupą:		MIASTA i gminy wiejskie o największym obciążeniu grupą poprodukcyjną	Obciążenie grupą:	
	przedprodukcyjną	poprodukcyjną		przedprodukcyjną	poprodukcyjną
Suszec	35,2	18,2	Irządze	29,0	39,3
Pszczyna	34,8	21,5	Szczekociny	27,9	37,7
Żarnowiec	33,4	32,3	PILICA	23,4	35,5
Wry	32,5	23,3	Bobrowniki	26,0	34,6
Bojszowy	32,3	22,5	KATOWICE	22,5	34,2
Kroczyce	31,7	30,5	Psary	26,1	34,1
Pawłowice	31,3	16,3	PORĘBA	26,0	33,9
Goczałkowice-Zdrój	31,2	26,1	CHORZÓW	27,2	33,6
IMIELIN	31,2	26,9	Ogrodzieniec	26,0	33,5
Woźniki	30,7	26,6	OGRODZIENIEC	23,1	33,2
Ornontowice	30,7	21,5	CZELADŹ	23,5	33,1
Koszęcin	30,1	26,7	Pilica	28,6	32,8
Kobiór	30,0	25,3	ZAWIERCIE	24,5	32,7
ORZESZE	30,0	25,6	Żarnowiec	33,4	32,3
Chełm Śląski	29,8	27,1	WOJKOWICE	22,7	32,2
Gierałtowice	29,8	28,6	BĘDZIN	24,6	32,0
Herby	29,7	26,5	Łazy	24,6	32,0
Pawonków	29,3	23,7	SOSNOWIEC	21,8	31,9
Irządze	29,0	39,3	BYTOM	25,3	31,3
Kochanowice	28,9	22,7	Krupski Młyn	27,0	31,1
ŁĘDZINY	28,8	21,7	SIEMIANOWICE ŚL.	24,9	30,8
Miedźna	28,6	12,6	GLIWICE	24,2	30,7
Pilica	28,6	32,8	Kroczyce	31,7	30,5
TOSZEK	28,4	25,6	TARNOWSKIE GÓRY	25,8	30,4
Pilchowice	28,3	25,8	SIEWIERZ	25,2	30,2
KNURÓW	28,2	26,1	Mierzęcice	26,7	30,0
WOŹNIKI	28,2	27,2	MIASTECZKO ŚLĄSKIE	28,1	29,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Wysokie obciążenie grupą poprodukcyjną posiadają miasta, zarówno w konurbacji (m.in. Katowice, Chorzów, Czeladź, Wojkowice), jak i poza nią (Zawiercie, Poręba, Pilica, Ogrodzieniec) – (tab. 1.15). Jednak najwyższe obciążenie grupą poprodukcyjną posiadają wyludniające się od dawna obszary wiejskie peryferyjnych części subregionu, zwłaszcza Irządze (39 osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym), Szczekociny (38 osób), Żarnowiec (32 osoby), a ponadto Pilica, Ogrodzieniec, Krupski Młyn, czy podlegające od kilkunastu lat suburbanizacji gminy wiejskie położone w obrębie konurbacji – Bobrowniki (35 osób), Psary, Mierzęcice.

Obciążenie grupą przedprodukcyjną jest wciąż wysokie na obszarach wiejskich południowej części subregionu, gdzie utrzymuje się wyższy poziom dzietności a społeczeństwo jest młodsze demograficznie: w powiecie pszczyńskim (Suszec, Pszczyna, Pawłowice, Goczałkowice-Zdrój), w powiecie bieruńsko-lędzińskim (Wyry, Bojszowy, Kobiór a także miasto Imielin) – (tab. 1.15). Towarzyszy mu na ogół bardzo niskie obciążenie grupą poprodukcyjną (w Miedźnej 12,6, w Pawłowicach 16,3, a w Suszcu 18,2 osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób produkcyjnych).

Na obszarach wiejskich północnej części subregionu (Żarnowiec, Kroczyce, Woźniki, Koszęcin) także występuje znaczne obciążenie ekonomiczne grupą przedprodukcyjną z powodu większej dzietności oraz stosunkowo małych rozmiarów grupy produkcyjnej (emigracja). Tu jednak wysokie jest także obciążenie grupą poprodukcyjną.

1.5. PROGNOZOWANE ZMIANY W LICZBIE I STRUKTURZE LUDNOŚCI

Zarysowane tendencje zmian zaludnienia znajdują swoje konsekwencje w postępującym zmniejszaniu się liczby ludności oraz w szybko zmieniającej się strukturze wieku. Według prognozy GUS liczba ludności w subregionie centralnym zmniejszy się z 2 785,0 tys. osób w 2012 r. do 2 737,5 tys. w 2015 r. a następnie do 2 673,9 tys. osób w 2020 r., tj. o 111,1 tys. osób (tab. 1.16).

Jednak spadkowi ogólnej liczby ludności towarzyszyć będzie zmniejszanie się liczebności młodszych grup wieku, przy wzroście liczby ludności po 60 roku życia. Obniży się znacznie liczba ludności w wieku 15–24 lata, czyli grupa stanowiąca bezpośrednie zasilanie rynku prac – z 322,6 tys. osób w 2012 r. do 237,3 tys. osób w 2020 r., tj. o 85,3 tys. osób. Udział tej grupy w ogólnej liczbie ludności zmaleje z 11,6% do 8,9% ludności. Zmniejszy się także liczebność grupy wieku 25–34 lata,

a zatem grupy mającej duże znaczenie zarówno dla reprodukcji biologicznej, jak i stanowiącej zasadniczy trzon mobilnego wieku produkcyjnego – z 456,3 tys. do 352,6 tys. osób, tj. o 103,7 tys. osób, a jej udział w ogólnej liczbie ludności – z 16,3% do 13,1%. Wzrośnie natomiast liczba ludności w wieku 60 i więcej lat ze 619,2 tys. do 735,7 tys. osób, tj. o 116,5 tys. osób, a jej udział z 22,2% do 27,5%.

Tab. 1.16. Prognoza demograficzna dla subregionu centralnego na lata 2015 i 2020

Grupy wieku	Stan na 2012 r.		Prognoza na 2015 r.		Prognoza na 2020 r.	
	liczba osób	%	liczba osób	%	liczba osób	%
Ogółem	2 784 951	100,0	2 737 471	100,0	2 673 850	100,0
0 – 4	137 866	5,0	132 395	4,8	120 781	4,5
5 – 9	120 121	4,3	128 727	4,7	130 765	4,9
10 – 14	117 518	4,2	113 444	4,1	127 226	4,8
15 – 19	140 842	5,1	124 022	4,5	112 166	4,2
20 – 24	181 722	6,5	155 864	5,7	125 179	4,7
25 – 29	226 545	8,1	197 310	7,2	156 119	5,8
30 – 34	229 731	8,2	236 067	8,6	196 465	7,3
35 – 39	208 645	7,5	224 146	8,2	232 258	8,7
40 – 44	178 668	6,4	191 883	7,0	218 513	8,2
45 – 49	181 174	6,5	169 160	6,2	185 417	6,9
50 – 54	214 426	7,7	180 818	6,6	162 313	6,1
55 – 59	228 514	8,2	218 133	8,0	170 984	6,4
60 – 64	194 361	7,0	206 296	7,5	203 190	7,6
65 – 69	126 608	4,5	158 586	5,8	188 587	7,1
70. i w.	298 210	10,7	300 620	11,0	343 887	12,9

Źródło: Prognoza GUS, Warszawa

O ile w 2012 r. najbardziej liczne w strukturze wieku ludności były grupy wieku 25–34 lata, to w 2015 r. ludność ta liczyć już będzie 30–39 lat (por. ryc. 1.23a), a w 2020 r. 35–44 lata; zaś liczna grupa 55–59 lat w 2015 r. przekroczy 60 rok życia, a w 2020 r. osiągnie 64–69 lat. Najmniej liczne będą grupy wieku 10–24 lata. Nieco zwiększony poziom urodzeń w ostatnich latach przełoży się na niewielki wzrost udziału najmłodszej ludności, lecz w porównaniu do liczebności pokolenia swoich rodziców (25–39 lat) nie wystąpi zastępowalność pokoleń. W wiek poprodukcyjny wkraczać będą natomiast pokolenia powojennego wyżu demograficznego (55–64 lata).

Najszybciej maleć będzie liczba ludności podregionów katowickiego, bytomskiego i sosnowieckiego, zaś najwolniej – tyskiego (tab. 1.17).

Tab. 1.17. Prognoza demograficzna dla podregionów na lata 2015 i 2020

Grupy wieku	bytomski		gliwicki		katowicki		sosnowiecki		tyski	
	2015	2020	2015	2020	2015	2020	2015	2020	2015	2020
	liczba ludności									
Ogółem	439 950	428 535	479 258	466 379	739 460	721 074	694 773	675 825	384 030	382 037
0 – 4	21 000	19 232	23 534	21 433	36 232	33 448	30 512	27 481	21 117	19 187
5 – 9	20 558	20 870	22 354	22 926	34 599	35 481	30 563	30 297	20 653	21 191
10 – 14	18 740	20 376	19 145	21 896	30 321	34 082	27 134	30 250	18 104	20 622
15 – 19	20 972	18 405	21 930	19 157	33 261	30 256	29 171	26 747	18 688	17 601
20 – 24	24 924	19 957	29 643	24 005	43 351	34 639	35 646	28 681	22 300	17 897
25 – 29	32 203	25 680	35 798	28 055	52 944	42 800	46 749	36 593	29 616	22 991
30 – 34	37 540	31 999	41 746	35 371	62 532	52 696	58 996	46 758	35 253	29 641
35 – 39	35 251	36 637	38 121	40 895	58 032	61 401	60 172	58 164	32 570	35 161
40 – 44	31 281	34 250	33 560	36 871	51 192	56 514	49 653	58 915	26 197	31 963
45 – 49	28 329	29 996	30 401	32 094	46 019	49 292	41 329	48 499	23 082	25 536
50 – 54	29 558	27 113	32 502	28 864	48 708	43 942	44 266	40 071	25 784	22 323
55 – 59	33 779	27 897	37 696	30 442	57 796	45 839	57 986	42 262	30 876	24 544
60 – 64	31 013	31 497	34 149	34 812	53 785	53 658	60 227	54 396	27 122	28 827
65 – 69	24 180	28 640	25 702	31 066	43 671	49 246	46 520	54 849	18 513	24 786
70 i w.	50 622	55 986	52 977	58 492	87 017	97 780	75 849	91 862	34 155	39 767
	%									
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
0 – 4	4,8	4,5	4,9	4,6	4,9	4,6	4,4	4,1	5,5	5,0
5 – 9	4,7	4,9	4,7	4,9	4,7	4,9	4,4	4,5	5,4	5,5
10 – 14	4,3	4,8	4,0	4,7	4,1	4,7	3,9	4,5	4,7	5,4
15 – 19	4,8	4,3	4,6	4,1	4,5	4,2	4,2	4,0	4,9	4,6
20 – 24	5,7	4,7	6,2	5,1	5,9	4,8	5,1	4,2	5,8	4,7
25 – 29	7,3	6,0	7,5	6,0	7,2	5,9	6,7	5,4	7,7	6,0
30 – 34	8,5	7,5	8,7	7,6	8,5	7,3	8,5	6,9	9,2	7,8
35 – 39	8,0	8,5	8,0	8,8	7,8	8,5	8,7	8,6	8,5	9,2
40 – 44	7,1	8,0	7,0	7,9	6,9	7,8	7,1	8,7	6,8	8,4
45 – 49	6,4	7,0	6,3	6,9	6,2	6,8	5,9	7,2	6,0	6,7
50 – 54	6,7	6,3	6,8	6,2	6,6	6,1	6,4	5,9	6,7	5,8
55 – 59	7,7	6,5	7,9	6,5	7,8	6,4	8,3	6,3	8,0	6,4
60 – 64	7,0	7,3	7,1	7,5	7,3	7,4	8,7	8,0	7,1	7,5
65 – 69	5,5	6,7	5,4	6,7	5,9	6,8	6,7	8,1	4,8	6,5
70 i w.	11,5	13,1	11,1	12,5	11,8	13,6	10,9	13,6	8,9	10,4

Źródło: Prognoza GUS, Warszawa

Natomiast w poszczególnych powiatach największe ubytki w liczbie ludności zaznaczą się także w grupie wieku 15–24 lata, a jej udział stanowić będzie mniej niż 9%. Z kolei liczba ludności starej wzrośnie do ponad 25% (anormalny stan starości), najwyższy udział osiągając w Katowicach (27%). Zasilanie rynku pracy młodymi pracownikami będzie zatem coraz słabsze. Niepokojący jest fakt, iż ograniczeniu ulegnie nie tylko liczebność grupy wieku 20–24 lata, ale także liczebność grupy

25–34 lata, a zatem grup o największej płodności kobiet. Rzutować to będzie na dalsze zmiany demograficzne w kierunku zmniejszania się liczebności najmłodszych pokoleń.

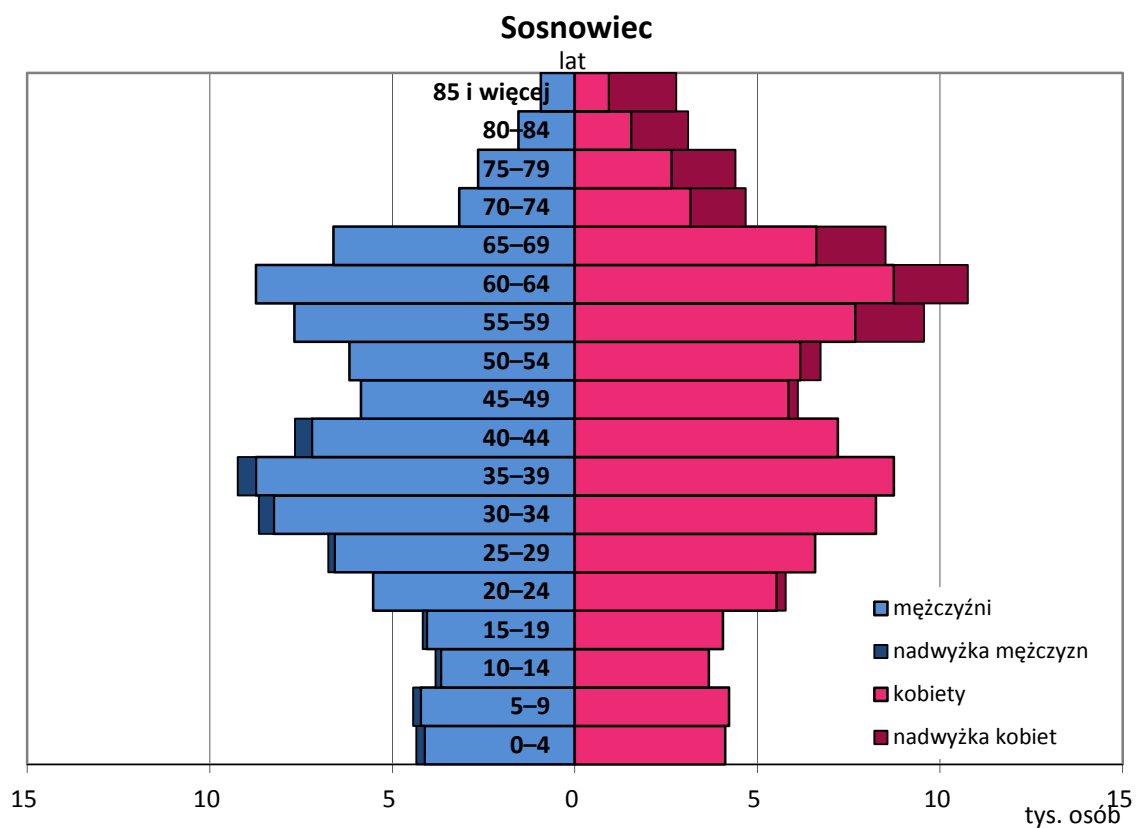
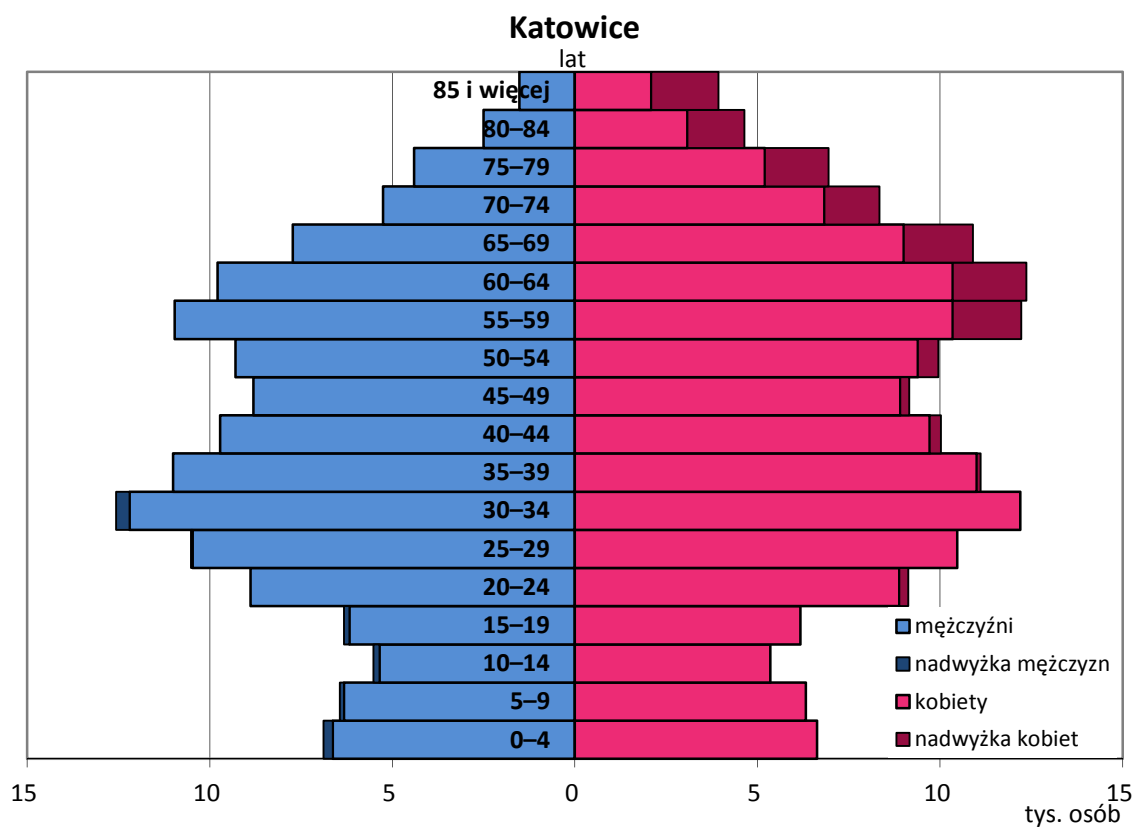
Przedstawione poniżej piramidy płci i wieku ludności, prognozowane na 2015 r., wskazują na wyraźne falowanie pokoleń wyżów i niżów demograficznych, zwłaszcza w Gliwicach i w Sosnowcu (ryc. 1.25, ryc. 1.26). Tam największe strumienie migrantów przybywały wówczas, gdy liczne wyżowe pokolenia wkraczały w wiek produkcyjny. W pozostałych miastach te prawidłowości zostały nieco zatarte przez stały napływ migracyjny ludności. W okresie, gdy pokolenia niżowe wkraczały w wiek produkcyjny (np. w latach 70. i 80. XX wieku) następowała większa polaryzacja strumieni migrantów kierujących się głównie do Katowic oraz do ośrodków górnictwa węglowego (m.in. do Bytomia).

Piramidy te reprezentują typ stacjonarno-regresywny i regresywny o dość wąskiej podstawie (zwłaszcza Sosnowiec i powiat zawierciański), mimo, iż w wieku największej reprodukcji było pokolenie wyżu demograficznego. Jedynie najmłodszy powiat pszczyński posiada stacjonarny typ piramidy.

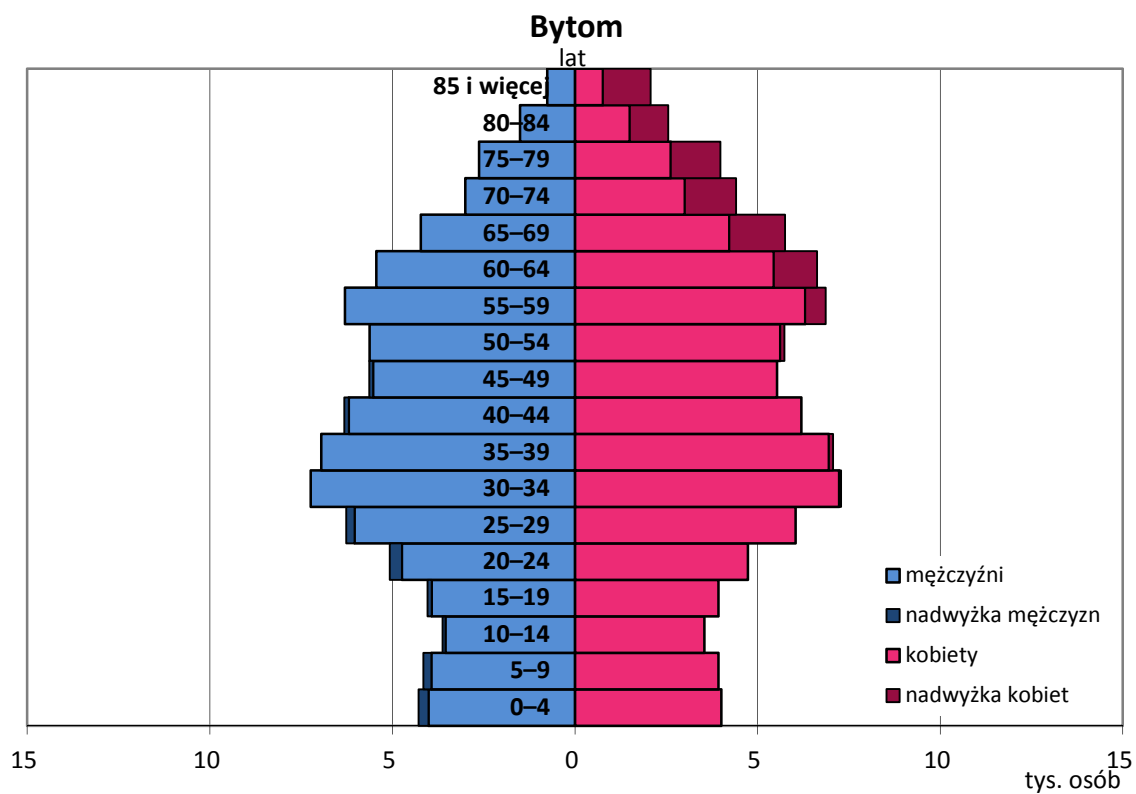
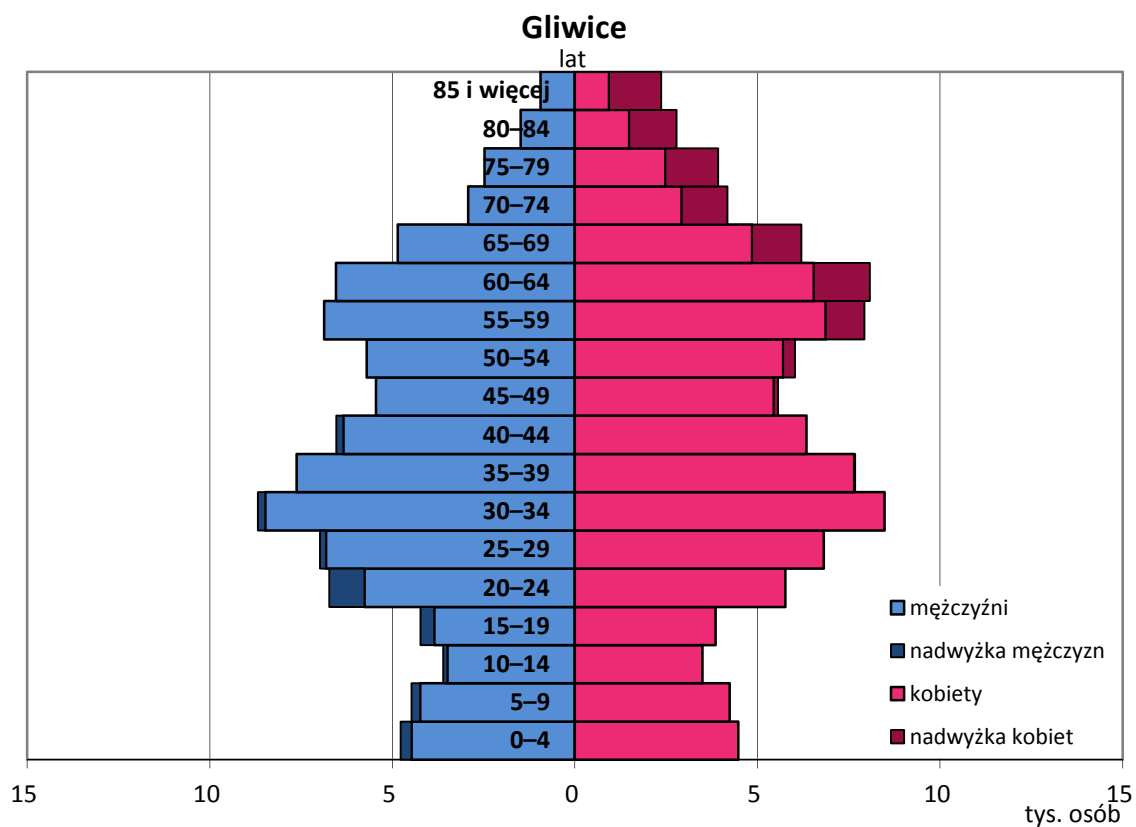
W strukturze wieku ludności wyróżniają się bardzo liczne grupy wieku: powojennego wyżu demograficznego (grupa 55–69 lat) oraz jego dzieci (grupa 30–44 lata). Jest to ludność, która w dużej mierze przybywała do miast konurbacji katowickiej do pracy w górnictwie oraz w dużych zakładach przemysłowych, zwłaszcza w hutnictwie i przemyśle maszynowym. Natomiast kolejne, młodsze grupy wieku są coraz mniej liczne. Prognozowana liczebność grupy wieku 0–4 lata jest mała, a zainicjowana poprawa polityki prorodzinnej może nie wystarczyć w sytuacji, gdy nie ma pracy dla młodych ludzi.

Zatem perspektywy wyludniania się i postępującego starzenia się ludności wiodących miast subregionu powinny stać się przesłanką dla budowania strategii rozwoju społecznego i gospodarczego. Zmniejszaniu się liczby ludności, zwłaszcza grupy produkcyjnej, jak i przedprodukcyjnej, towarzyszyć będzie znaczny wzrost grupy poprodukcyjnej, co zmieni skalę i strukturę potrzeb społecznych w regionie.

Z jednej strony niska rozrodczość spowoduje coraz słabszy napływ młodych zasobów siły roboczej na rynek pracy (Runge, 2008b). Z drugiej strony szybko będzie postępować odpływ najstarszych zasobów z rynku pracy. Nowa ustawa emerytalna najkrócej zatrzymuje na rynku pracy najbardziej liczne pokolenie wyżu powojennego, które aktualnie zbliża się do wieku emerytalnego. Zatem przy coraz mniej licznych grupach wieku wkraczających na rynek pracy i licznych grupach wieku opuszczających go, bardzo szybko narastać będzie w najbliższych latach wskaźnik obciążenia ekonomicznego grupą poprodukcyjną.

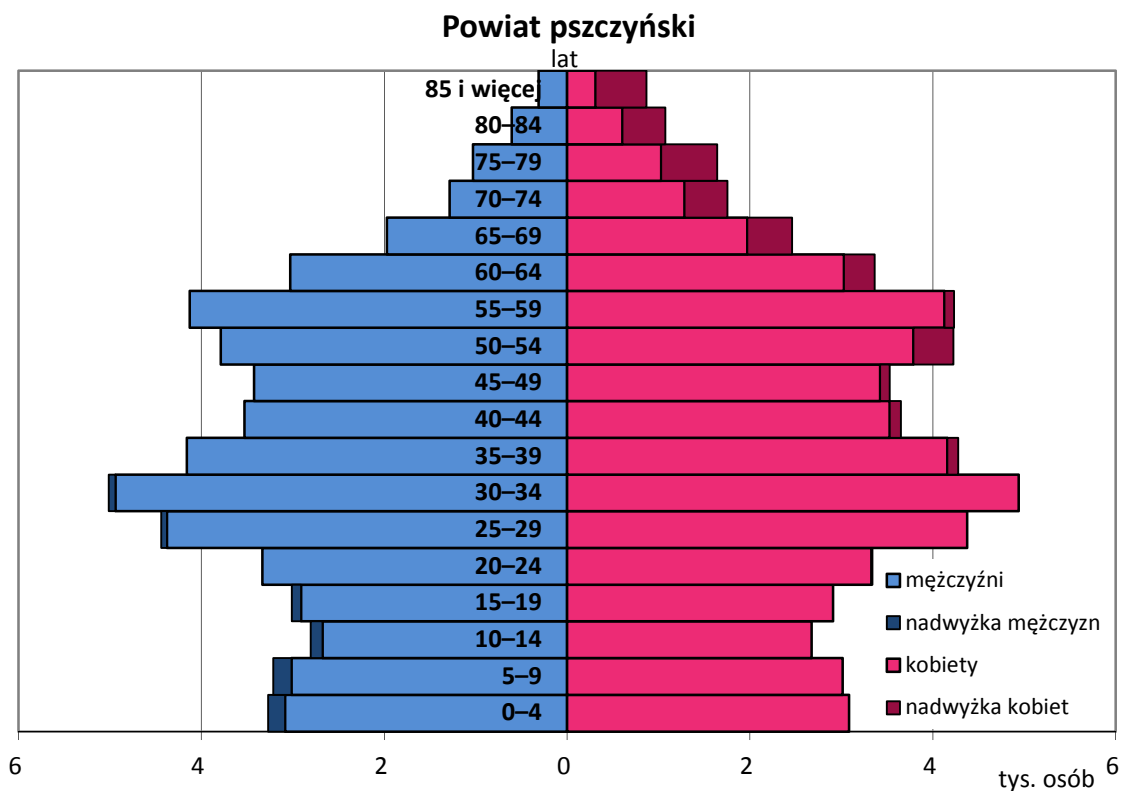
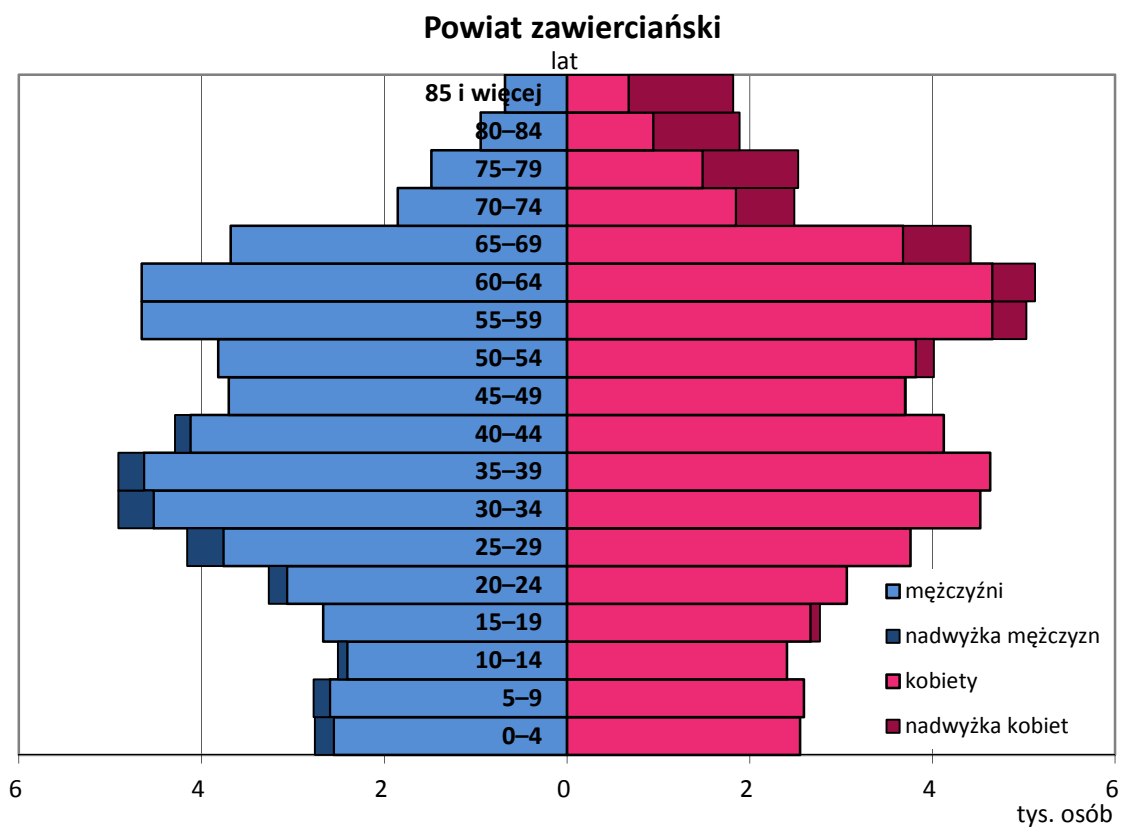


Ryc. 1.25. Prognoza struktury płci i wieku ludności wybranych miast na prawach powiatu na 2015 rok



Ryc. 1.25. Prognoza struktury płci i wieku ludności wybranych miast na prawach powiatu na 2015 rok (cd.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie prognozy GUS, Warszawa



Ryc. 1.26. Prognoza struktury płci i wieku ludności powiatów zawierciańskiego i pszczyńskiego na 2015 rok

Źródło: opracowanie własne na podstawie prognozy GUS, Warszawa

Tab. 1.18. Zasoby pracy w powiatach subregionu centralnego w latach 1999–2020 (stan i prognoza)

Wyszczególnienie	Liczba ludności w wieku produkcyjnym (18-59 kobiety; 18-64 mężczyźni) w latach:					Dynamika ludności w wieku produkcyjnym		
	1999	2006	2012	2015	2020	1999– 2006 (1999=100)	2006– 2012 (1999=100)	1999– 2012 (1999=100)
Województwo śląskie	2 992 907	3 058 286	2 970 023	2 841 651	2 639 809	102,2	97,1	99,2
Subregion centralny	1 864 213	1 879 515	1 800 208	1719 822	1 585 781	100,8	95,8	96,6
Podregiony								
bytomski	299 729	298 920	288 102	275 854	255 673	99,7	96,4	96,1
gliwicki	332 471	332 962	312 156	304 485	280 833	100,1	93,8	93,9
katowicki	520 032	506 665	485 339	458 923	424 272	97,4	95,8	93,3
sosnowiecki	473 808	486 075	457 172	434 636	394 797	102,6	94,1	96,5
tyski	238 173	254 893	257 439	245 924	230 206	107,0	101,0	108,1
Miasta na prawach powiatu i Powiaty								
Bytom	126 450	121 356	111 570	107 699	98 461	96,0	91,9	88,2
Piekary Śląskie	38 738	38 881	37 132	35 633	32 635	100,4	95,5	95,9
lubliniecki	46 434	49 020	50 102	48 055	45 655	105,6	102,2	107,9
tarnogórski	88 107	89 663	89 298	84 467	78 922	101,8	99,6	101,4
Gliwice	132 521	132 612	120 248	119 303	109 728	100,1	90,7	90,7
Zabrze	125 678	125 513	117 028	114 792	105 462	99,9	93,2	93,1
gliwicki	74 272	74 837	74 880	70 390	65 643	100,8	100,1	100,8
Chorzów	75 488	72 303	69 139	68 567	66 340	95,8	95,6	91,6
Katowice	212 085	204 369	196 063	181 344	165 495	96,4	95,9	92,4
Mysłowice	48 100	50 199	49 660	47 617	44 614	104,4	98,9	103,2
Ruda Śląska	98 792	95 606	92 133	86 990	80 157	96,8	96,4	93,3
Siemianowice Śl.	48 590	47 879	44 653	42 172	38 175	98,5	93,3	91,9
Świętochłowice	36 977	36 309	33 691	32 233	29 491	98,2	92,8	91,1
Dąbrowa Górnicza	87 539	89 928	82 645	79 358	71 585	102,7	91,9	94,4
Jaworzno	60 433	62 970	61 731	59 548	55 122	104,2	98,0	102,1
Sosnowiec	155 711	153 692	138 918	128 302	112 285	98,7	90,4	89,2
będziński	93 119	99 769	96 628	94 002	88 376	107,1	96,9	103,8
zawierciański	77 006	79 716	77 250	73 426	67 429	103,5	96,9	100,3
Tychy	88 716	90 460	85 851	78 235	69 176	102,0	94,9	96,8
bieruńsko-lędziński	32 531	36 631	38 502	37 861	36 650	112,6	105,1	118,4
mikołowski	55 861	59 361	61 606	60 029	58 028	106,3	103,8	110,3
pszczyński	61 065	68 441	71 480	69 799	66 352	112,1	104,4	117,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Prognoza GUS

W rezultacie tych przemian w latach 2012–2020 w subregionie centralnym liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszy się o 214,4 tys. osób. W ostatnich latach najszybciej malały zasoby pracy w podregionach gliwickim i katowickim, lecz w latach 2012–2020 redukcja grupy produkcyjnej będzie znacznie większa,

a najszybciej będzie ubywać tych zasobów w podregionach katowickim i sosnowieckim (tab. 1.18). Wzrost liczebności grupy produkcyjnej zanotuje jedynie podregion tyski.

Konurbacja katowicka wykształcona w przeszłości w oparciu o napływową siłę roboczą – w warunkach transformacji gospodarczej oraz zmian cywilizacyjnych spowalniających rozwój demograficzny wykazuje silne kurczenie się potencjału demograficznego oraz jego starzenie. Przyczyną jest osłabienie zasilania wewnętrznego, w wyniku ubytku naturalnego ludności, pogłębianego silną emigracją, głównie ludzi młodych, którzy mogliby się przyczynić do zwiększenia przyrostu naturalnego. Starzenie się ludności spowoduje konieczność zmian w rozwoju usług oraz funkcjonowaniu różnych instytucji, wymagających rozszerzenia oferty usługowej dla ludności w starszym wieku. Jednocześnie wzrośnie zapotrzebowanie na nowe miejsca pracy do obsługi tej ludności (placówki ochrony zdrowia, usługi opiekuńcze). Mogą to jednak nie być atrakcyjne miejsca pracy dla młodej ludności ze względu na płace. Gospodarka będzie potrzebować ludzi młodych, energicznych, kreatywnych, z aktualną wiedzą, nadążających za rozwojem technologicznym, zaś dysponować będzie w dużej mierze starszymi zasobami pracy.

1.6. SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA RYNKU PRACY

Model surowcochłonnego i pracochłonnego rozwoju gospodarczego wyczerpał się w krajach Europy Zachodniej w latach 70. i 80. XX wieku. Polska funkcjonowała wówczas w systemie preferującym tradycyjne gałęzie przemysłu. Struktura gałęziowa przemysłu największego okręgu przemysłowego kraju, jakim był Górnośląski Okręg Przemysłowy, zależała nie tylko od władz centralnych, ale także od potrzeb wschodniego bloku państw – Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz Układu Warszawskiego. Ponadto rynek pracy zasilany był przez ogromny powojenny wyż demograficzny, który w latach 70. XX wieku wszedł w wiek aktywności zawodowej. Zatem stosowanie pracochłonnych technik wytwarzania oraz rozwój tradycyjnych branż i gałęzi przemysłu pozwalało rozładować ogromną podaż siły roboczej.

Proces transformacji ustrojowo-gospodarczej, polegający na odejściu od gospodarki nakazowo-rozdziałowej i przejściu do gospodarki rynkowej, dość gwałtownie skonfrontował osiągnięty poziom i strukturę gospodarczą subregionu centralnego z rzeczywistością gospodarki europejskiej. Nagle okazało się, że część

dotychczasowego zatrudnienia stanowiło tak naprawdę ukryte bezrobocie. Restrukturyzacja wiodących gałęzi przemysłu polegała często na likwidacji zakładów pracy, bądź na znacznym zmniejszaniu zatrudnienia w tych firmach, które utrzymały się na rynku. Pierwszy etap transformacji miał więc charakter zmian ilościowych polegających na likwidacji przerostów zatrudnienia oraz upadku zakładów nie radzących sobie w nowych uwarunkowaniach. Zmiany strukturalne zaczęły następować w późniejszym okresie. W ich rezultacie w latach 2004–2008 liczba bezrobotnych w subregionie centralnym znacznie się zmniejszyła – ze 199,4 tys. do 72,5 tys. osób. Jednak kryzys gospodarczy odwrócił tę korzystną tendencję, gdyż bezrobocie znów zaczęło szybko narastać – do 121,5 tys. w 2012 r. (tab. 1.19).

Poszczególne podregiony z różnym skutkiem radziły sobie z trudną sytuacją na rynku pracy. Obecnie największą liczbę bezrobotnych wykazuje podregion sosnowiecki obejmujący aż 31,3% ogółu bezrobotnych w subregionie centralnym (przy udziale w ogólnym zaludnieniu wynoszącym 25,4%). Nawet w 2008 r., gdy poziom bezrobocia w subregionie był najniższy, podregion sosnowiecki stanowił aż 34,7% ogółu bezrobotnych w całym subregionie. Stopa bezrobocia zawsze kształtowała się w tym podregionie znacznie powyżej średniej dla województwa śląskiego (tab. 1.19). To tutaj najwcześniej nastąpił definitywny upadek górnictwa, kontrolowany w ramach planowej restrukturyzacji („plan Markowskiego”) – (Tkocz, 2001). Hutniczy gigant, który miał stanowić na długie lata podstawę rynku pracy, przeszedł w prywatne ręce i także znacznie ograniczył zatrudnienie. W ostatnich latach udział podregionu sosnowieckiego w bezrobociu całego subregionu centralnego nieznacznie malał, lecz stopa bezrobocia ponownie wzrosła. Szczególnie wysoka jest ona w powiecie zawierciańskim (18,0%). Pamiętać przy tym należy, iż odnotowywane w poszczególnych latach spadki liczby bezrobotnych wynikają częściowo z emigracji zarobkowej, jak i ze zmian w przepisach definiujących pojęcie bezrobotnego.

Podregion katowicki, który dysponuje największym potencjałem demograficznym (27,2% ogólnego zaludnienia w subregionie centralnym), obejmuje 23,3% ogółu bezrobotnych całego subregionu. O ile w latach 2004–2008 w podregionie tym zaznaczył się silny regres liczby bezrobotnych (do 33,7% stanu z 2004 r.), a stopa bezrobocia spadła do zaledwie 4,3% w 2008 r. (głównie w Katowicach), to jednak w następnym okresie sytuacja na rynku pracy wyraźnie się pogorszyła. Stopa bezrobocia wzrosła do 7,8% w 2012 r. Zwiększył się też udział podregionu katowickiego w ogólnej liczbie bezrobotnych w subregionie centralnym.

Tab. 1.19. Poziom bezrobocie w subregionie centralnym w latach 2004–2012
(dane na koniec roku)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
	liczba bezrobotnych				
Subregion centralny	199 377	146 021	72 527	107 602	121 450
Podregion bytomski	32 742	24 365	14 253	21 255	23 418
Bytom	16 912	12 341	6 791	9 879	10 966
Piekary Śląskie	4 417	3 230	1 740	2 695	2 948
Powiat lubliniecki	3 617	2 919	2 171	3 346	3 546
Powiat tarnogórski	7 796	5 875	3 551	5 335	5 958
Podregion gliwicki	33 664	24 702	11 902	17 716	19 431
Gliwice	12 611	8 685	4 249	6 559	7 293
Zabrze	15 148	11 739	5 500	7 722	8 321
Powiat gliwicki	5 905	4 278	2 153	3 435	3 817
Podregion katowicki	49 226	34 509	14 991	23 859	28 129
Chorzów	10 620	7 946	3 322	4 676	4 754
Katowice	15 258	10 810	3 831	7 681	10 834
Mysłowice	5 125	3 615	2 103	2 659	2 828
Ruda Śląska	7 469	5 115	2 366	3 923	4 242
Siemianowice Śląskie	6 195	3 961	2 120	2 582	3 017
Świętochłowice	4 559	3 062	1 249	2 338	2 454
Podregion sosnowiecki	63 358	47 079	25 133	34 406	38 050
Dąbrowa Górnicza	12 138	9 193	4 195	6 054	7 166
Jaworzno	7 228	4 770	2 694	3 240	3 449
Sosnowiec	19 692	13 167	7 400	10 588	11 555
Powiat będziński	12 558	10 090	4 935	7 064	7 993
Powiat zawierciański	11 742	9 859	5 909	7 460	7 887
Podregion tyski	20 387	15 366	6 248	10 366	12 422
Tychy	7 183	4 967	2 214	3 741	4 307
Powiat bieruńsko-lędzki	2 725	1 961	754	1 283	1 580
Powiat mikołowski	5 131	4 677	1 716	2 643	3 196
Powiat pszczyński	5 348	3 761	1 564	2 699	3 339
	udział w ogólnym bezrobociu subregionu				
Subregion centralny	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Podregion bytomski	16,4	16,7	19,7	19,8	19,3
Podregion gliwicki	16,9	16,9	16,4	16,5	16,0
Podregion katowicki	24,7	23,6	20,7	22,2	23,2
Podregion sosnowiecki	31,8	32,2	34,7	32,0	31,3
Podregion tyski	10,2	10,5	8,6	9,6	10,2

Tab. 1.19. Poziom bezrobocia w subregionie centralnym w latach 2004–2012
(dane na koniec roku) – (cd.)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
	stopa bezrobocia				
Województwo śląskie	16,9	12,7	6,9	10,0	11,1
Podregion bytomski	20,9	16,3	9,9	14,4	15,7
Bytom	26,7	21,1	12,7	18,1	20,0
Piekary Śląskie	21,9	17,1	9,8	14,5	16,0
Powiat lubliniecki	14,7	12,0	8,7	12,8	13,6
Powiat tarnogórski	16,0	12,3	7,4	11,0	12,0
Podregion gliwicki	17,8	13,1	6,4	9,1	9,9
Gliwice	14,0	9,3	4,5	6,8	7,3
Zabrze	23,4	18,7	9,3	12,5	13,8
Powiat gliwicki	17,0	13,1	6,3	9,5	10,5
Podregion katowicki	13,5	9,6	4,3	6,8	7,8
Chorzów	23,7	18,4	8,2	11,6	11,9
Katowice	7,7	5,4	1,9	3,8	5,2
Mysłowice	17,0	12,2	7,3	9,2	9,7
Ruda Śląska	14,2	10,3	5,0	8,5	9,0
Siemianowice Śląskie	28,1	18,5	10,3	12,5	14,3
Świętochłowice	29,0	21,2	9,3	17,6	17,8
Podregion sosnowiecki	22,7	17,3	9,7	13,6	14,8
Dąbrowa Górnicza	19,9	15,5	7,5	11,1	12,8
Jaworzno	22,7	14,4	8,9	11,1	11,6
Sosnowiec	22,9	16,3	9,2	13,9	15,1
Powiat będziński	24,2	19,9	10,2	14,5	15,9
Powiat zawierciański	24,3	20,8	13,1	17,2	18,0
Podregion tyski	12,9	9,7	3,8	6,0	7,2
Tychy	13,1	8,8	3,6	5,8	6,9
Powiat bieruńsko-lędzki	11,2	7,9	3,0	5,1	5,9
Powiat mikołowski	14,4	12,8	4,7	6,8	8,1
Powiat pszczyński	12,4	9,0	3,7	6,0	7,4

Źródło: zestawienie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Z poważnymi problemami rynku pracy boryka się także podregion bytomski. Stopa bezrobocia zawsze znacznie przekraczała tutaj średnią dla województwa. W ostatnim okresie podregion bytomski ma najtrudniejszą sytuację na rynku pracy w stosunku do pozostałych podregionów.

Natomiast lepiej w walce z bezrobociem radzi sobie podregion gliwicki notujący znaczny spadek stopy bezrobocia (poniżej średniej dla województwa), jak i niewielkie, lecz systematyczne obniżanie się udziału w ogólnej liczbie bezrobotnych w całym subregionie.

Najniższą stopą bezrobocia charakteryzuje się podregion tyski, który posiada zróżnicowaną i aktywną specjalną strefę ekonomiczną, jak i stosunkowo dobrze funkcjonujące górnictwo.

Kobiety na rynku pracy. Subregion centralny, przez lata oferujący pracę głównie dla mężczyzn, zmienia swą strukturę gospodarczą rozwijając sektor usług. Sprzyja to wzrostowi udziału kobiet wśród pracujących. Jednak w ogólnej liczbie bezrobotnych udział kobiet jest wciąż nieco większy w stosunku do mężczyzn oraz nieznacznie wyższy w porównaniu do średniej dla województwa śląskiego (tab. 1.20). Najwyższy udział kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych posiadają te podregiony, w których podstawą gospodarki pozostaje górnictwo, tj. bytomski i tyski. Niższy udział kobiet w ogólnym bezrobociu posiada sfeminizowany i stary demograficznie podregion sosnowiecki.

Wysoki udział kobiet wśród bezrobotnych występuje w ośrodkach górniczych lub z dominacją przemysłu maszynowego, energetycznego itd. (Pawłowice 63,9%, Miedźna 62,3%, Knurów 61,0%, Mysłowice 60,4%, Ruda Śląska 59,1%, Łaziska Górne 58,4%, Miasteczko Śląskie 58,1%, Bieruń 57,9%, Piekary Śląskie 57,9% – dane dla 2010 r.).

Najmniejszy udział kobiet wśród bezrobotnych występuje na ogół (dane dla 2010 r.):

- w gminach wiejskich położonych peryferyjnie, z których kobiety w wieku produkcyjnym wyjeżdżały do pracy do miast, np. Herby (45,5%), Kroczyce (46,9%), Żarnowiec (47,2%). Także w gminach bezpośrednio sąsiadujących z miastem, do którego mogą dojeżdżać do pracy, udział bezrobotnych kobiet jest niski (Kobiór 42,1%). Ponadto na obszarach wiejskich kobiety rzadziej rejestrują się w urzędach pracy, gdyż są współwłaścicielkami gospodarstw rolnych bądź pracują w nich jako stale pomagający członkowie rodzin.
- w miastach średniej wielkości o zróżnicowanej strukturze gospodarczej (np. Mikołów 51,4%, Lubliniec 50,0%)
- w miastach dużych z rozwiniętym sektorem usług (np. Katowice 53,7%, Dąbrowa Górnicza 52,5%, Gliwice 54,4%, Sosnowiec 53,1%).

Kobietom w subregionie centralnym trudno znaleźć pracę na rynku pracy zorientowanym na męską siłę roboczą, choć w miarę rozwoju sektora usług sytuacja ulega stopniowej poprawie. Jeszcze trudniej pogodzić ją z obowiązkami domowymi, zwłaszcza jeśli samotnie wychowują dzieci. W subregionie centralnym udział samotnych matek wśród bezrobotnych kobiet jest wyższy niż przeciętnie w województwie śląskim (tab. 1.21). Szczególnie dużo kobiet wychowujących

samotnie dziecko rejestruje się w urzędach pracy w podregionach gliwickim i katowickim, w tym zwłaszcza w Zabrzu (25,4% ogółu bezrobotnych kobiet), Chorzowie (24,2%), Siemianowicach Śląskich (23,6%) i w Świętochłowicach (23,3%), a także w Bytomiu (25,0%), zatem w miastach dotkniętych w okresie transformacji największym bezrobociem. Chociaż obecnie stopa bezrobocia w tych miastach nie jest już tak wysoka jak jeszcze w 2004 r. (por. tab. 1.19), dane te pokazują jak trudno kobietom samotnie wychowującym dzieci znaleźć stałą pracę.

Tab. 1.20. Bezrobocie kobiet w subregionie centralnym w latach 2004–2012 (dane na koniec roku)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
	Liczba bezrobotnych kobiet				
Województwo śląskie	171460	137357	73071	98169	112316
Subregion centralny	111 723	88 391	43 767	59 188	67 159
Podregion bytomski	17 667	14 426	8 749	11 718	13 153
Bytom	9 223	7 402	4 277	5 534	6 191
Piekary Śląskie	2 419	1 883	1 098	1 560	1 739
Powiat lubliniecki	1 894	1 652	1 241	1 704	1 897
Powiat tarnogórski	4 131	3 489	2 133	2 920	3 326
Podregion gliwicki	19 698	15 806	7 502	9 936	10 850
Gliwice	7 293	5 509	2 531	3 569	3 865
Zabrze	8 819	7 448	3 559	4 432	4 750
Powiat gliwicki	3 586	2 849	1 412	1 935	2 235
Podregion katowicki	27 269	20 880	9 212	13 366	15 661
Chorzów	5 710	4 648	1 995	2 551	2 618
Katowice	8 311	6 383	2 216	4 123	5 654
Mysłowice	2 959	2 299	1 442	1 606	1 740
Ruda Śląska	4 354	3 292	1 483	2 320	2 512
Siemianowice Śląskie	3 363	2 377	1 258	1 438	1 665
Świętochłowice	2 572	1 881	818	1 328	1 472
Podregion sosnowiecki	35 235	27 623	14 315	18 338	20 269
Dąbrowa Górnicza	6 923	5 424	2 360	3 180	3 747
Jaworzno	4 310	3 149	1 742	1 935	1 994
Sosnowiec	11 009	7 753	4 127	5 625	6 228
Powiat będziński	6 997	5 949	2 919	3 842	4 331
Powiat zawierciański	5 996	5 348	3 167	3 756	3 969
Podregion tyski	11 854	9 656	3 989	5 830	7 226
Tychy	4 158	3 146	1 343	2 061	2 471
Powiat bieruńsko-lędz.	1 595	1 241	427	746	955
Powiat mikołowski	2 903	2 691	1 088	1 463	1 769
Powiat pszczyński	3 198	2 578	1 131	1 560	2 031

Tab. 1.20. Bezrobocie kobiet w subregionie centralnym w latach 2004–2012 (dane na koniec roku) – (cd.)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
	udział kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych				
Województwo śląskie	55,4	59,8	59,5	54,2	54,7
Subregion centralny	56,0	60,5	60,3	55,0	55,3
Podregion bytomski	54,0	59,2	61,4	55,1	56,2
Bytom	54,5	60,0	63,0	56,0	56,5
Piekary Śląskie	54,8	58,3	63,1	57,9	59,0
Powiat lubliniecki	52,4	56,6	57,2	50,9	53,5
Powiat tarnogórski	53,0	59,4	60,1	54,7	55,8
Podregion gliwicki	58,5	64,0	63,0	56,1	55,8
Gliwice	57,8	63,4	59,6	54,4	53,0
Zabrze	58,2	63,4	64,7	57,4	57,1
Powiat gliwicki	60,7	66,6	65,6	56,3	58,6
Podregion katowicki	55,4	60,5	61,5	56,0	55,7
Chorzów	53,8	58,5	60,1	54,6	55,1
Katowice	54,5	59,0	57,8	53,7	52,2
Mysłowice	57,7	63,6	68,6	60,4	61,5
Ruda Śląska	58,3	64,4	62,7	59,1	59,2
Siemianowice Śląska	54,3	60,0	59,3	55,7	55,2
Świętochłowice	56,4	61,4	65,5	56,8	60,0
Podregion sosnowiecki	55,6	58,7	57,0	53,3	53,3
Dąbrowa Górnicza	57,0	59,0	56,3	52,5	52,3
Jaworzno	59,6	66,0	64,7	59,7	57,8
Sosnowiec	55,9	58,9	55,8	53,1	53,9
Powiat będziński	55,7	59,0	59,1	54,4	54,2
Powiat zawierciański	51,1	54,2	53,6	50,3	50,3
Podregion tyski	58,1	62,8	63,8	56,2	58,2
Tychy	57,9	63,3	60,7	55,1	57,4
Powiat bieruńsko-lędzki	58,5	63,3	56,6	58,1	60,4
Powiat mikołowski	56,6	57,5	63,4	55,4	55,4
Powiat pszczyński	59,8	68,5	72,3	57,8	60,8

Źródło: zestawienie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Proces transformacji gospodarczej, ze swymi negatywnymi konsekwencjami w postaci gwałtownie narastającego bezrobocia i braku poczucia stabilizacji, nałożył się najpierw na wkraczanie mało licznego pokolenia niżu demograficznego w wiek rozrodczy (lata 90. XX wieku) oraz nasilił przemiany społeczne związane z coraz dłuższym kształceniem się, konsumpcjonizmem, laicyzacją. To spowodowało utrzymywanie się bardzo niskiej rozrodczości, czego skutkiem jest ubytek naturalny

ludności. W sytuacji depresji demograficznej przez wiele lat zdawano się nie zauważać problemów rodzin. Dla kobiet urodzenie dziecka często wiąże się z dłuższą przerwą w pracy zawodowej, a przez to z niemożnością powrotu na zajmowane dotąd stanowisko.

Tab. 1.21. Bezrobotne kobiety w szczególnej sytuacji życiowej w 2012 r. (stan na 31.03.2012)

Miasta na prawach powiatu, Powiaty	Ogólna liczba bezrobotnych kobiet		Kobiety samotnie wychowujące co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia		Kobiety, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka		Kobiety niepełnosprawne	
	osób	%	osób	%	osób	%	osób	%
Województwo śląskie	111 341	100,0	16 744	15,0	20 578	18,5	6 278	5,6
Subregion centralny	66 426	100,0	11 519	17,3	13 352	20,1	3 431	5,2
Podregion bytomski	13 258	100,0	2 447	18,5	3 081	23,2	544	4,1
Bytom	6 402	100,0	1 603	25,0	1 770	27,6	299	4,7
Piekary Śląskie	1 675	100,0	258	15,4	330	19,7	60	3,6
Powiat lubliniecki	1 970	100,0	175	8,9	387	19,6	59	3,0
Powiat tarnogórski	3 211	100,0	411	12,8	594	18,5	126	3,9
Podregion gliwicki	10 903	100,0	2 244	20,6	2 759	25,3	541	5,0
Gliwice	3 926	100,0	716	18,2	796	20,3	177	4,5
Zabrze	4 798	100,0	1 220	25,4	1 507	31,4	283	5,9
Powiat gliwicki	2 179	100,0	308	14,1	456	20,9	81	3,7
Podregion katowicki	15 618	100,0	3 208	20,5	3 035	19,4	919	5,9
Chorzów	2 737	100,0	663	24,2	598	21,8	144	5,3
Katowice	5 426	100,0	1 022	18,8	906	16,7	271	5,0
Mysłowice	1 723	100,0	304	17,6	338	19,6	111	6,4
Ruda Śląska	2 584	100,0	480	18,6	459	17,8	183	7,1
Siemianowice Śląskie	1 701	100,0	402	23,6	399	23,5	128	7,5
Świętochłowice	1 447	100,0	337	23,3	335	23,2	82	5,7
Podr. sosnowiecki	19 803	100,0	2 773	14,0	3 514	17,7	1 038	5,2
Dąbrowa Górnicza	3 544	100,0	520	14,7	621	17,5	199	5,6
Jaworzno	2 019	100,0	273	13,5	274	13,6	132	6,5
Sosnowiec	6 034	100,0	997	16,5	1 259	20,9	301	5,0
Powiat będziński	4 225	100,0	632	15,0	737	17,4	215	5,1
Powiat zawierciański	3 981	100,0	351	8,8	623	15,6	191	4,8
Podregion tyski	6 844	100,0	847	12,4	963	14,1	389	5,7
Tychy	2 277	100,0	331	14,5	237	10,4	159	7,0
Powiat bieruńsko-lędz.	858	100,0	88	10,3	87	10,1	48	5,6
Powiat mikołowski	1 704	100,0	174	10,2	213	12,5	81	4,8
Powiat pszczyński	2 005	100,0	254	12,7	426	21,2	101	5,0

Źródło: *Kobiety na rynku pracy w województwie śląskim*, 2012, Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach, Obserwatorium Rynku Pracy, Katowice oraz obliczenia własne

Jednak przyczyny nie podejmowania zatrudnienia przez kobiety, które urodziły dziecko mogą być także inne. Mogą one wynikać z braku wystarczającej liczby miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (żłobek, przedszkole), zwłaszcza ze względu na duże wahania zapotrzebowania na te usługi w minionych dekadach (gdy rodziło się pokolenie niższe gwałtownie spadało zapotrzebowanie na miejsca w żłobkach i przedszkolach, zaś gdy rodził się wyż – liczba tych miejsc okazywała się dalece niewystarczająca). Niebagatelne znaczenie, zwłaszcza dla kobiet samotnie wychowujących dziecko, ma też udział w budżecie domowym kosztów korzystania z placówek tego typu. Brak wsparcia ze strony rodziny w opiece nad dzieckiem, także utrudnia im podejmowanie pracy. Duży udział kobiet nie podejmujących zatrudnienia po urodzeniu dziecka występuje zatem głównie w tych samych miastach, w których dużo jest samotnych matek: Zabrze (31,4%), Bytom (27,6%), Siemianowice Śląskie (23,5%) i w Świętochłowice (23,2%), Chorzów (21,8%) – (tab. 1.21). Znaczny jest on także w Gliwicach i powiecie gliwickim oraz w Sosnowcu i powiecie pszczyńskim. Wydaje się, iż zwłaszcza w tym ostatnim przypadku przyczyną nie podejmowania zatrudnienia jest w dużej mierze decyzja kobiet o poświęceniu się opiece nad dzieckiem.

Ludzie młodzi na rynku pracy. W subregionie centralnym nie ma pracy dla ponad 20 tys. ludzi w wieku 24 lata i mniej. Stanowią oni 57,9% wszystkich młodych bezrobotnych w całym województwie śląskim. Aż 71% bezrobotnej młodzieży w subregionie centralnym zamieszkuje w trzech jego podregionach: katowickim, sosnowieckim i bytomskim. Chociaż liczba młodych ludzi pozostających bez pracy w latach 2004–2008 znacznie zmalała, to od 2008 r. następuje jej ponowny wzrost.

Jednak udział młodzieży w ogólnej liczbie bezrobotnych stopniowo maleje, zwłaszcza w podregionach katowickim i sosnowieckim (tab. 1.22). Przestrzenne zróżnicowanie udziału ludności poniżej 25 lat wśród bezrobotnych wynika w znacznej mierze z ogólnej struktury wieku ludności poszczególnych obszarów. Najniższy udział młodych wśród bezrobotnych jest bowiem w najstarszym demograficznie podregionie sosnowieckim, zaś najwyższy – w najmłodszym podregionie tyskim (tab. 1.22). Podobna różnica występuje pomiędzy miastami na prawach powiatu, które na ogół wykazują bardziej zaawansowane procesy starzenia niż w powiatach tzw. ziemskich. Dlatego też w miastach, zwłaszcza tych o największym nasileniu emigracji, udział młodych ludzi wśród ogólnej liczby bezrobotnych jest mniejszy. Do miast z wysokim udziałem młodych ludzi na bezrobociu należą tylko Ruda Śląska i Jaworzno. Dość duży udział notują natomiast powiaty, zwłaszcza w podregionie bytomskim, gliwickim i tyskim.

Tab. 1.22. Bezrobotni w wieku poniżej 25 lat w latach 2004–2012 w subregionie centralnym (dane na koniec roku)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
liczba bezrobotnych w wieku poniżej 25 lat					
Województwo śląskie	74 822	43 134	22 133	35 895	35 847
Subregion centralny	46 657	26 828	12 780	20 934	20 771
Podregion bytomski	8 169	4 867	2 639	4 404	4 377
Podregion gliwicki	7 558	4 612	2 187	3 439	3 512
Podregion katowicki	11 490	6 131	2 749	4 683	4 713
Podregion sosnowiecki	13 290	7 860	3 927	6 022	5 655
Podregion tyski	6 150	3 358	1 278	2 386	2 514
udział bezrobotnych w wieku poniżej 25 lat w ogólnej liczbie bezrobotnych					
Województwo śląskie	24,2	18,8	18,0	19,8	17,4
Subregion centralny	23,4	18,4	17,6	19,5	17,1
Podregion bytomski	24,9	20,0	18,5	20,7	18,7
Bytom	21,8	16,4	14,1	16,9	15,9
Piekary Śląskie	27,8	23,3	18,2	20,9	18,0
Powiat lubliniecki	29,7	25,5	26,8	27,0	24,3
Powiat tarnogórski	27,9	22,9	22,0	23,7	20,9
Podregion gliwicki	22,5	18,7	18,4	19,4	18,1
Gliwice	21,8	16,5	15,3	15,9	14,8
Zabrze	20,9	18,7	19,0	20,8	19,0
Powiat gliwicki	28,0	23,1	22,8	22,9	22,4
Podregion katowicki	23,3	17,8	18,3	19,6	16,8
Chorzów	19,5	16,6	16,7	18,3	16,1
Katowice	21,8	15,7	13,1	16,1	14,7
Mysłowice	28,9	21,0	22,5	23,4	18,0
Ruda Śląska	29,3	21,9	23,5	26,3	21,4
Siemianowice Śląskie	21,3	17,6	18,6	19,0	16,5
Świętochłowice	24,2	17,5	21,5	19,1	18,0
Podregion sosnowiecki	21,0	16,7	15,6	17,5	14,9
Dąbrowa Górnicza	20,7	16,2	15,8	15,6	13,0
Jaworzno	26,2	21,3	19,7	26,1	21,4
Sosnowiec	18,8	14,3	13,9	14,7	13,7
Powiat będziński	20,4	16,5	14,3	17,2	13,9
Powiat zawierciański	22,3	18,3	16,9	19,6	16,5
Podregion tyski	30,2	21,9	20,5	23,0	20,2
Tychy	25,3	15,6	16,0	19,1	14,0
Powiat bieruńsko-lędzki	35,7	23,3	22,3	26,4	24,1
Powiat mikołowski	28,3	22,0	17,6	22,3	20,2
Powiat pszczyński	35,7	29,2	29,0	27,5	26,5

Tab. 1.22. Bezrobotni w wieku poniżej 25 lat w latach 2004–2012 w subregionie centralnym (dane na koniec roku) – (cd.)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
udział kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych w wieku poniżej 25 lat					
Województwo śląskie	53,5	60,9	63,0	56,6	55,8
Subregion centralny	53,9	61,6	63,2	57,4	56,7
Podregion bytomski	51,9	59,4	62,3	55,2	56,3
Podregion gliwicki	56,3	65,2	66,5	58,7	57,7
Podregion katowicki	54,0	62,7	65,4	59,5	57,2
Podregion sosnowiecki	53,7	59,7	58,4	56,1	54,6
Podregion tyski	54,2	62,2	69,7	59,1	60,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Podobnie jak przy ogólnej strukturze płci bezrobotnych, tak i wśród bezrobotnej młodzieży najwięcej jest kobiet. Udział kobiet jest wyższy niż średnio w województwie, co widać zwłaszcza w podregionie tyskim (Gawron, Pactwa, 2008).

Zasoby pracy szybko się starzeją a na rynek pracy zaczynają wkraczać pierwsze roczniki niżu demograficznego lat 90. XX wieku. Są one mało liczne, a kolejne będą coraz mniejsze (por. tab. 1.11, 1.12, ryc. 1.23 i 1.25). Zahamowanie odpływu młodzieży za granicę oraz zachęcenie jej do zakładania rodzin powinno być jednym z najważniejszych zadań zarówno władzy centralnej, jak i władz wojewódzkich. Wymaga to opracowania strategii rozwoju województwa wyznaczającej nowe kierunki jego dalszego rozwoju. Budowaniu gospodarki opartej na wiedzy służyć powinna odpowiednia oferta edukacyjna. W tym celu szkoły wyższych szczebli powinny być ukierunkowane na dobre przygotowanie fachowca, który nie będzie miał problemu ze znalezieniem pracy, a mniej koncentrować się na pozyskaniu absolwenta szkół niższego szczebla. Obecnie w szkołach jest nieliczne pokolenie niżu demograficznego. Dla wielu placówek oznacza to zwalnianie nauczycieli, a nawet zamykanie szkół. Zatem nabór uczniów bądź studentów staje się priorytetem. Kiedy w latach 90. XX wieku na studia wstępowało pokolenie wyżu demograficznego, ustawa o szkolnictwie wyższym umożliwiła powstawanie wielu uczelni, które jednak nie zawsze były zorientowane na potrzeby gospodarki. Mnożyły się szkoły biznesu, zarządzania, administracji, rozwijały się kierunki humanistyczne. Nikt nie zastanawiał się czy potrzebnych jest aż tylu specjalistów w tych kierunkach oraz czy ta ilość nie zaważy na jakości kształcenia.

Dlatego tworząc ofertę edukacyjną należy ustalić jaki model rozwoju gospodarczego oraz profil działalności będzie na danym obszarze realizowany.

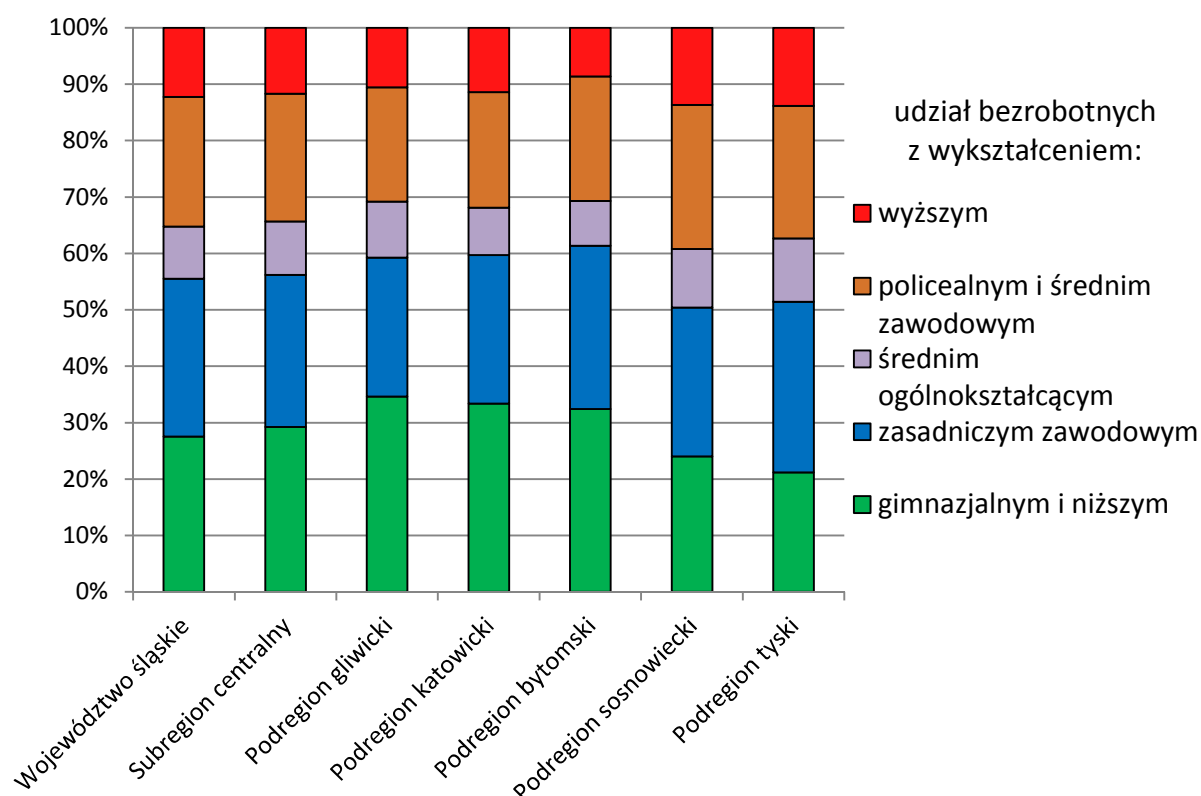
Wtedy problem aktywizacji zawodowej absolwentów szkół będzie łatwiejszy do rozwiązania. Tymczasem bezrobocie wśród absolwentów jest znaczne. Często nie mogą oni znaleźć pracy w zawodzie wyuczonym i podejmują pracę w takiej profesji, jaką znajdą na rynku, nie mając tak naprawdę kompetencji do jej wykonywania.

W 2003 r. wśród bezrobotnych absolwentów najwyższy był udział kończących szkoły zawodowe na poziomie średnim, jak i policealnym, zwłaszcza w podregionach bytomskim i sosnowieckim. Znaczny odsetek stanowili też absolwenci szkół zasadniczych zawodowych (bytomski, gliwicki). W podregionie sosnowieckim aż 1/3 ogólnej liczby bezrobotnych absolwentów stanowiły osoby po studiach, zaś w katowickim – 23,9%. Przyczyną niepowodzenia w poszukiwaniu pracy przez osoby z wyuczonym zawodem jest kurczenie się rynku pracy. Jednak właśnie tam, gdzie jest najtrudniejsza sytuacja (bytomski) rynki te wymagają dalszych przemian restrukturyzacyjnych. Ważne, by znaleźć nowe czynniki motoryczne, nowe rodzaje działalności, które pobudzą rozwój gospodarczy. Dlatego wskazane jest ograniczanie naboru do kształcenia w zawodach nadwyżkowych na rynku pracy, a w to miejsce proponowanie nowych kierunków związanych z potrzebami gospodarki. W warunkach szybko zmieniającego się zapotrzebowania na rynku pracy ważne są także różne formy kształcenia umożliwiające szybkie przekwalifikowanie się.

Struktura wykształcenia bezrobotnych w subregionie centralnym wskazuje, iż zależność między poziomem wykształcenia a szansą uzyskania pracy jest wprost proporcjonalna, co oznacza, że wyższe kwalifikacje dają większą szansę na znalezienie pracy (ryc. 1.27). Największy udział wśród bezrobotnych mają bowiem osoby z wykształceniem gimnazjalnym i niższym (29,2%), a tylko nieco mniejszy z wykształceniem zasadniczym zawodowym (27,0%). Jednak należy pamiętać, iż struktura wykształcenia bezrobotnych jest w dużej mierze odzwierciedleniem ogólnej struktury wykształcenia ludności subregionu centralnego. Niepokoi zatem dość duży udział bezrobotnych z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym (22,6%). Nieco niższy od średniej dla województwa śląskiego (12,3%) jest udział bezrobotnych z wykształceniem wyższym (11,7%).

Największy udział osób o najniższym poziomie wykształcenia (gimnazjalne i poniżej) w ogólnej liczbie bezrobotnych notują podregiony gliwicki (34,6%), katowicki (33,4%) i bytomski (32,4%). Rynek pracy podregionu katowickiego jest wymagający, zgłaszając raczej zapotrzebowanie na wysokiej klasy specjalistów. Trudniej tu zatem znaleźć pracę osobom bez konkretnego wykształcenia.

W podregionie bytomskim duży udział wśród bezrobotnych osób o najniższym poziomie wykształcenia, jak i o wykształceniu zasadniczym zawodowym koreluje z ogólną strukturą wykształcenia, gdyż w poprzednich dekadach takie wykształcenie było wystarczające do pracy w górnictwie. Z kolei podregion gliwicki reprezentuje obie te opcje – rynek pracy staje się coraz bardziej wymagający przy regresie dotychczasowych tradycyjnych działalności gospodarczych.



Ryc. 1.27. Struktura wykształcenia bezrobotnych w subregionie centralnym w 2012 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach

Zwraca uwagę wysoki udział wykształcenia wyższego wśród bezrobotnych w podregionach tyskim (13,8%) i sosnowieckim (13,7%) oraz wysoki udział wykształcenia zawodowego na poziomie średnim i policealnym (25,5%) w podregionie sosnowieckim (Pytel, Runge, w druku). Wskazuje to na duże trudności rynku pracy tego podregionu wynikające z załamania się wiodących do lat 90. XX w. branż i zakładów pracy, jak i niedopasowania kierunków kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Wciąż zbyt słabo są tu generowane nowoczesne rodzaje działalności.

Absolwenci, którym nie udało się znaleźć pracy po ukończeniu szkoły, w roku następnym przechodzą do kategorii **bezrobotnych bez stażu pracy**. W subregionie centralnym w latach 2004–2012 liczba bezrobotnych bez stażu pracy zmniejszyła się

o ponad połowę, lecz wciąż jest to 22 tys. osób, z czego najwięcej (36,1%) przypada na podregion sosnowiecki (tab. 1.23). Wydaje się jednak, iż przyczyną spadku tej kategorii bezrobotnych jest zatrudnianie ich przez pracodawców na czas określony, często na kilka miesięcy lub na umowy zlecenie czy umowy o dzieło.

Udział osób bez doświadczenia zawodowego wśród bezrobotnych jest największy w podregionach gliwickim i sosnowieckim. W podregionach tych znajdują się rozwinięte ośrodki kształcenia zawodowego na poziomie średnim i wyższym, a jednak struktura kierunków owej edukacji najwyraźniej nie jest zgodna z potrzebami rynku pracy.

W 2012 r. najwyższy udział bezrobotnych bez stażu pracy występował w Sosnowcu (31,9%), w Gliwicach (22,6%) i powiecie gliwickim (26,2%) oraz pszczyńskim (tab. 1.23). Natomiast najmniejszy udział miała ta grupa bezrobotnych w Tychach (11,1%), Dąbrowie Górniczej (12,3%, co wskazuje jak zróżnicowany jest podregion sosnowiecki), w powiecie lublinieckim (12,2%) oraz w Katowicach (12,5%). Niski udział bezrobotnych bez stażu pracy wynika z lepszego dostosowania oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy, ale też jest wynikiem różnych form aktywizacji zawodowej młodych ludzi, m.in. przez organizowanie staży w zakładach pracy.

Tab. 1.23. Bezrobotni bez stażu pracy w subregionie centralnym w latach 2004–2012 (dane na koniec roku)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
	liczba bezrobotnych bez stażu pracy				
Województwo śląskie	84800	58015	26647	35806	35189
Subregion centralny	57 872	39 567	17 109	22 606	22 350
Podregion bytomski	9 271	6 400	3 234	4 259	4 044
Podregion gliwicki	10 231	7 118	3 143	4 115	4 130
Podregion katowicki	11 475	7 011	2 716	3 892	4 088
Podregion sosnowiecki	20 636	14 613	6 560	8 396	8 078
Podregion tyski	6 259	4 425	1 456	1 944	2 010
udział bezrobotnych bez stażu pracy w ogólnej liczbie bezrobotnych					
Województwo śląskie	27,4	25,2	21,7	19,8	17,1
Subregion centralny	29,0	27,1	23,6	21,0	18,4
Podregion bytomski	28,3	26,3	22,7	20,0	17,3
Bytom	25,0	22,7	21,3	19,4	17,9
Piekary Śląskie	29,1	29,9	25,8	24,4	18,0
Powiat lubliniecki	17,8	18,7	18,0	16,6	12,2
Powiat tarnogórski	40,0	35,6	26,6	21,2	18,7

Tab. 1.23. Bezrobotni bez stażu pracy w subregionie centralnym w latach 2004–2012 (cd.)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
	udział bezrobotnych bez stażu pracy w ogólnej liczbie bezrobotnych				
Podregion gliwicki	30,4	28,8	26,4	23,2	21,3
Gliwice	35,0	31,6	29,5	25,4	22,6
Zabrze	23,2	23,6	21,2	19,2	17,8
Powiat gliwicki	38,9	37,4	33,7	28,1	26,2
Podregion katowicki	23,3	20,3	18,1	16,3	14,5
Chorzów	21,3	20,6	17,9	15,5	14,0
Katowice	19,3	16,6	13,3	12,5	12,5
Mysłowice	30,6	23,6	23,4	19,2	14,6
Ruda Śląska	29,6	24,7	21,0	20,6	17,8
Siemianowice Śląskie	22,0	20,2	18,1	17,7	15,4
Świętochłowice	24,9	21,6	19,3	18,3	17,5
Podregion sosnowiecki	32,6	31,0	26,1	24,4	21,2
Dąbrowa Górnicza	35,8	31,3	24,4	17,7	12,3
Jaworzno	24,1	24,1	21,3	20,2	15,5
Sosnowiec	36,6	38,2	34,6	34,5	31,9
Powiat będziński	32,5	30,0	22,9	21,5	19,3
Powiat zawierciański	27,7	25,7	21,5	20,1	18,1
Podregion tyski	30,7	28,8	23,3	18,8	16,2
Tychy	23,9	20,7	15,0	15,0	11,1
Powiat bieruńsko-lędzki	30,2	25,0	20,0	18,2	15,5
Powiat mikołowski	34,3	34,3	29,3	20,7	18,7
Powiat pszczyński	36,6	34,7	30,2	22,4	20,6
udział kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych bez stażu pracy					
Województwo śląskie	60,1	66,4	67,9	61,8	60,8
Subregion centralny	59,9	66,5	67,5	62,2	61,1
Podregion bytomski	59,1	68,0	71,2	65,8	65,4
Podregion gliwicki	61,8	69,5	69,4	63,2	62,1
Podregion katowicki	60,9	67,8	70,5	64,7	61,8
Podregion sosnowiecki	58,7	63,4	63,1	58,8	58,1
Podregion tyski	60,4	67,3	69,4	62,0	61,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

Najtrudniej na rynku pracy zaistnieć kobietom, które stanowią aż ponad 60% bezrobotnych bez stażu pracy, przede wszystkim w podregionie bytomskim. W 2012 r. największy udział kobiet wśród bezrobotnych bez stażu pracy występuje w Mysłowicach (68,6%), Zabrze (68,4%), Świętochłowicach i w powiecie pszczyńskim (68,3%) oraz w Bytomiu (67,5%) i w Chorzowie (67,0%) ze względu na strukturę gospodarczą, oferującą miejsca pracy głównie dla mężczyzn, bądź niski poziom aktywności zawodowej kobiet, wynikający z tradycyjnego modelu rodziny.

Najniższy udział kobiet notują natomiast Jaworzno (50,9%), Katowice (53,5%), Tychy (54,7%) Gliwice (55,2%), tj. miasta o dynamicznym rozwoju sektora usług.

Bezrobocie długotrwałe. Wydaje się, iż bezrobocie jest nieodłącznym zjawiskiem gospodarki rynkowej. Jeśli jego poziom jest niski (stopa bezrobocia 4–5% w zachodnich krajach Europy oraz poniżej 10% w Europie Środkowej) i trwa dość krótko (do kilku miesięcy) stanowi normalne zjawisko. Poważnym problemem społecznym jest utrzymywanie się wysokiej stopy bezrobocia oraz wydłużanie się okresu pozostawania bez pracy.

W latach 2004–2012 w subregionie centralnym liczba bezrobotnych przez ponad rok zmniejszyła się ze 101,5 tys. do 36,0 tys. osób. Najwięcej długotrwałe bezrobotnych zamieszkuje w podregionie sosnowieckim, najmniej zaś w tyskim (tab. 1.24). W zakresie udziału bezrobotnych pozostających bez pracy powyżej 12 miesięcy w ogólnej liczbie bezrobotnych dramatyczna sytuacja utrzymuje się w podregionie bytomskim.

Poszczególne powiaty wykazują znaczne zróżnicowanie udziału długotrwałe bezrobotnych. W 2012 r. ich największym udziałem charakteryzował się Bytom, w którym aż 40,5% ogólnej liczby bezrobotnych pozostawało bez pracy dłużej niż 1 rok oraz powiaty lubliniecki (38,0%), tarnogórski i zawierciański (37,2%). Najniższy udział długotrwałe bezrobotnych jest zaś w Rudzie Śląskiej (16,2%), Siemianowicach Śląskich (19,3%) oraz w powiecie bieruńsko-lędzińskim (19,0%). Niepokoi fakt, iż w większości powiatów zjawisko długotrwałego bezrobocia w latach 2008–2012 szybko narasta, zwłaszcza w podregionach katowickim, bytomskim i tyskim. Udział długotrwałe bezrobotnych w ogólnej liczbie bezrobotnych zwiększył się w ostatnim okresie (2010–2012) aż o 15 punktów procentowych w powiecie lublinieckim, o 13,9 p.p. w Katowicach, o 11,3 p.p. w powiecie gliwickim a o 10 p.p. w powiatach mikołowskim i będzińskim. Wydłużanie się okresu pozostawania bez pracy uniemożliwiające zaspokajanie podstawowych potrzeb rodziny, frustruje, a czasem nawet demoralizuje, prowadząc do patologii społecznych.

Należy zatem stwierdzić, iż najtrudniejszą sytuację na rynku pracy posiadają podregiony bytomski i sosnowiecki. Trudna jest ona także w niektórych powiatach podregionu katowickiego. Bez wsparcia ze strony władz oraz bez nowych koncepcji rozwoju skazane są one na permanentne starzenie się i wyludnianie.

Tab. 1.24. Bezrobocie długotrwałe w subregionie centralnym w latach 2004–2012
(dane na koniec roku)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
	liczba bezrobotnych pozostających bez pracy ponad 1 rok				
Województwo śląskie	155 137	111 865	36 766	42 730	64 409
Subregion centralny	101 454	72 453	21 674	23 070	36 026
Podregion bytomski	17 237	11 840	4 924	6 473	8 979
Podregion gliwicki	18 170	14 084	3 909	3 738	5 775
Podregion katowicki	23 262	15 265	3 329	3 528	6 900
Podregion sosnowiecki	32 796	23 721	7 731	7 529	11 325
Podregion tyski	9 989	7 543	1 781	1 802	3 047
udział bezrobotnych bez pracy ponad 1 rok w ogólnej liczbie bezrobotnych					
Województwo śląskie	50,1	48,7	30,0	23,6	31,3
Subregion centralny	50,9	49,6	29,9	21,4	29,7
Podregion bytomski	52,6	48,6	34,5	30,5	38,3
Bytom	54,4	48,5	34,2	32,2	40,5
Piekary Śląskie	50,7	49,0	44,1	31,5	33,1
Powiat lubliniecki	40,8	39,8	23,5	23,0	38,0
Powiat tarnogórski	55,3	52,9	37,3	31,3	37,2
Podregion gliwicki	54,0	57,0	32,8	21,1	29,7
Gliwice	52,1	54,8	29,6	21,3	29,3
Zabrze	56,5	60,5	36,1	21,2	29,1
Powiat gliwicki	51,5	52,0	30,9	20,6	31,9
Podregion katowicki	47,3	44,2	22,2	14,8	24,5
Chorzów	55,9	49,6	21,0	19,7	24,4
Katowice	42,3	46,2	21,7	15,3	29,1
Mysłowice	49,5	47,9	38,8	12,5	22,3
Ruda Śląska	41,4	38,7	17,4	10,5	16,2
Siemianowice Śląskie	48,2	32,4	17,3	9,9	19,3
Świętochłowice	49,2	43,6	16,1	18,6	27,8
Podregion sosnowiecki	51,8	50,4	30,8	21,9	29,8
Dąbrowa Górnicza	51,1	52,0	24,8	17,0	26,7
Jaworzno	52,2	53,5	41,3	18,4	21,3
Sosnowiec	49,8	46,4	24,5	20,6	27,6
Powiat będziński	53,0	52,3	33,5	21,5	32,0
Powiat zawierciański	54,1	50,7	35,8	29,6	37,2
Podregion tyski	49,0	49,1	28,5	17,4	24,5
Tychy	45,1	45,2	20,9	14,8	21,3
Powiat bieruńsko-lędzki	45,5	46,7	27,6	12,4	19,0
Powiat mikołowski	54,0	55,2	37,6	19,1	29,9
Powiat pszczyński	51,1	47,9	29,7	21,7	26,1

Tab. 1.24. Bezrobocie długotrwałe w subregionie centralnym w latach 2004–2012 (dane na koniec roku) – (cd.)

Podregiony, Miasta na prawach powiatu, Powiaty	2004	2006	2008	2010	2012
udział kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych pozostających bez pracy ponad 1 rok					
Województwo śląskie	61,1	65,1	65,1	58,1	59,5
Subregion centralny	61,8	66,0	67,3	59,5	60,7
Podregion bytomski	59,2	65,6	68,5	62,5	60,9
Podregion gliwicki	63,3	69,0	70,7	62,2	63,0
Podregion katowicki	61,7	65,2	66,1	59,7	61,1
Podregion sosnowiecki	61,5	64,4	64,9	55,3	58,4
Podregion tyski	64,8	67,6	68,3	60,7	62,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS, Warszawa

ROZDZIAŁ 2

UWARUNKOWANIA GOSPODARCZE RYNKU PRACY SUBREGIONU CENTRALNEGO

2.1. RYS HISTORII ROZWOJU GOSPODARCZEGO SUBREGIONU CENTRALNEGO

Gospodarka na obszarze subregionu centralnego intensywnie rozwijała się od XVIII w. i związana była przede wszystkim z przemysłem wydobywczym (górnictwo węgla kamiennego, rud cynku i ołowiu) oraz przemysłem przetwórczym reprezentowanym szczególnie przez hutnictwo cynku i ołowiu oraz żelaza. Ważną rolę, zwłaszcza na terenach peryferyjnych subregionu odgrywało rolnictwo (Popiołek, 1972).

Przez następne dwa wieki jego gospodarka rozwijała się, ale także ulegała przekształceniom. W XVIII i XIX w. był to obszar innowacyjny, to tutaj po raz pierwszy na ziemiach polskich wprowadzono wiele nowych wynalazków zmieniających oblicze świata m.in. maszynę parową (Tarnowskie Góry), produkcję cementu (Będzin) czy nowe technologie w hutnictwie (Katowice). W późniejszych dekadach innowacyjność regionu zaczęła stopniowo maleć. Mimo ogólnego rozwoju – w dłuższym okresie czasu – występowały także okresy spowolnienia i załamania związanych m.in. z wojnami czy kryzysami gospodarczymi (zwłaszcza w okresie międzywojennym), (Popiołek, 1972; Serafin red., 1996). Jest to szczególnie widoczne w przemyśle węglowym w postaci tzw. cykli węglowych (Pukowska-Mitka, 2002). Modyfikacji ulegała także sama struktura przemysłu, pojawiały się kolejne branże o charakterze przetwórczym m.in. przemysł maszynowy, metalowy, elektro-maszynowy, chemiczny, energetyczny czy spożywczy. Co prawda na początku XX w. spadło znaczenie górnictwa i hutnictwa rud cynku i ołowiu, tym niemniej pozostałe przemysły odgrywające główną rolę w początkowym okresie rozwoju tego regionu nadal decydowały o charakterze gospodarki subregionu centralnego (Dulias, Hibszer, 2004).

Wobec stałej dominacji przemysłu mniejsze znaczenie, ograniczone głównie do obszarów zurbanizowanych, odgrywały usługi, które obok obsługi ludności poprzez handel, edukację, czy ochronę zdrowia w znacznej mierze nastawione były na obsługę przemysłu (m.in. transport, usługi bankowe).

Przemiany te miały oczywiście także swój wymiar przestrzenny. Rozwój rozpoczął się od miast dzisiejszego obrzeża części rdzeniowej konurbacji,

tj. ośrodków powstałych jeszcze w okresie średniowiecza (Bytom, Gliwice), dopiero później w części centralnej pojawiły się nowe miasta związane z procesem industrializacji, które zaczęły odgrywać coraz większą rolę gospodarczą (spychając w hierarchii „stare” miasta) m.in. Katowice, Chorzów, Zabrze (Rajman, 1977; Gwosdz, 2004; Kłosowski, Runge, 2011).

Istotne zmiany oddziałujące na gospodarkę nastąpiły po II wojnie światowej i miały podłoże ustrojowe. Prywatne przedsiębiorstwa zostały upaństwowione, wprowadzono centralne sterowanie gospodarką. Mimo przyjmowania kolejnych planów centralnych w których zakładano deglomerację regionu (Lijewski, 1978), dalej powstawały tu nowe zakłady przemysłowe, zwłaszcza w latach 70. XX w., tworząc skupienie określane jako Górnośląski Okręg Przemysłowy (GOP). Wśród nowych zakładów były także te duże, takie jak: Huta Katowice w Dąbrowie Górniczej, zakłady Fiata (d. FSM) w Tychach czy elektrownie Jaworzno i Łagisza. Część zakładów została również znacznie rozbudowana (Syrek, 1976).

Kryzys końca lat 70. XX w. i wprowadzenie stanu wojennego wpłynął zarówno na wstrzymanie nowych inwestycji, jak i na znaczne utrudnienia w działalności gospodarki. W okresie tym nastąpił ponowny wzrost znaczenia przemysłu paliwowo-energetycznego w zatrudnieniu (węgiel był głównym towarem eksportowym), co według B. Kortusa i J. Adamusa (1992) spowodowało cofnięcie struktury przemysłowej regionu do stanu z lat 50. XX w. Właśnie pod koniec lat 80. XX w. subregion centralny, a zwłaszcza jego część związana z konurbacją katowicką, stanął przed szeregiem barier rozwojowych obejmujących m.in. elementy środowiskowe, strukturalne, kapitałowe, transportowe czy przestrzenne (Klasik, 1997; Szczepański, 1998).

Wydarzenia z 1989 r., w tym zmiany ustrojowe i wprowadzenie gospodarki rynkowej opartej na rachunku ekonomicznym, w bolesny sposób ukazały kondycję i możliwości adaptacji wielu zakładów i branż do nowych warunków, jakże odmiennych od gospodarki centralnie sterowanej. W tym kontekście subregion centralny, podobnie jak całe województwo, znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji, ze względu na kryzysogeny charakter specjalizacji surowcowej systemu wytwórczego regionu, niską zdolność adaptacyjną na zmiany zachodzące w otoczeniu, wyczerpywanie się zasobów oraz krańcowe koszty eksploatacji złóż (Klasik, 1988).

Działania restrukturyzacyjne na poziomie przedsiębiorstw (np. modernizacyjne, likwidacyjne) przyczyniły się do spadku zatrudnienia w przedsiębiorstwach i zmniejszenia ogólnej liczby pracujących w gospodarce narodowej, co spowodowało wzrost bezrobocia. Proces ten pogłębił się w drugiej

połowie lat 90. XX w. w związku z wprowadzaniem na większą skalę restrukturyzacji w górnictwie (Tkocz, 2001). Jednocześnie rozwój i wzrost znaczenia usług spowodował zmianę struktury gospodarczej województwa, w wyniku której pod koniec dekady lat 90. w konurbacji katowickiej dominującą pozycję zaczęły odgrywać usługi (Kłosowski, 2006). Także teraz na początku XXI wieku obserwujemy przekształcenia w gospodarce subregionu, chociaż z pewnością nie są one już aż tak dynamiczne jak jeszcze w latach 90. XX wieku.

2.2. POZIOM ROZWOJU GOSPODARKI SUBREGIONU CENTRALNEGO

2.2.1. BAZA GOSPODARCZA

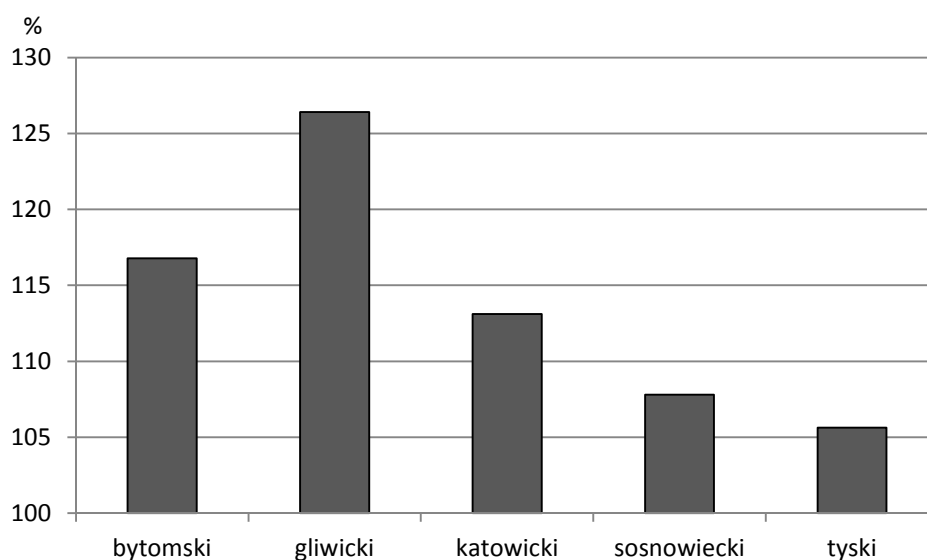
Jednym z mierników, który pozwala określić potencjał gospodarczy regionu czy miasta jest wielkość jego bazy jednostek gospodarczych – zakładów, placówek itd. Wobec braku innych porównywalnych danych, jedynymi dostępnymi materiałami, a tym samym także wykorzystywanymi w niniejszej pracy, są te odnoszące się do podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w systemie REGON. Należy jednak zdawać sobie sprawę, iż nie jest to system idealny, gdyż wiele zarejestrowanych w nim firm nie prowadzi działalności, a zatem są to dane generalnie zawyżone. I tak np. P. Śleszyński (2008) dla 2000 r. i aglomeracji warszawskiej szacował tę grupę na 20–30%.

W 2002 r. w całym subregionie centralnym zarejestrowanych było łącznie 247,0 tys. podmiotów gospodarczych, co przekładało się na poziom nasycenia 852 podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców. Co ciekawe, wskaźnik ten był niższy (o 4%) od średniej dla województwa śląskiego, który wynosił 883 podmioty. Wskazuje to na jedynie przeciętną aktywność ekonomiczną społeczeństwa tego subregionu, ale jest to konsekwencja zdecydowanej przewagi pracowników najemnych zatrudnionych w licznych zakładach, w tym także tych dużych. W całym subregionie w 2002 r. było ich 2777 co stanowiło 1,1% wszystkich podmiotów gospodarczych. A zatem był to najwyższy udział dużych podmiotów gospodarczych wśród wszystkich podregionów województwa śląskiego. Najwięcej podmiotów zarejestrowanych było w podregionie katowickim (75,8 tys.) i sosnowieckim (68,9 tys.), zaś najmniej w podregionach tyskim i bytomskim (odpowiednio 34,3 i 36,2 tys. podmiotów). Na poziomie gminnym podmioty gospodarcze skoncentrowane były w największych miastach, tj. Katowicach (41,1 tys. podmiotów gospodarczych), Sosnowcu (25,0 tys.) i Gliwicach (20,2 tys.).

Mimo niewielkich swych rozmiarów, także niektóre gminy wiejskie dysponowały rozbudowaną bazą podmiotów gospodarczych, ponad 1000 podmiotów występowało bowiem w Pawłowicach (1147) i Miedźnej (1108), obie te gminy położone są w powiecie pszczyńskim. Pod tym względem wyróżniają się ponadto Psary (989 podmiotów), Świerklaniec (964), Bobrowniki (962), Koszęcin (895) i Gierałtowice (811). Mediana liczby podmiotów gospodarczych w gminach wiejskich w 2002 r. wynosiła 491 podmiotów.

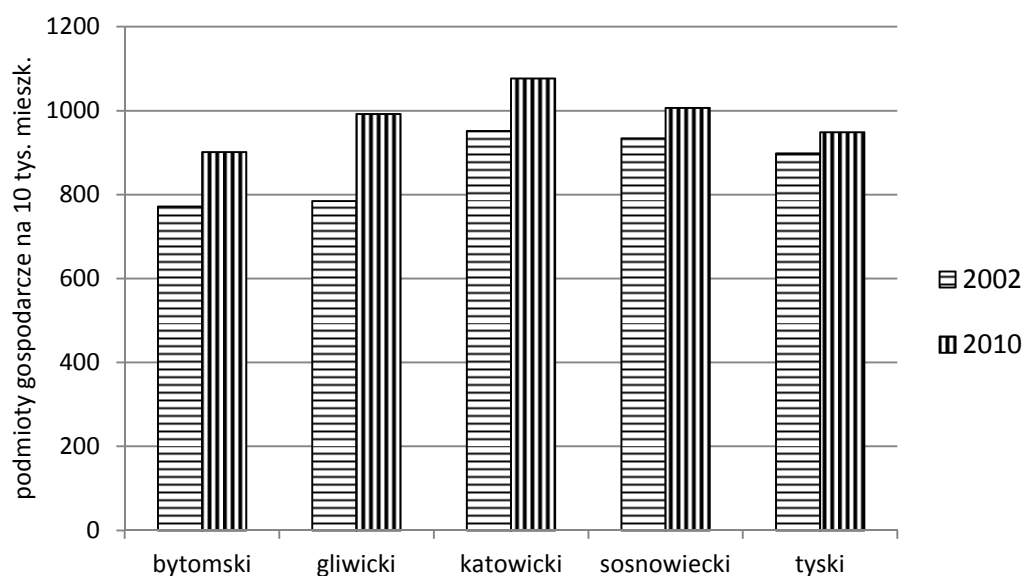
Porównując aktywność ekonomiczną mieszkańców w 2002 r. wyodrębnić można dwie grupy podregionów. W pierwszej grupie znajdowały się – podregion katowicki, sosnowiecki i tyski, w których aktywność ekonomiczna była zbliżona i wyższa od średniej dla województwa. Przodował tu podregion katowicki z 952 podmiotami gospodarczymi przypadającymi na 10 tys. mieszkańców. Natomiast w drugiej grupie znajdowały się podregiony – gliwicki i bytomski, osiągające aktywność poniżej średniej dla subregionu centralnego i całego województwa śląskiego. Gdyby jednak porównać aktywność na poziomie poszczególnych gmin, to poziom 1000 podmiotów na 10 tys. mieszkańców przekroczyło 7 z nich. Były to głównie miasta (Katowice, Sosnowiec, Będzin, Tarnowskie Góry), ale także dwie gminy miejsko-wiejskie (Pszczyna i Siewierz) oraz jedna gmina wiejska (Goczałkowice-Zdrój). Najwyższą aktywnością w podregionie centralnym charakteryzowała się stolica województwa Katowice z 1264 podmiotami gospodarczymi przypadającymi na 10 tys. mieszkańców, na dalszych miejscach znalazły się: Pszczyna (1116 podmiotów), Goczałkowice-Zdrój (1081) i Sosnowiec (1078). Z kolei najniższy poziom osiągają dwie gminy powiatu gliwickiego – Wielowieś i Toszek (odpowiednio 378 i 384 podmioty gospodarcze).

W latach 2002–2010 w subregionie centralnym nastąpił znaczący przyrost liczby podmiotów gospodarczych, ich liczba wzrosła bowiem do 270,2 tys. podmiotów, czyli o 9,4%. Większą dynamiką charakteryzowały się podregiony, mające w 2002 r. najmniejszą ich liczbę tj. podregion bytomski i gliwicki (przyrost wyniósł odpowiednio 19,0 i 12,1%). Na sytuację tą dodatkowo nałożyły się zmiany ludnościowe. We wszystkich podregionach – oprócz tyskiego (wzrost o 2%) – nastąpił spadek liczby mieszkańców wynoszący od 5,8% w podregionie gliwickim do 3,4% w sosnowieckim. Tym samym ograniczyło to dynamikę wzrostu liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców w podregionie tyskim, a wzmocniło zmiany w pozostałych podregionach, zwłaszcza w podregionie gliwickim. W efekcie tempo zmian wskaźnika nasycenia podmiotami gospodarczymi oscylowało od 5,6% w podregionie tyskim do aż 26,4% w gliwickim (ryc. 2.1).



Ryc. 2.1. Dynamika zmian liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców w podregionach subregionu centralnego w latach 2002–2010 (2002=100)

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS



Ryc. 2.2. Zmiany liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców w podregionach subregionu centralnego w 2002 i 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

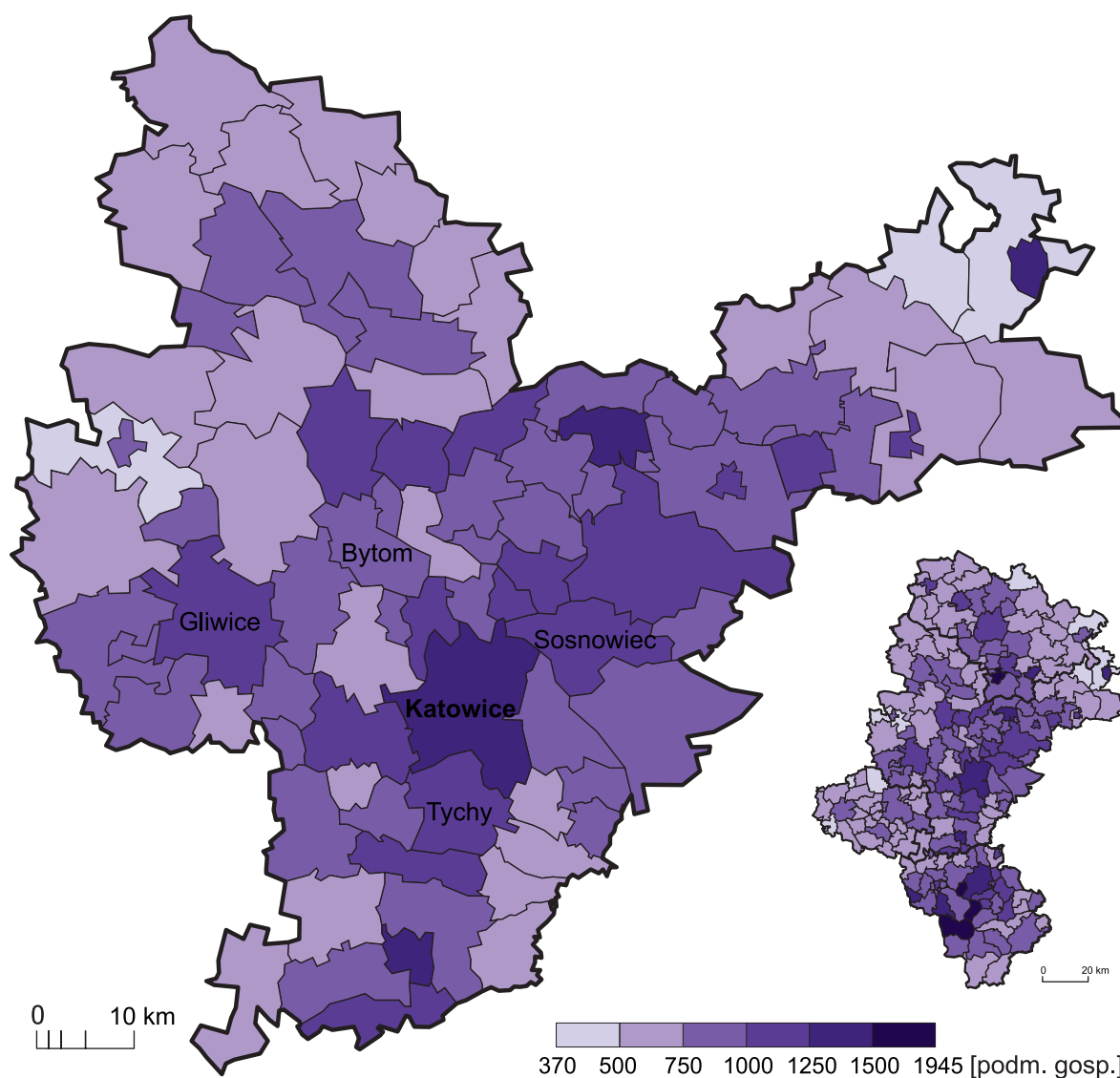
Podregion katowicki w 2010 r. pozostał najbardziej aktywnym gospodarczo podregionem z 1077 podmiotami przypadającymi na 10 tys. mieszkańców. Bardzo wysoka dynamika tworzenia nowych podmiotów w podregionie gliwickim pozwoliła mu wyprzedzić podregion tyski i przesunąć się na 3 miejsce w subregionie

(ryc. 2.2). Co prawda zbliżona dynamika przyrostu podmiotów gospodarczych w podregionie bytomskim pozwoliła mu nieco zmniejszyć różnicę do przodującego podregionu katowickiego (w 2002 r. wskaźnik nasycenia podmiotami w podregionie bytomskim osiągał 81% wartości wskaźnika w podregionie katowickim, podczas gdy w 2010 r. było to 83%), nie zmieniło to jednak faktu, że w 2010 r. był to nadal najsłabszy podregion osiągający 901 podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców.

Wartości te ze względu na operowanie poziomem podregionów w naturalny sposób są uśrednione, dlatego znacznie większe dysproporcje mają miejsce na poziomie gminnym. W trzech gminach w stosunku do 2002 r. nastąpiło obniżenie aktywności ekonomicznej społeczeństwa, miało to miejsce w Bieruniu, Orzeszu i Wojkowicach. Jednak w zdecydowanej większości gmin wskaźnik aktywności gospodarczej wzrósł, maksymalnie w trzech gminach powiatu gliwickiego – Toszku (o 48%), Rudzińcu i Wielowsi (po 58%). Gminy te charakteryzowały się najniższymi poziomami aktywności ekonomicznej w 2002 r. Dzięki wysokiej dynamice tworzenia nowych podmiotów gospodarczych znacznie poprawiły się ich wskaźniki aktywności, chociaż Toszek i Wielowieś nadal należą do grupy gmin o najniższej aktywności ekonomicznej mieszkańców (ryc. 2.3).

W 2010 r. ostatnie miejsca pod tym względem zajmowały: Irządze (480 podmiotów), Pawonków (529), Toszek (570) i Żarnowiec (573), czyli wszystkie gminy reprezentujące północną część subregionu centralnego. Wpisuje się to w ogólny obraz poziomu nasycenia (ryc. 2.3), gdzie najniższe wartości wskaźnika osiągają gminy najbardziej peryferyjne w subregionie. Dotyczyło to zwartych obszarów w północno-zachodniej (podregion bytomski), zachodniej (podregion gliwicki) i północno-wschodniej (podregion sosnowiecki) części subregionu centralnego. W znacznie mniejszym zaś stopniu części południowej, chociaż i tutaj występują obszary charakteryzujące się niższą aktywnością ich społeczeństw. Do grupy gmin o najniższej aktywności ekonomicznej ich mieszkańców należą także miasta konurbacji katowickiej – Piekary Śląskie, Ruda Śląska i Świętochłowice.

Do 19 wzrosła liczba gmin w których przekroczony został poziom 1000 podmiotów na 10 tys. mieszkańców. Najwyższe wartości wskaźnika aktywności zachowały Katowice (1375 podmiotów), pewne przetasowania nastąpiły natomiast na kolejnych miejscach. Drugie miejsce w tej kategorii osiągnęły Gliwice (1238), a kolejne zajęły Pszczyna (1224) i Tarnowskie Góry (1210). W grupie tej znalazły się także 4 gminy wiejskie – Goczałkowice-Zdrój, Kobiór, Ożarówce i Świerklaniec.



Ryc. 2.3. Podmioty gospodarcze zarejestrowane w systemie REGON na 10 tys. mieszkańców w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne

Nie ulega wątpliwości, że ważnym czynnikiem aktywizującym gospodarkę subregionu centralnego było utworzenie w 1996 r. Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (KSSE). To właśnie w ramach KSSE powstało najwięcej dużych zakładów w ostatnich kilkunastu latach, a o ich znaczeniu niech świadczy wartość inwestycji wynosząca w 2012 r. 13,6 mld zł i 35 tys. stworzonych miejsc pracy. Dla borykającego się z problemami restrukturalizacji gospodarki regionu te wartości naprawdę bardzo wiele znaczą. W 11 miastach subregionu funkcjonują aktualnie 142 zakłady. Najwięcej, bo łącznie 68% z nich zlokalizowanych zostało w dwóch miastach – Gliwicach i Tychach (tab. 2.1, 2.2).

Tab. 2.1. Zakłady zlokalizowane w subregionie centralnym KSSE w 2012 r.

Lokalizacja	Liczba zakładów	Wartość inwestycji w mln. zł	Zatrudnienie	Reprezentowane branże	Kraj pochodzenia inwestorów
Gliwice	49	6 494,6	11 903	Motoryzacyjna (27%), metalowa (16%), logistyka (11,5%), budowlana (11,5%), informatyczna, elektroniczna, maszynowa, poligraficzna, papiernicza, AGD, chemiczna	Polska, Niemcy (po 22%), Włochy (13%), USA (11%), Austria, Wielka Brytania, Hiszpania, Holandia, Japonia, Belgia, Francja, Portugalia, Korea Pd.
Tychy	47	3290,7	9 313	Motoryzacyjna (26%), metalowa (13%), maszynowa (10%), spożywcza, tworzywa sztuczne, chemiczna, logistyka, developer, elektroniczna, poligraficzna, szklarska, AGD, budowlana, papiernicza	Polska (49%), Włochy (13%), Niemcy, USA (po 10%), Kanada, Szwecja, W. Brytania, Japonia, Austria, Francja, Izrael
Sosnowiec	14	1173,4	3 629	Motoryzacyjna (39%), maszynowa, tworzywa sztuczne, metalowa, AGD, poligraficzna, elektroniczna	Włochy (54%), Niemcy, Polska, USA, Kanada
Dąbrowa Górnicza	13	1626,3	3 746	Budowlana (33%), motoryzacyjna, szklarska, metalowa, tworzywa sztuczne, włókiennicza, AGD	Niemcy (33%), Polska, Hiszpania, Szwecja, Włochy, Francja
Katowice	9	190,8	2 622	Developer (38%), Informatyczna, maszynowa, logistyka	Polska (56%), Francja, USA, Holandia
Zabrze	4	170,0	1 373	Maszynowa, AGD, budowlana, tworzywa sztuczne	Polska, Belgia, Dania, Włochy
Siemianowice Śl.	2	387,8	1 059	Motoryzacyjna, metalowa	USA, Francja
Chorzów	1	.	.	Chemiczna	Niemcy
Siewierz	1	150,9	887	AGD	Szwecja
Sławków	1	128,6	161	Logistyka	Polska
Zawiercie	1	37,8	170	Metalowa	Polska

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów KSSE

Tab. 2.2. Ogólna charakterystyka inwestycji w KSSE w subregionie centralnym w 2012 r.

Lokalizacja	Udział w liczbie zakładów (w %)	Kraj pochodzenia inwestora	Struktura pochodzenia inwestorów (w %)
Gliwice	34,5	Polska Niemcy Włochy USA Francja Hiszpania Szwecja Austria W. Brytania Kanada Holandia Belgia Japonia Izrael Portugalia Korea Pd. Dania	32,3 16,9 15,4 9,2 4,6 3,8 3,1 2,3 2,3 2,3 2,3 1,5 0,8 0,8 0,8 0,8 0,8
Tychy	33,1		
Sosnowiec	9,9		
Dąbrowa Górnicza	9,2		
Katowice	6,3		
Zabrze	2,8		
Siemianowice Śl.	1,4		
Chorzów	0,7		
Siewierz	0,7		
Sławków	0,7		
Zawiercie	0,7		
Branża	Struktura branżowa (w %)		
Motoryzacyjna	25,2	X	
Metalowa	12,6		
Maszynowa	9,5		
Logistyka	7,1		
Budowlana	6,3		
Tworzywa sztuczne	5,5		
AGD	4,7		
Deweloperska	3,9		
Informatyczna	3,9		
Poligraficzna	3,9		
Chemiczna	3,1		
Papiernicza	3,1		
Elektryczna	2,4		
Spożywcza	2,4		
Wyrobow ze szkła	2,4		
Elektroniczna	2,4		
Włókiennicza	0,8		
Usługi prawnicze	0,8		

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów KSSE

To właśnie one skupiają zarówno większość nakładów inwestycyjnych (72%), jak i miejsc pracy (61%). Pod tym względem istotne znaczenie mają zakłady mieszczące się w kolejnych 5 miastach (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Katowice, Zabrze, Siemianowice Śląskie). Gdyby jednak określić ich rolę w gospodarce poszczególnych miast, to okazuje się, że jest ona największa w Siewierzu, gdzie udział pracujących w zakładach należących do KSSE w odniesieniu do ogółu pracujących w mieście wynosi ok. 18%. W dalszych dwóch miastach Tychach

i Gliwicach udział ten przekracza 10% (odpowiednio 14 i 11%). Natomiast jest on marginalny w przypadku Katowic i Zawiercia, wynosi bowiem 1%.

Biorąc pod uwagę liczbę zakładów, najliczniej reprezentowany jest przemysł motoryzacyjny z udziałem 25,2%, na kolejnych miejscach znajduje się przemysł metalowy i maszynowy, skupiając 47,3% ogółu zakładów (tab. 2.2). Łącznie występuje tu 13 branż przemysłu i działalności usługowych. Najliczniej reprezentowany jest kapitał polski (32,1%), na kolejnych miejscach znajdują się inwestorzy z Niemiec, Włoch i USA. W podstrefach KSSE położonych w subregionie centralnym zainwestował kapitał pochodzący z 17 krajów.

Innym zagadnieniem, które uzupełnia obraz gospodarki podregionu są jego największe zakłady. Corocznie dziennik Rzeczpospolita przygotowuje listę 500 największych polskich przedsiębiorstw, podstawą tego rankingu są przychody ze sprzedaży firm i grup kapitałowych. Ostatni taki ranking dotyczył 2011 r. W subregionie centralnym na liście tej znalazło się najwięcej, bo 32 zakłady (tab. 2.3). Najwyżej w tym rankingu, na 7 miejscu uplasował się Tauron Polska Energia S.A. Pięć dalszych przedsiębiorstw usytuowanych było w pierwszej setce. Jednak najwięcej (9) przedsiębiorstw mieściło się w czwartej setce. Większość przedsiębiorstw reprezentowało przemysł, natomiast 15 z nich to firmy usługowe, najczęściej związane z handlem hurtowym surowcami (np. węglem, koksem) czy wyrobami metalowymi. Występują i inne pojedyncze branże, m.in. związane z usługami finansowymi (ING Bank Śląski S.A.).

W kontekście aktualnej sytuacji gospodarczej i kondycji finansowej największych firm, niezwykle istotne są zmiany pod względem zajmowanych miejsc w porównaniu z 2010 r. Tylko jedna firma (Kompania Węglowa SA.) w porównaniu z 2010 r. zachowała swoje miejsce także w 2012 r. W pozostałych przypadkach mieliśmy do czynienia ze zmianami, przy czym w 13 przypadkach był to awans, w 14 spadek w rankingu, natomiast 4 pozostałe firmy nie były klasyfikowane w 2010 r. Wskazuje to na bardzo zróżnicowaną sytuację ekonomiczną w odniesieniu do poszczególnych branż czy konkretnych zakładów.

I tak np. jedne zakłady pracujące na rzecz przemysłu motoryzacyjnego np. Magneti Marelli i Nexteer Automotive Poland traciły swą pozycję, podczas gdy inny z tej branży – Johnson Controls Siemianowice Sp. z o.o. przesunął się w górę tego rankingu o ponad 60 miejsc.

Także samorządy są znaczącymi pracodawcami w regionie. Przeprowadzone w ramach projektu badania ankietowe wykazały, że samorządy gminne zatrudniały od kilku do kilkunastu procent ogółu pracujących (tab. 2.4). Pracujący ci związani byli przede wszystkim z placówkami edukacyjnymi. Wobec niżu demograficznego

i chęci dostosowania bazy edukacyjnej do aktualnych potrzeb, należy sądzić, że liczba nauczycieli w najbliższych latach będzie jednak maleć.

Tab. 2.3. Przedsiębiorstwa podregionu centralnego sklasyfikowane wśród 500 największych polskich przedsiębiorstw w 2011 r. wg Rzeczypospolitej

Przedsiębiorstwo	Miejscowość	Miejsce w rankingu		PKD	Przychód ze sprzedaży (w mln zł)	Zatrudnienie
		2010	2011			
Tauron Polska Energia S.A.	Katowice	10	7	3514	20755,2	27504
Kompania Węglowa S.A.	Katowice	14	14	0510	11919,7	59760
Farmacol S.A.	Katowice	41	48	4920	5119,8	b.d.
ING Bank Śląski S.A.	Katowice	54	58	6612	4595,3	8263
Katowicki Holding Węglowy S.A.	Katowice	66	61	0510	4350,3	21028
Koksownia Przyjaźń S.A.	Dąbrowa Górnicza	95	84	1910	3573,2	1720
Polski Koks S.A.	Katowice	81	103	4671	3083,7	46
Magneti Marelli	Sosnowiec	112	124	2932	2241,8	b.d.
Węglokoks S.A.	Katowice	97	142	4671	2445,7	134
Kopex S.A.	Katowice	128	158	4521	2126,3	5606
Kombinat Koksochemiczny Zabrze S.A.	Zabrze	233	226	1910	1401,8	1303
Nexteer Automotive Poland Sp. z o. o.	Tychy	214	233	2932	1334,9	1283
Denso Thermal Systems Poland Sp. z o.o.	Tychy	195	246	3430	1266,9	b.d.
Huta Pokój S.A.	Ruda Śląska	298	251	4672	1243,9	472
Lear Corporation Poland II Sp. z o. o.	Tychy	.	252	2932	1243,0	b.d.
Bowim S.A.	Sosnowiec	329	272	5152	1115,3	434
Elektrobudowa S.A.	Katowice	335	318	4321	945,2	2153
Mostostal Zabrze – Holding S.A.	Zabrze	295	321	4120	933,0	b.d.
Fabryka Maszyn Famur S.A.	Katowice	303	324	2952	922,6	2147
FH Kar-Tel	Gliwice	342	338	4690	871,7	125
Scholz Polska	Będzin	.	339	4677	838,4	325
Navo Polska Sp. z o.o.	Tychy	307	342	4690	824,1	648
Stalprofil S.A.	Dąbrowa Gór.	385	350	5152	795,3	471
Huta Cynku Miasteczko Śląskie S.A.	Miasteczko Śl.	407	373	2443	693,9	686
Johnson Controls Siemianowice Śl. Sp. z o.o.	Siemianowice Śl.	437	374	2511	676,2	937
Górnośląska Spółka Gazownicza Sp. z o. o.	Zabrze	379	401	3522	624,4	2617
Liberty Poland S.A.	Bytom	382	411	4618	609,4	261
Salus International Sp. z o. o.	Katowice	445	443	4646	564,6	115
Centrozap S.A.	Katowice	.	446	5190	560,5	b.d.
PUT Intercar Sp. z o. o.	Zawiercie	.	447	4213	556,8	418
Huta Łabędy S.A.	Gliwice	482	463	2410	537,2	490
Moto-Profil Sp. z o.o.	Chorzów	485	494	4531	486,3	501

Źródło: Rzeczpospolita, nr 96 z dn. 24.04.2012

Tab. 2.4. Pracujący w samorządzie terytorialnym wybranych gmin subregionu centralnego w 2012 r.

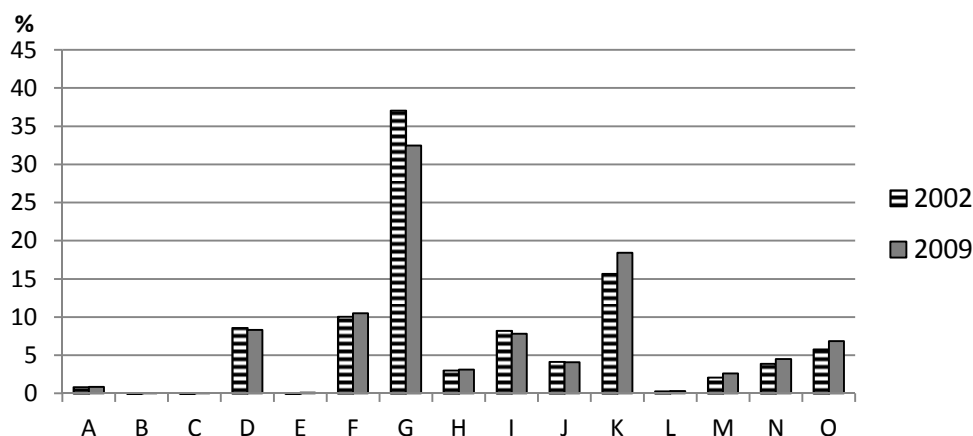
Gmina	Liczba pracujących	Udział w ogólnej liczbie pracujących w gminie (w %)
Ruda Śl.	4607	9,3
Radzionków	372	5,0
Bojszowy	228	13,0
Ogrodzieniec	210	6,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań własnych w ramach projektu SGP WSL

Ważnym elementem, który charakteryzuje gospodarkę jest jej struktura. Modyfikacje klasyfikacji PKD przeprowadzone po 2000 r. utrudniają jednak porównywalność danych, dlatego korzystając z PKD 2004 zaprezentowane zostaną zmiany w latach 2002–2009, natomiast struktura podmiotów gospodarczych w 2010 r. przedstawiona zostanie zgodnie z podziałem PKD 2007.

Tak jak we wszystkich podregionach, najliczniejszą grupę wśród podmiotów gospodarczych w 2002 r. stanowiła sekcja G (handel i naprawy) z wysokim udziałem wynoszącym 37,1% (ryc. 2.4). Kolejna sekcja – K (obsługa nieruchomości...) przekroczyła udział 15%, natomiast trzecia F (budownictwo) 10%. Te trzy główne sekcje obejmowały większość, bo 62,9% wszystkich podmiotów gospodarczych w subregionie centralnym. Wśród wymienionych powyżej sekcji na szczególną uwagę zasługuje sekcja K, gdyż w jej skład wchodzi takie działy jak: wynajem maszyn, informatyka, prowadzenie prac badawczo rozwojowych i działalność związana z prowadzeniem interesów, czyli działalności wspierające gospodarkę, a tym samym mające wybitnie charakter prorozwojowy. Pozostałe sekcje odgrywają już znacznie mniejszą rolę, gdyż ich udział był kilkuprocentowy, chociaż w tej grupie największe znaczenie miały sekcje: D (przetwórstwo przemysłowe) oraz I (transport, gospodarka magazynowa i łączność), silnie powiązane z poziomem rozwoju gospodarczego regionu i sprawnym jego funkcjonowaniem (sekcja I) – (ryc. 2.4).

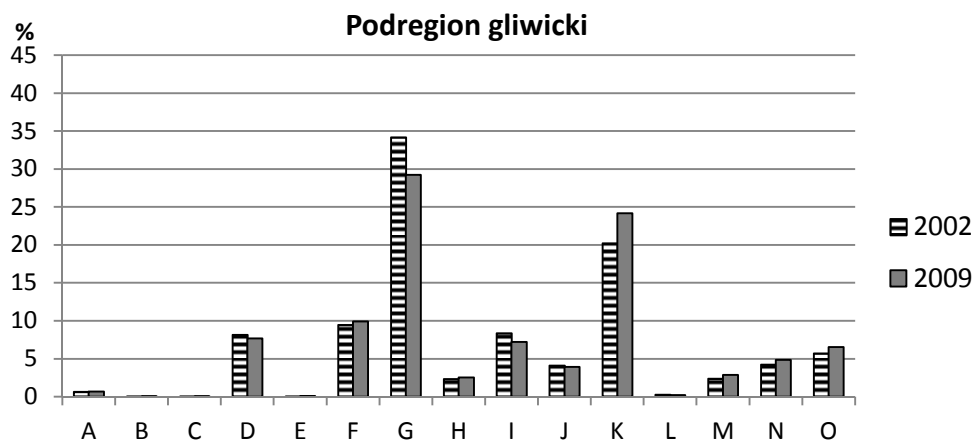
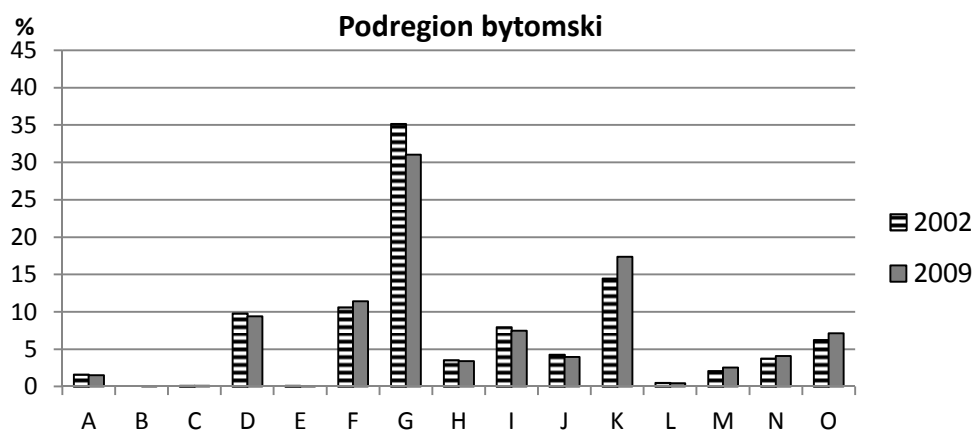
Ta struktura właściwa dla całego subregionu centralnego w generalny sposób była powielana w poszczególnych podregionach, zasadnicza różnica polegała na odmiennych udziałach poszczególnych sekcji (ryc. 2.5). Różnice te są dosyć spore. I tak np. w 2002 r. dominująca sekcja „G” charakteryzowała się udziałem od 33,9% w podregionie tyskim do 41,4% w podregionie sosnowieckim. W przypadku kolejnej sekcji „K” udziały te kształtowały się od 13,2% (podregion sosnowiecki) do aż 20,2% (podregion gliwicki). A sekcja „F” osiągała od 9,1% (podregion katowicki) do 12,7% (podregion tyski). Jeszcze większe różnice występują w odniesieniu do ujęcia gminnego.

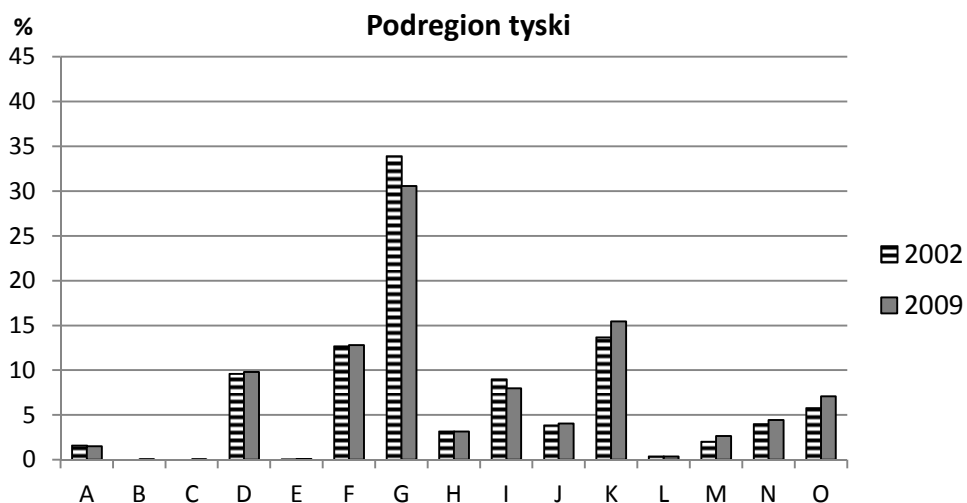
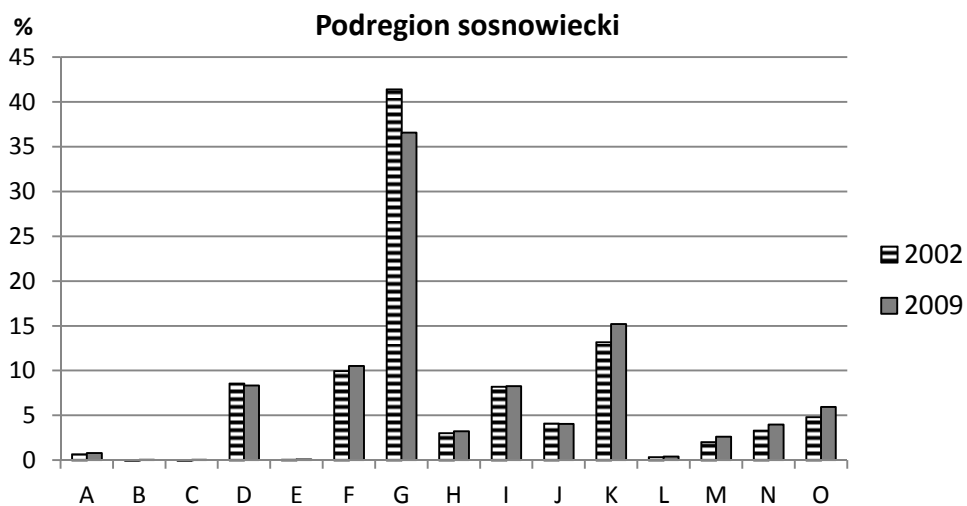
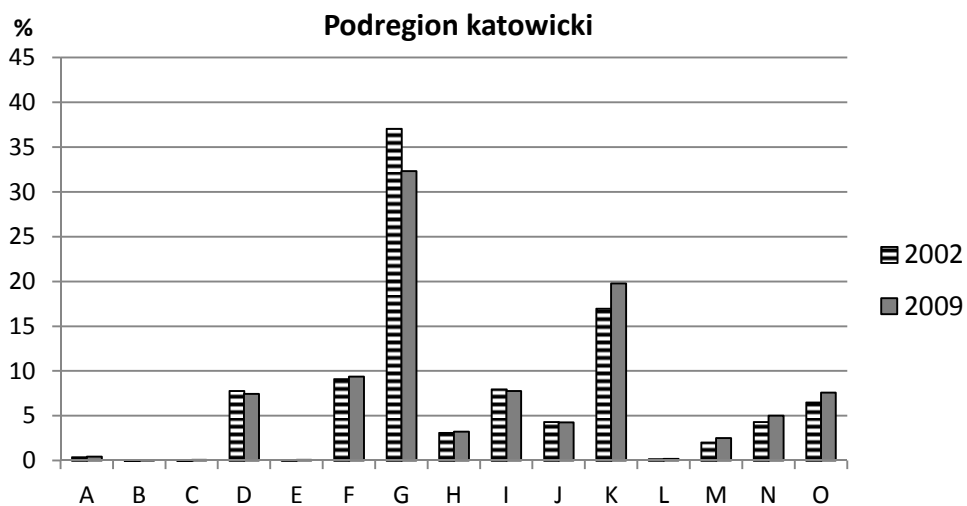


Objaśnienia: A – rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo; B – rybołówstwo i rybactwo; C – górnictwo i kopalnictwo; D – działalność produkcyjna; E – zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i wodę; F – budownictwo; G – handel hurtowy i detaliczny, naprawy pojazdów mechanicznych, motocykli oraz artykułów przeznaczenia osobistego i użytku domowego; H – hotele i restauracje; I – transport, gospodarka magazynowa i łączność; J – pośrednictwo finansowe; K – obsługa nieruchomości, wynajem i działalność związana z prowadzeniem interesów; L – administracja publiczna i obrona narodowa, gwarantowana prawnie opieka socjalna; M – edukacja; N – ochrona zdrowia i opieka socjalna; O – pozostała działalność usługowa komunalna socjalna i indywidualna.

Ryc. 2.4. Zmiany struktury podmiotów gospodarczych subregionu centralnego w latach 2000–2009 wg sekcji PKD 2004

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS





Objaśnienia: jak w ryc. 2.4

Ryc. 2.5. Zmiany struktury podmiotów gospodarczych podregionów wchodzących w skład subregionu centralnego w latach 2002–2009 wg sekcji PKD 2004

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Istotną kwestią, która pozwala ocenić która z sekcji ma charakter rozwojowy, a która recesyjny, a tym samym wskazać ogólny kierunek zmian gospodarki, są zmiany udziałów poszczególnych sekcji w latach 2002 i 2009. Generalnie należy stwierdzić, że nie są one aż tak wielkie, chociaż zdarzały się różnice kilkuprocentowe. Największy spadek udziałów zanotowała sekcja „G” czyli handel i naprawy (o 4,6%). Nie ulega wątpliwości, że jest to efekt wejścia nie tylko do dużych miast, ale także do tych mniejszych sklepów wielkopowierzchniowych – hipermarketów oraz najbardziej rozpowszechnionych placówek sieciowych – supermarketów np. Biedronka, czy mniejszych placówek takich jak np. Żabka, które skutecznie odbierają klientów mniejszym placówkom, w efekcie czego ich część uległa po prostu likwidacji. Po części może to wynikać także z ograniczania po 2008 r. konsumpcji przez społeczeństwo, co musiało odbić się na efektach ekonomicznych wszystkich placówek handlowych, ale szczególnie tych oferujących mniej konkurencyjne cenowo produkty. Mimo tego spadku, sekcja „G” nadal ma olbrzymią przewagę nad pozostałymi sekcjami. Przy znacznie mniejszej skali zmian (do 0,5%), tym niemniej recesyjny charakter miały także sekcje: „I” (transport, gospodarka magazynowa i łączność) oraz „D” (przetwórstwo przemysłowe). Pozostałe sekcje zachowały swoje udziały (sekcje: A, B, C, E, L) lub wykazały wzrost. Najbardziej rozwojową sekcją, w której dokonał się najwyższy przyrost udziałów jest sekcja „K” (o 2,7%). Jest to dobry prognostyk na przyszłość, gdyż sekcja ta zaliczana do usług dla producentów i biznesu należy do najbardziej prorozwojowych. Od 0,5 do 1% swe udziały zwiększyły także sekcje: „O” (pozostała działalność usługowa), „M” (edukacja) i „N” (ochrona zdrowia i opieka socjalna). Są to zatem sekcje w dużym stopniu o charakterze jakościowym, pozwalające zwiększać kapitał ludzki regionu.

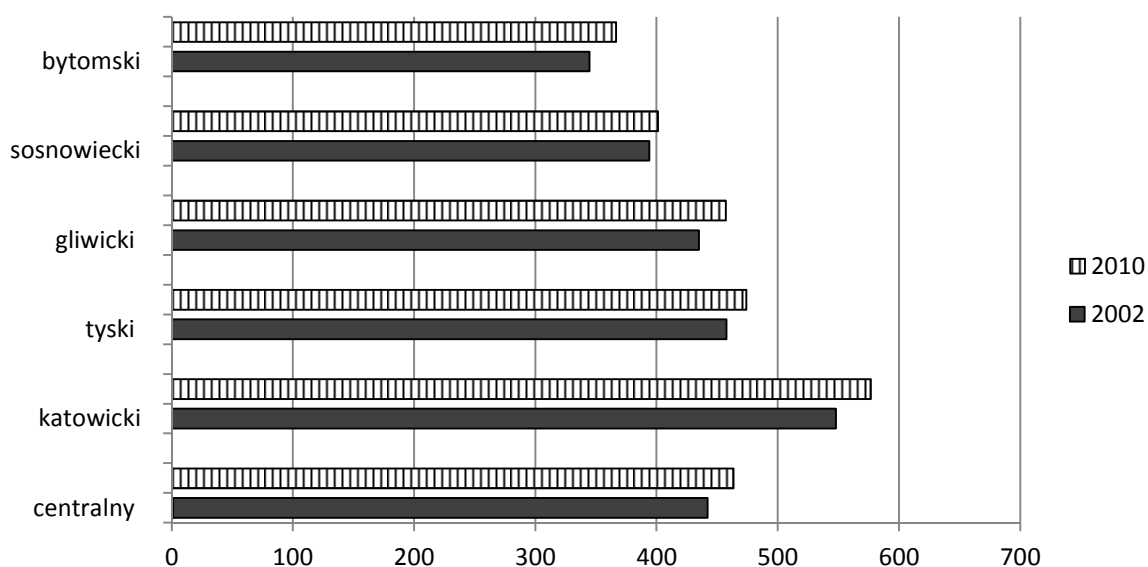
Podobne tendencje (przy jednak różnych skalach zmian) zachodzą także w poszczególnych podregionach, chociaż występują także pewne różnice o charakterze bardziej zasadniczym. I tak biorąc pod uwagę trzy sekcje recesyjne na poziomie subregionu centralnego tj. G, I, D, odmienne tendencje wystąpiły w podregionie sosnowieckim, gdzie nieznacznie wzrósł udział sekcji „I” oraz tyskim, gdzie z kolei swój stan posiadania zwiększyła sekcja „D”. Zmiany udziałów nie były jednak na tyle duże, by zmienić kolejność sekcji, utrwalając tym samym strukturę z 2002 r.

2.2.2. PRACUJĄCY W GOSPODARCE

Biorąc pod uwagę kontekst niniejszej analizy związany z rynkiem pracy subregionu centralnego, niezwykle ważne jest przełożenie wcześniejszych rozważań dotyczących podmiotów gospodarczych na miejsca pracy. Co prawda liczba pracujących wobec postępu technicznego w przemyśle związanego z automatyzacją i robotyzacją, czy podobnego postępu w usługach związanego przede wszystkim z technikami komputerowymi, nie jest idealnym wskaźnikiem rozwoju, tym niemniej brak innych alternatywnych mierników zwłaszcza w odniesieniu do poziomu gminnego. Wyrazem tego są słowa A. Werwickiego (1992, s. 5), który stwierdza, że zatrudnienie nadal „stanowi jedyny obiektywny, porównywalny w czasie i przestrzeni miernik”.

Obraz bazy ekonomicznej ujętej jedynie przez pryzmat podmiotów gospodarczych nie jest jednak pełny, gdyż nie dostarcza on odpowiedzi na istotne pytanie, a mianowicie; jak zmiany w liczbie podmiotów gospodarczych przekładają się na miejsca pracy? Powstanie nowych podmiotów gospodarczych nie jest bowiem równoznaczne ze wzrostem ogólnej liczby miejsc pracy, ponieważ, np. by zrekompensować ich utratę w zlikwidowanym lub znacznie redukującym zatrudnienie dużym podmiocie, potrzeba jest utworzenia kilkudziesięciu czy nawet więcej nowych podmiotów gospodarczych.

W 2002 r. w subregionie centralnym pracowało 1,3 mln osób. Największa ich część związana była z podregionem katowickim w którym pracowało 436,8 tys. osób, na kolejnych miejscach był podregion sosnowiecki (290,9 tys.) i gliwicki (223,7 tys.). Dwa pozostałe podregiony nie osiągały 200 tys. pracujących. Największą liczbą miejsc pracy w 2002 r. dysponowały Katowice (255 tys.), na dalszych miejscach były kolejne duże miasta podregionu (choć nie zawsze kolejność ta odpowiada zaludnieniu). Ponad 50 tys. pracujących występowało w: Gliwicach (125 tys.), Sosnowcu (94 tys.), Bytomiu (84 tys.), Zabrze (73 tys.), Tychach (75 tys.), Dąbrowie Górniczej (65 tys.), Chorzowie (61 tys.) i Rudzie Śląskiej (55 tys.). Odnosząc te wartości do liczby mieszkańców, w subregionie tym pracowały średnio 442 osoby na 1000 mieszkańców, czyli tylko minimalnie lepiej od średniej dla całego województwa śląskiego, w którym wskaźnik ten w 2002 r. wynosił 440 osób. Trzeba jednak zwrócić uwagę na dosyć duże różnice wskaźnika w ujęciu przestrzennym (ryc. 2.6).



Ryc. 2.6. Pracujący na 1000 mieszkańców w podregionach subregionu centralnego w 2002 i 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Największą aktywnością społeczeństwa charakteryzował się podregion katowicki z 548 pracującymi przypadającymi na 1000 mieszkańców, który znacząco pod tym względem różnił się od pozostałych podregionów, bowiem w kolejnym podregionie tyskim wartość ta była o 90 osób niższa i wynosiła 458 pracujących. Natomiast w najsłabszym podregionie bytomskim było to tylko 345 osób na 1000 mieszkańców, czyli 63% wartości dla podregionu katowickiego.

Znacznie większe zróżnicowania występowało na poziomie gminnym. W 2002 r. cztery gminy osiągnęły poziom wskaźnika aktywności ekonomicznej przekraczający 600 pracujących na 1000 mieszkańców. Najwyższy wskaźnik 783 pracujących występował w Katowicach, na kolejnych miejscach plasowały się Ornontowice (705), Bieruń (630) i Gliwice (618). Wśród tych 4 gmin dwie są przykładem dużych miast posiadających bardzo rozbudowaną bazę gospodarczą, która wykracza daleko poza granice administracyjne miasta (Katowice i Gliwice), w przypadku Bierunia to efekt przede wszystkim lokalizacji kopalni, ale uzupełnionej przez jeszcze inne zakłady, w tym także te duże (szczegółowa charakterystyka rynku pracy Bierunia znajduje się w rozdziale 4.2.), natomiast Ornontowice to przykład wpływu jednego dużego zakładu – kopalni węgla kamiennego. Wysokim wskaźnikiem ponad 500 pracujących charakteryzowały się także: Tychy (564 pracujących), Pawłowice (563), Lubliniec (539), Suszec (528), Chorzów (524) i Łędziny (512).

Na przeciwległej skali znalazły się gminy (w tym także miasta) o bardzo słabo rozbudowanej własnej bazie gospodarczej, których mieszkańcy muszą z reguły szukać pracy w okolicznych miastach. W 6 gminach wskaźnik ten nie przekroczył 200 pracujących na 1000 mieszkańców, osiągając minimalną wartość w Boronowie (162 pracujących). Pozostałe gminy z tej grupy to: Toszek i Gierałtówice (po 199 pracujących), Pawonków (198), Rudziniec (188) i Kalety (171). Położone są one w części północnej i zachodniej subregionu, peryferyjnie w stosunku do konurbacji katowickiej (w jej strefie zewnętrznej). O ogromnej różnicy między tymi gminami a przodującymi w tym względzie świadczy fakt, że charakteryzują się one ok. 4-krotnie mniejszym nasyceniem pracującymi niż przodujące Katowice.

W przypadku subregionu centralnego przyrost liczby podmiotów gospodarczych w latach 2002–2010 nie przełożył się na adekwatny wzrost liczby pracujących, gdyż wobec redukcji miejsc pracy w istniejących podmiotach, liczba pracujących w podregionie centralnym zmniejszyła się o 19,8 tys. osób. Biorąc jednak pod uwagę ogólnie bardzo dużą liczbę pracujących w tym subregionie, ubytek miejsc pracy wyniósł jedynie 1,5 punktu procentowego. Tendencje takie wystąpiły w większości podregionów, oprócz katowickiego i tyskiego. Największe rozmiary przybrał on w podregionie bytomskim i wyniósł 16,8 tys. pracujących. W dwóch pozostałych podregionach spadki te były już zdecydowanie mniejsze i wyniosły 2,4 tys. w podregionie gliwickim i 5 tys. w sosnowieckim. Jak to zostało już wspomniane, jednym z dwóch podregionów w którym nastąpił wzrost pracujących był podregion tyski, w nim to liczba miejsc pracy wzrosła o ponad 20 tys., tj. o 12%. Te korzystne zmiany to ewidentny wpływ lokalizacji podstrefy tyskiej KSSE, w której w badanym okresie oddano do użytku kilkanaście nowych inwestycji. Natomiast w przypadku Katowic (przyrost o 21 tys. pracujących) to z pewnością efekt zarówno dogodnego położenia, jak i funkcji pełnionych w województwie (głównie funkcji administracyjnej), a tym samym atrakcyjności dla inwestorów.

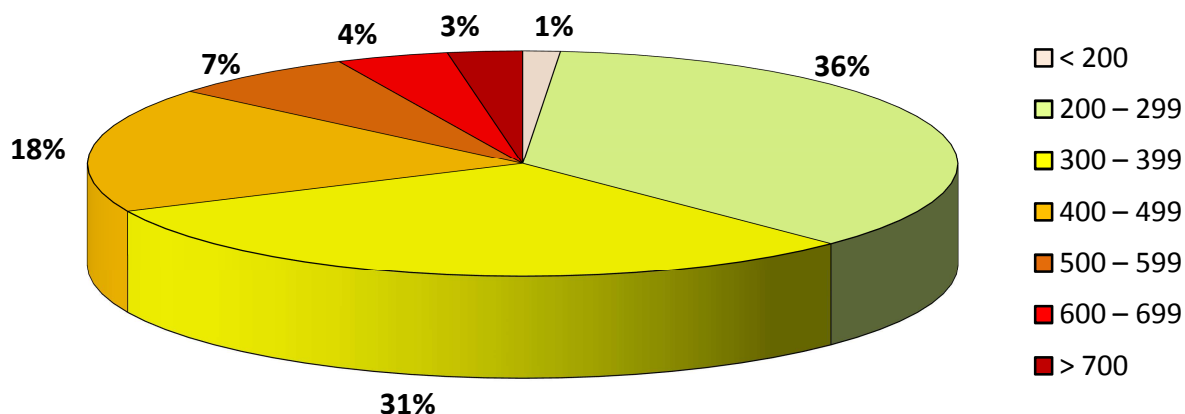
Gdyby zaś przyjąć za podstawę zmiany na poziomie gmin, to w większości, tj. w 46 z nich dokonał się wzrost liczby pracujących. Największe rozmiary przybrał on w gminach: Świerklaniec, Ożarówice, Rudziniec, Sośnicowice, Pawłowice oraz Jaworzno. W dużych miastach konurbacji katowickiej występowały generalnie tendencje spadku liczby pracujących i to wynoszące nawet ponad 20%, jak w przypadku Bytomia, czy Chorzowa. Wzrost liczby pracujących miał miejsce jedynie w przypadku Katowic (wzrost o 8,3%) i Zabrze (0,8%). Przyrostami charakteryzowały się także niektóre miasta średniej wielkości, oprócz wspomnianego już Jaworzna były to: Mysłowice, Piekary Śląskie i Siemianowice Śl.

Zmiany te spowodowały przesunięcia w odniesieniu do najbardziej rozwojowych i recesyjnych gmin. I tak np. zmalała znacząco rola Bytomia jako rynku pracy. To 180-tys. miasto w 2010 r. dysponowało liczbą miejsc pracy na poziomie takich miast jak Dąbrowa Górnicza czy Tychy, czyli liczących ok. 130 tys. mieszkańców.

Analizując wskaźnik liczby pracujących na 1000 mieszkańców w latach 2002–2010 na poziomie gminnym, nie wynikał on tylko ze zmian liczby pracujących, ale w znacznym stopniu był konsekwencją spadku zaludnienia zarówno całego subregionu, jak i dużej części jego podregionów i gmin. I tak, mimo spadku liczby pracujących, wobec dużej skali depopulacji (zmniejszenia liczby mieszkańców subregionu o blisko 150 tys. osób) nastąpiła poprawa nasycenia pracującymi na 1000 mieszkańców. W 2010 r. wskaźnik ten wyniósł 463 pracujących, czyli nastąpił wzrost wartości w porównaniu z 2002 r. o 4,8%. Wszystkie podregiony zanotowały wzrost nasycenia pracującymi, chociaż w różnym stopniu (ryc. 2.6). Najwyższą dynamiką charakteryzował się najślabszy w 2002 r. podregion bytomski (wzrost o 6%), tylko nieco gorzej prezentowały się dwa kolejne podregiony katowicki i tyski (wzrost o 5%). Najślabiej pod tym względem prezentował się podregion sosnowiecki, w którym wskaźnik ten wzrósł jedynie o 1,7%. W efekcie nadal występują duże dysproporcje między podregionem katowickim (576 pracujących), a bytomskim (366 pracujących), chociaż są one nieco mniejsze niż w 2002 r.

Wśród gmin przodujących pod względem nasycenia pracującymi zmiany były bardzo różne. Katowice charakteryzujące się w 2002 r. najwyższym nasyceniem utrzymały swoją pozycję, przy jednoczesnym wzroście wartości wskaźnika o ponad 100 pracujących – do 885 pracujących na 1000 mieszkańców. Bardzo duży skok dokonał się w kolejnej gminie – Ornontowicach, gdzie wskaźnik wzrósł jeszcze więcej, gdyż o ponad 150 pracujących, tym samym gmina ta znacznie zbliżyła się do przodujących Katowic, osiągając o 21 pracujących niższą wartość wskaźnika (tj. 864 pracujących). W przypadku innych gmin, oprócz Pawłowic i Łędzin nastąpiło obniżenie wartości wskaźnika, w przypadku Lublińca i Chorzowa do wartości poniżej 500 pracujących. Jednocześnie w grupie o najwyższym nasyceniu pracującymi pojawiła się gmina Ożarowice (556 pracujących) i Mikołów (536).

Duże zamiany zaszły także w grupie gmin o najniższym nasyceniu pracującymi, gdyż w 2010 r. już tylko jedna z nich charakteryzowała się liczbą poniżej 200 pracujących, była to gmina Pawonków (191 pracujących).



Ryc. 2.7. Struktura gmin subregionu centralnego wg pracujących na 1000 mieszkańców w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Porównując gminy, największa ich część charakteryzowała się liczbą pracujących przypadających na 1000 mieszkańców w przedziale 200–299 (ryc. 2.7). Dużo gmin reprezentowało także dwa kolejne przedziały, zakres od 200 do 499 pracujących reprezentowało aż 85% gmin subregionu centralnego.

W 2010 r. sytuacja pod względem poziomu nasycenia pracującymi w subregionie centralnym jest dosyć mocno zróżnicowana i ma charakter mozaikowy. Gminy z wysoką aktywnością sąsiadują z gminami o średnim czy nawet niskim nasyceniu pracującymi, a jednostki o najwyższych poziomach pracujących usytuowane są „wyspowo”. Owymi „wyspami” są gminy, które przekraczają poziom 600 pracujących przypadających na 1000 mieszkańców, są to: Katowice, Ornontowice, Gliwice, Bieruń i Pawłowice (ryc. 2.8). Gminy te często łącznie z sąsiednimi gminami o wysokim poziomie wskaźnika nasycenia pracującymi tworzą mniejsze lub większe ich zgrupowania. Ich uzupełnieniem są także pojedyncze gminy.

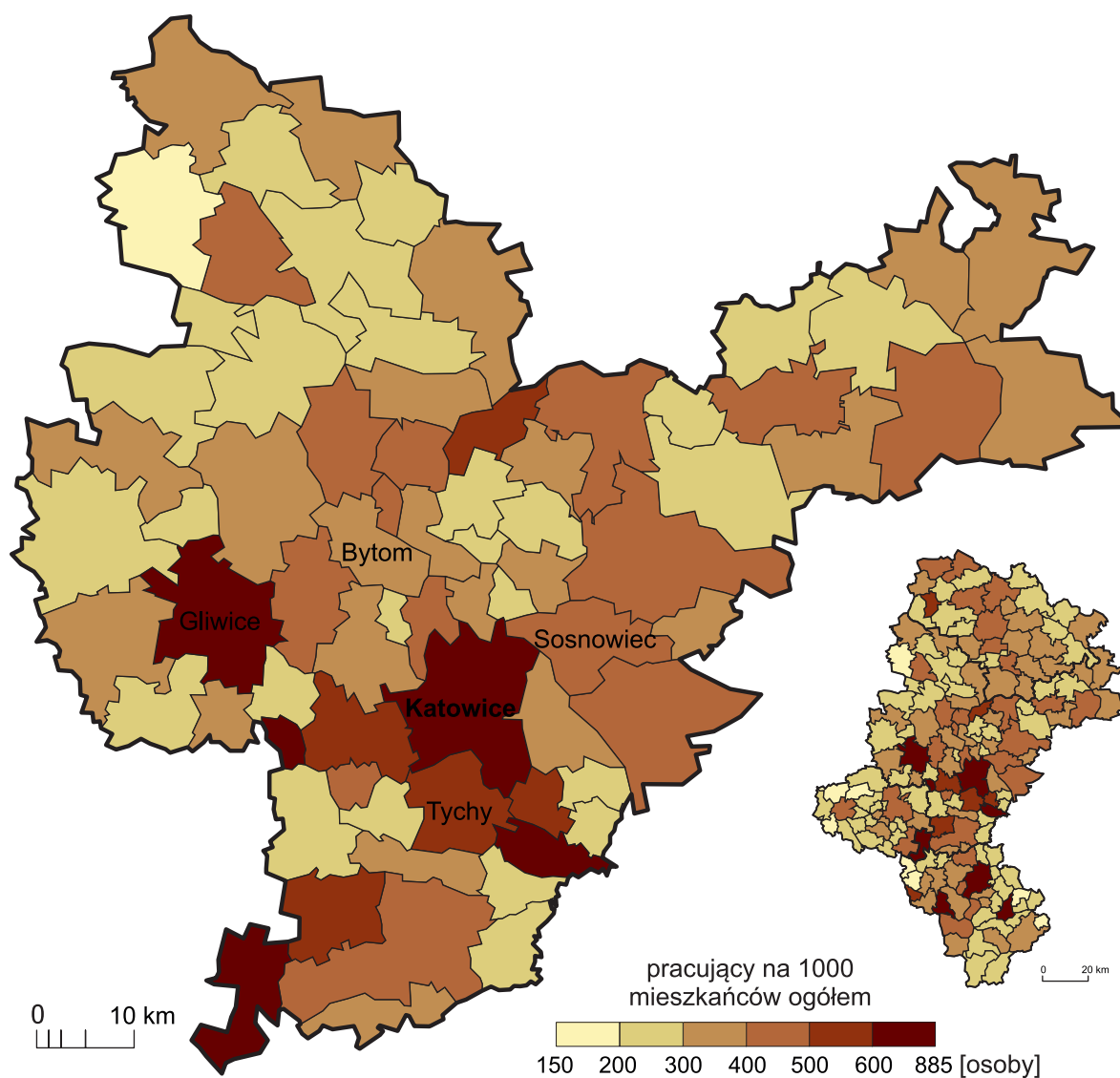
Zgrupowania tego typu to:

- gminy położone w południowej części subregionu i związane z powiatem pszczyńskim, z najwyższymi wartościami wskaźnika w Pawłowicach,
- zwarta grupa gmin obejmujących Katowice i Chorzów oraz położone na południe od Katowic – Łędziny, Bieruń, Tychy, Mikołów, Ornontowice i Łaziska Górne,
- wschodnia część konurbacji katowickiej (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Jaworzno),
- zachodnia część konurbacji katowickiej (Gliwice, Zabrze),

– północne obrzeże konurbacji katowickiej (Tarnowskie Góry, Ożarówce, Zbrosławice).

Układ ten uzupełnia izolowany w północno-zachodniej części subregionu Lubliniec.

Prócz tych obszarów pozostałe gminy charakteryzowały się słabym i bardzo słabym nasyceniem pracującymi, przy czym najslabiej pod tym względem wypadła północno-zachodnia i zachodnia część subregionu (ryc. 2.8).

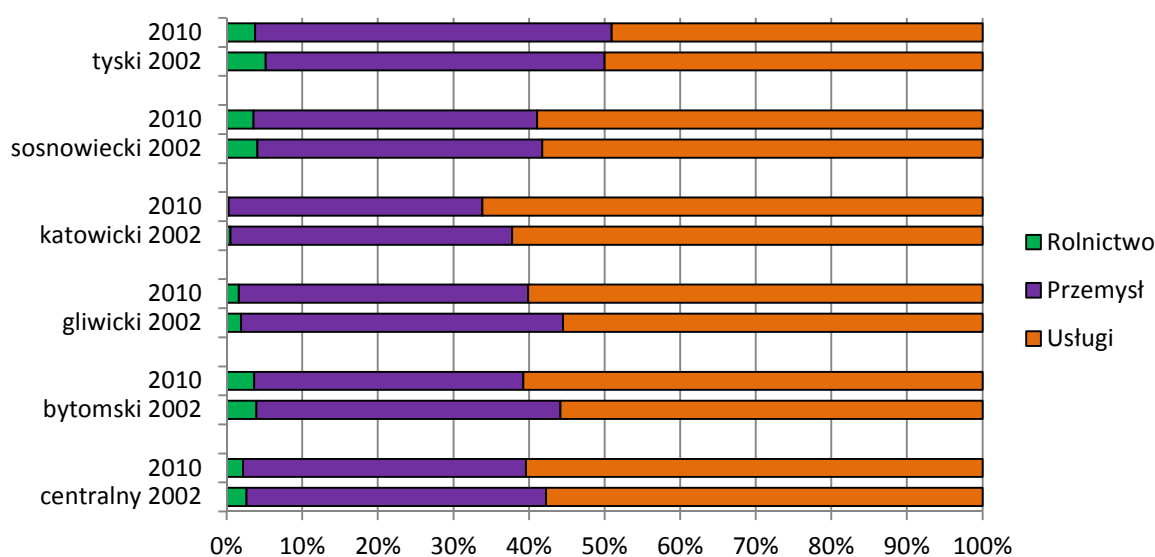


Ryc. 2.8. Pracujący na 1000 mieszkańców w województwie śląskim w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Inną ważną kwestią gospodarczą jest struktura pracujących w ujęciu sektorowym. Subregion centralny jako najbardziej zurbanizowana część województwa śląskiego charakteryzował się w 2002 r. bardzo niskim poziomem pracujących w rolnictwie (2,6%) – (ryc. 2.9). Do 2010 r. udział ten jeszcze się zmniejszył, osiągając pod koniec okresu badawczego 2,1%. Nadal znacząca – wyższa

niż średnia ogólnopolska – była rola przemysłu, z którym w 2002 r. związanych było 39,6% pracujących. Do 2010 r. grupa ta zmniejszyła się o ponad 2 punkty procentowe, w efekcie udział przemysłu w 2010 r. obniżył się do 37,4%. Tym niemniej subregion centralny to nadal obszar o największej koncentracji przemysłu w kraju (Tkocz, 2008). A zatem już w 2002 r. najważniejszą pozycję w strukturze pracujących miały usługi (57,7%), a w 2010 r. ich udział jeszcze wzrósł, osiągając 60,4%. To właśnie środkowa część subregionu związana z konurbacją katowicką i Katowicami na czele stanowi główne centrum usługowe województwa śląskiego (Kłosowski, 2008).



Ryc. 2 9. Struktura pracujących w podregionie centralnym w 2002 i 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Poszczególne wchodzące w skład subregionu centralnego podregiony wykazują dosyć znaczące różnice. Duże podobieństwo do struktury i dynamiki zmian właściwej dla całego subregionu wykazują jedynie podregiony – bytomski, gliwicki i w mniejszym stopniu sosnowiecki (niewielka dynamika zmian). Najbardziej wyróżniają się zatem strukturą podregiony: katowicki i tyski. W przypadku podregionu katowickiego jego specyfiką jest znacznie większe zaawansowanie w serwicyzacji gospodarki. Udział usług jest tu o co najmniej 6 punktów procentowych wyższy niż w kolejnym pod tym względem podregionie i proces ten w dalszym ciągu postępuje. Z kolei specyfika podregionu tyskiego to znacznie wyższy niż w pozostałych podregionach udział przemysłu, który na dodatek (wbrew ogólnym tendencjom) w latach 2002–2010 jeszcze nieznacznie wzrósł (o 0,9 punktu procentowego). A zatem, także w podregionie tyskim usługi przeważały w strukturze, jednak różnica między nimi a przemysłem ograniczała się

tylko do niecałych dwóch punktów procentowych (udziały te wynosiły odpowiednio 49,1% i 47,2%).

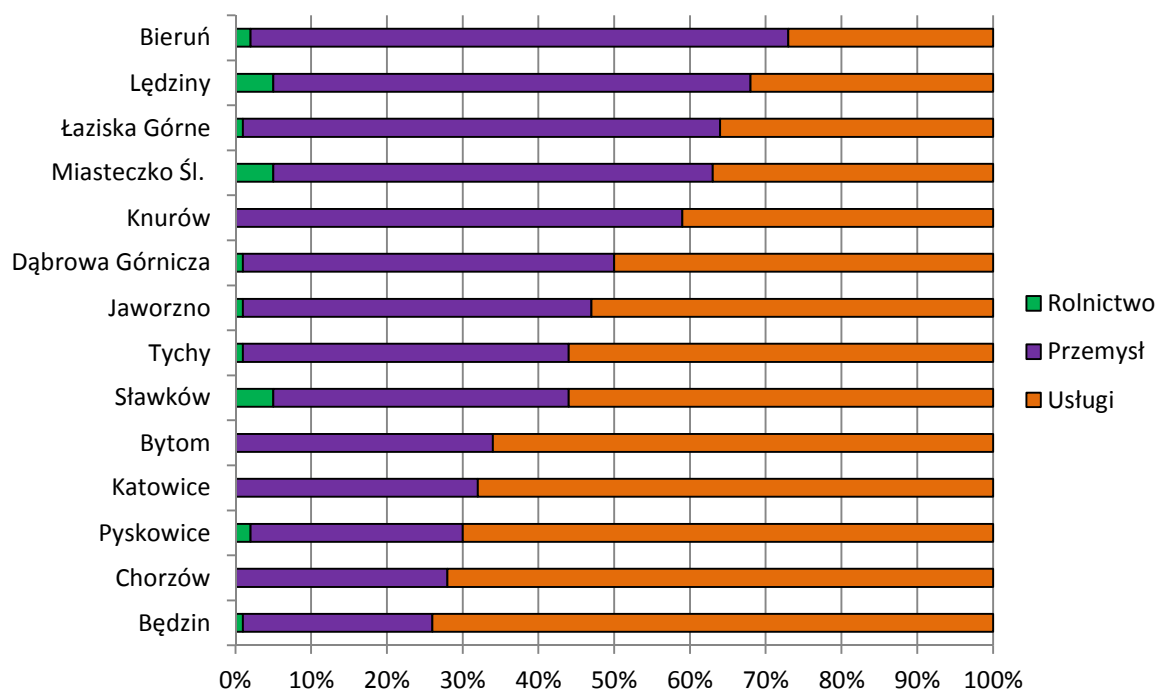
Biorąc zaś pod uwagę dynamikę zmian, wyróżniały się dwa podregiony – bytomski i gliwicki.

Obraz ten uśredniony na poziomie podregionów wykazuje znacznie większe zróżnicowanie na poziomie gminnym. Pod względem struktury w 2010 r. miasta subregionu centralnego podzielić można na trzy zasadnicze grupy (ryc. 2.10):

- pierwsza z dominacją lub przewagą przemysłu. Reprezentują one strukturę przemysłową lub przemysłowo-usługową. Tych gmin jest niewiele i stale ich ubywa. Strukturę taką miały: Bieruń, Łędziny, Łaziska Górne, Miasteczko Śląskie, Knurów,
- druga grupa to miasta w których przeważają usługi, ale nadal silna jest pozycja przemysłu. Reprezentują zatem typ struktury usługowo-przemysłowy. Do grupy tej zaliczyć można Dąbrowę Górniczą (zbliżone udziały przemysłu i usług – odpowiednio 49 i 50%), Jaworzno, Tychy czy Sławków,
- trzecia grupa to miasta z dominującą pozycją usług, koncentrujących ponad 67% pracujących i które określić można jako usługowe. Miast tego typu stale przybywa (Kłosowski, 2008). Do grypy tej zalicza się m.in. Bytom, Katowice, Pyskowice, Chorzów i Będzin (ryc. 2.10). Będzin z udziałem 74,6% osiąga zarazem najwyższy poziom usług wśród wszystkich miast subregionu centralnego.

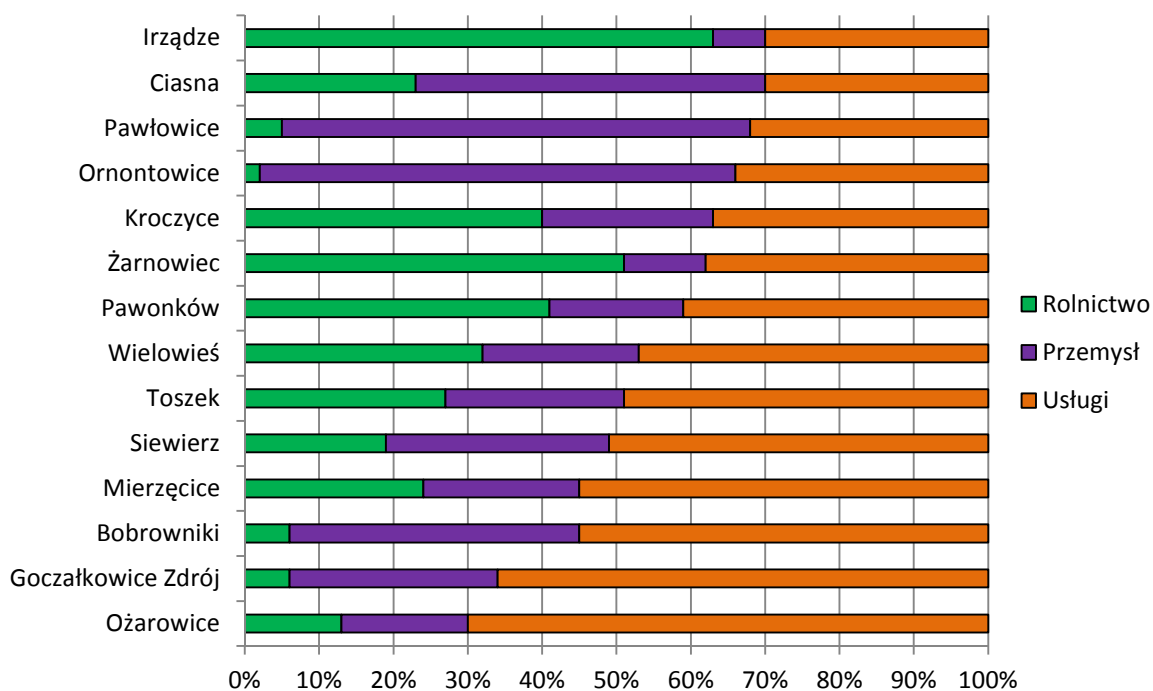
W przypadku gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, oprócz trzech głównych typów struktury (rolniczej, przemysłowej i usługowej), występują jeszcze różne typy mieszane (ryc. 2.11).

- typ rolniczy reprezentuje gmina Irządze i Żarnowiec – coraz rzadziej spotykane są one w województwie śląskim. W pierwszej z nich występuje ponad 500, a w drugiej blisko 900 gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1ha prowadzących działalność rolniczą,
- typ przemysłowy – Ornontowice i Pawłowice, to gminy górnicze, w których w gospodarce dominują pojedyncze duże zakłady – kopalnie węgla kamiennego,
- typ usługowy – Ożarówice i Goczałkowice-Zdrój, w tym przypadku usługowy charakter gminy Ożarówice wynika z lokalizacji na jej terenie portu lotniczego Katowice – Pyrzowice, natomiast w przypadku Goczałkowic-Zdroju to oprócz ogólnego rozwoju usług związanych z handlem, czy edukacją dochodzi jeszcze funkcja uzdrowiskowa.



Ryc. 2.10. Struktura pracujących w wybranych miastach subregionu centralnego w 2010 r.

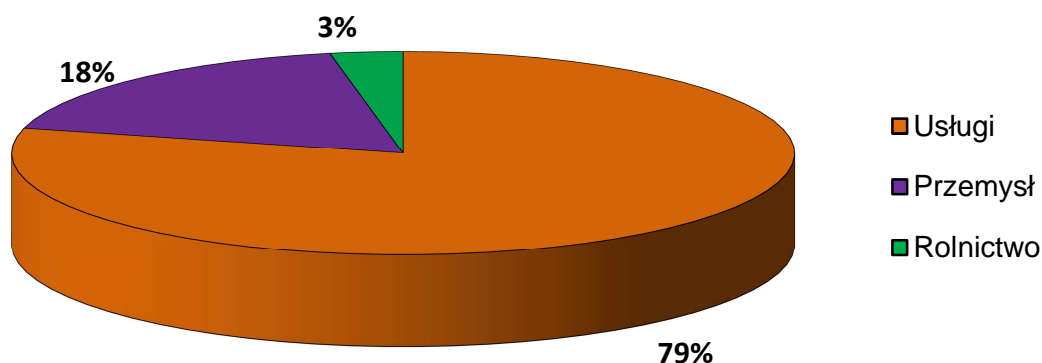
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS



Ryc. 2.11. Struktura pracujących w wybranych gminach miejsko-wiejskich i wiejskich subregionu centralnego w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Większość gmin reprezentuje typy mieszane. Z tym jednak, że w 66% gmin udział pracujących w usługach przekraczał 50%, a w dalszych 13% co prawda był on niższy od 50%, ale stanowił główny sektor zatrudnienia. Tym samym usługi przeważały w strukturze pracujących w 79% gmin subregionu centralnego (ryc. 2.12). W przypadku przemysłu było to 18% gmin, a rolnictwa jedynie 3% gmin.



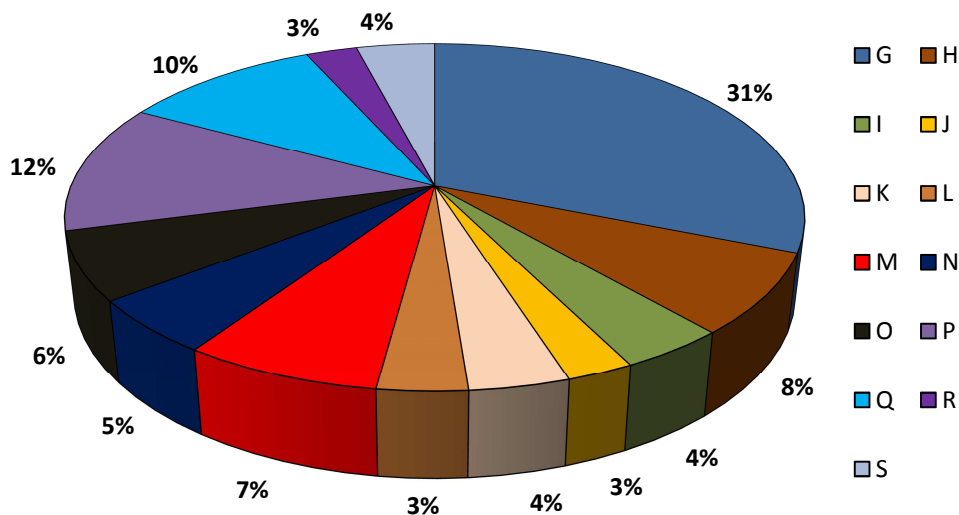
Ryc. 2.12. Struktura gmin subregionu centralnego z przewagą jednego z sektorów gospodarczych w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Znacząca pozycja w gospodarce usług sprawia, że niezwykle istotna jest jej struktura. W województwie śląskim i subregionie centralnym w 2010 r. najliczniejsza grupa pracujących związana była z sekcją „G” (handel i naprawy) – (ryc. 2.13). Na kolejnych miejscach znajdowały się sekcje „P” (edukacja) i Q (opieka zdrowotna i pomoc społeczna), które przekraczały 10% próg udziałów. W tych trzech sekcjach pracowała większość, bo 54% ogółu pracujących w usługach subregionu centralnego. Ze względu na swe udziały większą rolę odgrywały jeszcze trzy kolejne sekcje – „H” (transport i gospodarka magazynowa), „M” (działalność profesjonalna, naukowa i techniczna) oraz „O” (administracja publiczna i obrona narodowa).

Struktura właściwa dla całego subregionu z reguły jest powielana w poszczególnych podregionach, jednak z nieco odmiennymi wartościami udziałów poszczególnych sekcji (ryc. 2.14). W przypadku 2 podregionów występowały jednak nieco większe różnice w tej strukturze. Najważniejsze z nich to:

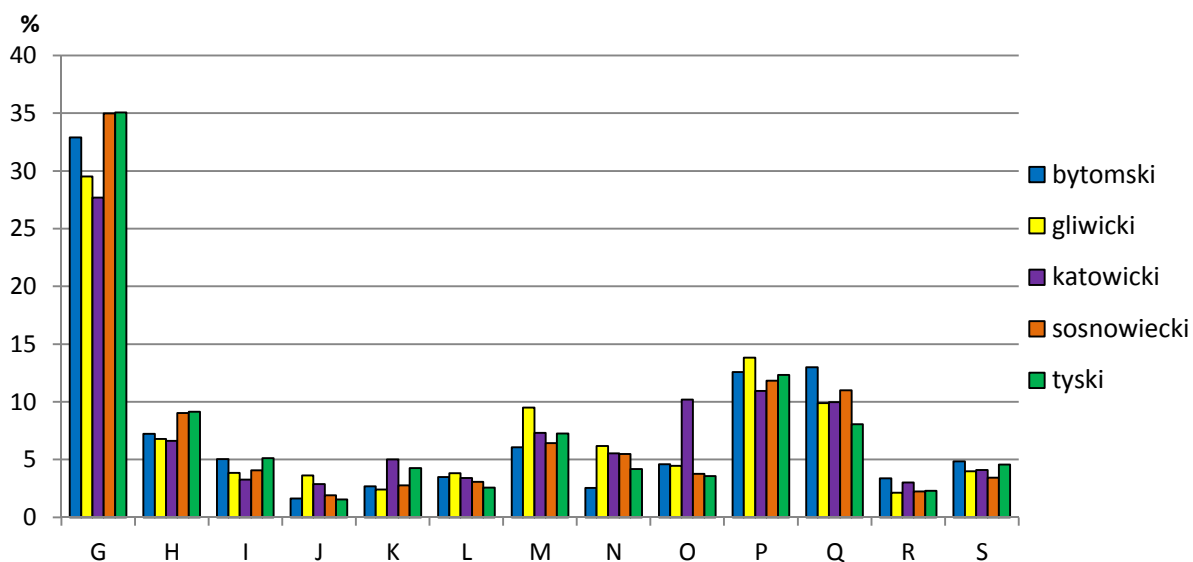
- w podregionie katowickim obok sekcji G, P i Q, udział 10% przekraczała także sekcja O (administracja publiczna i obrona narodowa), która jednocześnie wyprzedzała sekcję „Q”. Układ taki jest oczywisty biorąc pod uwagę fakt, iż w tym podregionie głównym miastem są Katowice pełniące funkcję stolicy województwa, z czym związany jest rozwój określonych instytucji,
- w podregionie tyskim trzecie miejsce po sekcji „G” i „P” zajmowała nie sekcja „Q”, ale sekcja „H”, jednak z udziałem niższym od 10%.



Objaśnienie: G – handel hurtowy i detaliczny, naprawy pojazdów samochodowych włączając motocykle; H – transport i gospodarka magazynowa; I – działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi; J – informacja i komunikacja; K – działalność finansowa i ubezpieczeniowa; L – działalność związana z obsługą rynku nieruchomości; M – działalność profesjonalna, naukowa i techniczna; N – działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca; O – administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe zabezpieczenia społeczne; P – edukacja; Q – opieka zdrowotna i pomoc społeczna; R – działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją; S – pozostała działalność usługowa

Ryc. 2.13. Struktura pracujących w usługach w subregionie centralnym wg klasyfikacji PKD 2007 w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS



Objaśnienia jak w ryc. 2.13

Ryc. 2.14. Struktura usług w podregionach subregionu centralnego wg sekcji PKD 2007 w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

O specyfice struktury usług subregionu centralnego oraz poszczególnych podregionów informuje współczynnik specjalizacji lokalnej Florence'a. Dzięki odniesieniu struktur poszczególnych podregionów do struktury właściwej dla całego województwa śląskiego możemy uzyskać odpowiedź, które sekcje dzięki swej nadwyżce pracujących traktować możemy jako specjalizację podregionu, a które ze względu na niedobór pracujących z kolei wykazują niedorozwój. Przy czym nie dotyczy to tylko najbardziej rozbudowanych sekcji, ale także tych z niewielką liczbą pracujących. Wartość tego współczynnika określa także siłę specjalizacji. Czym wartość ta jest wyższa od jedności, tym silniejsza jest specjalizacja.

Biorąc pod uwagę jedynie główną specjalizację poszczególnych podregionów daje się zaobserwować duże jej zróżnicowanie (tab. 2.5). Na tle struktury usług całego województwa śląskiego, subregion centralny wykazuje w największym stopniu specjalizację w sekcji „O” (administracja publiczna i obrona narodowa), podobnie jak ma to miejsce w podregionie katowickim z tą tylko różnicą, że realizowaną ze znacznie większą siłą. W pozostałych podregionach specjalizacje są już odmienne, w podregionie bytomskim jest to sekcja „Q” (opieka zdrowotna i pomoc społeczna), w podregionie gliwickim – sekcja „J” (informacja i komunikacja), w podregionie sosnowieckim – sekcja „H” (transport i gospodarka magazynowa), natomiast w podregionie tyskim – sekcja „K” (działalność finansowa i ubezpieczeniowa).

Tab. 2.5. Wskaźnik specjalizacji lokalnej Florence'a dla podregionów subregionu centralnego w 2010 r.

Wyszczególnienie	Sekcja	Wartość wskaźnika	Sekcja	Wartość wskaźnika	Sekcja	Wartość wskaźnika	Sekcja	Wartość wskaźnika
Subregion centralny	O	1,12	L	1,12	J	1,11	K	1,11
Podregiony:								
bytomski	Q	1,27	R	1,25	L	1,17	I	1,17
gliwicki	J	1,62	M	1,31	L	1,29	N	1,28
katowicki	O	1,80	K	1,50	J	1,28	L	1,15
sosnowiecki	H	1,22	N	1,14	G	1,10	Q	1,08
tyski	K	1,27	H	1,24	I	1,19	G	1,10

Objaśnienia jak w ryc. 2.13

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Tab. 2.6. Klasyfikacja gmin ze względu na dynamikę zmian w zakresie pracujących i podmiotów gospodarczych w subregionie centralnym w latach 2002–2010

		Ubytek pracujących na 1000 mieszkańców			Wzrost pracujących na 1000 mieszkańców		
		Poniżej 80	80–90	90–100	100–110	110–120	Powyżej 120
Ubytek liczby podmiotów gosp. na 10000 mieszk.	Poniżej 80						
	80–90			Bieruń,			
	90–100			Wojkowice, Orzesze,			
Wzrost liczby podmiotów gospodarczych na 10000 mieszk.	100–110	Mierzęcice, Poręba,	Lubliniec, Zawiercie, Tychy,	Czeladź, Knurów, Sosnowiec,	Siewierz, Koszęcin, Łaziska Górne, Miedźna, Pawłowice, Pszczyna, Suszec, Katowice,	Bobrowniki, Sławków, Imielin, Goczałkowice Zdrój,	Chełm Śl., Ornontowice,
	110–120	Bytom,	Będzin, Herby, Ruda Śl.,	Psary, Kochanowice, Pawonków, Tarnowskie Góry, Kroczyce, Włodowice, Dąbrowa Górnica, Świętochłowice,	Lędziny, Pyskowice, Woźniki, Irządze, Mysłowice, Siemianowice Śl.,	Gierałtowiec, Kobiór,	Bojszowy, Boronów, Mikołów, Wiry, Ożarówce, Radzionków, Ogrodzieniec, Jaworzno,
	Powyżej 120	Krupski Młyn, Chorzów	Miasteczko Śl.	Wielowieś, Gliwice	Tworóg, Szczekociny, Żarnowiec, Piekary Śl., Zabrze	Ciasna, Zbrosławice, Łazy, Pilica	Pilchowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Kalety, Świerklaniec

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Różna była też siła tych specjalizacji, największa była ona w przypadku głównej specjalizacji podregionów katowickiego i gliwickiego. Konsekwencją silnego rozwoju jednych sekcji jest jednocześnie niedorozwój innych. W podregionie bytomskim takim niedorozwojem charakteryzowała się przede wszystkim sekcja

„N” (działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca), w podregionie gliwickim sekcja „K” (działalność finansowa i ubezpieczeniowa), w podregionie katowickim sekcja „I” (działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi), oraz w podregionach sosnowieckim i tyskim sekcja „O” (administracja publiczna i obrona narodowa).

Uwzględniając tendencje zmian w zakresie liczby podmiotów gospodarczych i pracujących w odniesieniu do mieszkańców w latach 2002–2010 dokonać można klasyfikacji gmin podregionu centralnego. Wśród gmin tego subregionu najbardziej powszechne były 3 warianty zmian (reprezentowane w każdym przypadku przez 8 gmin) – (tab. 2.6):

- kilkuprocentowy spadek pracujących na 1000 mieszkańców i kilkunastoprocentowy wzrost liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców,
- kilkuprocentowy wzrost obu wskaźników,
- kilkunastoprocentowy wzrost wskaźnika nasycenia podmiotami gospodarczymi i ponad 20% wzrost wskaźnika nasycenia pracującymi.

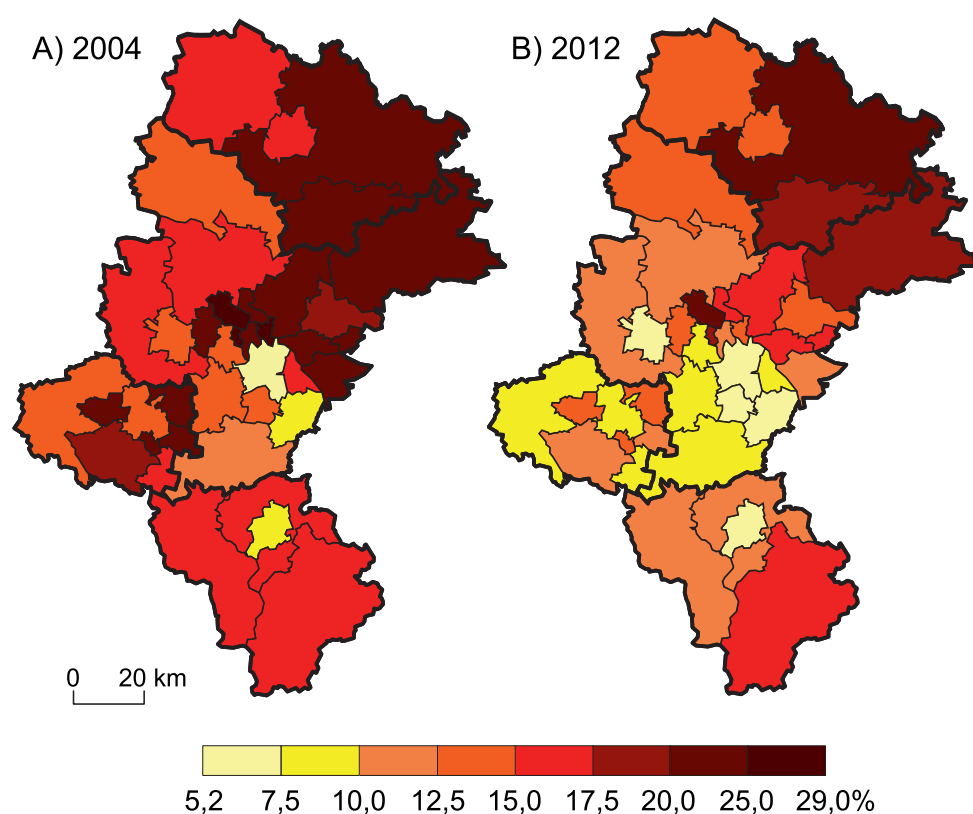
Najkorzystniejsze zmiany w latach 2002–2010 dokonały się w 6 gminach: Pilchowicach, Rudzińcu, Sośnicowicach, Toszku, Kaletach i Świerklańcu, gdyż oba brane pod uwagę wskaźniki wzrosły o ponad 20%. Co ciekawe, wszystkie te gminy położone są w dwóch powiatach – gliwickim i tarnogórskim, czyli w zachodniej i północno-zachodniej części subregionu centralnego.

Weryfikacją stopnia rozwoju gospodarki podregionu jest rozpatrzenie go poprzez pryzmat popytu i podaży pracy. A zatem w jakim stopniu gospodarka zaspokaja potrzeby mieszkańców na pracę, czego wyrazem (w pewnym uproszczeniu) jest poziom bezrobocia. Pojawienie się bezrobocia jest bowiem efektem większej podaży niż popytu na pracę.

Pod względem stopy bezrobocia subregion centralny na tle innych podregionów prezentuje się korzystnie, ale sytuacja jest dosyć zróżnicowana pod względem przestrzennym. Analiza ryciny 2.15 jednoznacznie wskazuje, że w porównaniu do 2004 r., w 2012 r. nastąpiło znaczące obniżenie stopy bezrobocia. Dotyczy to wszystkich powiatów za wyjątkiem powiatu lublinieckiego i Katowic. W przypadku Katowic mamy jednak do czynienia z utrzymywaniem się bezrobocia na stabilnym, najniższym w subregionie i województwie poziomie.

Oczywiście, fakt że w prawie wszystkich powiatach nastąpiła poprawa nie oznacza jednocześnie, że wszędzie jest dobrze. Niewątpliwie o takiej sytuacji w 2012 r. możemy powiedzieć w przypadku Katowic oraz powiatów bieruńsko-lędzkiego i pszczyńskiego, gdyż stopa bezrobocia nie przekraczała w nich 7,4%.

Dosyć niskim bezrobociem charakteryzowały się także powiaty w całej części południowej subregionu. Najgorzej pod względem poziomu bezrobocia, co jednoznacznie wskazuje na brak dopasowania popytu i podaży pracy prezentują się – Bytom, Świętochłowice oraz powiat zawierciański. Bytom jest szczególnym przypadkiem, w którym restrukturyzacja spowodowała likwidację kopalń (pozostała jedna kopalnia Bobrek-Centrum) i hut, bez rozwoju alternatywnych miejsc pracy. Do tego dochodzą inne problemy – szkody górnicze i wysoki poziom depopulacji (Krzysztofik, Runge, Kantor-Pietraga, 2011, 2012a,b).



Ryc. 2.15. Stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie śląskim w 2004 (A) i 2012 r. (B)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

2.2.3. FUNKCJE EGZOGENICZNE GMIN

Rola gospodarcza miast i gmin możliwa jest do określenia za pomocą badania funkcji egzogenicznych (zewnętrznych, czyli tej części działalności gospodarczej, które służą zaspokajaniu potrzeb otoczenia, a które uważa się za miastotwórcze). By wyznaczyć tę właśnie funkcję w poszczególnych gminach, posłużono się wskaźnikiem nadwyżki pracowników porównując pracujących w danej gminie z jednostką odniesienia, którym było całe województwo śląskie (Gwosdz, 2012).

W 2002 r. w subregionie centralnym funkcje egzogeniczne realizowało łącznie 17 gmin, w tym 12 miast i 5 gmin wiejskich. Różna była jednak skala znaczenia tej funkcji w porównaniu do wszystkich pracujących w gminie. W przypadku Mierzęcic, Mikołowa, Pszczyny i Zawiercia funkcje egzogeniczne realizowało tylko kilka procent pracujących (w przypadku Mikołowa jedynie 0,3% ogółu pracujących). Jednak w większości przypadków udział ten był znaczny, gdyż wynosił kilkanaście procent ogółu pracujących (Dąbrowa Górnicza, Chorzów, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Łędziny, Suszec, Krupski Młyn). Natomiast duża rola funkcji egzogenicznej w gospodarce charakteryzowała 6 gmin: Ornontowice, Pawłowice, Bieruń, Tychy, Gliwice i Katowice. We wszystkich tych gminach udział pracujących realizujących funkcje egzogeniczne wynosił co najmniej 20%, osiągając w przypadku Katowic maksymalną wartość 43,8%. A zatem blisko połowa pracujących w Katowicach de facto związana była z produkcją oraz usługami skierowanymi na rzecz innych, najczęściej sąsiednich gmin. Istotna jest także kwestia, który z sektorów gospodarki realizował funkcje egzogeniczne. Kwestia ta uzależniona jest od charakteru gospodarczego gminy. W Łędzinach, Ornontowicach, Pawłowicach i Krupskim Młynie, czyli w mniejszych gminach, w których o charakterze gospodarczym decyduje jeden duży zakład (najczęściej kopalnia), ale także w Bieruniu i Dąbrowie Górniczej był to przemysł. Natomiast w większych miastach mamy z reguły do czynienia z realizacją tej funkcji zarówno przez przemysł, jak i usługi, chociaż różne są proporcje tych oddziaływań. Tak właśnie było w przypadku Katowic, gdzie przemysł i usługi działały na rzecz otoczenia, z tym jednak, że usługi ponad 2-krotnie silniej niż przemysł. Podobnie było w Tarnowskich Górach i Zawierciu. Z kolei w Gliwicach czy Tychach to właśnie przemysł był głównym sektorem funkcji egzogenicznych, jedynie wspomagany przez usługi. W nielicznych przypadkach (Chorzów, Mikołów) funkcje egzogeniczne realizowały wyłącznie usługi.

Do 2010 r. liczba gmin o funkcji egzogenicznej zmniejszyła się do 14, tj. ubyło 5 gmin (Chorzów, Lubliniec, Zawiercie, Krupski Młyn, Mierzęcice), a w ich miejsce pojawiły się dwie nowe gminy Ożarówce i Pilica. W większości przypadków w niewielkim tylko stopniu zmieniła się skala realizacji funkcji egzogenicznych. Na uwagę zasługuje przede wszystkim wzrost udziału do 50% funkcji egzogenicznej wśród pracujących w Katowicach i do 49% w Ornontowicach. Na tle innych miast subregionu wyróżniają się właśnie Katowice, które nie tylko charakteryzują się dużą aktywnością gospodarczą i rozbudowanymi funkcjami egzogenicznymi, ale także dużą dywersyfikacją swej bazy ekonomicznej (Gwosdz, 2012).

2.2.4. FUNKCJONOWANIE GOSPODARKI SUBREGIONU

Przytoczone powyżej dane dobrze charakteryzują rozmiary i charakter gospodarki, natomiast niewiele mówią o jej funkcjonowaniu i kondycji (choć niewątpliwie taką rolę pełni poziom bezrobocia). Pod tym względem znacznie lepiej wypadają mierniki o charakterze finansowym, gdyż najszybciej reagują one na pojawiające się zmiany koniunktury. Niestety, niewiele jest tego typu danych odnoszących się do jednostek niższych poziomów niż województwo. Cztery dostępne tego typu mierniki, a tym samym także wykorzystane w niniejszym opracowaniu to: wartość produkcji sprzedanej przemysłu (dla powiatów), Produkt Krajowy Brutto (PKB), wartość dodana brutto oraz nakłady inwestycyjne (dla podregionów).

Dane dotyczące produkcji sprzedanej przemysłu bardzo wiele mówią o kondycji i zmianach w tym sektorze gospodarki, dokonujących się na poziomie podregionu i jego powiatów. Bowiem w dzisiejszych czasach nie jest problemem wyprodukowanie różnych wyrobów jako takich, ale trzeba to zrobić tak, by wyroby te znalazły nabywców i przyniosły zysk producentowi. Dlatego dopiero sprzedaż produktów świadczy o sukcesie producenta.

W 2005 r. w podregionie centralnym wartość sprzedaży przemysłu wyniosła 73 269,8 mln zł, stanowiło to 61% wartości sprzedaży przemysłu w całym województwie śląskim. A zatem, pod względem wartości sprzedaży to właśnie subregion centralny odgrywał główną rolę w województwie. Największa część tej sprzedaży wytworzona została w podregionie katowickim (44,2%), na dalszych miejscach znalazły się podregiony: sosnowiecki (18,3%), gliwicki (17,5%), tyski (14,1%) i bytomski, którego udział wyniósł tylko 5,9%, w czym znacznie odstawał od pozostałych podregionów nie tylko subregionu centralnego, ale całego województwa śląskiego.

W stosunku do 2005 r., w 2010 r. wartość sprzedana przemysłu w subregionie centralnym wzrosła o 42,7%. Należy jednak pamiętać, iż w tym samym okresie inflacja wyniosła 13,8%, co obniża nieco realny wzrost sprzedaży przemysłu. Było to jednak nieco niższe tempo wzrostu niż w całym województwie, w którym wskaźnik ten zwiększył się o 44,8%. Jednak sytuacja ta to efekt nie tyle słabszej dynamiki zmian we wszystkich podregionach, co wręcz spadku sprzedaży przemysłu tylko w jednym z nich – podregionie katowickim. W 2005 r. wartość sprzedaży przemysłu wyniosła w nim 32,4 mld zł, podczas gdy w 2010 r. tylko 31,1 mld zł. To załamanie sprzedaży przemysłu w podregionie katowickim wynika ze zmian dokonujących się w tym sektorze gospodarki. Dla porównania, w samych

Katowicach w 2009 r. liczba pracujących w przemyśle zmniejszyła się o 10,6 tys. osób (tj. o 29% stanu z 2008 r.). Podobne, chociaż w mniejszej skali spadki pracujących wystąpiły w innych miastach tego podregionu.

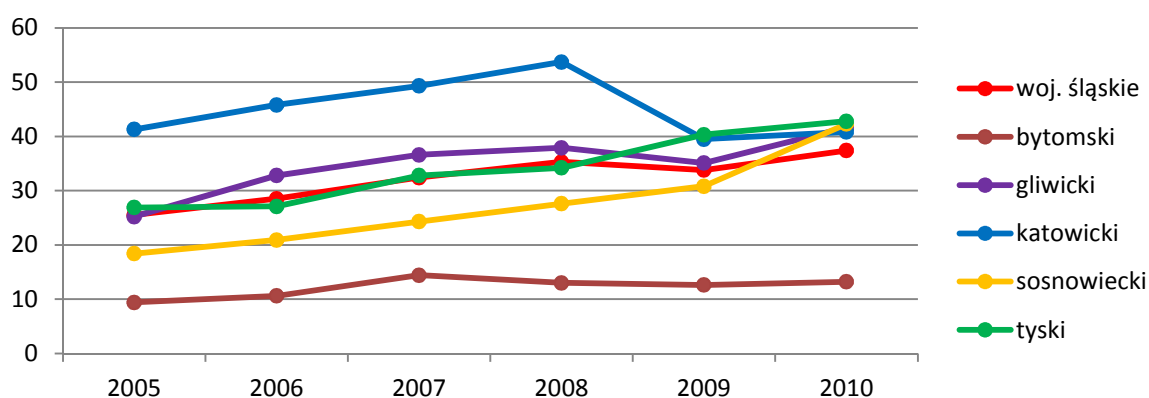
Wszystkie pozostałe podregiony (prócz bytomskiego) charakteryzowały się dynamiką wzrostu tego wskaźnika znacznie powyżej średniej dla województwa śląskiego tj. w podregionie gliwickim i tyskim było to nieco ponad 60%, natomiast rekordowy był przyrost w podregionie sosnowieckim, który wyniósł aż 125% (w czym spory udział miały zakłady zlokalizowane w KSSE). W efekcie tego podregion sosnowiecki prawie zrównał się w ogólnej wartości sprzedaży przemysłu z przodującym nadal podregionem katowickim.

Zaprezentowane powyżej dane wyraźnie widoczne są w przebiegu zmian wartości produkcji sprzedanej przemysłu przypadającej na jednego mieszkańca (ryc. 2.16). Wysoka dynamika zmian tego wskaźnika w większości podregionów subregionu centralnego (a zwłaszcza w podregionie sosnowieckim) sprawiła, że w 2010 r. we wszystkich podregionach (prócz bytomskiego), wartość sprzedaży przemysłu na jednego mieszkańca była wyższa od średniej dla województwa śląskiego. Od 2009 r. przoduje pod tym względem podregion tyski, chociaż jednocześnie nastąpiło wyraźne zmniejszenie dysproporcji pomiędzy podregionami – tyskim, gliwickim, katowickim i sosnowieckim. W 2010 r. różnica w wartości sprzedanej przemysłu przypadającej na jednego mieszkańca pomiędzy przodującym podregionem tyskim, a zajmującym czwarte miejsce podregionem katowickim wynosiła 2 tys. zł, tj. 5% wartości maksymalnej wynoszącej 42,8 tys. zł. Wyjątkiem jest podregion bytomski, w którym wskaźnik jest nie tylko znacznie niższy niż w pozostałych podregionach, ale dodatkowo dysproporcje te od 2007 r. stale się powiększają.

Elementem, który w sposób najbardziej syntetyczny określa funkcjonowanie i poziom rozwoju gospodarki jest PKB. Jest to o tyle ważne, że dla ogólnej sytuacji gospodarczej niewielkie znaczenie będzie miał fakt istnienia przedsiębiorstwa zatrudniającego nawet kilkaset osób, które produkuje w bardzo ograniczonym zakresie, proste, mało przetworzone a przez to tanie wyroby. To samo dotyczy oczywiście pozostałych sektorów, rolniczego i usługowego. Właśnie produktywność i efektywność gospodarki możemy poznać analizując PKB.

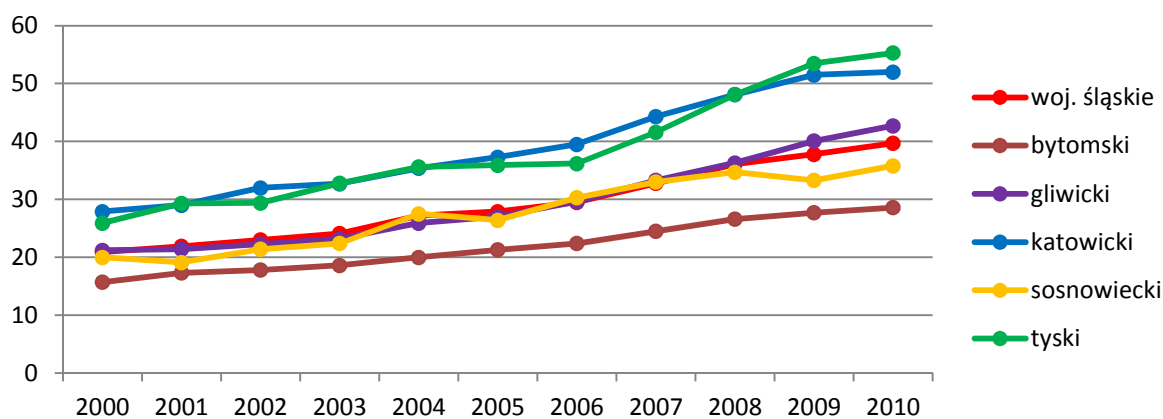
Tendencje występujące w zakresie wartości sprzedanej przemysłu nie przekładają się w prosty sposób na PKB, co wskazuje na duży wpływ przeważających w strukturze gospodarczej usług. W przypadku trzech podregionów – katowickiego, gliwickiego i tyskiego dynamika wzrostu tego wskaźnika była wyższa niż średnio w całym województwie. Szczególnie wyróżnia się podregion

tyski, w którym PKB na jednego mieszkańca wzrósł z 26 tys. zł w 2000 r. do 56 tys. zł. w 2010 r. (ryc. 2.17). Tym samym podregion tyski wysunął się na czoło podregionów subregionu centralnego w tworzeniu PKB na jednego mieszkańca, wyprzedzając przodujący do tej pory podregion katowicki. Oprócz słabego rozwoju podregionu bytomskiego (na co wielokrotnie zwracano uwagę w niniejszym opracowaniu), od 2008 r. osłabienie rozwoju nastąpiło także w podregionie sosnowieckim. Tym samym, o ile jeszcze w 2000 r. PKB na jednego mieszkańca był równy średniej dla województwa, o tyle w 2010 r. był już o 4 tys. zł niższy.



Ryc. 2.16. Wartość sprzedaży przemysłu na jednego mieszkańca w tys. zł w podregionach subregionu centralnego i w województwie śląskim w latach 2005–2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

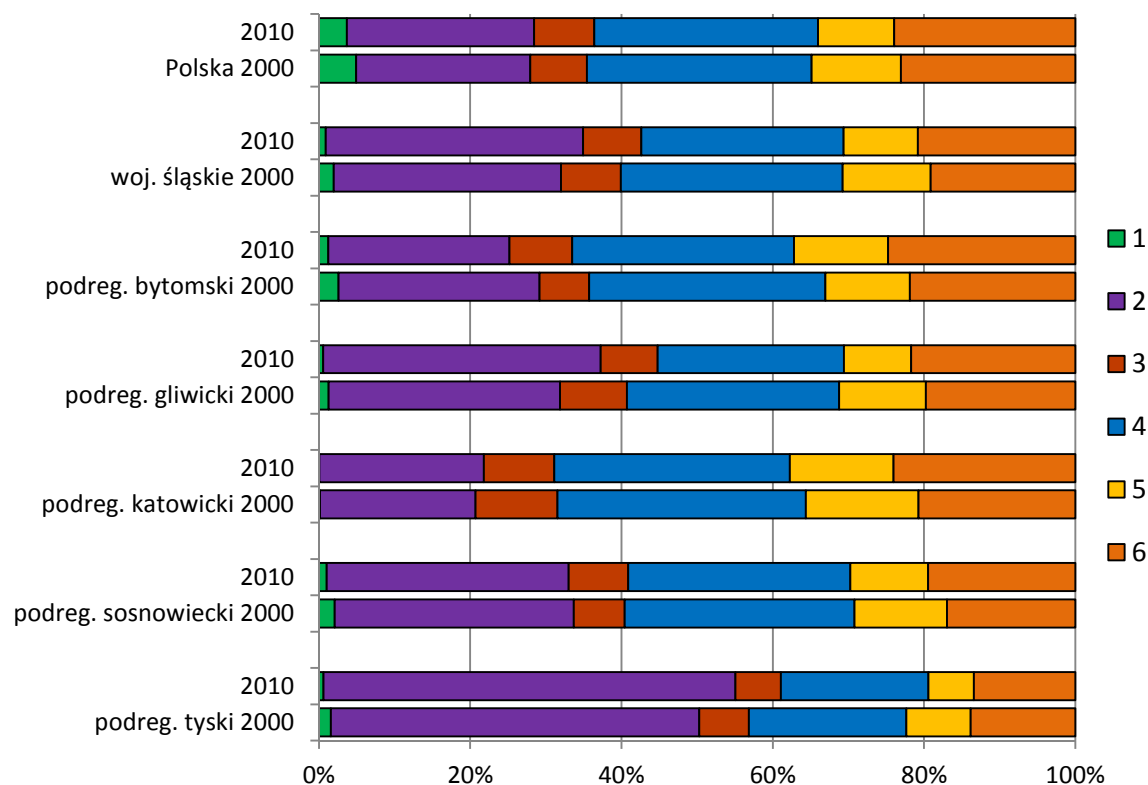


Ryc. 2.17. PKB na jednego mieszkańca w tys. zł w podregionie centralnym i województwie śląskim w latach 2000–2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Ważnym elementem w kontekście przyszłych uwarunkowań jest struktura tworzenia zbliżonego do PKB wskaźnika wartości dodanej brutto. Porównując strukturę dla województwa śląskiego (ryc. 2.18) ze strukturami dla poszczególnych podregionów, uwidaczniają się dosyć istotne różnice, które wynikają z charakteru

ich gospodarki (omówione we wcześniejszych punktach). I tak w przypadku podregionu tyskiego mamy do czynienia ze znacznie wyższą rolą przemysłu (której udział w 2000 r. przekraczał 50%), a w podregionach katowickim i bytomskim – usług.



Objaśnienia: 1 – rolnictwo, łowiectwo, leśnictwo i rybactwo; 2 – przemysł; 3 – budownictwo; 4 – handel i naprawy, hotele i restauracje, transport, gospodarka magazynowa i łączność; 5 – pośrednictwo finansowe, obsługa nieruchomości i firm; 6 – pozostała działalność usługowa

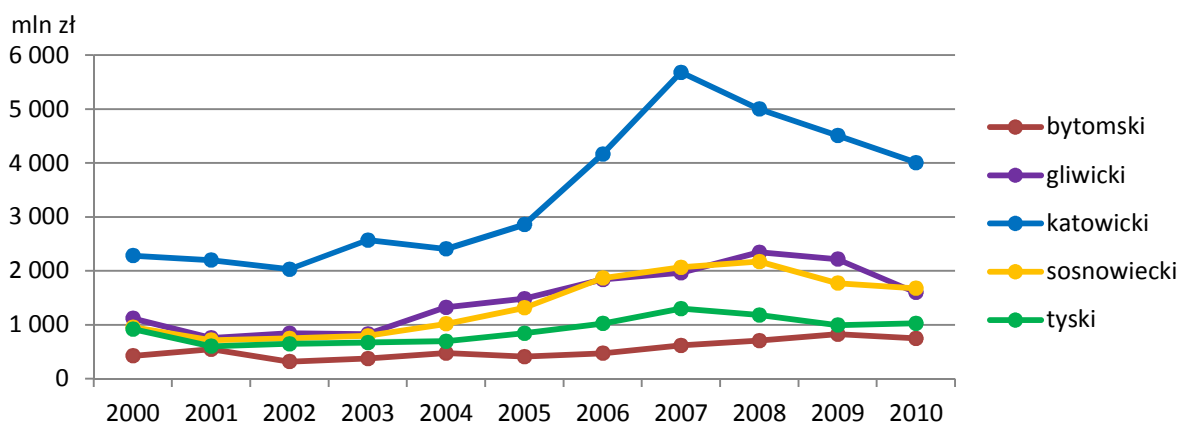
Ryc. 2.18. Struktura wartości dodanej brutto w podregionach, województwie śląskim i w Polsce w 2000 i 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Ważne są także ujawniające się pewne kierunki zmian. Generalnie, we wszystkich podregionach spada udział w tworzeniu wartości dodanej brutto rolnictwa. Z kolei odmienna sytuacja ma miejsce w przypadku przemysłu i szerzej sektora przemysłowego (przemysł i budownictwo), którego udział w latach 2000–2010 wzrósł (za wyjątkiem podregionu bytomskiego), najwięcej w podregionach gliwickim i tyskim. Nie ulega wątpliwości, że duży udział w tym mają zakłady zlokalizowane w podstrefie tyskiej i gliwickiej KSSE. Bardziej zróżnicowane były zmiany w sektorze usługowym, bowiem jego udział w tworzeniu

wartości dodanej brutto zmalał w trzech podregionach (gliwickim, sosnowieckim i tyskim), natomiast wzrósł w bytomskim i katowickim (w tym ostatnim nieznacznie). W ramach sektora usługowego we wszystkich podregionach spadł odsetek usług „tradycyjnych” (handel, transport, hotele i restauracje) oraz w większości przypadków grupy usług dla biznesu złożonej z pośrednictwa finansowego, a także obsługi nieruchomości i firm. Generalnie wzrosty udziału zanotowano w pozostałych usługach (za wyjątkiem podregionu tyskiego).

Biorąc pod uwagę przyszłość gospodarki tego subregionu, niezwykle istotną kwestią są także nakłady inwestycyjne. Co prawda nie gwarantują one sukcesu w przyszłości, ale stwarzają takie szanse, o ile inwestycje te przyczynią się do unowocześnienia gospodarki czy stworzenia nowych miejsc pracy. W latach 2000–2007 stale wzrastały nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach województwa śląskiego (ryc. 2.19). Kryzys ekonomiczny jednak sprawił, że od 2008 r. nakłady te zaczęły maleć, chociaż skala tego spadku była różna w poszczególnych podregionach.



Ryc. 2.19. Nakłady inwestycyjne w podregionach subregionu centralnego w latach 2000–2010 (w mln zł)

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów GUS

Najwyższymi nakładami inwestycyjnymi w całym okresie lat 2000–2010 charakteryzował się podregion katowicki, jednak tutaj również skala spadku była największa. W przypadku podregionów gliwickiego i sosnowieckiego nakłady inwestycyjne były na zbliżonym poziomie. Ciekawe jest natomiast to, że generalnie niskimi nakładami inwestycyjnymi charakteryzował się podregion tyski, który dobrze wypadł w innych charakterystykach, czego najlepszym przykładem jest dynamika wzrostu PKB (ryc. 2.17). Odstaje od nich najsłabszy z podregionów, podregion bytomski. Niestety, nie rokuje to najlepiej na przyszłość, bowiem bez nowych inwestycji niemożliwy jest rozwój i w kontekście rynku pracy, rozwiązanie palącego problemu jakim jest bezrobocie.

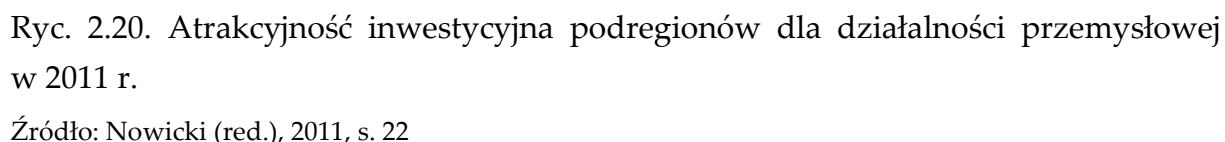
2.2.5. PERSPEKTYWY GOSPODARCZE

Gospodarka subregionu centralnego zaliczana jest do najsilniejszych w województwie śląskim, ale także w Polsce. Coraz bardziej zróżnicowana struktura gospodarcza ogranicza skutki dekonunktury w pojedynczych branżach, niestety tak jak gospodarki innych regionów nie jest odporna na sytuacje kryzysowe o charakterze globalnym, z czym mamy obecnie do czynienia. Tym samym dynamiczny rozwój w miarę nowoczesnego przemysłu motoryzacyjnego nie uchronił gospodarki subregionu centralnego od już dokonanych czy dopiero zapowiadanych redukcji zatrudnienia. W samych zakładach Fiata w Tychach w 2012 r. objęły one 1450 osób, chociaż w tej konkretnej sytuacji przyczyny były bardziej złożone, gdyż wiązały się z zaprzestaniem produkcji popularnego i produkowanego w dużej ilości modelu Panda Classic (niewielką grupę, 50 osób przyjęto ponownie w związku ze wzrostem zamówień na inne produkowane w Tychach modele). Redukcje zatrudnienia objęły także zakłady kooperujące z przemysłem motoryzacyjnym, w tym zlokalizowane w KSSE. Niestety, także i w innych branżach osłabienie koniunktury skutkuje podobnymi działaniami. Biorąc pod uwagę skalę zwolnień szczególne miejsce zajmuje tu przemysł metalurgiczny. Praktycznie we wszystkich dużych hutach w 2013 r. zapowiadane są zwolnienia, dotyczy to Huty Katowice (ok. 3 tys. osób), czy Huty Zawiercie (230 osób). Restrukturyzacja zatrudnienia dokonuje się powszechnie i nie ogranicza się ona jedynie do przemysłu, także ma ona miejsce w usługach (sektor bankowy, edukacja, transport i łączność).

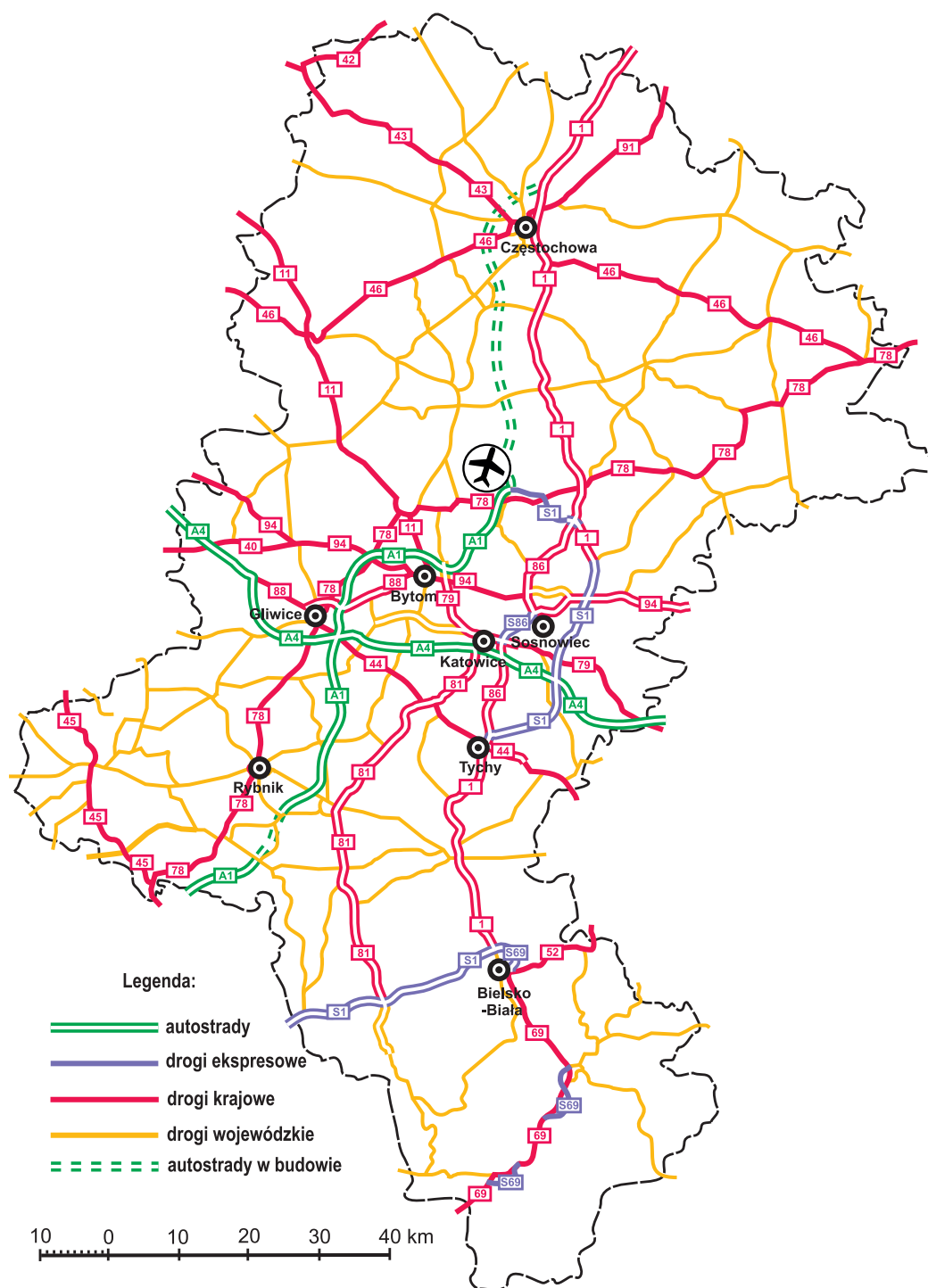
Sytuację pogarsza spadek konsumpcji wewnętrznej, co we wcześniejszych latach było elementem ograniczającym wpływ sytuacji kryzysowych na rynku międzynarodowym i pozwalało notować przyrost PKB w sytuacji, gdy większość krajów europejskich pogrążona była w recesji. W efekcie następuje pogorszenie wskaźnika koniunktury gospodarczej.

Atutem tego regionu jest fakt, iż ze względu na swoje walory (położenia, infrastrukturalne, potencjał demograficzny, rynek zbytu, itd.) nadal jest on postrzegany jako najbardziej atrakcyjny w kraju. Prowadzone od wielu lat badania Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową wskazują, iż od początku XXI w, Śląskie stale (i to z dużą przewagą) plasuje się na pierwszym miejscu w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej, podobnie jak subregion centralny w ujęciu podregionów. Dotyczy to przede wszystkim atrakcyjności inwestycyjnej w zakresie przemysłu (pierwsze miejsce w kraju), (ryc. 2.20). Nieco gorzej wypada subregion centralny w zakresie działalności usługowej i działalności zaawansowanych

Niewątpliwie atrakcyjność ta jeszcze ulegnie wzmocnieniu po wybudowaniu autostrady A1, gdyż nie tylko przyczyni się do usprawnienia połączeń drogowych subregionu centralnego z innymi częściami województwa, ale przede wszystkim pozwoli zwiększyć dostępność innych regionów kraju i Europy w układzie północ – południe. Tym samym subregion centralny będzie posiadał doskonałe połączenie w dwóch kluczowych kierunkach, właśnie północ-południe (autostrada A1) i wschód-zachód (autostrada A4), (ryc. 2.21).



132



Ryc. 2.21. Przebieg autostrady A1 i A4 w województwie śląskim w 2013 r.

Źródło: opracowanie A. Soczówka

Uwzględniając jego sytuację gospodarczą w ostatniej dekadzie i współcześnie (duże nakłady inwestycyjne, nowoczesna gospodarka o charakterze usługowym) należy oczekiwać kontynuacji tych pozytywnych tendencji. Także gospodarka podregionów gliwickiego i tyskiego wygląda korzystnie, co i w tych przypadkach dobrze rokuje na przyszłość. Nieco gorzej wygląda podregion sosnowiecki, który nie we wszystkich

dziedzinach gospodarki radzi sobie równie dobrze. Tym niemniej w większości analizowanych dziedzin nie odbiega zasadniczo od średnich charakterystyk dla województwa. Największy problem związany jest z podregionem bytomskim, w tym zwłaszcza jego największym miastem Bytomiem, który został ciężko doświadczony w wyniku restrukturyzacji gospodarki oraz nadal występujących szkód górniczych. Właśnie on stanowi najsłabsze ogniwo gospodarcze regionu. W szerszym zakresie społeczno-gospodarczym to także jeden z głównych obszarów problemowych województwa śląskiego (Sobala-Gwosdz, 2010; Krzysztofik, Runge, Kantor-Pietraga, 2011, 2012a,b). Niestety, dostępne materiały (m.in. wielkość nakładów inwestycyjnych) wskazują, że raczej trudno liczyć na znaczącą poprawę jego sytuacji gospodarczej. Bez specjalnych programów (i środków) ukierunkowanych na rozwiązywanie największych problemów, wzrastać będzie dysproporcja między nim a pozostałymi częściami województwa śląskiego.

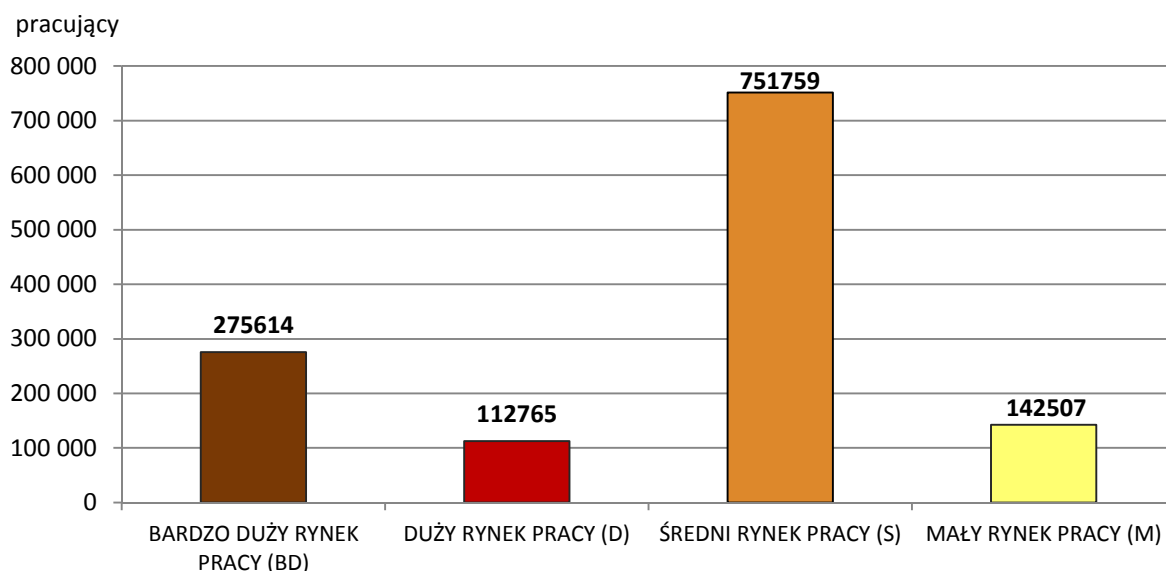
ROZDZIAŁ 3

KLASYFIKACJA RYNKÓW PRACY ORAZ STRUKTUR BEZROBOCIA W SUBREGIONIE CENTRALNYM

3.1. RYNKI PRACY

3.1.1. KLASYFIKACJA WIELKOŚCI RYNKÓW PRACY

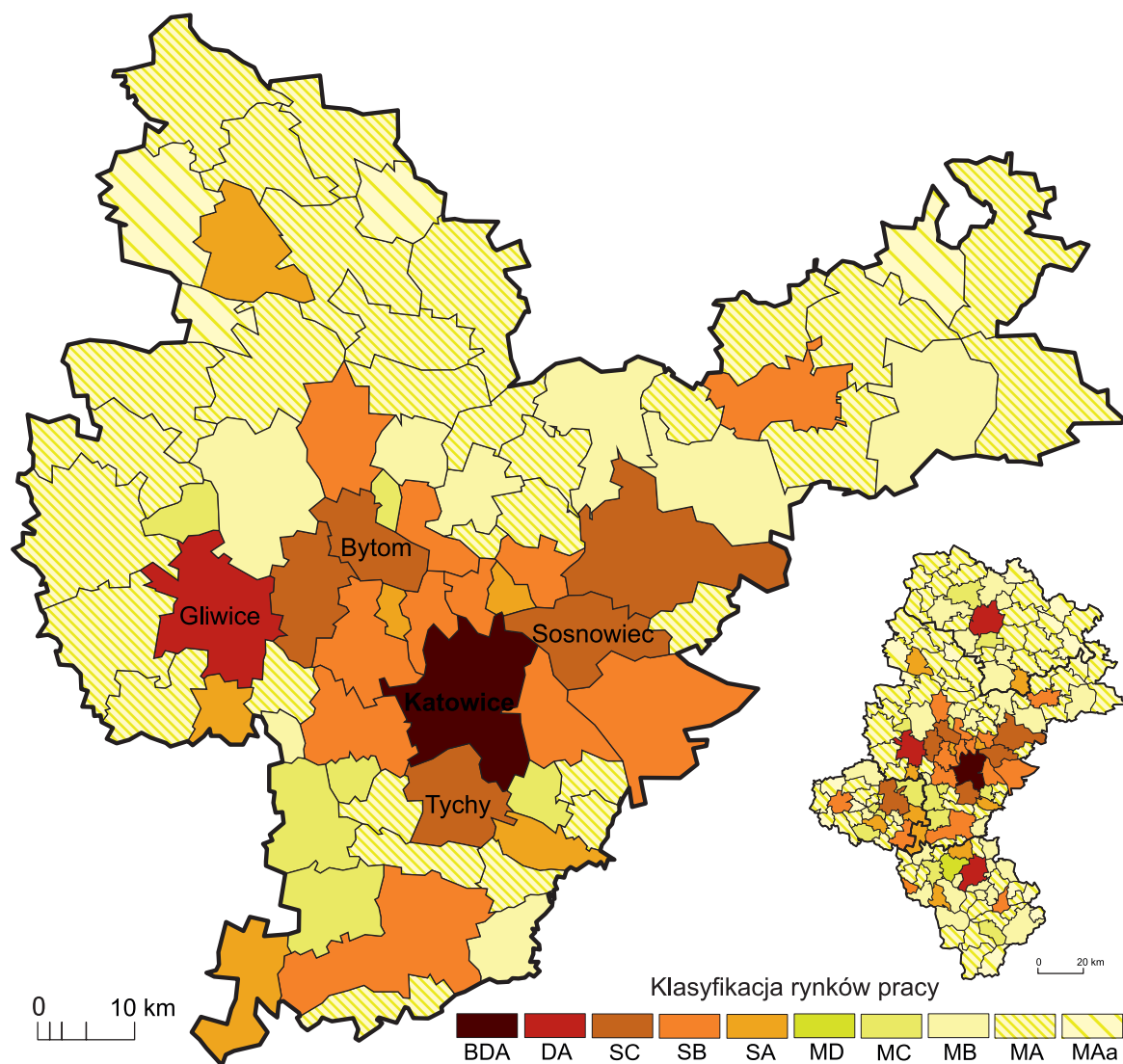
Podregion centralny skupia najwięcej miejsc pracy w regionie śląskim. W 2010r. liczba pracujących kształtowała się w nim na poziomie 1 mln 280 tys. osób. Stanowi to 64% całego rynku pracy w województwie (tab. 3.1). Jest on w 90% związany z miastami, co wynika ze specyfiki tego obszaru, który rozwinął się jako silnie zurbanizowana forma osadnicza o typie konurbacyjnym. Zespół miast centralnej części tzw. strefy węzłowej (Tkocz, 1998, 2001), obecnie często utożsamianej z GZM (Hibszer, Petryszyn, Runge, 2008) generuje prawie milion miejsc pracy. Pozostałe 280 tys. koncentruje się w innych miastach średniej wielkości, głównie powiatowych. Niewielką rolę odgrywają małe miasta, które są położone w strefie zewnętrznej i dalszej tzw. strefie dojazdów do pracy. Ale i one wytwarzają lokalne rynki pracy, choć nie tak konkurencyjne jak większe miasta.



Ryc. 3.1. Rynki pracy w subregionie centralnym według klas w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Analizowany obszar charakteryzuje się występowaniem wszystkich klas wielkościowych rynków pracy: bardzo dużych (BD), dużych (D), średnich (S) oraz małych (M). Analizując jego strukturę nasuwa się wniosek, że w podregionie najważniejszą rolę odgrywają średnie rynki pracy (klasa S) oraz bardzo duże (BD) i duże (D), (ryc. 3.1). Koncentrują one aż 89% zatrudnienia w 24 gminach, głównie miastach na prawach powiatów i powiatowych i leżą w centralnej części subregionu (ryc. 3.2).



Ryc. 3.2. Klasyfikacja lokalnych rynków pracy na podstawie liczby pracujących w subregionie centralnym w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tab. 3.1. Wielkość rynku pracy w podregionie centralnym w 2010 r.

Klasy i podklasy rynku pracy	Wielkość rynku pracy	Województwo				Podregion centralny								
		Liczba gmin	[%]	Pracujący	Udział pracujących	Liczba gmin	Liczba gmin [%]	Pracujący ogółem	Pracujący w podregionie [%]	Udział pracujących w województwie	Gminy			
											Wiejskie	Miejsko-wiejskie	Miejskie	
MAŁY RYNEK PRACY (M)	0–10 tys.	131	79	373 434	18,7	49	67	142 507	11	7	30	8	11	466 937
Bardzo małe (MAa)	0–1	16	10	11 441	0,6	4	5	2 826	0	0	4	–	–	16 090
Małe – małe (MA)	1–3	71	43	145 600	7,3	31	42	66 218	5	3	20	5	6	247 464
Małe średnie (MB)	3–5	29	17	110 002	5,5	8	11	32 878	3	2	5	3		97 654
Małe duże(MC)	5–10	15	9	106 391	5,3	6	8	40 585	3	2	1		5	105 729
ŚREDNI RYNEK PRACY (S)	10–100 tys.	32	22	1 009 064	50,4	22	30	751 759	59	38	1	1	20	1 836 564
Średnie małe (SA)	10–20	11	7	148 887	7,4	6	8	73 112	6	4	1	–	5	188 888
Średnie – średnie (SB)	20–50	15	9	444 406	22,2	11	15	327 452	26	16	–	1	10	816 464
Średnie duże (SC)	50–100	6	4	415 771	20,8	5	7	351 195	27	18			5	831 212
DUŻY RYNEK PRACY (D)	100–200 tys.	3	2	343 659	17,2	1	1	112 765	9	6	–	–	1	187 830
BARDZO DUŻY RYNEK PRACY (BD)	200 tys. i więcej	1	1	275 615	13,8	1	1	275 614	21	14	–	–	1	311 421
RAZEM	–	167	100	2 001 754	100,0	73	100	1 282 645	100	64	31	9	33	2 802 752

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tab. 3.2. Rynki pracy według klas wielkościowych w podregionie centralnym w 2010 r.

Klasa	Pod- klasa	Powiat	Typ gmi- ny	Nazwa gminy	Pracu- jący ogółem	Liczba miesz- kańców	Odsetek pracu- jących	Ludność w wieku produk- cyjnym pow. 17 lat	Pracu- jący na 1000 miesz- kańców	Pracu- jący na 1000 osób w wieku prod.
M	Aa	ZAW	w	Irządze	482	2 811	0	1 665	316	534
M	Aa	LUB	w	Boronów	608	3 344	0	2 190	206	315
M	Aa	TG	w	Krupski Młyn	795	3 378	0,1	2 130	243	385
M	Aa	LUB	w	Pawonków	941	6 557	0,1	4 261	191	294
M	A	ZAW	w	Włodowice	1 079	5 279	0,1	3 428	261	403
M	A	GL	w	Wielowieś	1 086	5 920	0,1	3 788	233	365
M	A	LUB	w	Kochanowice	1 217	6 738	0,1	4 417	216	329
M	A	ZAW	w	Żarnowiec	1 261	4 844	0,1	2 926	399	660
M	A	ZAW	w	Kroczyce	1 312	6 314	0,1	3 910	296	478
M	A	PSZ	w	Kobiór	1 566	4 872	0,1	3 178	329	504
M	A	B-L	w	Bojszowy	1 605	7 059	0,1	4 600	249	381
M	A	B-L	w	Chełm Śląski	1 607	6 016	0,1	3 858	288	449
M	A	TG	m	Kalety	1 835	8 687	0,1	5 709	214	325
M	A	MIK	w	Wry	1 913	7 096	0,1	4 515	283	444
M	A	LUB	w	Ciasna	2 042	7 832	0,2	5 058	305	473
M	A	BE	w	Mierzęcice	2 075	7 542	0,2	4 865	333	517
M	A	LUB	w	Herby	2 130	6 984	0,2	4 520	323	499
M	A	TG	w	Tworóg	2 218	8 038	0,2	5 128	296	465
M	A	BE	m	Sławków	2 257	7 089	0,2	4 649	330	503
M	A	ZAW	m	Poręba	2 273	8 865	0,2	5 673	269	421
M	A	B-L	m	Imielin	2 311	8 307	0,2	5 317	287	448
M	A	TG	m	Miasteczko Śląskie	2 323	7 524	0,2	4 808	317	497
M	A	GL	w	Gierałtówice	2 424	11 054	0,2	7 060	230	360
M	A	PSZ	w	Goczałkowice- Zdrój	2 446	6 554	0,2	4 160	385	606
M	A	GL	w	Rudziniec	2 492	10 576	0,2	6 795	261	406
M	A	ZAW	mw	Szczekociny	2 525	8 212	0,2	5 170	389	618
M	A	GL	mw	Toszek	2 526	9 404	0,2	6 202	301	456
M	A	LUB	mw	Woźniki	2 526	9 644	0,2	6 187	301	470
M	A	LUB	w	Koszęcin	2 618	11 744	0,2	7 554	248	385
M	A	GL	mw	Sośnicowice	2 631	8 516	0,2	5 666	333	501
M	A	GL	w	Pilchowice	2 654	10 965	0,2	7 156	258	395
M	A	BE	m	Wojkowice	2 736	9 249	0,2	6 057	298	455
M	A	BE	w	Psary	2 778	11 547	0,2	7 331	263	414
M	A	TG	w	Ożarówice	2 807	5 532	0,2	3 503	556	878
M	A	ZAW	mw	Ogrodzieniec	2 945	9 461	0,2	6 087	347	539
M	B	ZAW	mw	Pilica	3 154	8 878	0,2	5 582	445	708
M	B	BE	w	Bobrowniki	3 324	11 643	0,3	7 350	298	472

Tab. 3.2. Rynki pracy według klas wielkościowych w podregionie centralnym w 2010 r. (cd.)

Klasa	Pod- klasa	Powiat	Typ gmi- ny	Nazwa gminy	Pracu- jący ogółem	Liczba miesz- kańców	Odsetek pracu- jących	Ludność w wieku produk- cyjnym pow. 17 lat	Pracu- jący na 1000 miesz- kańców	Pracu- jący na 1000 osób w wieku prod.
M	B	ZAW	mw	Łazy	3 768	16 092	0,3	10 546	253	385
M	B	PSZ	w	Miedźna	4 060	16 032	0,3	11 364	274	386
M	B	TG	w	Zbrostawice	4 388	15 613	0,3	10 282	303	460
M	B	BE	mw	Siewierz	4 502	12 262	0,4	7 941	418	646
M	B	TG	w	Świerklaniec	4 798	11 413	0,4	7 443	424	650
M	B	MIK	w	Ornontowice	4 884	5 721	0,4	3 767	864	1 312
M	C	GL	m	Pyskowice	5 092	18 802	0,4	12 397	274	416
M	C	MIK	m	Orzesze	5 096	19 514	0,4	12 530	273	425
M	C	PSZ	w	Suszec	5 608	11 497	0,4	7 438	520	804
M	C	TG	m	Radzionków	7 377	17 181	0,6	11 197	430	660
M	C	B-L	m	Lędziny	8 273	16 483	0,6	11 022	522	781
M	C	MIK	m	Łaziska Górne	9 139	22 252	0,7	14 808	413	621
S	A	BE	m	Czeladź	10 031	33 803	0,8	22 059	297	456
S	A	PSZ	w	Pawłowice	10 497	17 911	0,8	12 173	609	895
S	A	LUB	m	Lubliniec	10 515	24 394	0,8	15 988	434	662
S	A	B-L	m	Bieruń	12 290	19 851	1,0	13 604	626	913
S	A	GL	m	Knurów	14 315	39 625	1,1	26 209	362	548
S	A	m.n.p.p	m	Świętochłowice	15 464	53 304	1,2	34 657	290	446
S	B	m.n.p.p	m	Piekary Śląskie	20 256	58 022	1,6	37 911	350	536
S	B	MIK	m	Mikołów	20 935	39 513	1,6	25 687	536	824
S	B	ZAW	m	Zawiercie	21 871	52 223	1,7	34 034	422	648
S	B	BE	m	Będzin	22 259	59 133	1,7	38 638	377	577
S	B	PSZ	mw	Pszczyna	23 737	50 673	1,9	32 860	483	745
S	B	m.n.p.p	m	Siemianowice Śląskie	24 997	70 296	1,9	45 967	356	545
S	B	m.n.p.p	m	Mysłowice	28 360	75 521	2,2	50 388	377	564
S	B	TG	m	Tarnowskie G.	29 739	60 843	2,3	39 765	492	752
S	B	m.n.p.p	m	Jaworzno	38 516	94 831	3,0	62 824	407	615
S	B	m.n.p.p	m	Chorzów	47 494	111 843	3,7	70 116	425	678
S	B	m.n.p.p	m	Ruda Śląska	49 288	143 566	3,8	93 938	344	525
S	C	m.n.p.p	m	Dąbrowa Górnicza	61 920	126 079	4,8	85 483	494	729
S	C	m.n.p.p	m	Bytom	62 887	177 266	4,9	114 283	355	551
S	C	m.n.p.p	m	Tychy	64 657	129 507	5,0	88 263	501	734
S	C	m.n.p.p	m	Zabrze	73 411	181 399	5,7	119 373	405	615
S	C	m.n.p.p	m	Sosnowiec	88 320	216 961	6,9	145 017	407	609
D	A	m.n.p.p	m	Gliwice	112 765	187 830	8,8	123 388	602	916
BD	A	m.n.p.p	m	Katowice	275 614	311 421	21,5	201 366	885	1 369

w – gmina wiejska, mw – miejsko-wiejska, m – miejska, m.n.p.p. – miasto na prawach powiatu

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W klasie średnich rynków pracy (od 10–100 tys. osób) zauważa się znaczne zróżnicowanie. Można go podzielić na trzy podklasy: SA – mniejsze, SB – średnie i SC – duże. Razem obejmują one 751 tys. miejsc pracy.

Najliczniejszą grupę tworzy podklasa SB, który obejmuje 11 miast i 327 tys. pracujących oraz 816 tys. mieszkańców. Są to miasta na prawach powiatu i powiatowe. Liczba pracujących kształtuje się w nich w przedziale od 20–50 tys. Średnio na jedno miasto w tej podklasie przypada 30 tys. pracujących przy średniej liczbie ludności ok. 75 tys. Część tych miast jest położona w rdzeniu konurbacji i są to: Ruda Śląska (49 tys. pracujących), Chorzów (47 tys.), Jaworzno (38 tys.), Mysłowice (28 tys.), Siemianowice Śląskie (25 tys.), Piekary Śląskie (20 tys.). Z kolei drugą grupę w podklasie SB stanowią miasta powiatowe zarządzające większym obszarem. Miasta te są ważnymi ośrodkami organizacji terytorialnej państwa, ponieważ posiadają instytucje wyższego rzędu, jak np. sądy, szpitale, komendy policji, szkoły muzyczne itd. z których korzystają mieszkańcy innych miast i gmin wiejskich (Petryszyn, 2005). Należą do nich: Tarnowskie Góry (38 tys. pracujących), Pszczyna (23 tys.), Będzin (22 tys.), Zawiercie (21 tys.), Mikołów (20 tys.).

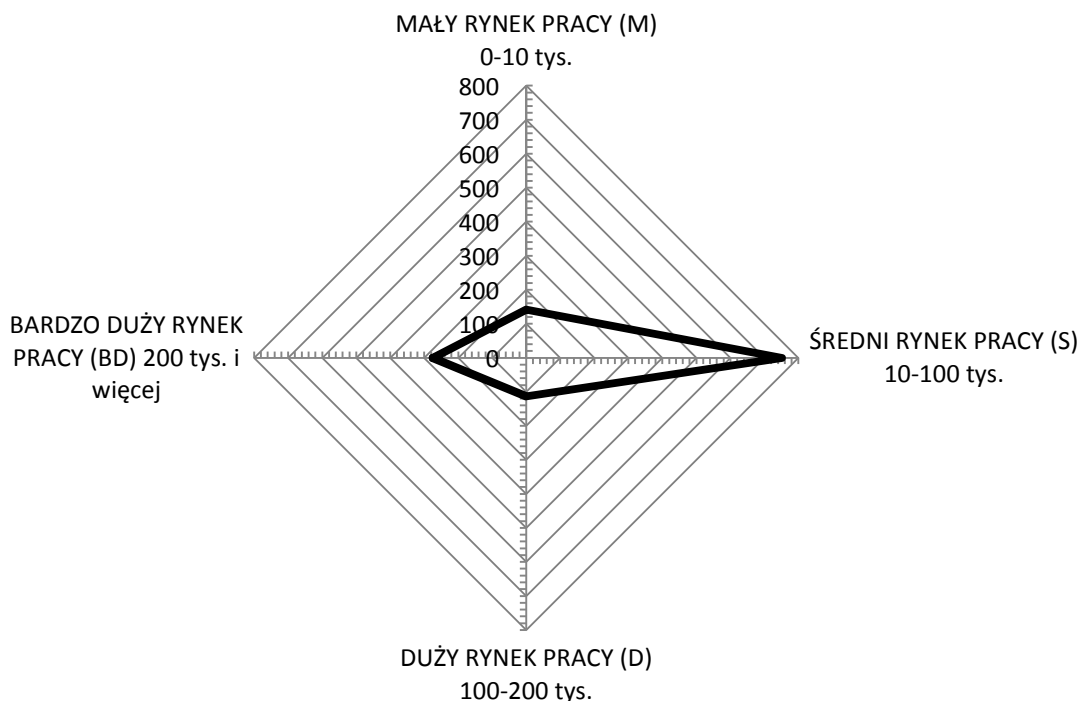
Mniejsze spośród średnich rynków pracy (klasa SA) obejmują z kolei bardzo zróżnicowaną grupę gmin. Są one reprezentowane zarówno przez gminy wiejskie – Pawłowice (10 tys. pracujących), małe miasto Bieruń (12 tys.), średnie miasto Czeladź (10 tys.) i Knurów (14 tys.), miasto powiatowe Lubliniec (10 tys.) oraz miasto na prawach powiatu Świętochłowice (15 tys.). Ta grupa obejmuje najbardziej zróżnicowane poziomy hierarchiczne w sieci osadniczej, bowiem gmina wiejska i miasto na prawach powiatu to dwa zupełnie odmienne typy gmin i inna skala rynku pracy. Analizując strukturę funkcjonalną gmin w podklasie SA zauważa się, że z wyjątkiem Czeladzi i Lublińca, charakteryzują się one znacznym udziałem przemysłu w rynku pracy, a na ich obszarze występują kopalnie węgla kamiennego, które nadal generują znaczne zatrudnienie. Średnio na 1 gminę przypada w tej klasie 12 tys. pracujących przy liczbie ludności 31 tys. Razem podklasa SA daje 73 tys. miejsc pracy.

Z kolei większe spośród średnich rynków pracy (podklasa SC) to największe (powyżej 120 tys. ludności) i najważniejsze miasta regionu z punktu widzenia gospodarczego. Liczą one od 50–100 tys. pracujących. Podklasa ta obejmuje 5 miast: Sosnowiec (88 tys. pracujących), Zabrze (73 tys.), Tychy (64 tys.), Bytom (62 tys.) i Dąbrowę Górniczą (61 tys.). Ośrodki te stanowią trzon gospodarczy regionu. Obejmują one łącznie 351 tys. miejsc pracy, a średnio na 1 miasto przypada 70 tys. pracujących. Miasta te znajdują się w rdzeniu konurbacji katowickiej. W strukturze hierarchicznej pełnią rolę miast na prawach powiatu,

co w konsekwencji daje bardzo zróżnicowany rynek pracy szczególnie w sektorze usług.

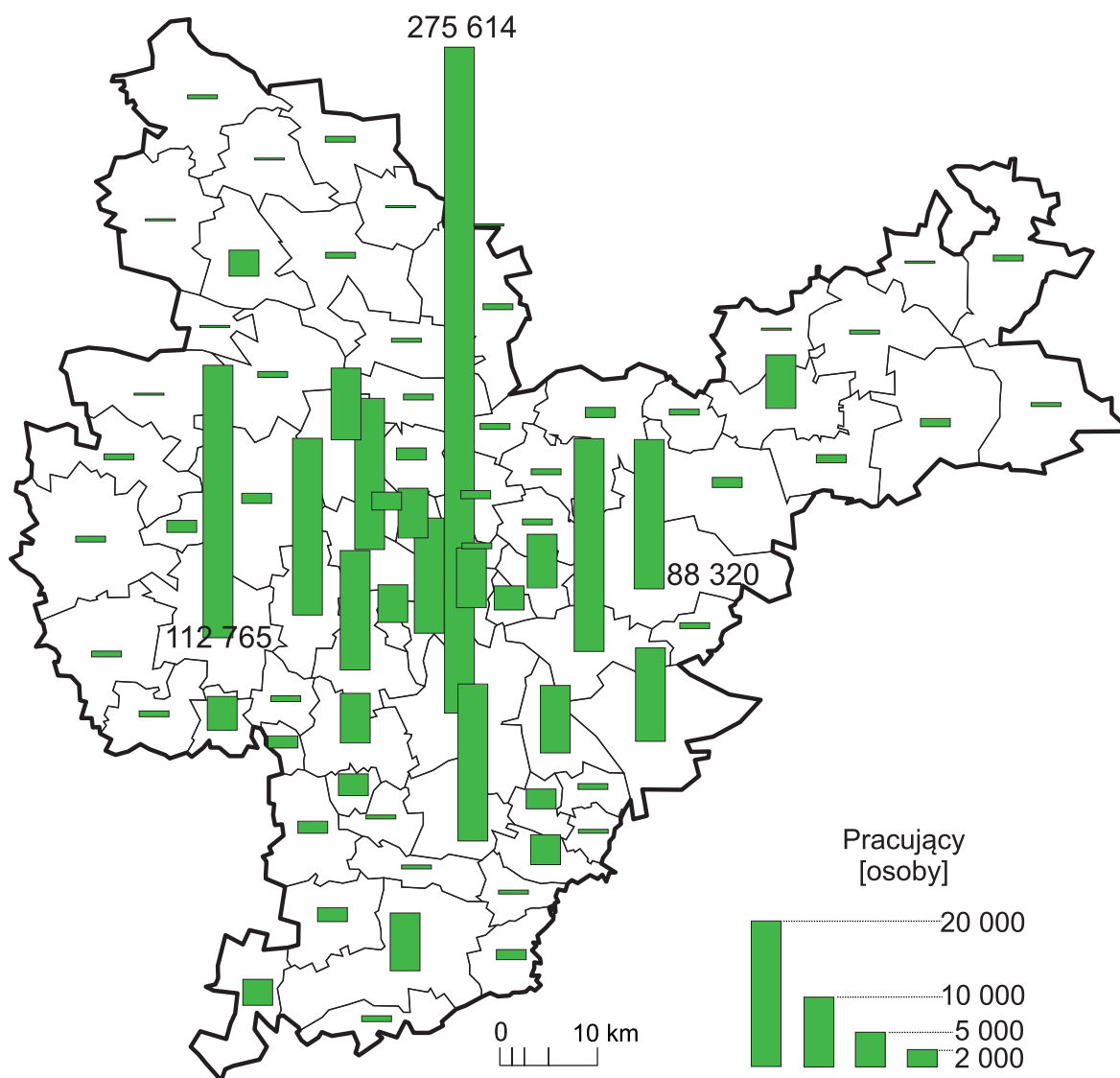
Podregion jako jedyny w całym województwie posiada także klasę zaliczana do bardzo dużego rynku pracy (BD). Tworzy ją jedno miasto – Katowice, które koncentruje 275 tys. miejsc pracy przy liczbie ludności 311 tys. (2010 r.). Rola Katowic jako lidera gospodarczego jest bezsporna (ryc. 3.3). Miasto generuje usługi na najwyższym poziomie oraz charakteryzuje się ponadregionalną siłą oddziaływania. Posiada też najwyższy poziom PKB w regionie oraz skupia najważniejsze i najbogatsze podmioty gospodarcze w województwie (Śleszyński, 2008). Posiada też rozwinięte instytucje poziomu metropolitalnego (Zuzańska-Żyśko, 2012).

Nieco mniejsze znaczenie posiadają Gliwice, zaliczane do typu dużych rynków pracy – D (ryc. 3.2). Pracuje w nich 112 tys. osób. Obok Częstochowy i Bielska-Białej jest to czwarty największy rynek pracy w województwie. Miasto tworzy swój własny obszar funkcjonalny i posiada dużą strefę wpływu (Petryszyn, 2007, 2011). Posiada też najlepiej rozwinięte usługi wyższego rzędu po Katowicach, charakterystyczne dla miast o funkcjach subregionalnych. Oczywiście wiąże się to z dużym rynkiem pracy wytwarzanym na rzecz samego miasta, jak i otaczającego obszaru.



Ryc. 3.3. Klasy wielkościowe lokalnych rynków pracy na podstawie pracujących w podregionie centralnym w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Ryc. 3.4. Liczba pracujących w gminach subregionu centralnego w 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie tab. 3.2

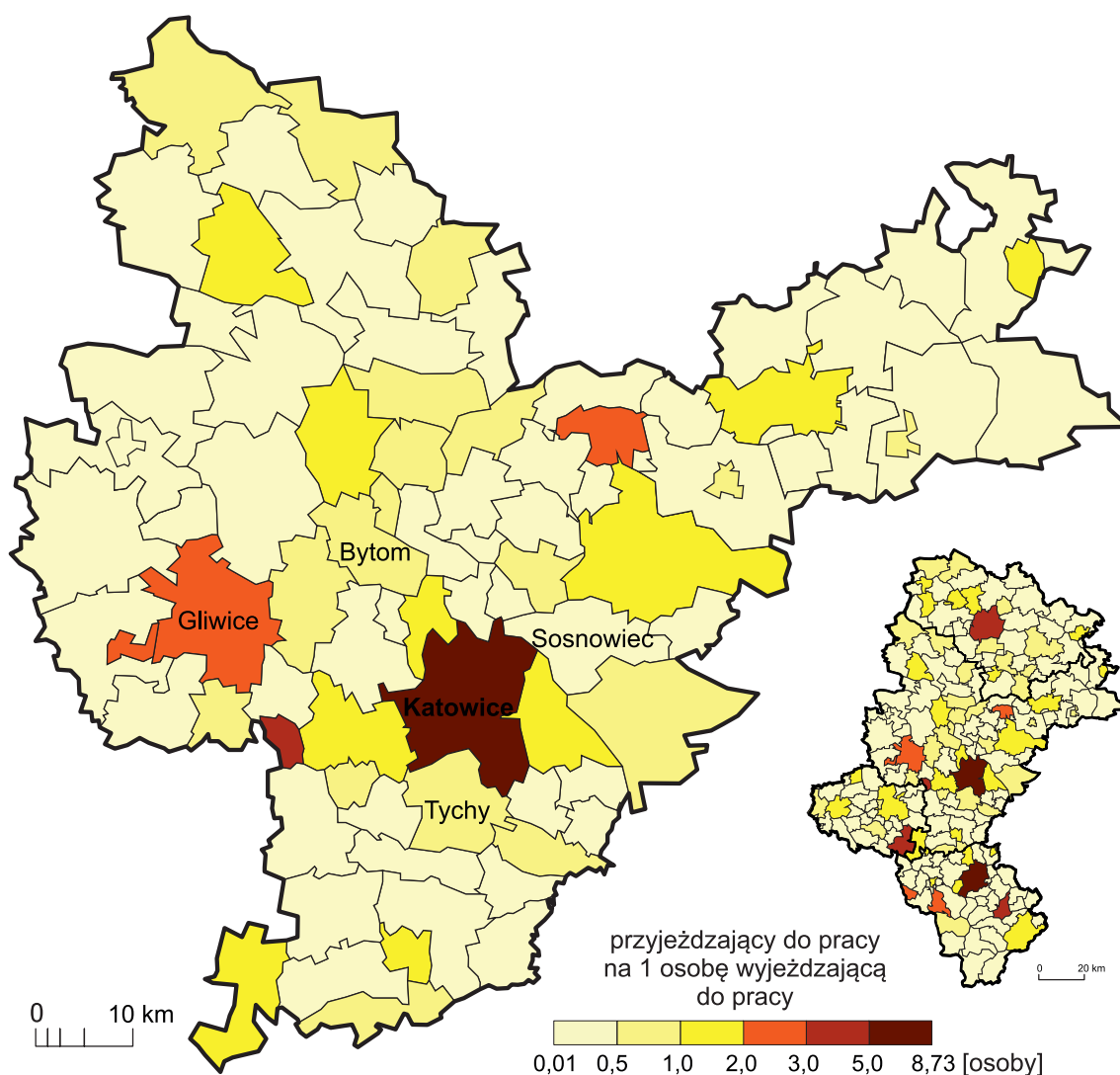
W subregionie centralnym istnieje też grupa 49 gmin zaliczanych do małych rynków pracy (klasa M). W porównaniu ze średnią wojewódzką małe rynki pracy mają tu mniejsze znaczenie niż w innych podregionach, zajmują tylko 7% przy średniej w województwie 19% (ryc. 3.4). Mieszczą się one w przedziale do 10 tys. pracujących, a najmniejsze z nich nie osiągają wielkości zatrudnienia 500 osób (tab. 3.2). Najwięcej gmin w tej klasie reprezentuje podklasa MA, razem aż 66 tys. pracujących, następnie 40 tys. podklasa MC i MB 32 tys. Generalnie małe rynki dają 142 tys. miejsc pracy, co stanowi 11% w subregionie centralnym. Wybrane małe miasta tworzące min. małe rynki pracy są przedmiotem analizy w rozdziale 4.

3.1.2. ODDZIAŁYWANIE RYNKÓW PRACY W SUBREGIONIE CENTRALNYM

Atrakcyjne rynki tworzą miejsca pracy zarówno dla ludności miejscowej, jak również posiłkują się zasobami siły roboczej z innych obszarów. Z drugiej strony nawet z ośrodków rozwojowych część osób wyjeżdża do pracy na zewnątrz, co może wynikać chociażby ze specyfiki pracy. Rynek pracy nie jest zrejonizowany i granice administracyjne nie są tutaj żadnym ograniczeniem. W oparciu o liczbę osób przyjeżdżających do danej gminy do pracy oraz wyjeżdżających za pracę, można wyznaczyć iloraz, który pozwala identyfikować ośrodki napływowe oraz gminy, z których ludność wyjeżdża do pracy.

Na 73 gminy subregionu centralnego zdecydowana większość bo aż 60 jednostek cechowała się niekorzystnym ilorazem przyjeżdżających do wyjeżdżających do pracy (ryc. 3.5). Zdecydowanie najwyższą wartość ilorazu wynoszącą 8,7 przypada na Katowice, co nie jest raczej zaskoczeniem. Niespodziewanie drugie miejsce zajmują Ornontowice, których iloraz wynosi 4,2. Ta mała gmina z KWK Budryk jest mocno przyciągającym rynkiem pracy. Pierwszą trójkę zamykają Gliwice, gdzie na 1 wyjeżdżającego przypada 2,8 osoby przyjeżdżającej. Do gmin o korzystnym stosunku powyżej 1,5 zaliczają się jeszcze Lubliniec, Pawłowice i Tarnowskie Góry. Bardzo słabą skalą oddziaływania a zarazem wymywającym rynkiem okazały się główne miasta w podregionach, takie jak: Sosnowiec, Tychy oraz Bytom. W obrębie konurbacji pozytywnie zaznaczały się jeszcze takie miasta, jak: Dąbrowa Górnicza, Mikołów, Mysłowice i Chorzów. Ponadto napływowy charakter mają miasta w gminach miejsko-wiejskich, tj. Siewierz, Pszczyna oraz Szczekociny. Najsłabszą skalą oddziaływania charakteryzuje się gmina Żarnowiec z ilorazem na poziomie 0,09 oraz Mierzęcice z wynikiem 0,11. W dolnej części rankingu wojewódzkiego mało jest jednostek z subregionu, co wskazywałoby na pewną przewagę w skali oddziaływania wynikającą z położenia. W pewnym sensie można mówić tu o rencie geograficznej, związanej z centralnością położenia w województwie. Subregion centralny uzyskuje premię za położenie, które K. Kopaczewska (2008) definiuje w kategorii renty geograficznej.

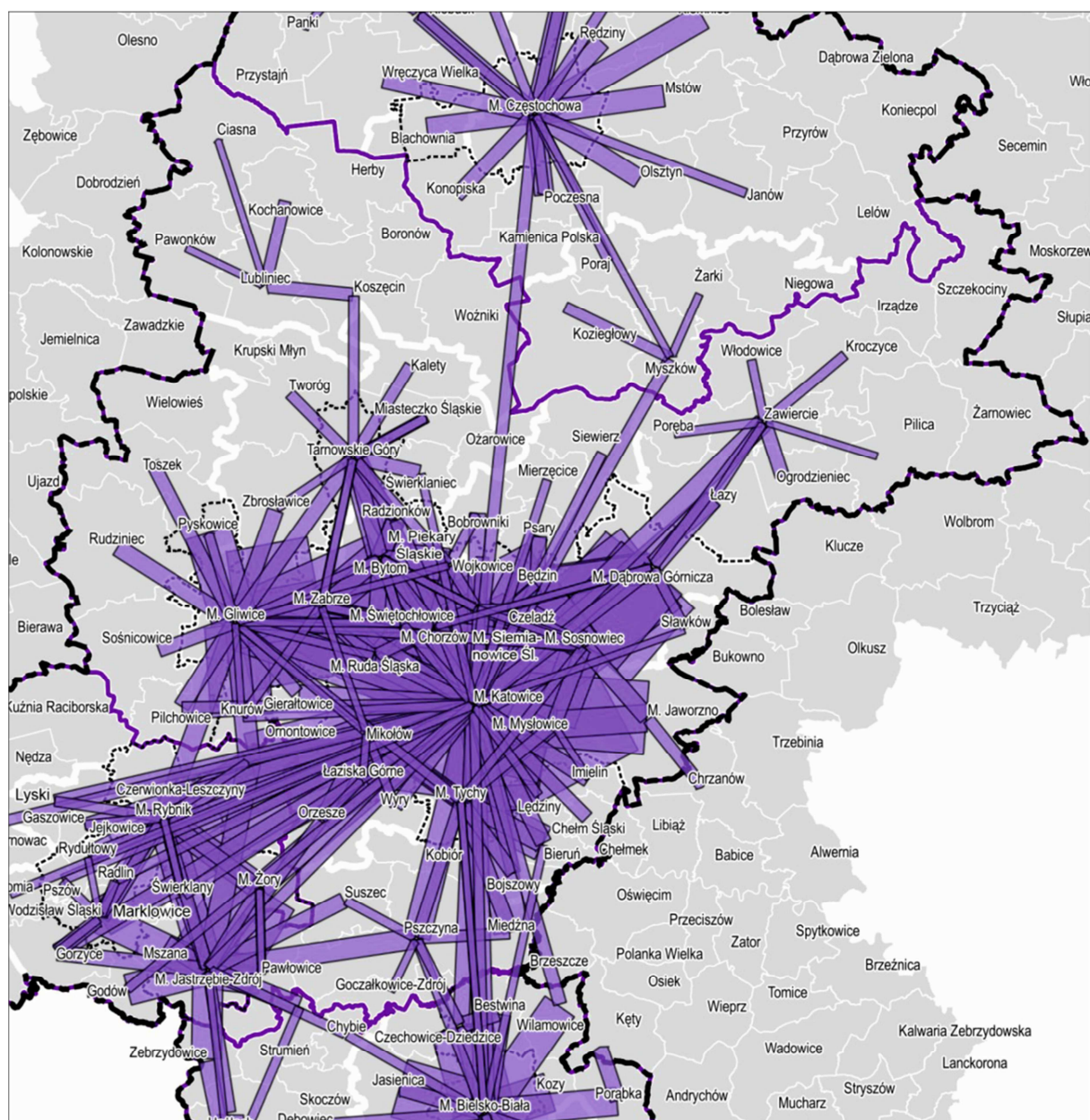
Pozostałe lokalne rynki pracy nie posiadają takiej strefy oddziaływania, co w efekcie zmusza mieszkańców tych gmin do wyjeżdżania do pracy na stałe lub do migracji wahadłowych. Niestety taki rozkład, świadczy o nierównomiernym dostępie przestrzennym miejsc pracy.



Ryc. 3.5. Liczba osób przyjeżdżających do pracy przypadająca na 1 osobę wyjeżdżającą do pracy wg gmin w subregionie centralnym w 2006 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Ten stan rzeczy generuje potoki dojeżdżających do pracy. Potwierdzają to badania prowadzone przez Urząd Marszałkowski w Katowicach, wskazujące na silne powiązania skierowane do Katowic. Nieco mniejsze znaczenie jako ośrodki węzłowe wykazują Gliwice, Tarnowskie Góry i Tychy. Subregion a przede wszystkim Katowice są również celem dojazdów do pracy ludności zamieszkujących podregion rybnicki i bielski. Najmniejsze powiązania dotyczą podregionu częstochowskiego (ryc. 3.6). Potwierdza to pozycję Katowic na rynku pracy nie tylko w subregionie ale w skali całego województwa. O powiązaniach komunikacyjnych często decydują związki komunalne organizujące transport zbiorowy (Sitek, 2011).



Ryc. 3.6. Kierunki i natężenie powiązań w zakresie dojazdów do pracy powyżej 250 osób w 2010 r.

Źródło: *Analiza powiązań funkcjonalnych na obszarze województwa śląskiego*, 2012, s. 42.

3.2. DYNAMIKA ZMIAN ORAZ POZIOM WAHAŃ LICZBY PRACUJĄCYCH

Podstawę badań stanowiły dane dotyczące pracujących w gminach subregionu w latach 2000–2010. Pierwszy poziom analizy stanowiły informacje dotyczące średniorocznego tempa zmian liczby pracujących w badanych latach. Informację tą zestawiono z poziomem wahań, które były odnotowywane w badanym okresie. Miernik ten służy do oceny stabilności rynku pracy a także do wykrycia

bardziej dynamicznych procesów zachodzących w obrębie badanych rynków. Na tym etapie uwzględniono wartość bezwzględną zmian niezależnie czy zmiana miała charakter dodatni, czy ujemny.

Zestawienie tych dwóch elementów pozwala wskazać gminy o korzystnych lub niekorzystnych tendencjach na rynku pracy, porządkując je równocześnie pod kątem wielkości wahań.

Klasyfikacja gminnych rynków pracy subregionu centralnego wykazuje znaczne zróżnicowanie. Najbardziej dynamiczne zmiany zachodziły w Krupskim Młynie i wyniosły 127%. Znaczące zmiany dotyczyły również gminy Ożarówice (122,6%), Mierzęcice (115,6%) i Łaziska Górne (114,2%). Z dużych miast największą zmienność wykazywały Katowice (96,9%), Sosnowiec (71,7%) i Ruda Śląska (71,1%).

Najbardziej stabilnym rynkiem pracy była Pszczyna, która odnotowała łącznie zmiany na poziomie 20,5% (tab. 3.3). Trudno wskazać regułę pokazującą zależność wielkości wahań od skali ośrodka. Pewnym zaskoczeniem jest bardzo duża zmienność największego rynku pracy czyli Katowic.

W ciągu badanych 11 lat najkorzystniejsze zmiany wyrażające się średniorocznym przyrostem miejsc pracy odnotowano na rynku pracy gminy Ożarówice (8,7%). Bardzo korzystnie wypadają również gminy Rudziniec (6,4%) i Boronów (6,0%). Najgorzej wypada Krupski Młyn, ze średniorocznym ubytkiem na poziomie (-9,4%). Istotny spadek liczby miejsc pracy zanotowano jeszcze w Bytomiu (-5,8%), Rudzie Śląskiej (-5,2%) i Kochanowicach (-5,1%). Łącznie niepokojące zmiany ubytku miejsc pracy odnotowano aż w 30 gminach. Jest to najwyższy udział dla wszystkich subregionów w województwie.

Największy rynek pracy województwa i subregionu – Katowice, w którym zlokalizowanych jest 26% wszystkich miejsc pracy badanego subregionu, odnotował przyrost miejsc pracy o 33,1 tys. Stan ten jest efektem silnego wzrostu w latach 2000–2003. Następnie Katowice notowały już tylko spadek pracujących, przy czym ostatecznie wartość z roku 2010 i tak jest wyższa od stanu wyjściowego. Fakt ten zmienia nieco obraz lidera województwa, który w ostatnich latach znajduje się w trendzie spadkowym. Obraz ten jest determinowany zmianami poziomu zatrudnienia w dużych firmach, których udział w rynku Katowic wynosi 66%.

Najsilniejsza redukcja w obrębie dużych rynków miała miejsce w Bytomiu i Rudzie Śląskiej. Ubytek miejsc pracy wyniósł tam odpowiedni o 48,9 tys. i 28,8 tys. miejsc pracy.

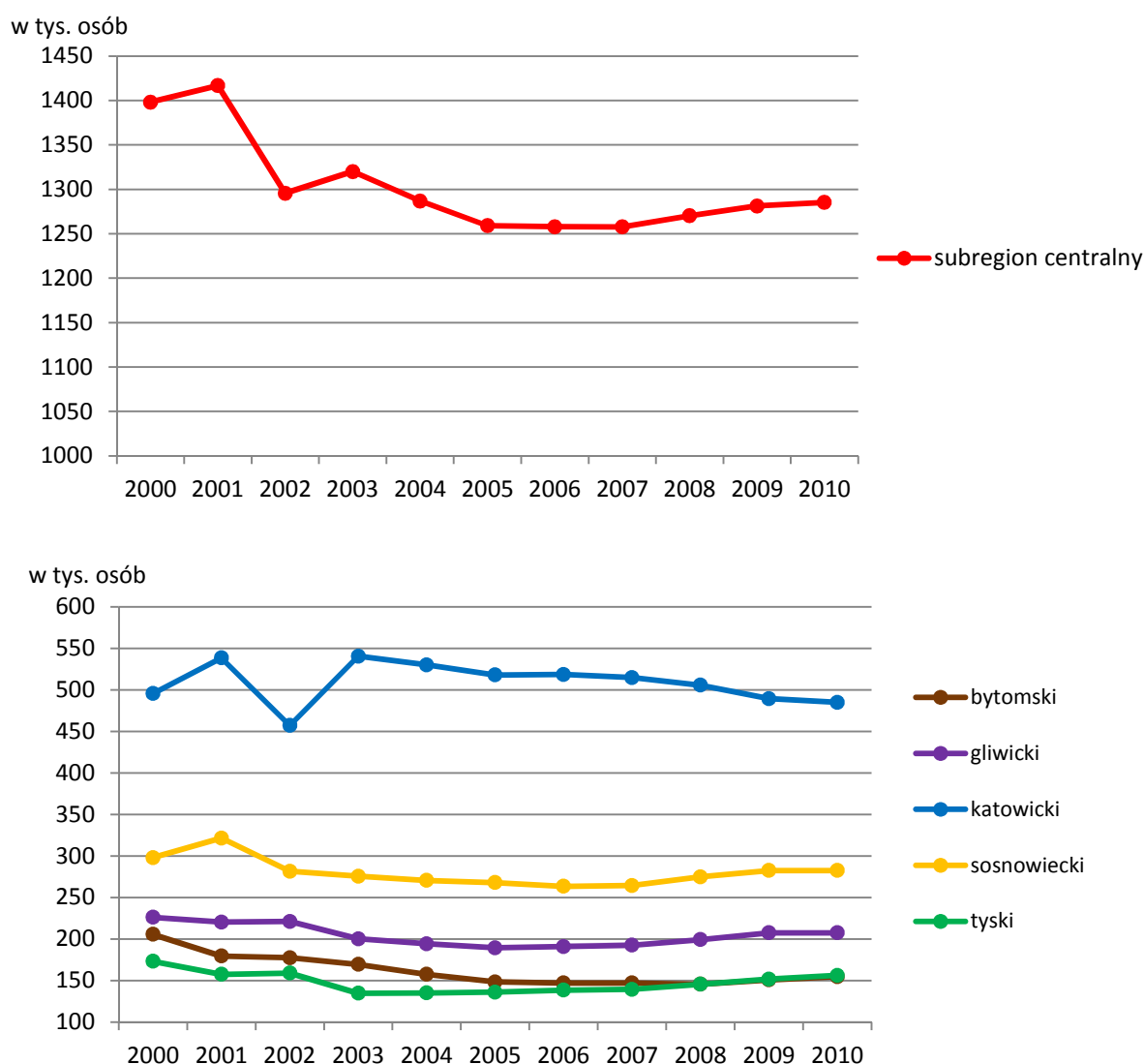
Tab. 3.3. Podział gmin subregionu centralnego według średniorocznego tempa zmian oraz sumy wahań liczby pracujących w latach 2000–2010

Suma wahań	Tempo zmian								
	Powyżej 5%	3–5%	2–3%	1–2%	0–1%	0 – -1%	-1 – -2%	-2 – -5%	Powyżej -5%
Powyżej 100%	Ożarowice		Mierzęce					Łaziska Górne	Krupski Młyn
70–100%	Boronów			Katowice		Sosnowiec		Omontowice Tychy	Ruda Śl.
50–70%	Rudziniec	Suszec Sośnicowice Bobrowniki Bojszowy Imielin Kroczyce	Woźniki	Ogrodzieniec	Wielowieś	Bieruń	Dąbrowa G. Herby Piekary Śląskie	Wojkowice	Bytom Kochanowice
40–50%		Chełm Śl. Świerklaniec Gierałtowice Ciasna	Pilica Włodowice Jaworzno Toszek Psary	Wyry Mysłowice			Gliwice Poręba Szczekociny	Świętochłowice Chorzów	
30–40%		Pilichowice	Radzionków Zbroslawice Mikołów Kalety Goczałkowice-Z. Pawłowice Żarnowiec	Tworóg Koszęcin Kobiór Miedźna Pyskowice	Zabrze Pawonków	Siemianowice Śl.	Lubliniec Miasteczko Śl. Irządze Knurów		
10–30%			Łazy	Ślawków Siewierz	Lędziny Orzesze Pszczyna	Tarnowskie G. Czeladź	Będzin	Zawiercie	

Źródło: opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych GUS (baza REGON)

W subregionie centralnym w 2000 roku pracowało 1,398 mln osób, zaś w 2010 roku pracujących było 1,285 mln osób, co wyraża się łącznym ubytkiem miejsc pracy na poziomie 112,8 tys. osób (dane z bazy REGON bez rolnictwa). Tendencje spadkowe odnotowano przede wszystkim w latach 2000–2006. W latach 2007–2010 odnotowano nieznaczne ożywienie, jednak dynamika tego wzrostu nie zrekompensowała strat z początku XXI wieku (ryc. 3.7).

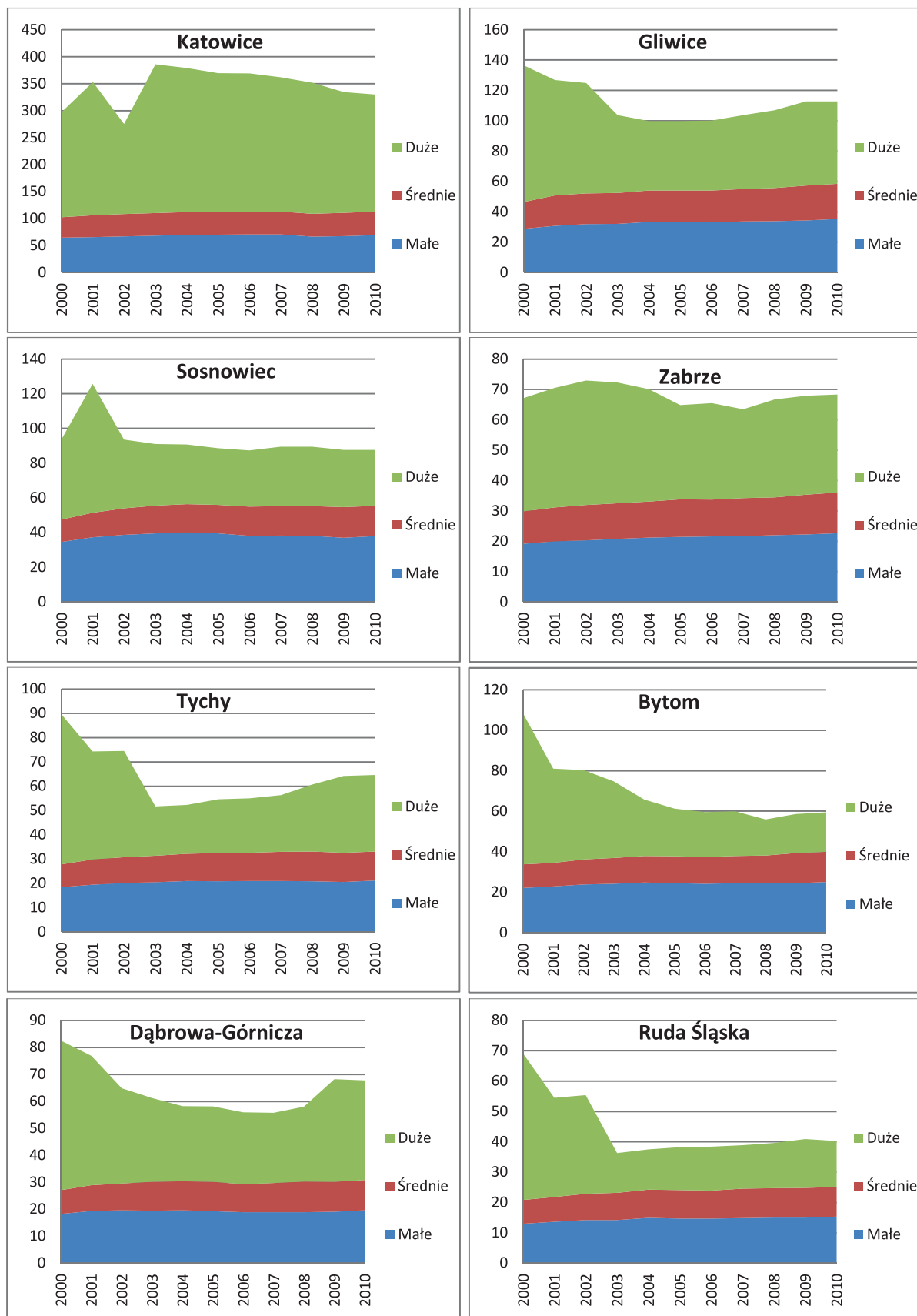
W skali powiatów najkorzystniejsza sytuacja miała miejsce w Jaworznie, Mysłowicach oraz powiecie gliwickim. Szczególnie podkreślenia wymaga trend obserwowany w Jaworznie, gdzie notuje się bardzo jednostajny przyrost miejsc pracy (ryc. 3.8).

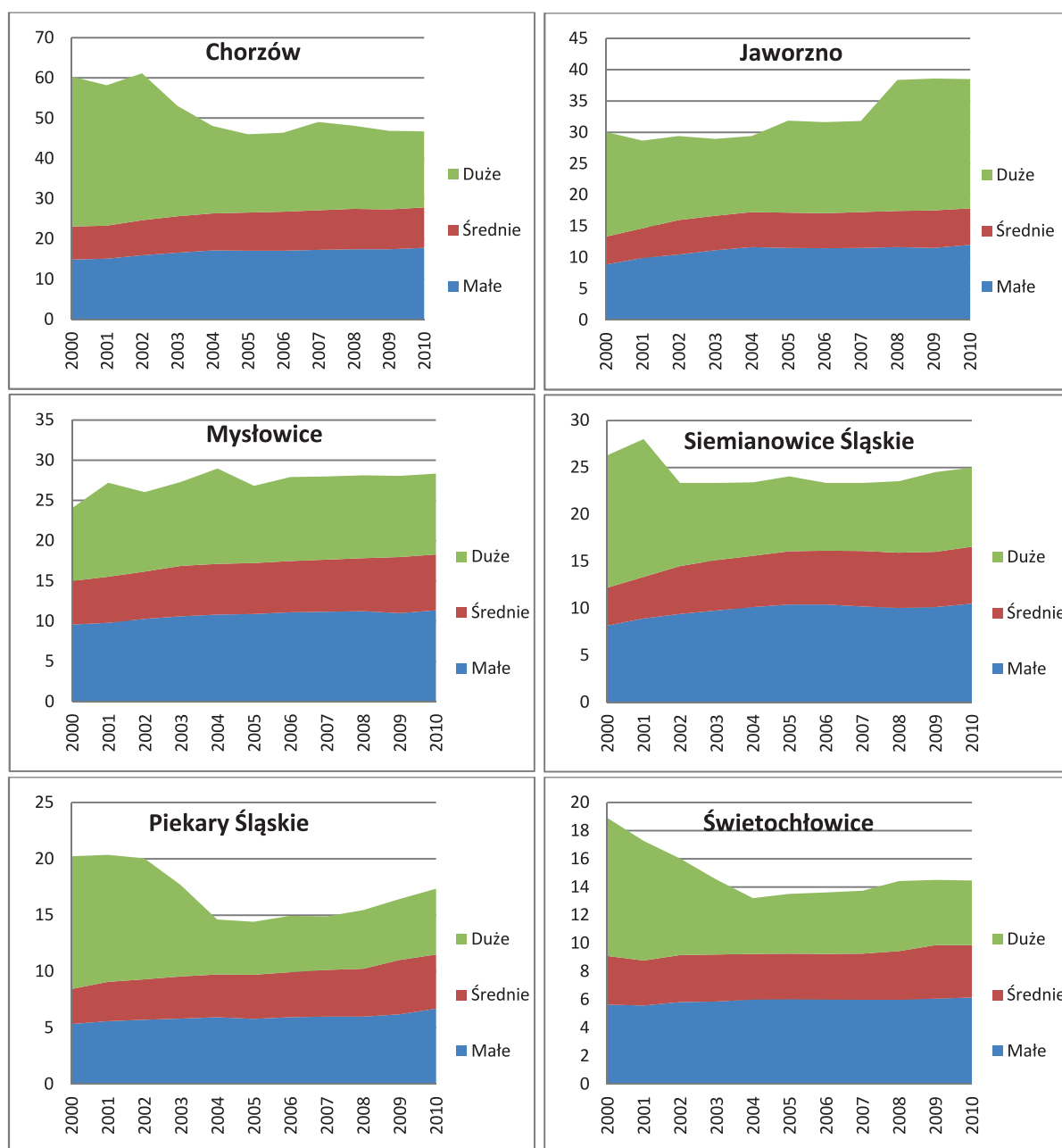


Ryc. 3.7. Liczba pracujących w subregionie centralnym oraz podregionach w latach 2000–2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Ryc. 3.8. Liczba pracujących w tys. osób według wielkości podmiotu w miastach na prawach powiatu w subregionie centralnym w latach 2000–2010 (baza REGON)





Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (baza REGON bez rolnictwa indywidualnego)

3.3. SPOŁECZNO-GOSPODARCZE SKŁADOWE RYNKU PRACY

3.3.1. AKTYWNOŚĆ GOSPODARCZA MIESZKAŃCÓW SUBREGIONU

Stronę podażową rynku pracy stanowią podmioty gospodarcze. Sama wartość bezwzględna firm została już omówiona w rozdziale 2. Na potrzeby klasyfikacji rynków pracy przyjęto w tej sytuacji wskaźnik nasycenia, prezentujący liczbę podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców. Jest to ważny parametr gospodarki regionu, wskazujący również na aktywność gospodarczą społeczeństwa.

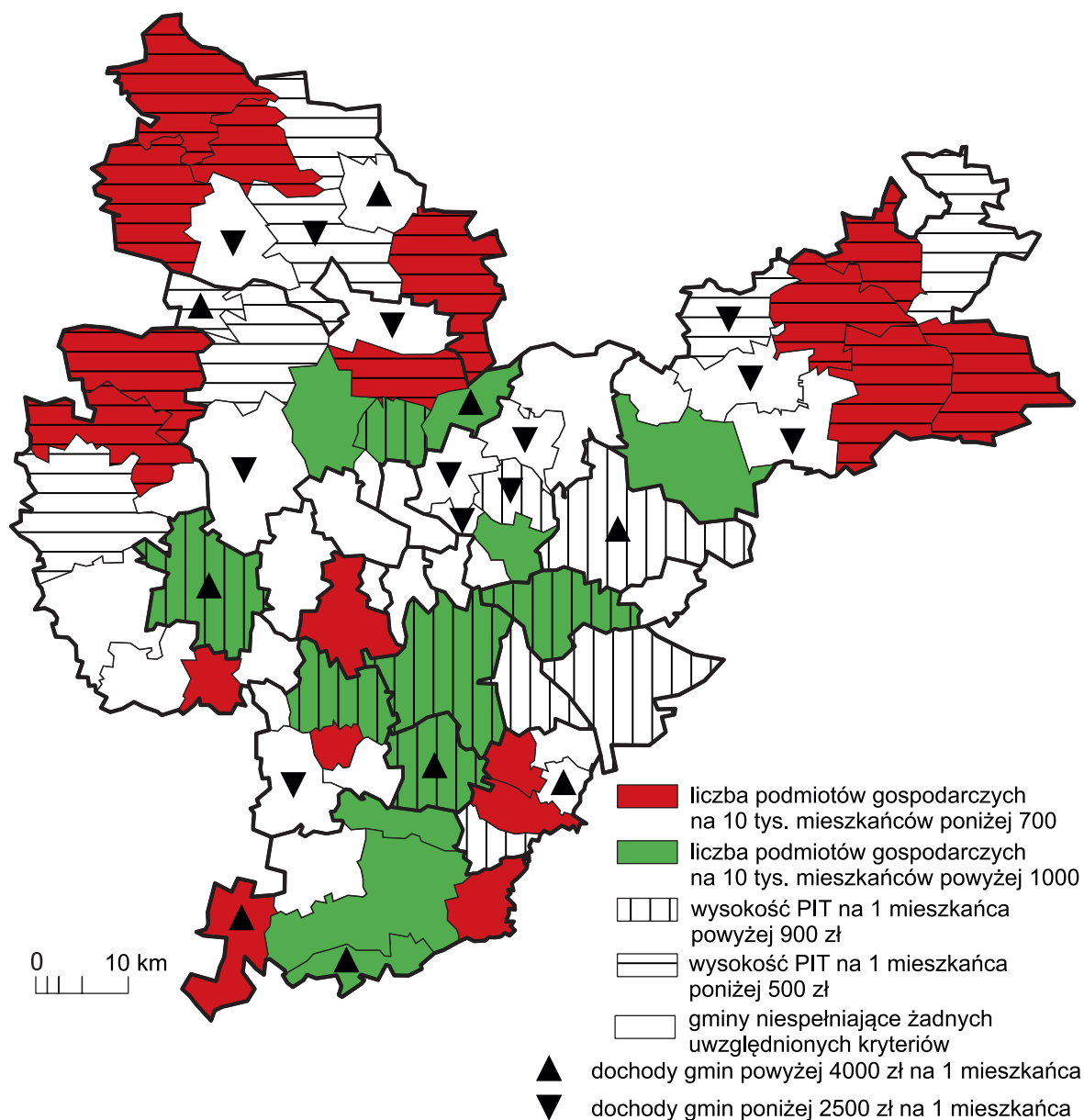
Subregion centralny na tle województwa w 2011 r. prezentował silną rozpiętość osiąganych wyników. Na 10 tys. mieszkańców przypada tutaj od 1054 podmiotów w podregionie katowickim do 888 w subregionie bytomskim, przy średniej wojewódzkiej wynoszącej 958. Grupa 15 gmin wykazuje aktywność gospodarczą na poziomie przekraczającym 1000 podmiotów na 10 tys. mieszkańców. Zdecydowanym liderem jest miasto Katowice, gdzie zarejestrowanych jest 1376 podmiotów na 10 tys. mieszkańców. W przedziale 1200–1250 mieszczą się Gliwice i Pszczyna. Wysokie wartości powyżej 1100 odnotowano w Tarnowskich Górach, Goczałkowicach-Zdrój, Będzinie, Ożarowicach i Mikołowie.

Koncentracja gmin o wyższej aktywności gospodarczej ma miejsc w części centralnej. Gminy o większej aktywności tworzą ciąg północ-południe od Będzina i Sosnowca przez Katowice po Goczałkowice-Zdrój. Są to jednostki położone w ciągu DK1 i DK86. Zdecydowanie najgorsze wyniki uzyskują gminy położone w północno-zachodniej i północno-wschodniej części subregionu. Niewielką aktywność rejestruje się również w gminach położonych na południu, z dominacją dużych zakładów. Dotyczy to takich jednostek jak m.in. Bieruń, Pawłowice czy Miedźna. Skrajnie niskie wartości aktywności gospodarczej charakterystyczne są dla gminy Irządze i Żarnowiec z powiatu zawierciańskiego, a także Pawonkowa z powiatu lublinieckiego. Słabo wypada Ruda Śląska, gdzie odnotowano tylko 670 podmiotów na 10 tys. mieszkańców.

Zasadniczą składową liczby podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców jest aktywność gospodarcza osób fizycznych, gdyż tworzą one z reguły dużą liczbę podmiotów małych a właściwie tzw. mikrofirm zatrudniających mniej niż 10 osób. Dominacja dużych przedsiębiorstw, tworzących znaczną liczbę miejsc pracy (rozdział 2), powoduje organicznie indywidualnej działalności. Sytuacja nie wymusza kreatywności ludności, a model utrzymania rodziny opiera się na pracy najmniej. Można również stwierdzić prawidłowość przestrzenną rozkładu aktywności gospodarczej, nawiązującej do głównych ciągów komunikacyjnych.

W świetle aktywności gospodarczej pokazano również obszary o najwyższej i najniższej wartości podatku PIT przypadającej na 1 mieszkańca. Miarę tą można uznać za miernik poziomu dochodów ludności. Zdecydowanie najwyższy poziom podatku PIT na 1 mieszkańca przypadał w Katowicach (1209 zł), co jest równocześnie wynikiem maksymalnym w całym województwie. Ponadto powyżej 1000 zł podatku PIT na 1 mieszkańca przypada w Tychach, Gliwicach i Bojszowach. Łącznie 19 gmin z subregionu uzyskuje wpływy powyżej średniej wojewódzkiej która wynosi 775 zł.

Najgorsze wyniki poniżej 250 zł na 1 mieszkańca odnotowano w Irządach, Żarnowcu i Pawonkowie, a więc dokładnie w tych samych gminach, które wykazały najniższą aktywność gospodarczą. Różnica pomiędzy Katowicami a Irządami w wielkości wpływów z PIT per capita jest prawie 7-krotna (ryc. 3.9).



Ryc. 3.9. Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w świetle wysokości podatku PIT na 1 mieszkańca oraz poziomu dochodów gminy

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, /stan na 2011 rok/

Rysuje się pewien związek pomiędzy wysokością podatku PIT na 1 mieszkańca a liczbą podmiotów na 10 tys. mieszkańców. Zależność ta dostrzegalna jest przestrzennie, jak również potwierdza ją współczynnik korelacji na poziomie 0,66, wskazujący na silną zależność wprost proporcjonalną. Oznacza to, że gminy wykazujące na swym terenie wyższą aktywność gospodarczą mają zarazem większe wartości podatku PIT na 1 mieszkańca.

Uzupełniającą informacją jest poziom dochodów gminy na 1 mieszkańca. Jak się okazuje rozkład przestrzenny generalnie nawiązuje do konfiguracji liczby podmiotów oraz wysokości podatku PIT na 1 mieszkańca. Najwyższe wpływy per capita w 2011 roku odnotowano w Pawłowicach (4684 zł). Kolejne miejsca zajmują odpowiednio Tychy (4491 zł) i Dąbrowa Górnicza (4453 zł). Miejsce 4 w subregionie zajmują Katowice. W przedziale powyżej 4000 zł mieści się 13 gmin i są to m.in. Bieruń, Chełm Śląski, Krupski Młyn czy Ożarówce. Są to zatem znacznie mniejsze gminy ale często stanowią liczące się rynki pracy (np. Bieruń). Struktura gospodarcza w istotny sposób modeluje bazę dochodową samorządu terytorialnego.

Najniższe dochody miały gminy Poręba (1967 zł) i Orzesze (2252 zł). Poniżej poziomu 2500 zł na 1 mieszkańca mieściło się 15 gmin. Wiele z najsłabszych dochodowo gmin pochodziło z powiatu zawierciańskiego, będzińskiego i lublinieckiego.

3.3.2. RYNEK PRACY W ŚWIELE RUCHLIWOŚCI PRZESTRZENNEJ ORAZ STRUKTURY WIEKU LUDNOŚCI

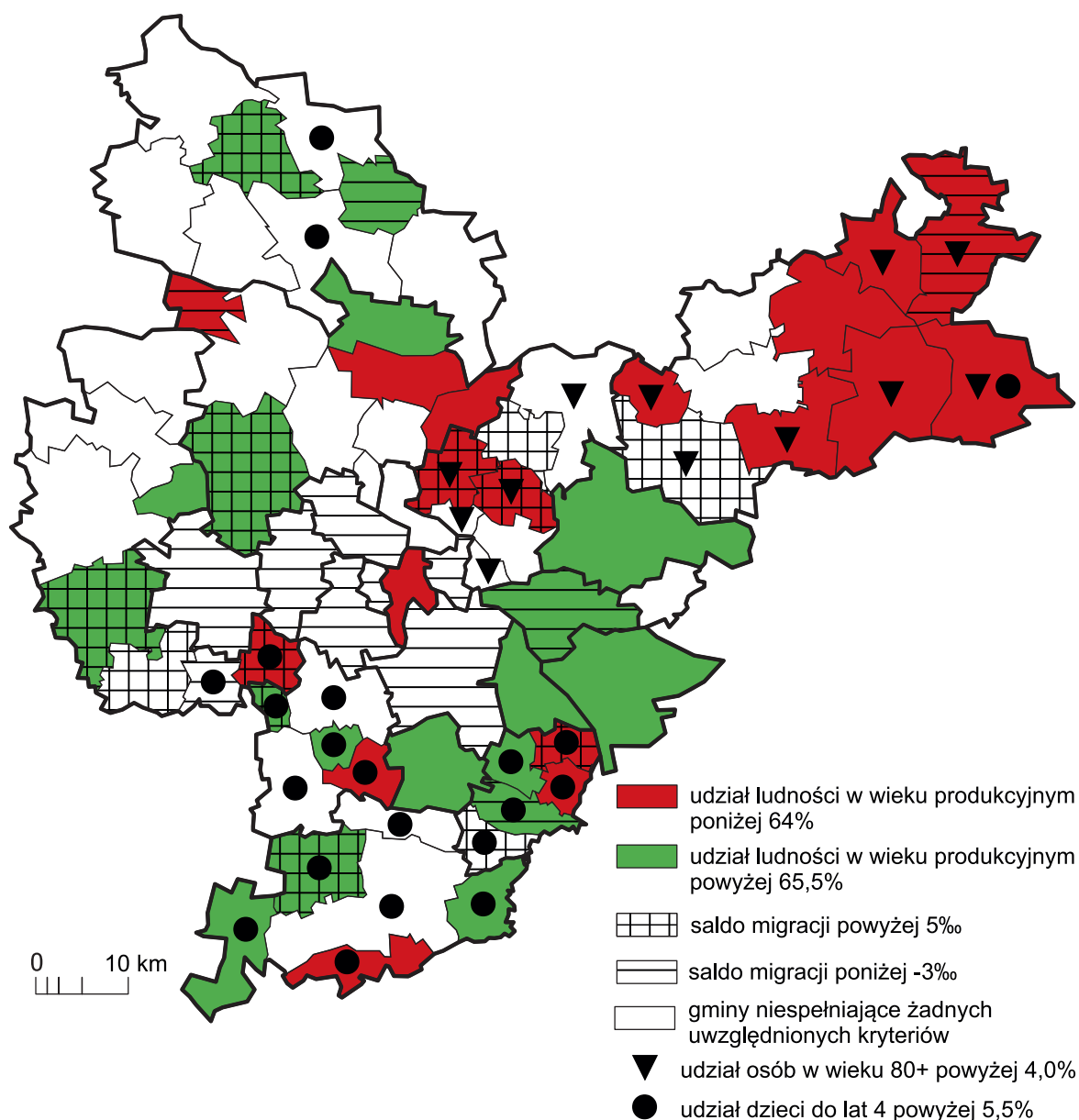
Zaczący wpływ na rynek pracy ma ruchliwość przestrzenna ludności oraz struktury wieku. Saldo migracji jest wyrazem postrzegania atrakcyjności danego obszaru. Ważnym powodem migracji jest chęć podjęcia lub poszukiwania pracy. Niemniej jednak, współcześnie saldo migracji może być – a w dużej mierze jest – odbiciem efektu procesów suburbanizacji.

Rozkład przestrzenny gmin o wyrażnie dodatnim saldzie migracji tworzy swego rodzaju pierścień okalający główne miasta konurbacji. Największa koncentracja miejsc napływowych obejmuje powiat będziński, mikołowski, bieruńsko-lędziński i gliwicki (ryc. 3.10).

Najlepiej wypadają gminy Wiry (17,0‰), Sośnicowice (12,4‰) Ornontowice (11,9‰), Bobrowniki (11,7‰) i Psary (10,2‰). W grupie 14 miast na prawach powiatów tworzących GZM, 13 jednostek odnotowało ubytek migracyjny. W tym zespole miejskim odnotowano najgorszy wynik w całym subregionie, który dotyczył Świętochłowic (-7,3‰). Jedynym ośrodkiem z dodatnim saldem migracji pozostał

Chorzów. Równie wysoki względny ubytek ludności odnotowały mniejsze gminy położone peryferyjnie, jak Krupski Młyn (-6,6‰) i Szczekociny (-6,0‰).

Głównym czynnikiem przebiegu zjawisk migracyjnych jest postępujący proces suburbanizacji. Praca w tych przypadkach nie jest czynnikiem decydującym o miejscu zamieszkania, a osoby migrujące świadomie decydują się na dojazdy do pracy. W przypadku jednak peryferyjnie położonych gmin, z trudną sytuacją na rynku pracy, ubytek migracyjny może być spowodowany wyjazdami za pracę. Taki charakter ma w zdecydowanej części powiat zawierciański, w którym notowane jest równocześnie wysokie bezrobocie.



Ryc. 3.10. Klasyfikacja gmin w zakresie procesów migracji oraz struktur wieku ludności

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Oprócz wspomnianych już migracji drugą istotną składową są elementy struktury wieku. Wyrazem potencjału zasobów pracy jest liczba ludności w wieku produkcyjnym. Najniższy udział ludności w tym wieku notowany jest w Irządzach 58,9%, zaś wartość najwyższa dotyczy gminy Miedźna 70,9%. Obie wskazane wartości są skrajnymi wynikami dla całego województwa.

Zasadniczo gminy o najkorzystniejszym wysokim udziale ludzi w wieku produkcyjnym nie stanowią wyraźnie zwartego obszaru. Generalnie ośrodki o wysokim udziale osób w wieku produkcyjnym da się pogrupować w trzy kategorie:

- duże miasta reprezentujące rynki pracy o znacznym potencjale (Sosnowiec, Tychy, Dąbrowa Górnicza),
- średniej wielkości gminy, z dominacją przemysłu i dużych zakładów (Miedźna, Pawłowice, Suszec, Ormontowice, Łędziny),
- gminy będące miejscem napływu migracyjnego (Zbrośławice, Sośnicowice).

Najniższy udział ludności w wieku produkcyjnym dostępny jest w gminach powiatu zawierciańskiego oraz będzińskiego. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest postępujący proces starzenia się społeczeństwa.

Ważnym elementem wpływającym na możliwość podjęcia pracy jest tzw. grupa osób zależnych, wymagających stałej opieki i wsparcia. Należą do tej grupy dzieci oraz osoby starsze. Przyjęto, że jako podstawę oceny będzie stanowić grupa dzieci w wieku 0–4 lata oraz osoby w wieku powyżej 80 roku życia. Nie podlega raczej dyskusji potrzeba sprawowania opieki nad dziećmi do lat 4, natomiast stan osób w wieku 80+ może być różny i niekoniecznie wymagają one stałej opieki. Założono jednak, że wyższy udział osób w tej kategorii wiekowej zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia takiej potrzeby.

W grupie 73 gmin subregionu centralnego, w 2011 r. 21 kwalifikowało się do kategorii, gdzie udział dzieci do lat 4 jest wyższy niż 5,5%, zaś 12 jednostek spełniało kryterium udziału osób w wieku 80+ powyżej 4,0%. Gmina Żarnowiec jako jedyna spełniała oba kryteria z udziałem dzieci na poziomie 6,1% i osób starszych 5,3%.

Gminy z wyższym udziałem dzieci do lat 4 generalnie koncentrują się w południowej części subregionu, głównie w powiecie pszczyńskim, bieruńsko-łędzkim i mikołowskim. Najwyższy udział dzieci do lat 4 dotyczy gminy Suszec i wynosi 6,8%. Z większych ośrodków miejskich, sporym udziałem dzieci wyróżniają się Tychy (5,5%). Wysoki udział dzieci w populacji występuje również w pojedynczych gminach powiatu lublinieckiego (Koszęcin, Herby).

Z kolei gminy o wysokim udziale osób starszych skupione są w powiecie zawierciańskim i będzińskim. Najwyższy udział ludzi w wieku 80+ zanotowano w gminie Irządze (6,0%), najmniejszy zaś w gminie Miedźna jedynie 1,4%. Obie

wartości stanowią skrajne wyniki w województwie. Najwyższe sumaryczne obciążenie łącznie oboma kategoriami wieku występuje w gminie Żarnowiec (11,4%) i w Irządach (10,2%).

Ze względu na trwający proces starzenia się społeczeństwa warto zwrócić uwagę na strukturę wiekową ludności, szerzej opisaną w rozdziale 1. Jest to również podstawa do rekomendowania działań wsparcia osób mających pod opieką takie osoby. Może się okazać, że na pewnych obszarach spora grupa ludzi w wieku produkcyjnym zostanie dezaktywizowana zawodowo, z powodu potrzeby sprawowania opieki. Wydaje się też zasadna oddzielna analiza tych dwóch grup wiekowych, gdyż wsparcie i potrzeby są uzależnione od wieku. Patrząc z drugiej strony na to zagadnienie można przyjąć, że grupy osób w tym wieku, będą generować popyt na usługi opiekuńcze, co nie jest bez znaczenia dla rynku pracy.

3.3.3. POZIOM WYNAGRODZEŃ W SUBREGIONIE CENTRALNYM

Wynagrodzenia są nieodłącznym elementem wymiaru rynku pracy, gdyż już kodeks pracy określa że świadczenie pracy jest czynnością odpłatną. Wysokość płac jest też naturalnym czynnikiem osiągania równowagi na rynku pracy, wzmagając podaż pracy i hamując popyt na nią w sytuacji wyższych wynagrodzeń. Płaca jako zasadniczy motyw podjęcia pracy, często jest powodem rozbieżności pomiędzy stronami rynku pracy. Pomiedzy stopą bezrobocia a wynagrodzeniami w skali województwa śląskiego, ma miejsce średnia zależność odwrotnie proporcjonalna na poziomie -0,36, co świadczy o tym że wyższa stopa bezrobocia wpływa na niższy średni poziom wynagrodzeń.

Subregion centralnym oferuje stosunkowo korzystne wynagrodzenia przy czym jest zróżnicowany. Poziom płac waha się od 5,0 tys. w Katowicach do niecałe 2,8 tys. w Świętochłowicach. Katowice zajmują 3 miejsce w Polsce, za Jastrzębiem-Zdrój i powiatem polkowickim. Z kolei Świętochłowice są miastem na prawach powiatu o najniższym wynagrodzeniu w skali kraju. Rozpatrując kwestię płac w układzie NTS-3, najlepiej w całym województwie wypada podregion katowicki, z średnią płacą na poziomie 4,6 tys. złotych. Najślabiej przedstawia się sytuacja w podregionie bytomskim, gdzie średnie płace oscylują na poziomie 3,1 tys. złotych. Wysoki poziom płac przekraczający pułap 4,0 tys. złotych odnotowano w Jaworznie, Dąbrowie Górniczej i Gliwicach. Powiaty grodzkie wykazują przewagę nad wynagrodzeniami dostępnymi w powiatach ziemskich, przy czym są bardziej zróżnicowane. Najlepiej z tej grupy wypada powiat bieruńsko-lędziński z płacami na poziomie niespełna 3,3 tys. złotych, a najślabiej powiat gliwicki oferujący wynagrodzenie w wysokości 2,9 tys. złotych.

Duże znaczenie na wartości przeciętne wynagrodzeń ma sekcja *górnictwo*, w której według GUS przeciętne wynagrodzenie to kwota 6,6 tys. zł w 2011 roku. Wysokie płace (5,6 tys. złotych) oferuje również branża związana z wytwarzaniem i zaopatrywaniem w energię elektryczną, gaz, wodę i parę wodną, której udział w rynku subregionu centralnego jest istotny.

Realnie poziom wynagrodzeń oceniony na podstawie prowadzonych badań ankietowych jest znacznie niższy, a blisko 89% pracujących zarabia do 2500 zł. Badania ankietowe wskazują też 9,4% udziału wynagrodzeń w przedziale 2500–3500 złotych. Na tle pozostałych podregionów województwa śląskiego, badany obszar wykazuje korzystniejszą strukturę wysokości płac.

3.4. IDENTYFIKACJA SPECYFICZNYCH PROBLEMÓW BEZROBOCIA W SUBREGIONIE CENTRALNYM

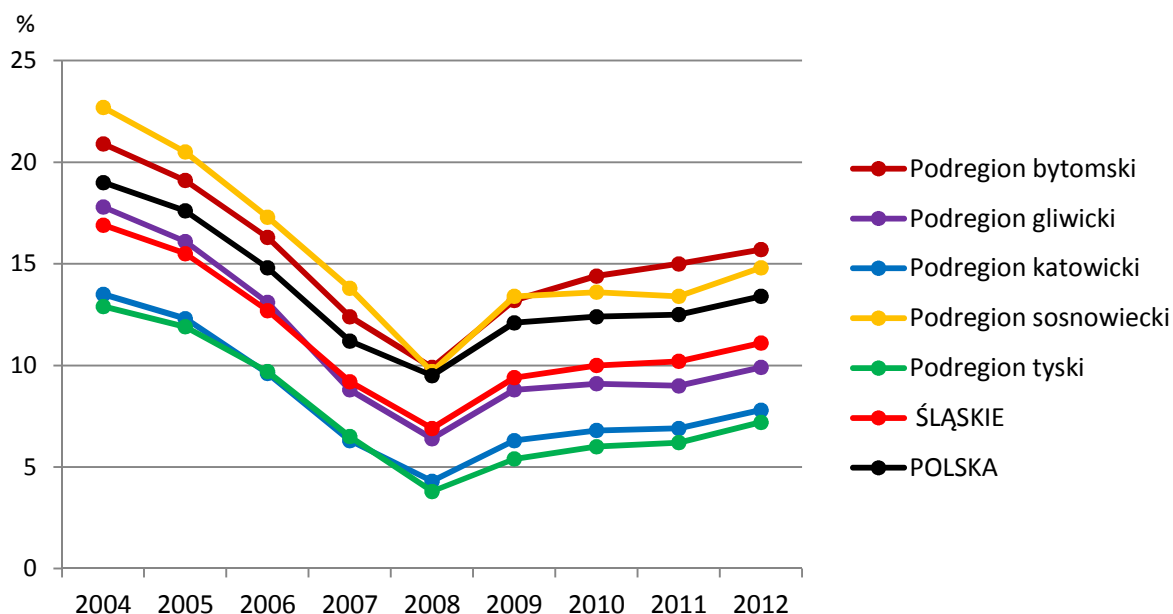
W świetle danych średniorocznych za 2012 rok stopa bezrobocia w subregionie centralnym jest silnie zróżnicowana. Najniższa wartość przypada na Katowice i wynosi 5,2%. Kolejne miejsca zajmuje odpowiednio powiat bieruńsko-lędziński (5,9%), Tychy (6,9%) oraz Gliwice (7,3%). Zdecydowanie najtrudniejsza sytuacja dotycząca poziomu bezrobocia notowana jest w Bytomiu (20,0%), które to miasto zajmuje 2 lokatę w całym województwie. Na subregion centralny przypadało przeszło 121,5 tys. osób bezrobotnych, co stanowiło 59% ogółu w województwie śląskim (stan na 31.03.2013 r.).

W układzie podregionów wyraźny jest podział na te o wyższej i niższej stopie bezrobocia. Najgorzej wypada podregion bytomski, który wyprzedza podregion sosnowiecki o 0,9 punktu procentowego. W latach 2004-2008 sytuacja była odwrotna (ryc. 3.11). Najkorzystniej sytuacja ma się w podregionie tyskim i katowickim. Podregion gliwicki notuje wyższą stopę bezrobocia, przy czym sytuacja jest tam bardziej korzystna aniżeli średnio w województwie i w Polsce.

Subregion centralny wykazuje silne zróżnicowanie stopy bezrobocia. Występują tu obok siebie jednostki o niskim bezrobociu, jak również powiaty w których zjawisko to przybiera na sile. Wyjątkowo niekorzystnie prezentuje się Bytom (Marszowski red., 2010), który praktycznie rzecz biorąc sąsiaduje z rynkami o bardzo korzystnej sytuacji.

Z pośród 73 gmin subregionu 31 jednostek wykazywało dodatkowo niekorzystne struktury bezrobocia (tab. 3.4). Generalnie gminy położone w południowej części subregionu można uznać za obszary niespecyficznego bezrobocia.

Przebieg wysokości stopy bezrobocia odpowiada tendencjom ogólnowojewódzkim jak i krajowym, co przekłada się na spadek bezrobocia w okresie od 2004 do 2008 roku, a następnie jego wzrost w latach 2008–2012. Bezrobocie w ośmiu powiatach ma wartości niższe od średniej wojewódzkiej, a w trzynastu korzystniej wypada niż średnia krajowa.



Ryc. 3.11. Wysokość stopy bezrobocia w podregionach subregionu centralnego w latach 2004–2012 na tle województwa śląskiego i Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Zastosowany podstawowy miernik podziału gmin jest pochodną stopy bezrobocia. Dokładnie rzecz biorąc wskaźnik bezrobocia rejestrowanego informuje o liczbie osób bezrobotnych na 100 osób w wieku produkcyjnym. Nie należy go mylić z powszechnie stosowaną stopą bezrobocia, która dostępna jest dopiero od poziomu powiatu i wyraża stosunek liczby bezrobotnych do ludności aktywnej zawodowo (bezrobotni + pracujący). Stopę bezrobocia rejestrowanego obliczono jako stosunek liczby bezrobotnych zarejestrowanych do liczby cywilnej ludności aktywnej zawodowo (ogółem oraz danej grupy), tj. bez osób odbywających czynną służbę wojskową oraz pracowników jednostek budżetowych prowadzących działalność w zakresie obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego. Stopę bezrobocia podaje się z uwzględnieniem pracujących w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie (będących składową cywilnej ludności aktywnej zawodowo) wyszacowanych na podstawie wyników: w latach 2004 do listopada 2010 r. – Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 oraz Powszechnego Spisu Rolnego 2002, a od grudnia 2010 r. – Powszechnego Spisu Rolnego 2010 r. (GUS, www.stat.gov.pl).

Tab. 3.4. Specyfika bezrobocia w gminach subregionu centralnego

Klasa	Jednostka terytorialna	Wskaźnik bezrobocia rejestrowanego*)	Udział osób pozostających bez pracy powyżej 12 miesięcy	Udział osób z wykształceniem gimnazjalnym lub niższym	Udział osób w wieku 55+	Udział bezrobotnych kobiet
A	Kroczyce	13,7	39,5%	19,1%	8,1%	44,0%
	Włodowice	13,4	37,3%	18,1%	12,4%	49,0%
	Zawiercie	11,9	36,0%	17,4%	12,4%	49,5%
	Ogrodzieniec	11,8	31,9%	17,7%	12,8%	47,7%
	Szczekociny	11,8	40,0%	21,9%	14,4%	44,0%
	Łazy	10,5	35,3%	21,2%	11,1%	49,8%
	Bytom	10,2	40,8%	40,4%	13,1%	54,2%
	Poreba	10,0	33,1%	14,9%	14,3%	49,2%
	Będzin	9,8	33,2%	33,3%	15,0%	52,4%
	Czeladź	9,8	32,9%	33,5%	16,8%	50,8%
	Boronów	9,7	30,3%	20,4%	6,6%	46,0%
	Sławków	9,6	27,3%	34,7%	14,2%	55,0%
	Pilica	9,3	30,0%	17,8%	12,0%	47,3%
	Miasteczko Śląskie	9,1	34,2%	25,2%	7,6%	58,7%
	Koszęcin	9,0	38,6%	25,2%	9,4%	52,3%
	Dąbrowa Górnicza	9,0	27,0%	22,2%	17,4%	50,7%
B	Herby	8,9	33,9%	29,4%	11,2%	46,9%
	Kalety	8,7	42,5%	25,0%	10,8%	57,7%
	Kochanowice	8,6	34,5%	27,9%	7,8%	46,5%
	Siewierz	8,5	30,7%	28,8%	16,5%	48,4%
	Sosnowiec	8,5	28,5%	25,1%	15,5%	51,0%
	Piekary Śląskie	8,4	34,3%	28,4%	10,7%	57,1%
	Psary	8,3	30,9%	27,1%	12,3%	51,3%
	Wojkowice	8,2	26,8%	29,6%	8,7%	51,7%
	Irządze	8,2	34,8%	14,8%	1,5%	42,2%
	Świętochłowice	8,2	26,1%	41,2%	13,3%	56,0%
	Chorzów	7,9	24,4%	41,5%	12,6%	52,3%
	Zabrze	7,8	28,3%	39,9%	11,2%	54,6%
	Lubliniec	7,7	35,5%	25,9%	11,1%	48,3%
	Woźniki	7,5	42,8%	25,2%	9,5%	52,9%
	Tarnowskie Góry	7,5	36,5%	25,2%	12,0%	50,6%
	Siemianowice Śl.	7,4	18,8%	31,0%	12,3%	52,9%
	Bobrowniki	7,2	33,6%	25,8%	12,5%	53,4%
	Pyskowice	7,0	32,5%	33,2%	13,4%	54,3%
	Żarnowiec	7,0	29,4%	13,2%	7,8%	44,6%
	Mierzęcice	6,9	28,6%	22,9%	7,4%	54,8%
	Toszek	6,8	38,6%	33,2%	10,9%	56,4%
	Tworóg	6,8	32,0%	24,9%	6,9%	55,4%
	Ciasna	6,6	37,0%	26,3%	10,7%	55,5%
	Gliwice	6,6	28,7%	30,7%	16,3%	50,4%
	Mysłowice	6,6	22,3%	25,3%	10,6%	57,6%
	Świerklaniec	6,5	32,6%	19,7%	9,5%	48,5%
	Pawonków	6,3	35,9%	23,0%	8,9%	58,5%
	Pszczyna	6,3	25,9%	24,8%	11,3%	55,7%

Tab. 3.4. Specyfika bezrobocia w gminach subregionu centralnego (cd.)

Klasa	Jednostka terytorialna	Wskaźnik bezrobocia rejestrowanego	Udział osób pozostających bez pracy powyżej 12 miesięcy	Udział osób z wykształceniem gimnazjalnym lub niższym	Udział osób w wieku 55+	Udział bezrobotnych kobiet
	Radzionków	6,3	41,7%	23,3%	13,3%	56,4%
	Mikołów	6,2	32,6%	19,5%	15,5%	49,7%
	Kobiór	6,2	23,1%	26,7%	13,3%	44,6%
	Jaworzno	6,2	21,6%	21,2%	11,4%	54,1%
	Łaziska Górne	6,1	26,9%	19,3%	12,5%	55,6%
	Zbrosławice	6,1	40,8%	34,1%	11,2%	52,6%
	Katowice	6,1	30,0%	31,3%	13,5%	50,5%
C	Ożarowice	5,9	31,3%	18,8%	11,1%	55,3%
	Tychy	5,8	20,1%	21,7%	18,4%	53,3%
	Orzesze	5,7	27,4%	18,1%	11,6%	57,0%
	Krupski Młyn	5,6	32,2%	34,7%	9,3%	48,3%
	Rudziniec	5,4	34,9%	29,5%	16,2%	49,5%
	Ruda Śląska	5,4	16,3%	33,4%	8,9%	55,8%
	Knurów	5,3	26,4%	30,4%	8,0%	59,7%
	Lędziny	5,3	21,1%	25,5%	11,1%	53,7%
	Wiry	4,9	26,3%	11,0%	15,8%	50,9%
	Miedźna	4,9	23,3%	27,8%	7,1%	58,8%
	Wielowieś	4,8	40,7%	30,2%	7,1%	56,0%
	Imielin	4,8	18,8%	17,6%	12,9%	51,4%
	Bieruń	4,7	16,7%	18,3%	11,5%	56,2%
	Goczałkowice-Zdrój	4,6	24,7%	23,7%	10,3%	42,8%
	Sośnicowice	4,5	30,9%	22,3%	10,9%	54,3%
	Pilchowice	4,3	32,6%	24,2%	11,6%	57,7%
	Chełm Śląski	4,2	17,7%	18,3%	4,3%	65,9%
	Bojszowy	3,9	12,6%	13,1%	6,0%	57,9%
	Suszec	3,8	27,8%	21,0%	5,5%	57,7%
	Ornontowice	3,7	28,7%	18,2%	11,2%	62,9%
	Gierałtowice	3,6	29,2%	20,9%	9,5%	61,3%
	Pawłowice	3,6	24,1%	24,6%	6,4%	65,3%
Statystyka	Max	13,7	42,8%	41,5%	18,4%	65,9%
	Min	3,6	12,6%	11,0%	1,5%	42,2%
	Rozpiętość	9,9	30,2%	30,5%	16,9%	23,7%
	Kwartyl 1	5,6	26,4%	19,7%	9,3%	49,5%
	Mediana	6,8	30,9%	25,0%	11,2%	52,9%
	Kwartyl 3	8,6	34,8%	29,5%	13,1%	56,0%
ŚLĄSKIE		7,5	31,1%	27,6%	13,1%	52,3%
POLSKA (2012 r.)		8,7	35,4%	27,3%	12,5%	51,4%

Pola zakolorowane oznaczają wielkości zaznaczone na ryc. 3.12

Gminy uporządkowano według malejącej wartości wskaźnika bezrobocia rejestrowanego.

*) – stosunek procentowy liczby zarejestrowanych bezrobotnych do liczby ludności w wieku produkcyjnym

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i WUP Katowice, stan danych 31.03.2013 rok

Biorąc pod uwagę fakt trudności z określeniem liczby pracujących, wskaźnik bezrobocia rejestrowanego może okazać się miarą bardziej precyzyjną.

Zasadniczy rozkład przestrzenny wymiaru bezrobocia wyrażonego wskaźnikiem bezrobocia rejestrowanego wykazuje dosyć uporządkowany obraz (ryc. 3.12). Najwyższe wartości bezrobocia rejestrowanego odnotowano w północno-wschodniej części subregionu. W nieco mniejszym natężeniu koncentracja niekorzystnych zjawisk bezrobocia dotyczy gmin z północno-zachodniej części. Przesuwając się w kierunku południowym i zachodnim sytuacja poprawia się. Najkorzystniej prezentują się gminy podregionu tyskiego oraz wiejskie tereny powiatu gliwickiego. Obszar centralny, obejmujący konurbację katowicką wykazuje wartości mieszane, z przewagą średniego natężenia bezrobocia rejestrowanego. Wyjątkowo niekorzystnie wypada Bytom, zaś pozytywnie wyróżnia się Ruda Śląska.

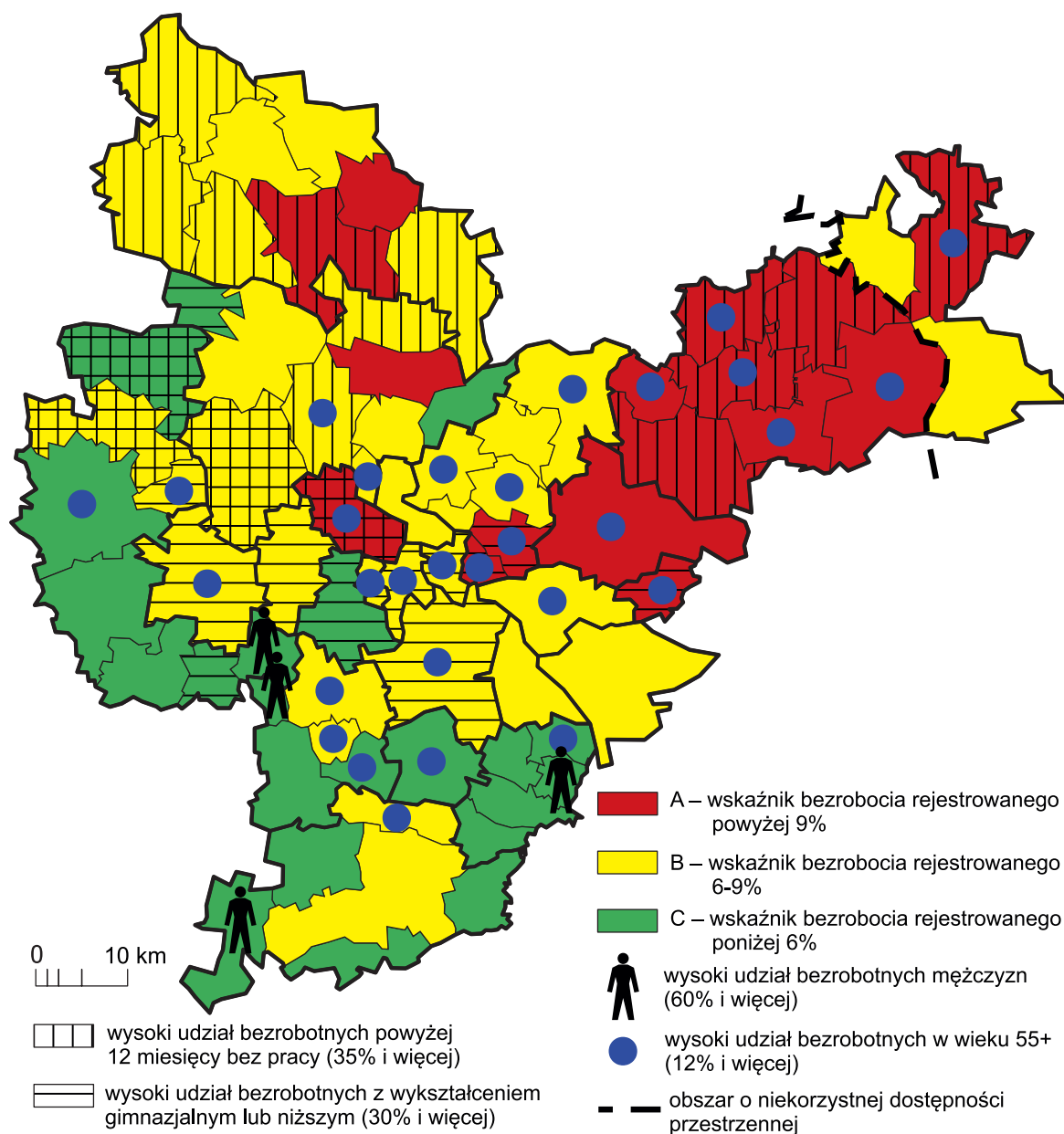
Przy wartości średniej wskaźnika bezrobocia rejestrowanego dla województwa wynoszącej 7,5 na 100 osób w wieku produkcyjnym, 29 gmin subregionu centralnego przekraczało to kryterium. Gmina Kroczyce z wynikiem 13,7% reprezentuje najwyższy poziom bezrobocia rejestrowanego. Niewiele lepiej sytuacja ma się w gminie Włodowice (13,2%). Najkorzystniejszy wynik 3,7% uzyskują egzekwio Pawłowice i Gierałtowice.

Kolejną zmienną diagnostyczną jest udział powyżej 35% osób pozostających na bezrobociu powyżej 12 miesięcy. Skrajną wartość, maksymalną w skali subregionu zarejestrowano w Woźnikach – 42,8%. Powyżej 40% udział osób pozostających bez pracy ponad 12 miesięcy, dotyczył gmin: Kalety, Radzionków, Bytom, Wielowieś, Zbroslawice i Szczekociny. Odnosząc tą sytuację do średniej wojewódzkiej należy stwierdzić, że ten element struktury bezrobocia jest w subregionie centralnym szczególnie eksponowany. Oprócz wysokich wartości odnotowanych w Bytomiu, cała północna część subregionu wykazuje tą specyfikę bezrobocia.

Równie poważnym problemem jest struktura wykształcenia bezrobotnych, a właściwie wysoki udział osób słabo wykształconych (gimnazjalne lub niższe). Skrajną wartość, maksymalną w skali subregionu zarejestrowano w Chorzowie – 41,5%. Ponad 40% udział osób z najniższym wykształceniem dotyczył również Świętochłowic i Bytomia. W stosunku do województwa problem niskiego wykształcenia osób bezrobotnych w subregionie centralnym odgrywa znacznie większą rolę. Występuje bardzo wyraźna koncentracja przestrzenna tego zjawiska obejmująca miasta GZM. W dużej mierze jest to efekt redukcji zatrudnienia w tradycyjnych branżach przemysłu, który dawał pracę osobom z niskim poziomem wykształcenia.

Przestrzenne charakterystyki wskaźnika bezrobocia rejestrowanego jak również specyficznych elementów bezrobocia dowodzą, iż koncentracja problemów dotyczy części północnej i centralnej subregionu. Czym dalej na południe tym wskaźnik bezrobocia rejestrowanego jest niższy, a w gminach nie identyfikuje się niekorzystnych parametrów strukturalnych bezrobocia.

Stwierdzono również nierówny udział płci w strukturze bezrobotnej ludności. Zdecydowanie większy problem na tutejszym rynku z podjęciem pracy mają panie, których przewaga w strukturze bezrobotnych odnotowana została w 52 gminach. Średnio w subregionie 55,3% bezrobotnych osób stanowią kobiety. Najniższy udział kobiet przypada na gminę Irządze (42,2%) oraz Goczałkowice-Zdrój (42,8%).



Rys. 3.12. Specyfika struktur bezrobocia w układzie gmin w subregionie centralnym

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych WUP Katowice /stan na 31.03.2013 r./

Uznając wartość graniczną na poziomie udziału jednej płci 60% i więcej, została ona przekroczona w 4 gminach. Najwyższy udział kobiet notowany jest w gminie Chełm Śląski (65,9%) i Pawłowicach (65,3%). Powyżej wskazanej granicy mieści się jeszcze gmina Ornontowice i Gierałtowice. Nie odnotowano przypadku w którym udział bezrobotnych mężczyzn przekraczałby poziom 60%.

Następny poziom strukturalny dotyczy udziału osób w wieku 55+ w grupie osób bezrobotnych. Jest to grupa wymagająca szczególnego wsparcia na rynku pracy, która często nie potrafiąc odnaleźć się w realiach gospodarczych rezygnuje z aktywności zawodowej. Warto podkreślić, że zarówno w województwie, jak i w kraju udział tej grupy regularnie rośnie, co m.in. można tłumaczyć osiągnięciem tego wieku przez ludzi urodzonych w okresie wyżu demograficznego lat 50. I tak w 2000 roku udział takich osób w województwie wynosił 1,9% aby w roku 2012 osiągnąć poziom 13,2%.

Problem ten jest mocno akcentowany w subregionie centralnym, który wykazuje zdecydowane symptomy starzenia się. Najgorzej sytuacja przedstawia się w Tychach (18,4%), Dąbrowie Górniczej (17,4%) i Czeladzi (16,8%). Łącznie powyżej progu 12% bezrobotnych w wieku 55+ znajduje się 30 gmin. Koncentrują się one głównie w centralnej i północno-wschodniej części subregionu. Najniższy udział bezrobotnych w tej kategorii wieku odnotowano w gminie Irządze, gdzie wynosi tylko 1,5%. Można przypuszczać, że w jednostce gdzie poziom bezrobocia jest wysoki, osoby takie występują ale nie podejmują już prób podjęcia pracy.

Problemy rynku pracy subregionu w niektórych lokalizacjach pogłębia dodatkowo peryferyjne położenie. W oparciu o typologię dostępności czasowej według *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju* (2012), przyjmując najbardziej niekorzystne granice wyrażające się dojazdem powyżej 60 minut do miast wojewódzkich, powyżej 40 minut do powiatów grodzkich oraz powyżej 20 minut do miast powiatowych wskazano rynki peryferyjne. Tak ustalone granice przekraczały łącznie 3 gminy z powiatu zawierciańskiego: Irządze, Szczekociny i Żarnowiec.

Przedstawiona parametryzacja zjawiska bezrobocia w subregionie centralnym wskazuje na zróżnicowanie zarówno pod względem natężenia, jak i struktur bezrobocia. Najbardziej charakterystycznym elementem tutejszego bezrobocia jest wysoki udział osób o niskich kwalifikacjach oraz duży udział bezrobotnych w wieku 55+. Struktura płci bezrobotnych w gminach z przewagą przemysłu ciężkiego wykazuje feminizację. Właściwie występują tu wszystkie niekorzystne oblicza zjawiska bezrobocia, przy czym z reguły dotyczą one tylko wybranego obszaru. Z racji względnie młodej struktury wieku i dużego odsetka osób w wieku

produkcyjnym, wskaźnik bezrobocia rejestrowanego w części południowej subregionu odnotowuje niskie wartości. Na wymiar i struktury bezrobocia wpływa też charakter obszaru, z dominacją miast w części centralnej subregionu.

3.5. PROGNOZA ROZMIARÓW BEZROBOCIA W SUBREGIONIE CENTRALNYM

Próba wskazania liczby bezrobotnych w przyszłych okresach jest bardzo trudna. Liczba osób bez pracy będzie z pewnością zależeć od ogólnej koniunktury gospodarczej. W perspektywie nadchodzących lat pojawia się jednak zjawisko całkowicie pewne co do kierunku, z ewentualną tylko niedokładnością wielkości. Tendencja ta bazuje na zmianach demograficznych, polegających na wejściu sporej grupy osób w wiek poprodukcyjny. Reasumując znaczna przewaga ludności opuszczającej rynek pracy w stosunku do osób wchodzących na ten rynek spowoduje, radykalne kurczenie się zasobów siły roboczej.

Bazując na prognozie ludności przygotowanej przez GUS, a także traktując wyjściową liczbę bezrobotnych na dzień 31.03.2013 r. podjęto próbę szacunku potencjalnej liczby bezrobotnych. Założono, że inne warunki mające wpływ na poziom bezrobocia są niezmiennie, a zmniejszenie liczby osób bez pracy jest po prostu efektem kurczenia się zasobów siły roboczej. Przyjęto również, że liczba bezrobotnych dalej nie wzrasta, a zatem liczba osób bezrobotnych zostaje na bieżącym poziomie, ewentualnie dopływ nowych bezrobotnych jest niższy od odpływu.

Komentarza wymagają też inne okoliczności, które mogłyby modyfikować tak przygotowaną prognozę. Chodzi mianowicie o poziom aktywności zawodowej oraz wskaźnik zatrudnienia. Jest to o tyle istotne, że liczba osób wchodzących w wiek poprodukcyjny nie w całości oznacza zwolnienie miejsc pracy, ze względu na wczesną dezaktywizację zawodową. Z drugiej jednak strony nie wszystkie osoby wchodzące na rynek pracy z racji przekroczenia wymaganego wieku, faktycznie poszukują pracy, co wiąże się głównie z kontynuowaniem nauki szczególnie na studiach wyższych. Jak się okazuje wskaźnik zatrudnienia w grupie 15–24 lata wynosi w województwie śląskim 28,3%, zaś w grupie 55–64 lata 28,9%, a więc są bardzo zbliżone (*Raport...*, 2012). Dodatkowo wskaźnik zatrudnienia w kategorii wieku poprodukcyjnego wynosi 4,1%. Zestawiając te wartości procentowe stosunek aktywności zawodowej w kategoriach wiekowych 15–24 oraz 55+ wynosi od 28,3% do 33,0%.

Należy zaznaczyć, że prognoza dotyczy ram wieku liczonych według starych zasad nabycia prawa do emerytury. Nowe progi wieku emerytalnego, które zaczęły funkcjonować od 1 stycznia 2013 r., wydłużą zapewne czas pozostawania na rynku pracy. Wprowadzone zmiany mają jednak charakter ewolucyjny i nie podnoszą sztywno wieku emerytalnego. Na mocy ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012r., poz.637), powszechny wiek emerytalny dla osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. wynosi: 60 lat dla wszystkich kobiet i 65 lat dla wszystkich mężczyzn urodzonych przed dniem 1 stycznia 1948 r. (*www.zus.pl*). Następnie wiek emerytalny osób które urodziły się po 1 stycznia 1949 r. będzie wydłużany co kwartał o jeden miesiąc.

Tak liczona prognoza wykazuje, że problem bezrobocia będzie przebiegał w powiatach w sposób zróżnicowany, zależny od poziomu wyjściowego zjawiska i trendów demograficznych. Według przyjętych założeń najszybciej bezrobocie znikłoby w Katowicach, Sosnowcu i Tychach, gdzie już 2016 r. może być odczuwany deficyt zasobów pracy. Najdłużej do 2025 r. trwałoby w powiecie bieruńsko-lędzkim oraz w Chorzowie (2024 r.). Wyjątek stanowi powiat mikołowski, w którym zgodnie z prognozami demograficznymi, bezrobocie wśród mężczyzn utrzymywałby się do końca okresu prognozowanego czyli do 2035 r. W powiecie tym bezrobocie kobiet znikłoby wcześniej, trwając do 2024 r.

Zjawisko bezrobocia w przypadku 13 powiatów szybciej uległoby likwidacji w przypadku mężczyzn, zaś 6 powiatów odnotowałoby sytuację odwrotną (tab. 3.5). Trzy powiaty, w których bezrobocie trwałoby najkrócej, czas trwania wśród mężczyzn i kobiet byłby taki sam.

Przedstawione wyliczenie jest wypadkową tempa ubytku demograficznego i wyjściowego poziomu bezrobocia. Faktyczna redukcja tego zjawiska powinna wynikać z kreacji nowych miejsc pracy. Ograniczenie liczby osób bezrobotnych wynikające z osiągnięcia wieku emerytalnego nie przyczynia się do wzrostu gospodarczego.

Jak twierdzą M. Góra i U. Sztandera (2006, s. 78–79) „opuszczenie przez odchodzącego na emeryturę fizycznego miejsca wykonywania pracy (maszyna, biurko), choć wydaje się zwolnieniem rzeczywistego miejsca pracy, nie jest nim. Odchodzący na emeryturę zabiera bowiem ze sobą najważniejszy element miejsca pracy, jakim są pieniądze na wynagrodzenie za pracę. Dostrzeżenie związku między przechodzeniem na emeryturę, a możliwością zatrudniania jest utrudnione, ponieważ przepływ pieniędzy finansujących emeryturę nie jest bezpośredni, a odbywa się za pośrednictwem systemu emerytalnego.

Tab. 3.5. Prognoza liczby bezrobotnych w powiatach subregionu centralnego

Lata	Ludność w wieku 15–64			Bezrobotni		
	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Podregion bytomski. Powiat Bytom						
2012	123 011	60 868	62 143	11 577*	5300*	6 277*
2019	110 950	55 026	55 924	-484	-542	58
2020	109 070	54 104	54 966	-2 364	-1 464	-900
Podregion bytomski. Powiat Piekary Śląskie						
2012	40 941	20 349	20 592	3 136*	1346*	1 790*
2018	37 707	18 877	18 830	-98	-126	28
2019	37 082	18 581	18 501	-723	-422	-301
Podregion bytomski. Powiat lubliniecki						
2012	54 085	27 049	27 036	3 970*	1970*	2 000*
2020	50 354	25 207	25 147	239	128	111
2021	49 880	24 984	24 896	-235	-95	-140
Podregion bytomski. Powiat tarnogórski						
2012	96 743	47 904	48 839	6 389*	3019*	3 370*
2017	91 012	45 209	45 803	658	324	334
2018	89 785	44 658	45 127	-569	-227	-342
Podregion gliwicki. Powiat Gliwice						
2012	137 770	68 023	69 747	8 089*	4016*	4 073*
2016	129 723	64 356	65 367	42	349	-307
2017	127 481	63 363	64 118	-2 200	-644	-1 556
Podregion bytomski. Powiat Zabrze						
2012	131 179	64 745	66 434	9 224*	4189*	5 035*
2017	122 129	60 520	61 609	174	-36	210
2018	120 249	59 619	60 630	-1 706	-937	-769
Podregion bytomski. Powiat gliwicki						
2012	80 360	39 645	40 715	4 041*	1750*	2 291*
2016	76 672	37 808	38 864	353	-87	440
2017	75 646	37 317	38 329	-673	-578	-95
Podregion katowicki. Powiat Katowice						
2012	211 060	102 680	108 380	12 084*	5982*	6 102*
2015	200 641	97 845	102 796	1 665	1 147	518
2016	196 851	96 136	100 715	-2 125	-562	-1 563
Podregion katowicki. Powiat Chorzów						
2012	77 782	38 291	39 491	5 489*	2616*	2 873*
2021	72 534	36 050	36 484	241	375	-134
2024	71 531	35 635	35 896	-762	-40	-722
Podregion katowicki. Powiat Mysłowice						
2012	53 861	26 718	27 143	3 293*	1396*	1 897*
2018	50 684	25 177	25 507	116	-145	261
2019	50 126	24 929	25 197	-442	-393	-49
Podregion katowicki. Powiat Ruda Śląska						
2012	100 209	49 924	50 285	5 065*	2240*	2 825*
2016	94 756	47 206	47 550	-388	-478	90
2017	93 325	46 513	46 812	-1 819	-1 171	-648

Tab. 3.5. Prognoza liczby bezrobotnych w powiatach subregionu centralnego (cd.)

Lata	Ludność w wieku 15-64			Bezrobotni		
	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Podregion katowicki. Powiat Siemianowice Śląskie						
2012	49 202	24 216	24 986	3 371*	1587*	1 784*
2016	45 844	22 649	23 195	13	20	-7
2017	44 970	22 217	22 753	-861	-412	-449
Podregion katowicki. Powiat Świętochłowice						
2012	37 520	18 654	18 866	2 791*	1229*	1 562*
2017	34 559	17 237	17 322	-170	-188	18
2018	33 974	16 993	16 981	-775	-432	-323
Podregion sosnowiecki. Powiat Sosnowiec						
2012	154 030	75 226	78 804	12 046*	5897*	6 149*
2015	143 687	70 205	73 482	1 703	876	827
2016	139 913	68 427	71 486	-2 071	-902	-1 169
Podregion sosnowiecki. Powiat Dąbrowa Górnicza						
2012	92 694	45 707	46 987	7 611*	2616*	3 859*
2016	86 890	42 755	44 135	1 807	-336	1 007
2018	83 496	41 046	42 450	-1 587	-2 045	-678
Podregion sosnowiecki. Powiat Jaworzno						
2012	67 636	33 669	33 967	3 893*	1787*	2 106*
2017	63 908	31 819	32 089	165	-63	228
2018	63 061	31 401	31 660	-682	-481	-201
Podregion sosnowiecki. Powiat będziński						
2012	107 706	52 637	55 069	8 928*	4295*	4 633*
2020	98 535	48 437	50 098	-243	95	-338
2021	97 459	48 015	49 444	-1 319	-327	-992
Podregion sosnowiecki. Powiat zawierciański						
2012	85 137	42 632	42 505	8 790*	4548*	4 242*
2019	76 553	38 593	37 960	206	509	-303
2020	75 165	37 887	37 278	-1 182	-197	-985
Podregion tyski. Powiat Tychy						
2012	92 224	45 454	46 770	5 067*	2367*	2 700*
2015	87 081	42 860	44 221	-76	-227	151
2016	85 216	41 969	43 247	-1 941	-1 118	-823
Podregion tyski. Powiat bieruńsko-lędzki						
2012	41 670	20 827	20 843	1 824*	807*	1 017*
2022	40 097	19 946	20 151	251	-74	325
2025	39 338	19 563	19 775	-508	-457	-51
Podregion tyski. Powiat mikołowski						
2012	66 751	33 226	33 525	3 580*	1673*	1 907*
2024	63 529	31 997	31 532	358	444	-86
2035	64 214	32 777	31 437	1043	1224	-181
Podregion tyski. Powiat pszczyński						
2012	77 501	38 337	39 164	3 749*	1643*	2 106*
2019	74 289	36 574	37 715	537	-120	657
2021	72 875	35 860	37 015	-877	-834	-43

* – Liczba bezrobotnych wg danych WUP Katowice, stan z 31.03.2013 r. Wartości ujemne wskazują teoretyczny niedobór osób na rynku pracy

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS. Wartości dotyczące liczby ludności pochodzą z prognozy GUS

Także przy pośrednim płaceniu nie można uciec od tego, że koszt emerytur poprzedniego pokolenia spada na miejsca pracy kolejnego pokolenia. Im więcej osób przejdzie na emeryturę, tym wyższy koszt emerytur, tym większe obciążenie miejsc pracy, tym wyższy koszt pracy, co przekłada się albo na zmniejszenie płac pracujących (w szczęśliwszej sytuacji zmniejszenie tempa ich wzrostu, a w konsekwencji na ograniczenie podaży pracy), albo zwolnienie (niezatrudnienie nowych) tych spośród nich, dla których przy istniejącej produktywności nie wystarczy środków na wynagrodzenia". Z opinią tą można jednak polemizować. W długim horyzoncie czasu i skali makro wskazana zależność jest prawdziwa, natomiast system emerytalny nie jest elastyczny. W tej sytuacji odejście pewnej grupy na emeryturę nie zmieni jego działania, a zatem wolne miejsc pracy pozostaną.

Zestawione wartości mają na celu pokazanie tendencji kurczenia się zasobów pracy, przez co teoretycznie osoby poszukujące zajęcia powinny tą pracę otrzymać. Wieloletnie obserwacje rynków pracy wskazują jednak, że taki scenariusz jest czysto teoretyczny, gdyż w gospodarce rynkowej stopa bezrobocia jest zjawiskiem normalnym. Definiowana tzw. naturalna stopa bezrobocia szacowana jest na ok. 4-5% (Nasiłowski, 1996).

ROZDZIAŁ 4

LOKALNE RYNKI PRACY.

STUDIUM PRZYPADKÓW WYBRANYCH MAŁYCH MIAST

Rola małych miast jest niedoceniana w kształtowaniu rynku pracy dużych zespołów miejskich. Chociaż lokalne zasoby pracy są zazwyczaj niewielkie, to ich znaczenie ciągle wzrasta z uwagi na proces suburbanizacji.

Jako przykład lokalnych rynków pracy wybrano grupę 13 miast do 20 tys. mieszkańców położonych w bezpośrednim sąsiedztwie największych miast aglomeracji katowickiej. Są to: Bieruń, Imielin, Łędziny, Łazy, Pyskowice, Radzionków, Siewierz, Sławków, Sośnicowice, Wojkowice oraz w strefie obrzeżnej: Kalety, Miasteczko Śląskie i Orzesze (ryc. 4.1).

Z uwagi na dużą różnorodność analizowanej grupy przedstawiono także szczegółowe studium przypadku dwóch skrajnie rozwijających się rynków pracy. Jednym z nich jest małe miasto Bieruń, które mimo specjalizacji w górnictwie rozwija swój rynek pracy poprzez dywersyfikację. Drugie miasto Wojkowice to przykład kurczącego się rynku pracy i zmian w kierunku ośrodka typowego dla strefy suburbanialnej, gdzie większość mieszkańców dojeżdża do sąsiednich większych ośrodków miejskich.

4.1. STUDIUM PRZYPADKU WYBRANYCH MAŁYCH MIAST

Małe miasta mają różną skalę oddziaływania. W obszarach o gęstej sieci osadniczej, tak jak to ma miejsce w subregionie centralnym, ich rola jest znacznie mniejsza, a słabsza siła oddziaływania wynika z wielu nakładających się na siebie czynników. Stąd jako lokalne rynki pracy nie odgrywają one większej roli w systemie gospodarczym tego subregionu. Jednak poprzez dojazdy do pracy do innych miast są z nim trwale powiązane funkcjonalnie i współuczestniczą w procesach społeczno-gospodarczych. Nie oznacza to, że nie posiadają własnych rynków pracy, z reguły są one małe i o mniejszym znaczeniu z uwagi na położenie w cieniu aglomeracji.

Z uwagi na silnie zurbanizowany i rozwinięty system gospodarczy w subregionie centralnym obserwuje się ewolucyjne przekształcanie się konurbacji miejskiej o policentrycznym układzie osadniczym w bardziej zaawansowaną strukturę miejską zmierzającą w kierunku metropolizacji. Wiąże się to także

z rynkiem pracy, który wytwarza nowe zawody związane z usługami wyższego rzędu charakterystycznymi dla bardziej rozwiniętych systemów gospodarczych. Ten proces ma także duże znaczenie dla mieszkańców małych miast. Wobec korzystnego położenia komunikacyjnego i wysokiej dostępności transportowej oraz niewielkiego dystansu kilku, kilkunasty kilometrów wielu mieszkańców małych miast dojeżdża do pracy do większych ośrodków, oferujących bardziej zróżnicowany rynek pracy.

W Europie w ramach projektu ESPON 1.1.1. (2006) „*The Role and Specific Situation and Potentials of Urban Areas as Nodes In the Polycentric Development*” sklasyfikowano duże europejskie ośrodki miejskie dzieląc je na cztery kategorie Europejskich Metropolitalnych Obszarów Rozwoju (MEGA). Wśród nich znalazło się 8 obszarów metropolitalnych z Polski, w tym Górnośląski Obszar Metropolitalny (Katowice wraz z konurbacją katowicką). Analizowane małe miasta wchodziły w skład tego obszaru metropolitalnego i jednocześnie znajdują się w strefie zasięgu codziennych dojazdów do pracy (*European Spatial Planning Observation Network ESPON*). Przeważnie codzienne podróże do pracy do centrum domykają się w ciągu 1 godziny czasu dojazdu.

Wielkość lokalnych rynków pracy. Badane małe miasta to głównie małe rynki pracy, zaliczane do typów MA. Jeden ośrodek sklasyfikowany jako średni rynek pracy w klasie małej. Jest to Bieruń (klasa SA) o potencjale rynku pracy na poziomie 12 tys. pracujących (tab. 3.2, rozdział 3). Wyróżnia się on spośród analizowanych miast stosunkowo dużym rynkiem pracy i znaczną liczbą większych podmiotów gospodarczych z sekcji przetwórstwo przemysłowe. Na jego bazę ekonomiczną składa się kilka dużych przedsiębiorstw tj. KWK Piast, ERG – fabryka folii, częściowo zakłady Fiata oraz średnie podmioty i mikro przedsiębiorstwa do 9 pracujących. W Bieruniu zainwestowany kapitał zagraniczny przyczynił się do modernizacji rynku pracy i jego wzrostu.

Do większych rynków pracy w klasie małych liczących od 5–10 tys. pracujących (klasa MC) można zaliczyć Łędziny i Radzionków, Pyskowice i Orzesze (tab. 3.2). Wymienione miasta to ośrodki o genezie przemysłowej (Zuzańska-Żyśko, 2006). Ich znaczący rynek pracy wynika po części z lokalizacji dużych podmiotów gospodarczych zarówno starych branż przemysłowych np. górnictwa, hutnictwa szkła, jak i restrukturyzacji i dostosowania rynku pracy do gospodarki rynkowej. Można to zaobserwować np. w Radzionkowie w postaci nowych wielkoskalowych inwestycji (np. baza paliw Slovnaft) na terenach po byłej kopalni.

W grupie małych miast położonych w zapleczu aglomeracji znajdują się także małe miasta zaliczane do podklasy MB. Można je określić jako średnie wśród małych

rynków pracy. Posiadają one potencjał na poziomie 3–5 tys. pracujących. Zaliczamy do nich dwa miasta będące siedzibą gmin miejsko wiejskich – Siewierz i Łazy. Szczególnie w Siewierzu zauważa się znaczący wzrost miejsc pracy. Wynika to prawdopodobnie ze znacznego oddalenia od dużych i średnich miast oraz wytworzenia własnego zaplecza w postaci gmin wiejskich, dla których miasto Siewierz jest istotnym lokalnym rynkiem pracy. Dodatkowym czynnikiem jest wysoki poziom przedsiębiorczości w Siewierzu (Zuzańska-Żyśko, 2005b; Krzysztofik, 2005) oraz znaczny udział małych podmiotów zatrudniających do 9 osób. W Siewierzu zlokalizowana jest Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, w której jest położona szwedzka firma Elektrolux, produkująca suszarki przemysłowe głównie na eksport.

Pozostałe ośrodki zaliczają się do podklasy MA, a więc małych rynków pracy o liczbie pracujących od 1–3 tys. Są to: Wojkowice, Sośnicowice, Miasteczko Śląskie, Imielin, Sławków oraz Kalety.

Analizując wielkość rynków pracy w wybranych przedziałach czasowych (1999, 2003, 2005, 2006, 2008, 2010) zauważa się pośród nich zarówno miasta o wzroście, stagnacji, jak i spadku rynku pracy, co może wynikać z transformacji sektorów gospodarczych w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Przykładowo w Łędzinach, które nadal silnie związane są z górnictwem węgla kamiennego rynek pracy kurczy się. Z kolei w miastach, w których nastąpiła modernizacja podstaw gospodarczych, rynek pracy stopniowo zwiększa się.

Lokalne rynki pracy w analizowanych małych miastach są bardzo zróżnicowane. Wynika to z różnych przyczyn do których należy zaliczyć: (1) zróżnicowaną bazę ekonomiczną miast, która niejednokrotnie jest przestarzała i niedostosowana do obecnego poziomu rozwoju gospodarczego, czasami zbyt monofunkcyjna, (2) odmienną genezę rozwoju, która wprowadza miasto na określoną ścieżkę rozwoju; ośrodki o genezie przemysłowej bardzo często także obecnie lokalizują na swoim terenie przynajmniej jeden bardzo duży zakład pracy, (3) odmienne funkcje i zróżnicowaną rolę co do otaczającego obszaru; miasta w gminach miejsko-wiejskich pełnią rolę ośrodków wyższego rzędu w stosunku do otaczających je gmin wiejskich, co wpływa pozytywnie na ich bazę ekonomiczną, (4) położenie w cieniu wieloośrodkowej aglomeracji złożonej z zespołu niezależnych miast, co ogranicza możliwości rozwoju, szczególnie usług wyższego rzędu ze względu na niewielką strefę oddziaływania małego miasta.

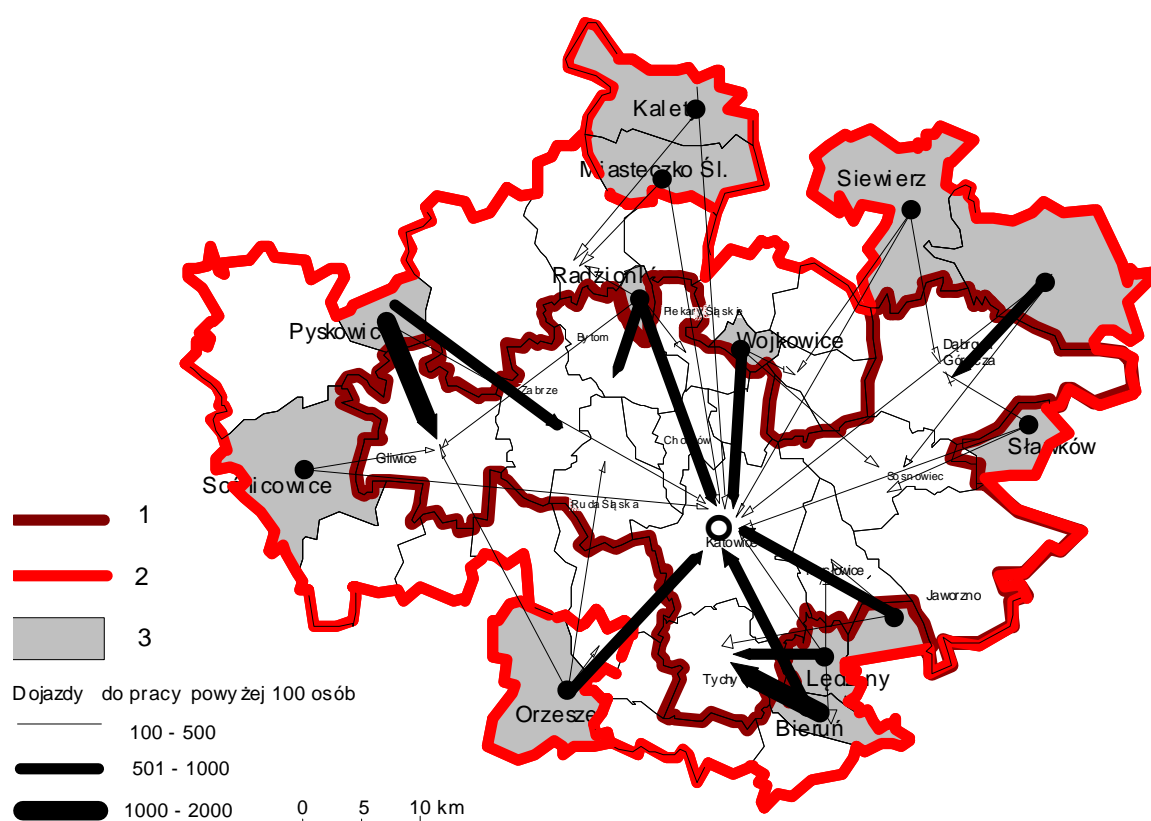
Wielkość i kierunki dojazdów do pracy. Dojazdy do pracy należy rozumieć jako szczególny rodzaj migracji, a więc ruchliwości codziennej (Namysłowski, 1980; Runge, 1996). Należy traktować je jako dojazdy wahadłowe, czyli codziennie powtarzające się przejazdy z miejsca stałego pobytu do określonego miejsca i z powrotem w ciągu doby. Dojazdy do pracy są nieodzownym elementem rynku pracy. Wynikają one z nierównomiernego rozmieszczenia podmiotów gospodarczych oraz potencjału usługowego w przestrzeni geograficznej w stosunku do miejsc koncentracji ludności (Sitek, Zuzanska-Żyśko, 2013a). Wzrost dojazdów wiąże się również z rozwojem komunikacji i powszechnym dostępem do motoryzacji indywidualnej.

Konurbacja katowicka charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem migracji wahadłowych zarówno w centrum, jak i strefie zewnętrznej. Z gmin graniczących z miastami na prawach powiatu dojeżdżało do nich w 2006 r. 38,2 tys., z tego z omawianych małych miast 15 tys. (9,4 tys. z małych miast, 2,7 tys. z małych miast obrzeża i 2,9 tys. z gmin miejsko-wiejskich razem z małymi miastami). W strukturze dojazdów do pracy do centrum aglomeracji, rozumianej jako 14 miast na prawach powiatu, analizowane małe miasta stanowią tylko 14,5% dojeżdżających. Najważniejszym rynkiem pracy są dla nich Katowice. Miasto to należy traktować jako biegun wzrostu i „węzeł rynku pracy”. Posiada ono rangę ponadregionalną oraz wykształcone funkcje metropolitalne, do których zalicza się m.in. centrale banków, sklepy światowych marek, ambasady i konsulaty, parki technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości, instytucje kultury, uczelnie wyższe, instytucje zdrowotne specjalistyczne o zasięgu ponadregionalnym oraz ważne węzły transportowe (Zuzanska-Żyśko, 2012). Jest zatem ośrodkiem przyciągającym pracujących z wszystkich kategorii wielkościowych gmin i różnej hierarchii funkcjonalnej, w tym również mieszkańców małych miast. Do Katowic dojeżdża do pracy z analizowanych miast 5,4 tys. osób (ryc. 4.1).

Istotnym rynkiem dla analizowanego zbioru miast są Gliwice, gdzie codziennie migruje 2,5 tys. Są one silnym ośrodkiem subregionalnym z dużym rynkiem pracy i strefą wpływu w zachodniej części obszaru metropolitalnego. W jego bezpośrednim zapleczu leżą 3 małe miasta w tym dwa uwzględnione w analizie. Równie ważne są Tychy skupiające 2,0 tys. dojeżdżających. Położone w południowej części rdzenia tworzącej się metropolii, stanowią istotny rynek pracy dla małych miast od strony południowej. W ich zapleczu leżą trzy małe miasta oraz wiele gmin wiejskich. W północno-zachodniej części obszaru badań ważną rolę w rynku pracy dla małych miast odgrywa także Dąbrowa Górnicza. Z małych ośrodków dojeżdża do niej 1,5 tys. pracujących. Dla małych miast ważnymi rynkami pracy są także: Bytom (0,8 tys.), Mysłowice (0,5 tys.), Ruda Śląska (0,4 tys.), które w 2008 r.

charakteryzowały się dużym udziałem przemysłu w rynku pracy (Petryszyn, Zuzńska-Żyśko, 2008). Pozostałe większe miasta centralnej części odgrywają mniejszą rolę w kształtowaniu rynku pracy małych miast. Najmniejszą rolę mają takie ośrodki, jak: Świętochłowice, Siemianowice Śląskie i Jaworzno.

Na kierunek dojazdów istotny wpływ ma położenie geograficzne względem innych ośrodków szczególnie większych oraz korzystne położenie komunikacyjne umożliwiające szybkie przemieszczanie się do miejsca pracy. Dominujące kierunki dojazdów koncentrują się na dużych miastach (ryc.4.1). Dla małych miast obok największych jednostek osadniczych znaczące są także mniejsze ośrodki powiatowe położone poza rdzeniem jak: Tarnowskie Góry, Będzin i Mikołów.



1 – Granica centrum aglomeracji katowickiej, 2 – zewnętrzna granica aglomeracji, 3 – małe miasta

Ryc. 4.1 Kierunki dojazdów (wyjazdów) do pracy w małych miastach GOM. Dojazdy powyżej 100 osób

Źródło: Sitek, Zuzńska-Żyśko, 2013a

Analizując kierunki dojazdów do pracy z małych miast stwierdza się, że najczęściej pracujących dojeżdża do największych miast i najbliższych położonych. W niektórych przypadkach gminami docelowymi są większe miasta bezpośrednio graniczące z małymi.

Ma to miejsce w:

- Łędzinach – główny kierunek dojazdu to Tychy,
- Bieruniu – główny kierunek dojazdu to Tychy,
- Pyskowicach – główny kierunek dojazdu to Gliwice,
- Sośnicowicach – główny kierunek dojazdu to Gliwice (tab. 4.1).

Tab. 4.1. Saldo i kierunki wyjazdów do pracy z małych miast w 2006 r.

Miasto	Liczba osób wyjeżdżających	Liczba osób przyjeżdżających	Saldo przyjazdów i wyjazdów	Liczba osób przyjeżdżających w relacji do wyjeżdżających	Dominujące kierunki wyjazdów (10% lub więcej)
	2006	2006	2006	2006	2006
Bieruń	2 607	2 203	-404	0,85	43% Tychy 24% Katowice 11 % Bielsko-Biała
Imielin	1 280	229	-1 051	0,18	48% Katowice 21% Mysłowice 12% Tychy
Kalety	1 065	140	-925	0,13	36% Tarnowskie Góry 21% Katowice 10% Lubliniec
Łędziny	1 639	671	-968	0,41	41% Tychy 19% Katowice 12% Bieruń
Łazy	1 055	1 023	-32	0,97	11% Katowice 11% Dąbrowa Górnicza
Miasteczko Śląskie	870	734	-136	0,84	58% Tarnowskie Góry 22% Katowice
Orzesze	2 758	859	-1 899	0,31	19% Katowice 15% Ruda Śl. 15% Mikołów 12% Łaziska Górne 11% Ornontowice
Pyskowice	2 568	984	-1 584	0,38	71% Gliwice
Radzionków	2 500	1 464	-1 036	0,59	29% Bytom 26% Katowice 17% Tarnowskie Góry
Siewierz	623	1 455	832	2,34	10% Katowice
Sławków	1 109	262	-847	0,24	29% Dąbrowa Górnicza 13% Sosnowiec
Sośnicowice	184	387	203	2,10	12% Gliwice
Wojkowice	1 560	622	-938	0,40	36% Katowice 13% Będzin

Źródło: Sitek, Zuzńska-Żyśko, 2013a

Istnieje też grupa małych miast, z których pracujący pokonują granicę 2–3 miast oddalonych od miejsca zamieszkania o kilkanaście kilometrów. W większości przypadków dominującym kierunkiem dojazdów są Katowice, do których dojeżdżają m.in. mieszkańcy Orzesza (przez Wyry, Łaziska Górne, Mikołów) czy Wojkowic (przez Piekary Śląskie, Siemianowice Śl.). Z kolei w przypadku Kalet dominującym kierunkiem są Tarnowskie Góry (przez Miasteczko Śląskie). Ciekawym przypadkiem jest gmina miejsko-wiejska Siewierz, gdzie brak jednego dominującego kierunku dojazdów. Miasto Siewierz stanowi ważny lokalny rynek pracy dla obszarów wiejskich własnej gminy. W grupie 13 miast tylko Siewierz (2,34) i Sośnicowice (2,10) wykazały przewagę przyjeżdżających do pracy nad wyjeżdżającymi. Zauważa się także duże zróżnicowanie wyjazdów z Siewierza do różnych gmin ale bez wyraźnie dominującego kierunku. Może to wynikać ze znacznego oddalenia Siewierza od rdzenia metropolii i być przyczyną poszukiwania pracy w krótszym promieniu. Jak wiadomo duży dystans powoduje wysokie koszty dojazdu do pracy. W przypadku Siewierza do rdzenia można dojechać bezpośrednio jedynie własnym środkiem transportu.

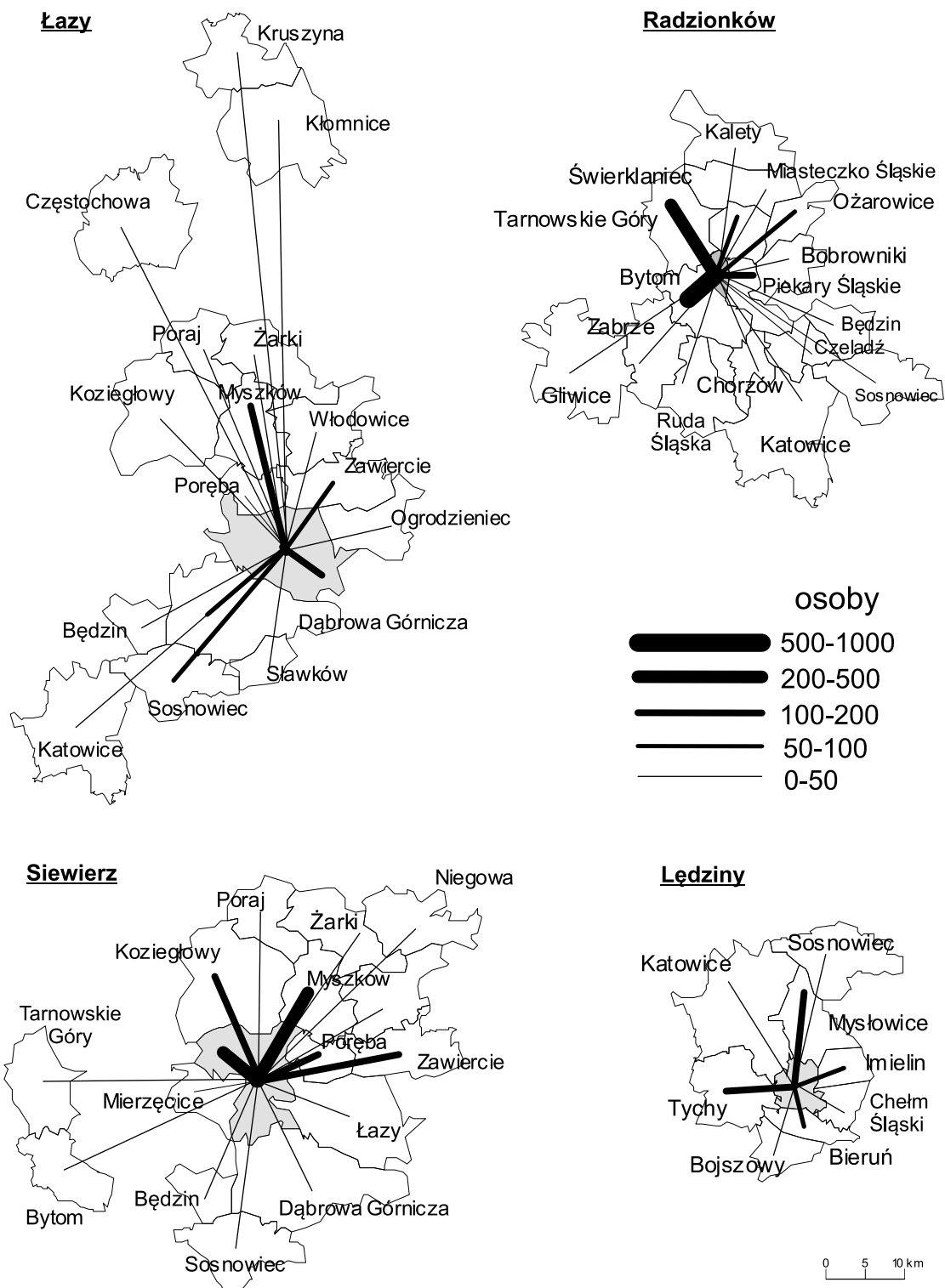
Liczba osób przyjeżdżających do pracy na 1 osobę wyjeżdżającą do pracy w grupie badanych miast wykazuje na słabość lokalnych rynków pracy. Stosunkowo zbilansowaną sytuację oprócz Siewierza i Sośnicowic posiadają Łazy z wartością 0,97. Najslabiej wypadają: Sławków, Imielin i Kalety, w których to miastach wartość jest niższa niż 0,3.

Kierunki dojazdów z małych miast w GOM ukazują układ ciężarów do ośrodków według wielkości i rangi znaczeniowej w systemie osadniczym. Na analizowanym obszarze średnio z jednego małego miasta pracujący dojeżdżają do 15 gmin. Najwięcej pracujących dojeżdża do miast na prawach powiatu, średnio z jednego małego miasta do 7 takich ośrodków. Następnie mieszkańcy małych miast wyjeżdżają do dwóch miast średniej wielkości i dwóch gmin wiejskich oraz do jednego małego miasta i jednego miasta o znaczeniu ponadregionalnym. W większości przypadków była to Warszawa, Kraków oraz w jednym przypadku Wrocław. Z co drugiego małego miasta mieszkańcy wyjeżdżają do miast położonych w sąsiednich województwach lub dalszych, większych lub tej samej rangi (ryc. 4.2).

Słabe podstawy gospodarcze przyczyniają się do większych wyjazdów do pracy. Innym czynnikiem jest dogodne położenie komunikacyjne i wysoka dostępność transportowa, a więc dobry układ dróg a także sprawny system komunikacji (Soczówka, 2009, 2012) oraz bliskość położenia względem innych miast. Duża liczba potencjalnych większych rynków pracy lub mniejszych ale bardziej atrakcyjnych przyczynia się do większych wyjazdów.

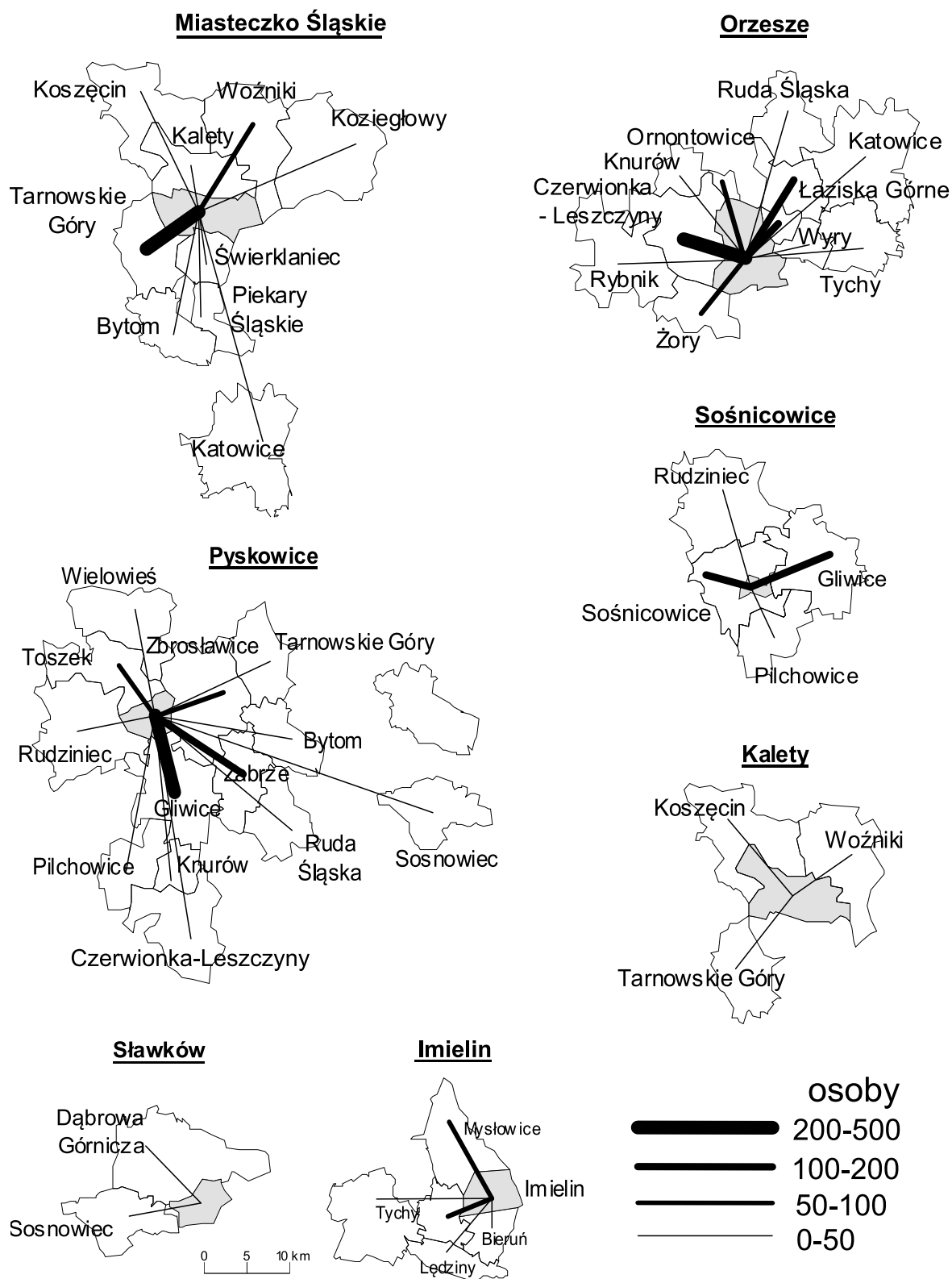
Wielkość i kierunki przyjazdów do pracy w małych miastach. Badane miasta stanowią także miejsce pracy dla mieszkańców innych gmin, często wiejskich ale czasami także dla większych miast. Jest to uwarunkowane bazą ekonomiczną i lokalizacją istotnych podmiotów gospodarczych o silnym oddziaływaniu ponadregionalnym. Analiza przyjazdów do pracy do małych miast wykazała niewielką liczbę kierunków dojazdu, jak i ilość dojeżdżających (ryc. 4.2). Najwięcej kierunków posiada Bieruń i Siewierz. Do Bierunia dojeżdża ponad 1600 osób głównie z sąsiednich Tychów (ponad 700), gminy Bojszowy i Łędzin. W przypadku tego miasta pojawiają się i dalsze miejscowości, jak Lubliniec czy Kochanowice. Siewierz jest miejscem docelowym pracy dla przeszło 1300 osób głównie z Myszkowa, Koziegłów i Zawiercia. Sporo osób do tego miasta dojeżdża z obszaru wiejskiego Siewierza. Najślabsze oddziaływania w charakterze rynku pracy posiadają Sławków oraz Kalety. W Sławkowie można wyróżnić wyłącznie dwa kierunki Dąbrowę Górniczą i Sosnowiec, o łącznym napływie niespełna 80 osób. Miasto Łazy mimo stosunkowo nie dużej liczby przyjeżdżających do pracy wykazuje aż 17 kierunków napływu szczególnie z gmin położonej przy linii kolejowej. Wynika to z dostępności gminy, która leży na międzynarodowej magistrali kolejowej. Zasadniczo dojazdy do małych miast pochodzą z nieodległych gmin sąsiednich. Wynika to z małej konkurencyjności tych ośrodków, które wciąż borykają się z niezakończonym procesem restrukturyzacji lokalnej gospodarki.

Małe miasta nie są konkurencyjnymi rynkami pracy w stosunku do miast średniej wielkości i większych. Wynika to z położenia w cieniu aglomeracji i dużej konkurencji. Niestety, w większości nie oferują one atrakcyjnych miejsc pracy dla mieszkańców większych miast i dla swoich mieszkańców. Świadczy o tym znaczna przewaga wyjeżdżający nad przyjeżdżającymi do pracy, jedynie większe znaczenie posiadają Bieruń, Siewierz i Radzionków. Dla badanych małych ośrodków podstawowymi rynkami pracy są takie miasta jak Katowice, Gliwice i Tychy, a następnie Dąbrowa Górnicza, Bytom, Mysłowice i Ruda Śląska. W obszarach metropolitalnych rozwijają się funkcje wyższego rzędu związane z nowoczesną technologią, transferem wiedzy, nowoczesnym handlem, międzynarodowym kapitałem, usieciowieniem z innymi metropoliami. Takich funkcji, a co za tym idzie i zawodów nie ma w małych miastach, gdyż ich ranga wielkościowa nie pozwalała na ich wykształcenie się. Funkcje wyższego rzędu wymagają dużej strefy wpływu i oddziaływania. To stoi w sprzeczności z małym miastem, które jedynie może pełnić funkcje uzupełniające, dawać metropolii dobrze wykształconą kadrę i ewentualnie pełnić funkcje mieszkaniową (rezydencjonalną), ewentualnie wypoczynkowo-rekreacyjną, jeśli ma odpowiednie walory kulturowo-krajoznawcze lub odpowiednią infrastrukturę. Tym samym będą to obszary suburbanne dla rodzącej się metropolii.



Ryc. 4.2. Kierunki przyjazdów do pracy do małych miast w 2006 r.

Źródło: Sitek, Zuzańska-Żyśko, 2013b



Ryc. 4.2. Kierunki przyjazdów do pracy do małych miast w 2006 r. (cd.)

Źródło: Sitek, Zuzńska-Żyśko, 2013b

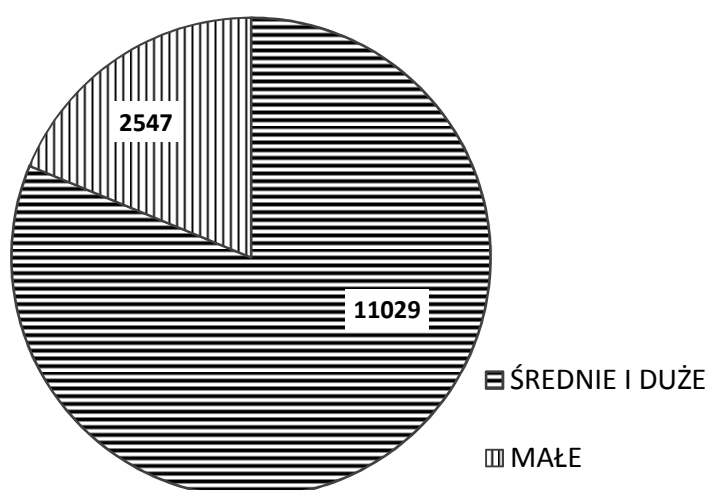
4.2. BIERUŃ

Bieruń leży w powiecie łędzińsko-bieruńskim. Jest to małe miasto liczące 19,8 tys. mieszkańców. Małe miasta nie są z reguły atrakcyjnymi rynkami pracy, jednak Bieruń jest przykładem bardzo korzystnych zmian dywersyfikacyjnych na rynku pracy. Z miasta przemysłowego górniczego ośrodek stał się ośrodkiem przemysłowym o zróżnicowanym rynku pracy. Współczesny Bieruń składa się z dwu dzielnic: Starego Bierunia – o charakterze miasta handlowego, kupieckiego, o prawach miejskich już w XIV wieku, a także Bierunia Nowego – o charakterze rolniczym, przekształconego w ośrodek górniczy.

Obecnie w gospodarce Bierunia dokonują się zmiany charakterystyczne dla całego obszaru konurbacji katowickiej, polegające na wzroście udziału usług. Wzrost ten dokonuje się zarówno przez rozwój podmiotów gospodarczych, jak i zwiększenie udziału pracujących w usługach kosztem przemysłu (Heder, Tkocz, 2011). Rynek pracy w Bieruniu był silnie uwarunkowany rozwojem górnictwa węgla kamiennego i kopalni „Piaś”. Jej największe wydobycie przypadało na lata 80. XX w. i wynosiło ponad 7,5 mln ton. W okresie transformacji systemowej górnictwo węgla kamiennego przeszło zmiany strukturalne, które polegały na przekształceniach własnościowych kopalń, ich skomercjalizowaniu i uzyskaniu samodzielności finansowej oraz zrzeszaniu w spółki węglowe w postaci holdingów, koncernów, a także kompanii (Tkocz, 2001).

Realizacja tego programu zwana restrukturyzacją wiązała się także m.in. z redukcją zatrudnienia, jak i wydobycia. W KWK „Piaś” pracowało prawie 11 tys., obecnie ok. 6 tys., a wydobycie jest o 40–50% mniejsze niż w połowie lat 80. i według stanu na 2006 r. wynosi ponad 5,3 mln ton rocznie i 4,7 mln ton w 2009 r. (Heder, Tkocz, 2011). KWK „Piaś” nadal pozostaje jedną z największych kopalń węgla kamiennego w Polsce. Mimo to rynek pracy nie jest zdominowany tylko przez górnictwo, co się bardzo często zdarza w przypadku małych miast (Zuzańska-Żyśko, 2001, 2006). Jest to efekt restrukturyzacji gospodarki miasta. W 1992 roku zatrudnienie w kopalni wynosiło 70% w stosunku do ogółu pracujących, w 1997 – 60%, w 2009 roku natomiast – 57%. Mimo tak znaczących spadków w Bieruniu obserwuje się wzrost zatrudnienia i to w sektorze dużych przedsiębiorstw (Heder, Tkocz, 2011). Jest to wynik lokalizacji na terenie miasta od początku transformacji gospodarczej w Polsce tj. początku lat 90. zakładów chemicznych Erg S.A. oraz zakładów mleczarskich Mildes, które nie tylko wpłynęły na zróżnicowanie rynku pracy ale uniezależniły go od jednego podmiotu gospodarczego, kopalni. W ostatnich latach, w związku z bardzo korzystnym

położeniem komunikacyjnym przy DK nr 44. oraz sąsiedztwem Tychów, a zwłaszcza tyskiej specjalnej podstrefy ekonomicznej, nastąpiła dywersyfikacja rynku pracy w Bieruniu, powodująca rozwój tego miasta. Rynek pracy zdominowany jest nadal przez duże przedsiębiorstwa (ryc. 4.3), ale już nie tylko sektor górniczy lecz także przez przetwórstwo przemysłowe, czy wytwarzanie w energię elektryczną (sekcja D). Obserwuje się tu także znaczny wzrost udziału podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego, co jest pozytywnym efektem restrukturyzacji rynku pracy prowadzonym od lat 90. XX w.



Ryc. 4.3. Struktura rynku pracy w Bieruniu w 2010 r. według wielkości przedsiębiorstw

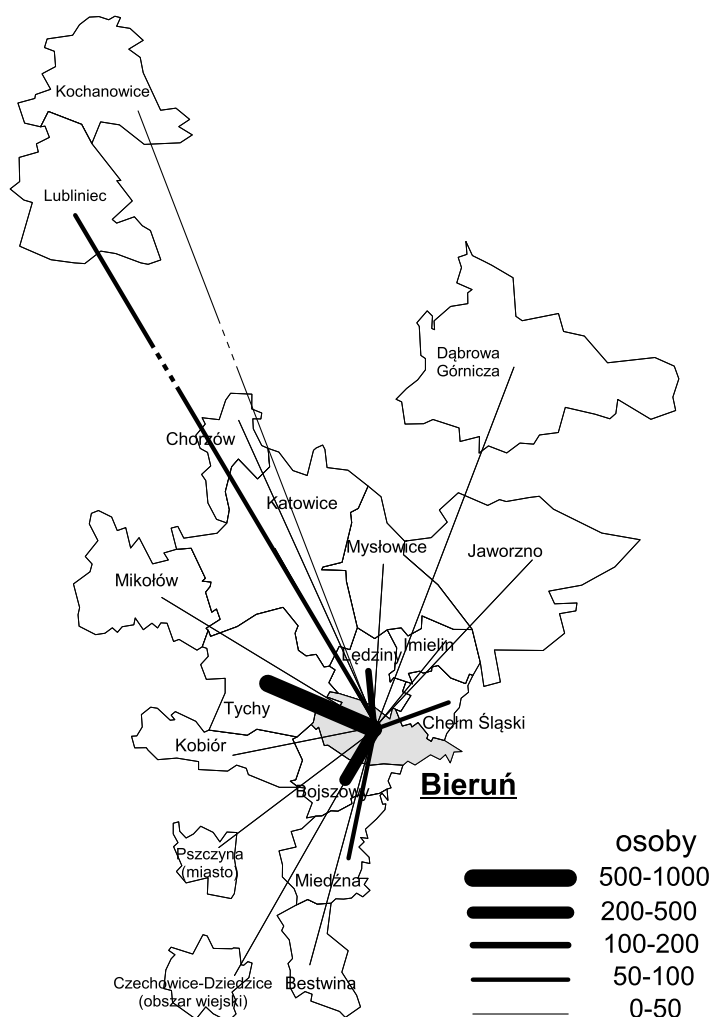
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Mimo tak znaczących zmian Bieruń nadal zalicza się do miast przemysłowych, w tym sektorze pracuje aż 72% osób. W analizowanym okresie 1996–2005 można zauważyć zmiany, polegające na zmniejszeniu udziału zatrudnionych w sektorze przemysłowym i wzroście, powyżej 25%, udziału w usługach. W Bieruniu wzrost nastąpił w sekcjach: handel hurtowy i detaliczny, transport, gospodarka magazynowa i łączność oraz edukacja. Mimo to w usługach w 2010 r. pracowało zaledwie 28% mieszkańców.

Analiza rynku pracy w dłuższym okresie czasu ukazuje wzrost liczby pracujących w mieście. To świadczy o rozwoju miasta. Bieruń należy do małych miast ale w klasyfikacji rynków pracy zaliczany jest do średnich rynków pracy (podklasa SA). Jego potencjał rynku pracy porównywalny jest z dwukrotnie większymi pod względem mieszkańców Świętochłowicami, które są miastem na prawach powiatu. Tym samym Bieruń wytwarza nadwyżkę pracujących i jest atrakcyjnym miejscem pracy dla innych gmin, zarówno wiejskich, jak i większych miast. W 2010 roku w Bieruniu pracowało 12,2 tys. osób, a na 1000 osób w wieku

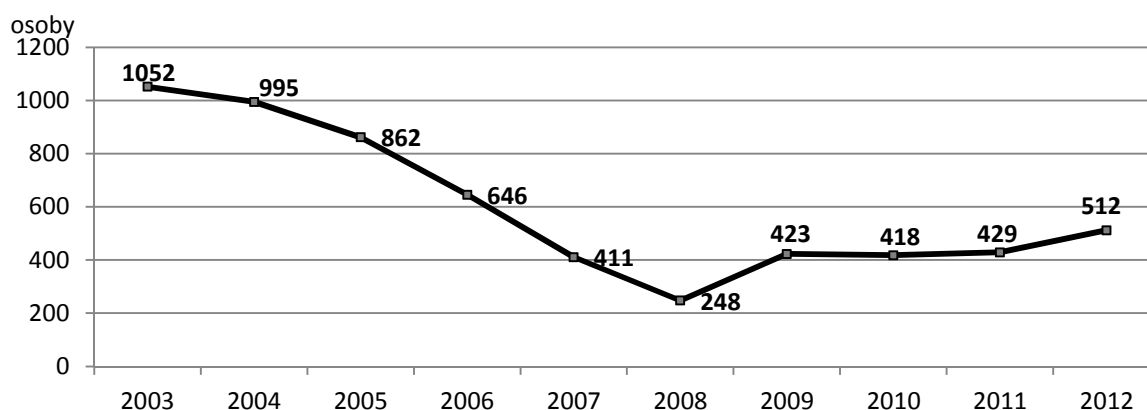
produkcyjnym przypadało aż 913 osób. To świadczy o stabilnej bazie ekonomicznej miasta. W Bieruniu struktura przemysłu jest reprezentowana przez wiele branż: nie tylko górnictwo, ale również branżę chemiczną, spożywczą, czy samochodową. Dlatego jest on obiektem przyjazdów do pracy mieszkańcy innych gmin. Do Bierunia dojeżdża ponad 1600 osób głównie z sąsiednich Tychów (ponad 700), gminy Bojszowy i Łędzin. Przyjazdy do pracy ilustruje poniższa rycina 4.4. Wynika z niej, że zasięg oddziaływania przyjazdów do pracy jest znaczny i zarówno pod względem liczby gmin, jak i odległości do Bierunia.

Silny rynek pracy wpływa na ograniczenie stopy bezrobocia. W Bieruniu liczba bezrobotnych w 2012 r. kształtowała się na poziomie 512 i w porównaniu do 2003 r. zmniejszyła się o ponad 50% (ryc. 4.5).



Ryc. 4.4 Przyjazdy do pracy do Bierunia w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS



Ryc. 4.5. Liczba bezrobotnych w Bieruniu w latach 2003–2012

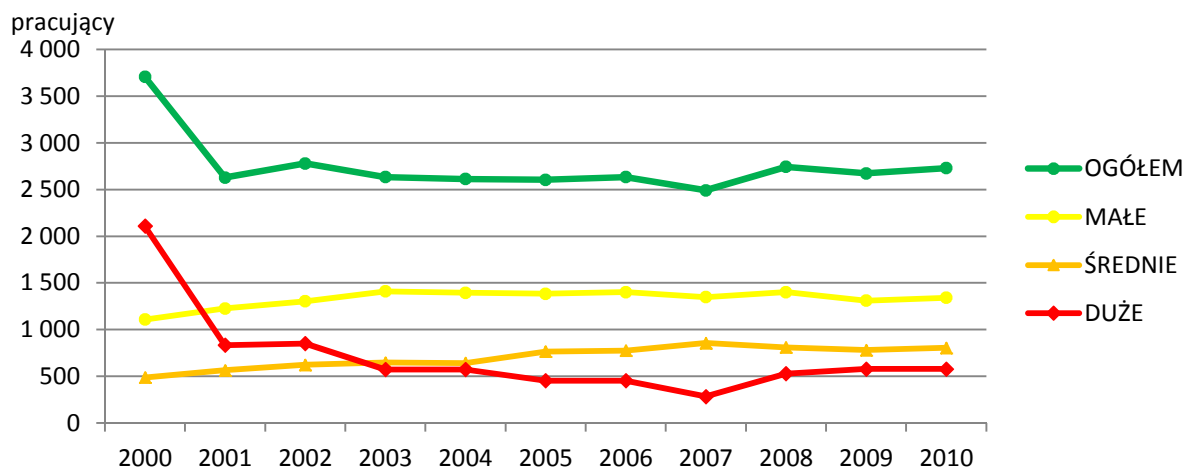
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

4.3. WOJKOWICE

Wojkowice to małe miasto, które jest przykładem zmian strukturalnych i ukazuje negatywne skutki kurczenia się rynku pracy w wyniku upadku dużych, nierentownych państwowych zakładów pracy i restrukturyzacji tradycyjnych branż przemysłowych.

Wojkowice liczą 9,2 tys. mieszkańców i zaliczane są do miast małych (stan na 2010 r.). Położenie w powiecie będzińskim, w strefie węzłowej aglomeracji (Szajnowska, 1979; Tkocz, 1998) należy rozpatrywać jako korzystne z punktu widzenia usytuowania względem największych miast regionu. Do końca lat 90. XX wieku głównym zakładem pracy była KWK „Jowisz”. Górnictwo węgla kamiennego wymagało dużych zasobów siły roboczej, a chłonny rynek pracy wyzwał imigrację ludności nie tylko z otaczającego obszaru, ale niemal z całej Polski. Miasto powstało i rozwijało się dzięki kopalni, co miało swoje konsekwencje w powstającej infrastrukturze drogowej, mieszkaniowej, edukacyjnej, sportowej i kulturalno-rozrywkowej (Zuzańska-Żyśko, 2001). Górnictwo stwarza możliwości rozwoju przemysłów pochodnych. Ze względu na znaczne zasoby wapieni, dolomitów i węgla kamiennego wybudowano w Wojkowicach również fabrykę cementu portlandzkiego – Cementownię „Saturn”, która była drugim największym zakładem pracy zatrudniającym ok 300 pracowników.

Z innych zakładów powstałych w okresie realnego socjalizmu powstały w Wojkowicach: Zakłady Mechaniczne „ZREMB”, Spółdzielnia Produkcyjna „Przyjaźń”, Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, Przedsiębiorstwo „Las”, Zakład Karny. Większość tych zakładów już nie istnieje, pozostał obecnie tylko Zakład Karny i dobudowany Areszt Śledczy oraz ZREMB Wojkowice sp. z o.o., zajmująca się konstrukcjami stalowymi sprzętem lotniskowym.



Ryc. 4.6. Liczba pracujących w Wojkowicach w latach 2000–2010

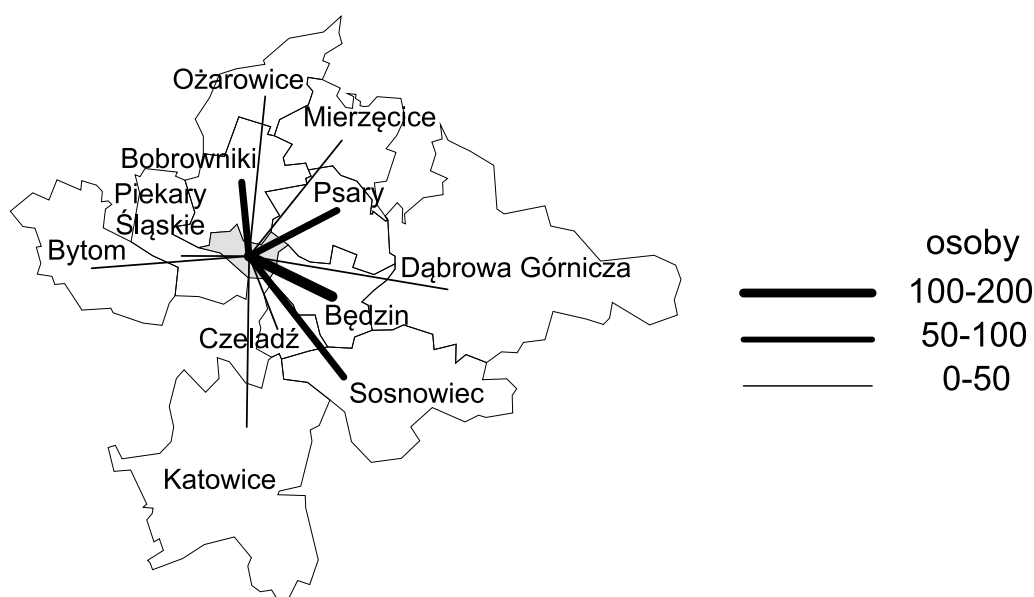
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

W 1977 roku Wojkowice podzieliły los innych małych miast i stały się dzielnicą Będzina (Szajnowska-Wysocka, Zuzańska-Żyśko, 1999). Próby zbierania podpisów wśród mieszkańców i szereg innych zabiegów lokalnych liderów zmierzających do przywrócenia miastu praw doprowadziły do restytucji Wojkowic i w 1992 roku ponownego uzyskania suwerenności lokalnej. W tym samym czasie transformacja społeczno-gospodarcza i restrukturyzacja nierentownych branż przemysłowych, energochłonnych i przestarzałych technologicznie przyczyniły się do zamknięcia KWK „Jowisz”, a także do sprzedaży a następnie likwidacji cementowni „Saturn”. To wpłynęło na zmniejszenie się rynku pracy, który nawet po kilkunastu latach nie zdołał się odrodzić. Wojkowice z wyspecjalizowanego miasta przemysłowego o funkcji górniczej (w 1996 roku w przemyśle pracowało 80,4% mieszkańców, z tego 76,4% w górnictwie; w 1997 roku 78,9%, w tym 72,1% w górnictwie; w 1998 roku zatrudnienie w przemyśle wynosiło 69,5%) stały się miastem usługowym. Spadek zatrudnienia w dużych podmiotach w latach 2000–2010 wyniósł 72% (ryc. 4.6). Malejące tempo zatrudnienia nie przekładało się na dynamikę wzrostu wśród pracujących osób fizycznych sektora prywatnego. Jest to typowe dla małych miast monofunkcyjnych, tj. zdominowanych na rynku pracy przez jeden lub dwa duże państwowe przedsiębiorstwa (Zuzańska-Żyśko, 2005a). W 2012 roku tylko 11 osób na 100 w wieku produkcyjnym prowadziło własną firmę. Mimo, iż liczba podmiotów gospodarki narodowej sektora prywatnego nieznacznie wzrasta, nie zrekompensowała kurczenia się rynku pracy.

Liczba prywatnych podmiotów gospodarczych wzrosła w latach 2000–2012 zaledwie o 14, w tym w latach 2001–2004, a więc w okresie zamknięcia kopalni w 2001 roku, dynamika kształtowała się zaledwie na poziomie 15%. Mieszkańcy miasta z uwagi na dogodne położenie komunikacyjne i wysoką dostępność

transportową dojeżdżają do pracy do innych miast. Wojkowice leżą zaledwie 5 km od DK86 i zarazem DK 1 (E-75 w kierunku Warszawa-Katowice i E-40 w kierunku Wrocław-Kraków) oraz 7 km od węzła autostrady A1 w Piekarach Śląskich. Głównie dojeżdżają do Katowic (36%), Będzina i Sosnowca, w mniejszym stopniu do innych pobliskich miast – Piekary Śląskich, Bytomia, Siemianowic Śląskich oraz gmin wiejskich Bobrowniki, Ożarówce, do których mają od kilku do zaledwie kilkunastu kilometrów

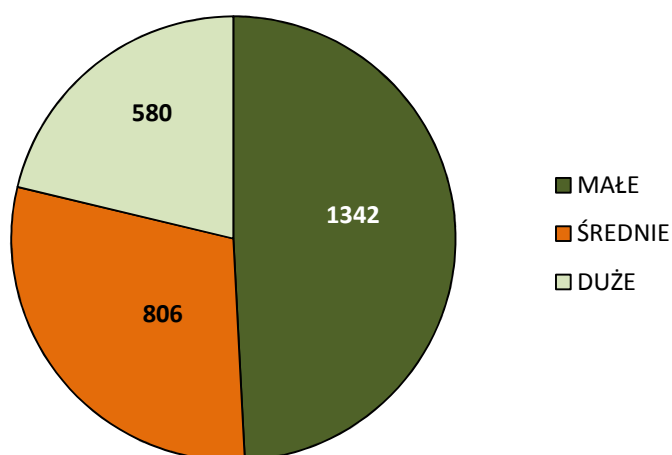
Obecnie Wojkowice reprezentują mały rynek pracy (podklasa MA) z liczbą pracujących na poziomie 2,7 tys. pracujących. Jego zasięg oddziaływania jest niewielki. Do miasta przyjeżdżają do pracy mieszkańcy z innych gmin, ale dojazdy te są niewielkie (ryc. 4.7).



Ryc. 4.7. Przyjeżdżający do pracy do Wojkowic w 2006 r.

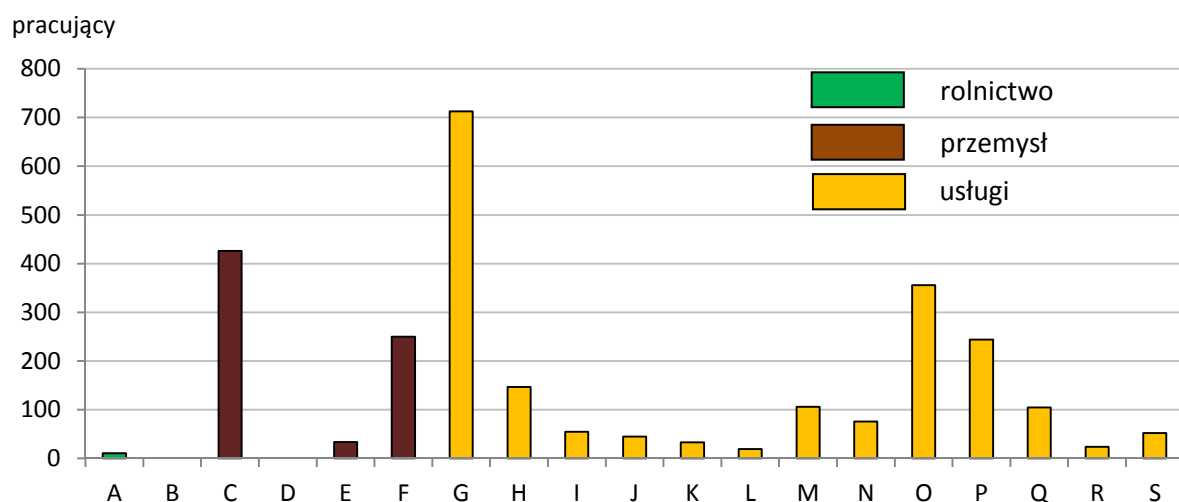
Źródło: Sitek, Zuzańska-Żyśko, 2013b

Rynek pracy w Wojkowicach w 2010 r. zdominowany był przez małe podmioty do 9 osób (ryc. 4.8). Najbardziej popularną formą działalności pod koniec lat 90. i obecnie był handel, prowadzenie interesów i obsługa nieruchomości oraz transport i działalność produkcyjna, budownictwo oraz inne usługi. Jednak należy pamiętać, że w małym mieście podobnie usytuowanym, jak Wojkowice bardzo słabo rozwijają się usługi wyższego rzędu. Strefa oddziaływania miasta jako ośrodka usługowego praktycznie bez zaplecza wiejskiego, jest niewielka a bliskość dużych i bardzo dobrze rozwiniętych miast oferujących liczne centra handlowe, usługi bankowe, ubezpieczeniowe i inne, sprawia, że rynek pracy w usługach wyższego rzędu napotyka na istotne bariery rozwojowe.



Ryc. 4.8. Pracujący w Wojkowicach w 2010 r. według wielkości przedsiębiorstw

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

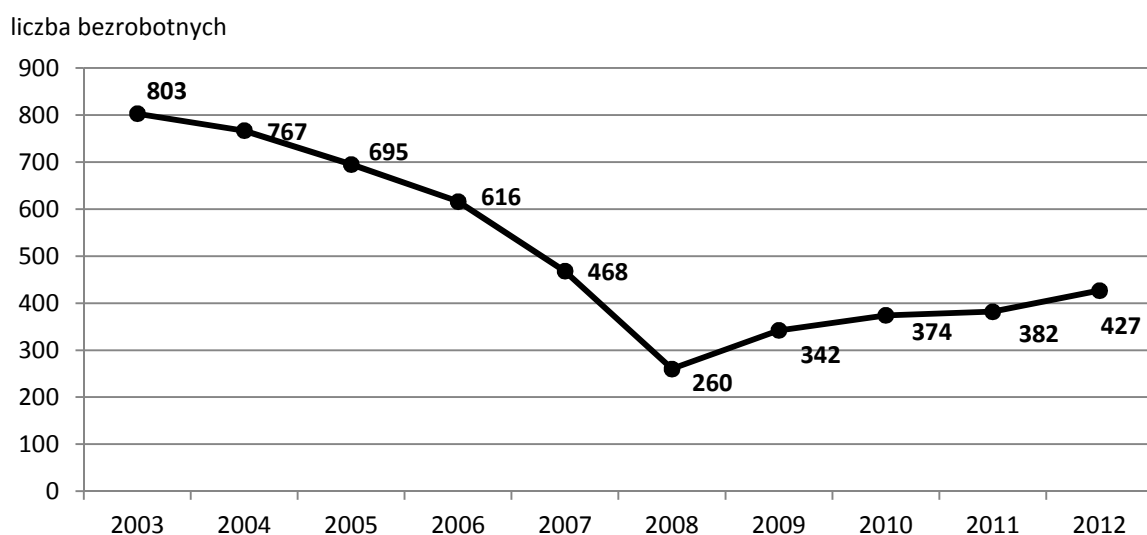


A – rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo; B – górnictwo i wydobywanie; C – przetwórstwo przemysłowe; D – wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę...; E – dostawa wody; gospodarowanie ściekami i odpadami oraz działalność związana z rekultywacją; F – budownictwo; G – handel hurtowy i detaliczny, naprawy pojazdów samochodowych włączając motocykle; H – transport i gospodarka magazynowa; I – działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi; J – informacja i komunikacja; K – działalność finansowa i ubezpieczeniowa; L – działalność związana z obsługą rynku nieruchomości; M – działalność profesjonalna, naukowa i techniczna; N – działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca; O – administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe zabezpieczenia społeczne; P – edukacja; Q – opieka zdrowotna i pomoc społeczna; R – działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją; S – pozostała działalność usługowa

Ryc. 4.9. Pracujący w Wojkowicach w 2010 r. według sekcji PKD 2007 i sektorów gospodarczych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Badania małych miast w zapleczu ośrodków regionalnych ukazują podobne problemy małych miast także w innych regionach Polski (Zuzańska-Żyśko, 2007). Zatem rynek pracy w Wojkowicach w usługach może być prowadzony jedynie w zakresie funkcji endogenicznych a więc zaspokojenia potrzeb wewnętrznych mieszkańców miasta czyli usług lokalnych (ryc. 4.9). Zgodnie z teorią bazy ekonomicznej nie jest to korzystne, bowiem rynek pracy nie wytwarza wówczas dóbr oraz produktów i nie eksportuje ich na zewnątrz, tak jak to miało miejsce w przeszłości (np. produkcja węgla, cementu). Ta sytuacja sprawia, że Wojkowice z miasta o funkcji miejsca pracy stały się miastem o dominującej funkcji zamieszkania. Tym samym potencjał pracujących jest niewielki, a wyjazdy do pracy stanowią istotny element rynku pracy. W 2010 r. w usługach pracowało 72%, natomiast w przemyśle 27%.



Ryc. 4.10. Liczba bezrobotnych w Wojkowicach w latach 2003–2012

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Liczba bezrobotnych kształtuje się obecnie na poziomie 427 osób i w latach 2003–2010 obserwuje się jej spadek (ryc. 4.10). Jednak istnieje szereg patologii społecznych w mieście związanych z brakiem pracy, szczególnie dla mniej wykwalifikowanych pracowników. Jest to źródłem ubóstwa i przyczynia się do powstawania substandardowych dzielnic (Zuzańska-Żyśko, 2005/2006). Monokultura górnicza jest zagrożeniem dla tak małych społeczności lokalnych, gdyż w wyniku upadku czy likwidacji podstawowego zakładu produkcyjnego ludność jest zagrożona strukturalnym bezrobociem, co wiąże się z wykluczeniem społecznym ludności, jak i przestrzeni miejskiej zagrożonej patologią.

ROZDZIAŁ 5

MODEL RYNKU PRACY SUBREGIONU CENTRALNEGO ORAZ POTENCJALNE SCENARIUSZE DALSZYCH PRZEMIAN GOSPODARCZYCH

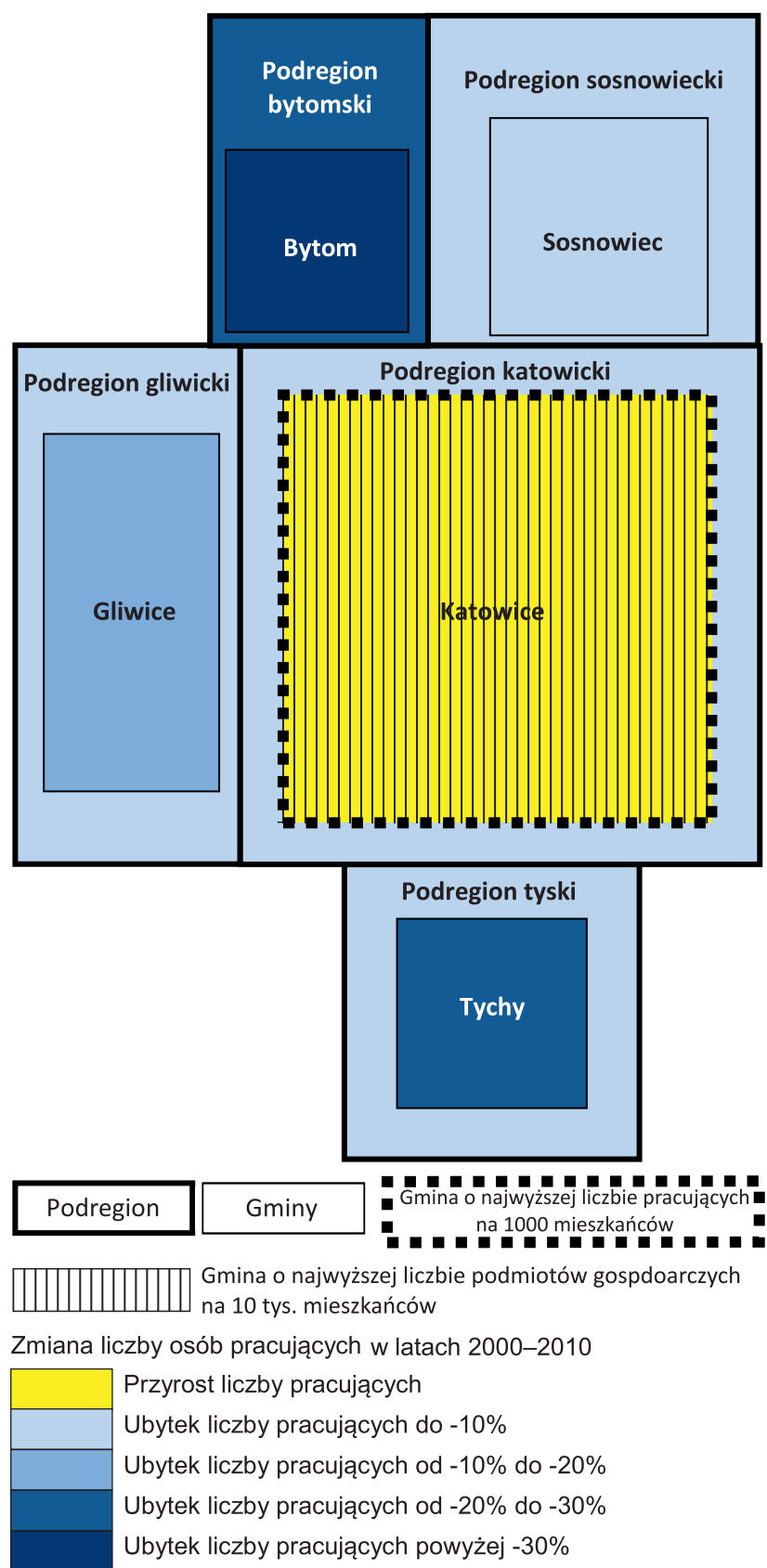
5.1. UJĘCIE MODELOWE RYNKU PRACY SUBREGIONU CENTRALNEGO

Na podstawie danych o liczbie pracujących oraz ich dynamice w latach 2000–2010, stworzono schemat obrazujący wielkość rynków pracy w subregionie centralnym. Rozmiary pól oddają rzeczywiste relacje liczby pracujących. Zaprezentowano wielkość rynków pracy w układzie podregionów oraz rynku największego w obrębie danego podregionu. Ponadto schematycznie naniesiono ośrodek o najwyższej randze, mierzonej liczbą pracujących na 1000 mieszkańców. Schemat wskazuje również gminę, która reprezentuje najwyższą aktywność gospodarczą w subregionie.

W układzie subregionu wyraźnie dominującym rynkiem pracy jest podregion katowicki, w tym szczególnie samo miasto Katowice. Obejmuje ono 26% całego subregionu centralnego i aż 68% podregionu katowickiego (ryc. 5.1). Sztuczny dla analizowanego subregionu centralnego układ podregionów NTS-3, powoduje nieczytelność struktury rynku pracy. Z uwagi na podział centralnej strefy węzłowej, którą tworzą największe miasta na mniejsze obszary, obejmujące duży ośrodek miejski i obszary wiejskie. W efekcie uśrednione wartości nie są obiektywne ani dla obszarów miast ani też dla terenów zaplecza. Uwzględniając funkcjonowanie GZM, należałoby utworzyć podregion obejmujący miasta wchodzące w jego skład.

Wyróżnikiem zmian na subregionalnym rynku pracy jest ubytek miejsc pracy, który najdotkliwiej widoczny jest w podregionie bytomskim i sosnowieckim. Z punktu widzenia miast będących liderami podregionów najbardziej niekorzystne zmiany w latach 2000–2010 dotyczyły Bytomia oraz Tychów.

Katowice wykazują równocześnie najkorzystniejszy iloraz przyjeżdżających do pracy, a także mają najwyższy współczynnik liczby podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców. Dopełnia to obraz dominacji Katowic. Poglądowo można powiedzieć, że potencjał Katowic jest równoważny ze skalą trzech kolejnych rynków pracy w subregionie: Gliwic, Sosnowca i Zabrza.



Ryc. 5.1. Model przestrzenny rynku pracy subregionu centralnego

Źródło: opracowanie własne

5.2. WNIOSKI Z KONSULTACJI RYNKU PRACY W SUBREGIONIE CENTRALNYM

W dniu 27.11.2012 r. w Sosnowcu na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ odbyły się konsultacje rynku pracy. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele WUP w Katowicach, Powiatowego Urzędu Pracy z Będzina, Chorzowa, Jaworzna, Dąbrowy Górniczej, Katowic, Piekar Śląskich, Pszczyny, Rudy Śląskiej, Sosnowca i Świętochłowic. Ponadto obecni byli przedstawiciele samorządu terytorialnego szczebla gminnego reprezentujący gminę Ogrodzieniec, Sosnowiec i Zabrze. Na spotkaniu reprezentowana była również Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna oraz władze Wydziału Nauk o Ziemi UŚ.

W dyskusji wskazano bardzo prozaiczne ograniczenia występujące po stronie podażowej rynku pracy, uniemożliwiające zatrudnienie. Ok. 1/3 osób bezrobotnych nie jest w stanie podjąć pracy ze względu na: wtórny analfabetyzm, alkoholizm, brak elementarnej obowiązkowości czy nieporadność życiową. Radykalnym ale prawdziwym wnioskiem było stwierdzenie, że osoby te nie powinny de facto być klientami PUP. Ludzie tacy często wymagają pomocy społecznej a nawet medycznej, i nie są w stanie skorzystać z form wsparcia oferowanych przez instytucje rynku pracy. Inną masową grupę unikającą pracy legalnej są osoby, na których ciążyą zobowiązania finansowe, głównie alimenty. Wiedząc, że ich wynagrodzenie będzie obciążone, starają się unikać legalnej pracy. Często są to ludzie o wysokich kwalifikacjach zawodowych, którzy nie powinni mieć problemu z podjęciem pracy.

Urzędy pracy sygnalizowały, że zostały zmuszone do pełnienia roli administratora i rejestratora bezrobocia, co w radykalny sposób ogranicza ich działania aktywne na rynku pracy. Niestety efektem tego jest niska skuteczność, a w konsekwencji też ocena działania PUP. Wymóg rejestrowania w Urzędzie Pracy w celu uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego powoduje znaczne zawyżenie stopy bezrobocia, gdyż część rejestrujących się osób wcale nie chce podjąć pracy.

W ślad za tym pojawiło się stwierdzenie, że w latach 2007–2008 kiedy sytuacja na rynku pracy była bardzo korzystna, bez pracy pozostawało ponad 110 tys. osób. Mimo zgłaszanego popytu osoby pozostające na bezrobociu często z różnych względów nie podejmowały pracy.

Poważnym ryzykiem a przynajmniej niewiadomą pozostaje możliwość ograniczenia lub nie przedłużenia istnienia specjalnej strefy ekonomicznej, co może powodować perturbacje na rynku pracy województwa śląskiego. Aktualnie w KSSE pracuje około 50 tys. osób. Strefy są magnesem przyciągania przedsiębiorców szczególnie tych dużych.

Zgłaszany zagrożeniem jest również zakończenie okresu budżetowego 2007–2013 UE. Może to powodować czasowe „zawieszenie” lub ograniczenie środków na aktywizację rynku pracy. Generalnie środki unijne odgrywają znaczącą rolę wśród wydatków publicznych, w tym inwestycyjnych. Czasowe ale znaczne ograniczenie środków może powodować mniejszy popyt na pracę.

Zwrócono uwagę na strukturę gospodarki województwa śląskiego. W wyniku restrukturyzacji zmieniła ona punkt ciężkości z przemysłu wydobywczego i hutnictwa na motoryzację. Niestety duży udział tego sektora i trudności, z jakimi się boryka, mogą mieć negatywny wpływ na miejsca pracy. Problem ten dotyczy głównie FIAT-a.

5.3. POTENCJALNE SCENARIUSZE PRZEMIAN GOSPODARCZYCH SUBREGIONU

Przedstawione scenariusze są pewnymi logicznymi wywodami opartymi na szerokim materiale diagnostycznym zaprezentowanym w poprzednich rozdziałach. Rozpoznanie stanu i tendencji zmian elementów gospodarczych i społecznych pozwala na generowanie różnych wariantów dalszych zmian zachodzących w subregionie. Należy pamiętać, że otwartość gospodarki rynkowej a także dynamizacja i umiędzynarodowienie procesów, w sposób bezdyskusyjny determinują również kierunki zmian na rynkach lokalnych i regionalnych. Mechanizm konkurencji przekładający się na ceny, przy szybkim przepływie dóbr i towarów, może zmienić istotnie stan w danym subregionie, mimo że na wskazanym obszarze nie zaszły żadne kluczowe przeobrażenia.

Jak do każdej próby przewidywania procesów w przyszłości, należy podchodzić z dużą ostrożnością, a przedstawione wywody należy traktować jako zjawiska prawdopodobne nie zaś pewne. Celem scenariuszy jest próba zwrócenia uwagi na konfigurację pewnych zdarzeń pozytywnych jak i negatywnych, które mogą wystąpić w regionie, posiłkując się dotychczasowym ich przebiegiem.

Scenariusz pozytywny

Aktualny stan rynku pracy subregionu centralnego, jak również dynamika i kierunek zachodzących procesów pozwalają na umiarkowanie optymistyczne spojrzenie w przyszłość.

Scenariusz pozytywny bazuje na założeniu poprawy koniunktury w branżach i sektorach reprezentowanych w województwie śląskim. Taki rozwój

sytuacji byłby najmniej wymagający i właściwie byłby efektem wpływu czynników zewnętrznych. Ożywienie gospodarcze i powiązany z nim wzrost popytu zapewniłby poprawę sytuacji na rynku pracy. Konsumujące społeczeństwo oraz produkująca gospodarka zgłaszałyby zapotrzebowanie na energię, surowce a także produkty bardziej przetworzone. Branża produkująca na eksport, tj. przemysł motoryzacyjny mogłyby na fali ożywienia gospodarczego wiele zyskać. Wzrost w dominujących sekcjach gospodarki z pewnością przyczyniłaby się do szerokiego wzrostu gospodarczego, firm kooperujących w tym z zakresu usług.

Proponowany wariant może być poczytywany jako pobożno-życzeniowy, ale w gospodarce kierunki pozytywnych trendów też występują. Aktualnie narastanie realnego kryzysu w gospodarce, tłamsi optymistyczne oczekiwania wobec przyszłości. Kierując się jednak zasadą giełdową, która mówi że większość inwestorów nie ma racji, może się okazać że pesymistyczne wizje przyszłości się nie sprawdzają. Wiele firm ale też gospodarstw domowych już zdyskontowało te złe informacje z gospodarki, przekładając je na niższy poziom inwestycji oraz konsumpcji. Może zatem się okazać, że te restrykcyjne działania zostaną nieco zliberalizowane, jeśli sytuacja choć trochę się poprawi.

Drugą pozytywną przesłanką jest występowanie nowoczesnych zakładów, nawet w sektorach konwencjonalnych. Wiele firm, w tym zagranicznych zainwestowało w województwie znaczne środki. Pozwala to wierzyć, że przedsiębiorstwa te mają pewną przewagę technologiczną, co ułatwia ograniczanie kosztów. Z racji przekształceń jakie zaszły w tej gospodarce w latach 90. XX w. można założyć ich aktualny kształt jest bardziej nowoczesny, a przy tym silniej zdywersyfikowany branżowo.

Istnienie przemysłu wydobywczego warunkuje funkcjonowanie i rozwój firm kooperujących, produkujących m.in. maszyny na rzecz górnictwa lokalnego jak i poza regionem. Przemysł elektromaszynowy reprezentuje dziedziny wytwórczości, które mogą w przyszłości odnosić sukcesy rynkowe, przy czym wymagają one nakładów na badania i rozwój w celu stałego udoskonalania wyrobów. Jest to szansa dla osób z wykształceniem technicznym na stosunkowo łatwe podjęcie pracy.

Subregion centralny został wyposażony w układ autostrad i dróg szybkiego ruchu północ-południe i wschód-zachód. Jako nieliczny zespół miejski w Polsce posiada właściwie docelowy system dróg. Z pewnością stanowi to pewną przewagę konkurencyjną a zarazem, tworzy warunki do ogniskowania działalności gospodarczej w układzie Ostrawa-Rybnik-Katowice-Kraków. Warto też podkreślić istotność linii kolei szerokotorowej, która kończy się terminalem w Sławkowie i umożliwia eksplorację rynków daleko-wschodnich oraz Rosji. Uzupełnienie

stanowi Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach. Jego działanie przynosi już pewne ożywienie w gminach Ożarówce i Mierzęcice. Atrakcyjność tego miejsca podnosi dodatkowo nowo wybudowana autostrada A1 oraz połączenie z trasą S1.

Z przestrzennego punktu widzenia, najbardziej prawdopodobna progresywna wersja wydarzeń powinna mieć miejsce w południowej części subregionu. Potencjalnym kierunkiem rozwoju sieci osadniczej i związanego z nią rynku pracy są obszary pomiędzy Tychami a Bielskiem, w pasie pomiędzy drogą ekspresową DK81 i DK1 oraz na wschód od tej linii. Obszar ten cechuje również relatywnie dobra struktura demograficzna oraz silna baza ekonomiczna.

Drugim obszarem o realnych szansach na realizację scenariusza pozytywnego jest teren położony na północ od konurbacji katowickiej. Obejmowałby on pas pomiędzy autostradą A1 a DK1 w kierunku Częstochowy. Perspektywiczny jest również obszar powiatu będzińskiego, szczególnie w okolicach Siewierza. Obszary te będąc eksplorowane napływem suburbanizacyjnym mogą generować też miejsca pracy, szczególnie w zakresie usług reprezentowanych przez małe i średnie firmy. Teren ten nie ma tak korzystnych warunków demograficznych i gospodarczych, ale fala suburbanizacji może to zmienić. W przeciwieństwie do południa subregionu brak tutaj dużych podmiotów gospodarczych, co daje szansę na łatwiejszą dywersyfikację lokalnej gospodarki.

Obserwowany aktualnie proces spadku zaludnienia, może przyczynić się do zjawiska nadpodaży mieszkań, powodujących gwałtowny spadek ich cen. W tej sytuacji mogłaby pojawiać się fala napływu nowych mieszkańców. Warunkiem *a priori* jest dostępność miejsc pracy, gdyż tylko wówczas ludzie będą mieć powód aby tu mieszkać. Zainteresowani zamieszkaniem będą zatem ludzie podejmujący tu pracę, ewentualnie zakładający własną działalność gospodarczą. Grupą która może realizować taki scenariusz są przede wszystkim absolwenci tutejszych szkół wyższych, którzy przyjechali na studia spoza województwa śląskiego. Mogłoby to spowodować modernizację społeczeństwa, a być może zasiłoby subregion w nowe umiejętności i pomysły na życie oraz pracę zawodową. Scenariusz ten wymaga wzmocnienia oferty tutejszych szkół wyższych, które mogą być pierwszym magnesem przyciągający do tego miejsca. Wymaga to również śledzenia losów absolwentów przez uczelnie, oraz stworzenia programów zachęcających młodych ludzi do pozostawania w regionie i rozwijania działalności na bazie tutaj zdobytej wiedzy.

Dla tutejszego rynku pracy oraz gospodarki regionu szansą na rozwój jest rosnąca aktywność zawodowa kobiet. Na śląskim rynku pracy wykazywały się one

dotychczas słabym poziomem aktywność zawodowej. Lepsze wykształcenie oraz nowoczesne podejście kobiet do kariery zawodowej może generować bardziej aktywne ich zachowania na rynku pracy.

W subregionie centralnym występuje pewien potencjał dotychczas słabo wykorzystany. Tworzą go osoby w średnim wieku, które nabyły prawa emerytalne poprzez pracę w górnictwie. Są to ludzie relatywnie młodzi, dysponujący doświadczeniem zawodowym i zapewne pewnym kapitałem. Ich działania mogą być zróżnicowane profilowo, nie mniej jednak najbardziej zbliżone z doświadczeniem są usługi lub wytwórczość bazująca na wiedzy technicznej. Pokrewną branżą jest działalność remontowo-budowlana.

Z części prowadzonych badań ankietowych przedsiębiorstw i samorządu terytorialnego płyną pozytywne przesłanki dla zmian rynku pracy subregionu centralnego. Prawie 95% badanych firm wykazało, że ostatni rok zamknął się zyskiem. Najwyższy z wszystkich podregionów wykazał, że blisko 84% firm przewidywało dalszy umiarkowany rozwój. Dodatkowo ponad 90% podmiotów deklaruje fakt ponoszenia nakładów inwestycyjnych.

Scenariusz negatywny

Scenariusz negatywny zakłada załamanie koniunktury na tutejszy wciąż główny produkt czyli węgiel kamienny. W efekcie spadek zatrudnienia w górnictwie przełożyłby się wielokrotnie poprzez efekty mnożnikowe na liczbę miejsc pracy w innych dziedzinach, w tym szczególnie w usługach.

Branże reprezentowane w subregionie centralnym w większości związane są z przemysłem. Niestety współczesna gospodarka poddana procesom globalizacji powoduje szybką zmienność produkcji i przestrzenną niestabilność. Subregion eksplorowany poprzez duże korporacje narażony jest na zawirowania koniunktury, które w skrajnych przypadkach mogą prowadzić do opuszczenia tutejszego rynku, ze wszelkimi negatywnymi konsekwencjami dla miejsc pracy.

Innym istotnym zagrożeniem dla całego obszaru jest brak koordynacji działań samorządu terytorialnego. Funkcjonująca gospodarka wymaga też odpowiednich ram administracyjnych, tym bardziej – że jak już podkreślono – samorząd odgrywa bardzo istotną rolę w kreacji rynku pracy. Brak ustawy metropolitalnej oraz rozdrobnienie działań w obrębie konurbacji katowickiej nie będzie korzystne dla rynku pracy. Należy pamiętać, że wszystkie wymiary życia społecznego i gospodarczego nawiązują do rynku pracy. Każde działanie konsumpcyjne jest odzwierciedleniem świadczonej usługi, którą można przenieść na

relację popytowo-podażową rynku pracy. Sprawne funkcjonowanie samorządu terytorialnego, przekładające się na wymiar infrastrukturalny i organizacyjny miasta jest ważną przesłanką lokalizacyjną nowych inwestycji.

Obserwowane wyludnienie się obszaru związane z ubytkiem migracyjnym i naturalnym, widoczne szczególnie w części centralnej i północno-wschodniej subregionu, będzie mieć konsekwencje na rynku pracy. Przede wszystkim zmiany takie powodują spadek zapotrzebowania na usługi. Region będzie też odbierany jako mniejszy potencjalny rynek zbytu. Ubytek ludności będzie stanowić dodatkowe utrudnienie w realizacji zadań samorządu terytorialnego, z powodu uszczuplenia źródeł dochodów własnych.

Oceniając rynek pracy subregionu można dojść do wniosku o nadmiernej jego polaryzacji. Zjawisko to nie jest korzystne, gdyż oprócz dojazdów generuje dysproporcje pomiędzy jednostkami. W układzie policentrycznym większa liczba jednostek osadniczych i rynków pracy powinna tworzyć zdywersyfikowany zbiór. Póki co, mimo że układ ma charakter wielobiegunowy, to dominacja Katowic jest niepodważalna. O ile jeszcze podregion tyski i gliwicki stanowią pewną przeciwwagę, to rola podregionu sosnowieckiego a szczególnie bytomskiego jest mocno ograniczona.

W subregionie centralnym można również identyfikować obszary o koncentracji zjawisk negatywnych, co grozi realizacją scenariusza negatywnego. Obszary problemowe, które w przygotowanych klasyfikacjach dosyć jednoznacznie się wyróżniają, obejmują północno-wschodnią część subregionu oraz niektóre miasta konurbacji na czele z Bytomiem.

W pierwszym przypadku, peryferyjne położenie, rolniczy charakter i nakładające się procesy depopulacji nie mogą być podstawą pozytywnych oczekiwań. Tereny te swą specyfiką znacznie bardziej podobne są do podregionu częstochowskiego. Trudno będzie powstrzymać te procesy i można przypuszczać, że część najsłabszych ośrodków osadniczych może zniknąć lub znacznie się skurczyć, co przełoży się analogicznie na rynek pracy.

Jeśli chodzi o Bytom, to sytuacja jest zdecydowanie inna. Miasto to wchodzi w skład dużego zespołu miejskiego, a jego mieszkańcy mogą pracować w innych ośrodkach. Największą niewiadomą jest skala przekształceń przestrzennych powodowanych eksploatacją węgla kamiennego, a przede wszystkim czas ich trwania. Prawdopodobnie miasto to nie osiągnie już nigdy rangi gospodarczej, którą posiadało ale może stanowić silny ośrodek średniej wielkości.

Czynnikiem wpływającym negatywnie na ocenę rynku pracy, jest widoczny problem z miejscami pracy dla kobiet. Zmieniający się model społeczny rodzinny

oraz rosnącą aktywność zawodowa, poparta dobrym wykształceniem – może determinować odpływ kobiet z tego regionu. Panie chcą się samorealizować, a przy tym często nie akceptują patriarchalnego modelu rodziny. Chęć emigracji może powodować spore perturbacje społeczne w regionie, związane z zaburzeniem struktury wieku szczególnie w grupie osób młodych. Kobiety częściej wybierają kierunki humanistyczne i reprezentują zawody, na które jest mniejsze zapotrzebowanie na tutejszym rynku pracy.

Negatywne fakty, które ujawniły badania ankietowe dotyczą m.in. kwestii przyjmowania na praktyki zawodowe. Niestety aż 70% firm nie deklaruje takiej chęci i jest to poziom najwyższy w województwie. Firmy wolą przyjmować wykwalifikowanych pracowników, co tworzy błędne koło, gdyż uniemożliwia to młodym ludziom pozyskanie doświadczenia. Najniższy w województwie jest również udział firm, które deklarują fakt wolnych miejsc pracy (zaledwie 9%). W efekcie tego tylko 22% ankietowanych podmiotów gospodarczych wskazuje na możliwość zatrudnienia nowych osób w ciągu roku.

Scenariusz neutralny

Prawdopodobieństwo zaistnienia w przyszłości samych zdarzeń negatywnych, jak i pozytywnych jest mało prawdopodobne. Najbardziej realny scenariusz z reguły mieści się w paśmie najkorzystniejszych i najbardziej niekorzystnych warunków brzegowych.

W każdym ze scenariuszy w tym szczególnie w neutralnym należy uwzględnić sektor górniczy. Wiele strategii marginalizuje rolę i znaczenie tego sektora, a jest on mimo restrukturyzacji wciąż bardzo istotnym pracodawcą w subregionie. Trudno wyobrazić sobie analizowany obszar, jak i zresztą całe województwo bez działania tego segmentu gospodarki.

Jako realne wydaje się założenie funkcjonowania tutejszego rynku pracy w oparciu o przemysł motoryzacyjny, górnictwo, energetykę i branże z nimi powiązane. Są to istotne segmenty gospodarki nie tylko regionu ale gospodarki światowej w ogóle. Narażone są oczywiście na zmiany koniunkturalne, które dotkliwie dotyczą szczególnie przemysł motoryzacyjny, ale zapotrzebowanie na produkty tych sektorów na pewno się utrzyma.

Sektor paliwowo-energetyczny ma znaczenie strategiczne, a współczesna gospodarka, jak i codzienne życie wymaga sporego zużycia energii. Oczywiście rosnący udział energii ze źródeł odnawialnych może postępować, ale będą to raczej zmiany powolne, i póki co nie zmienią na tyle struktury wytwarzania energii aby

mogło to zachwiać branżą w subregionie centralnym. W perspektywie pojawia się jeszcze temat gazu, zarówno łupkowego jak i importowanego z Rosji. Niejasna, często upolityczniona, chwiejność potencjalnych dostaw z tych źródeł, nie stanowi raczej realnego zagrożenia dla tutejszego górnictwa, a co za tym idzie rynku pracy.

Tak wyraźnie wskazanie w scenariuszach na rolę górnictwa czy energetyki, nie jest kwestią tradycyjnego – trochę niemodnego – spojrzenia na gospodarkę subregionu poprzez te gałęzie przemysłu, a uznanie ich istotności dla rynku pracy i dalszych kierunków zmian. Za takim podejściem przemawiają fakty, udział tych dziedzin w rynku, który w skali województwa w 2010 r. zatrudniał blisko 150 tys. osób nie licząc miejsc pracy generowanych wyniku obsługi tych branż. Dla porównania można podać, że w całej KSSE pracuje ok. 50 tys. osób.

Prawdopodobnie nastąpi rozwój dziedzin znacznie bardziej innowacyjnych związanych z telekomunikacją czy medycyną. Są to przyszłościowe sektory oparte na nowoczesnych rozwiązaniach, ale ich znaczenie dla rynku pracy będzie raczej skromne. Branże te wymagają nakładów na badania i rozwój ale nie generują zbyt wielu miejsc pracy.

Wydaje się również realny lokalny rozwój rolnictwa, w tym specjalistycznych gospodarstw rolnych. Mimo, że warunki agrarne w subregionie centralnym są przeciętne lub słabe, to mogą utrzymywać się wyspecjalizowane gospodarstwa produkujące na tutejszy rynek. Chodzi tutaj o produkcję warzyw głównie w warunkach szklarniowych. Argumentem podtrzymującym tą tezę jest wielkość rynku zbytu, często używana jako element marketingowy, mówiąca o liczącym 2 mln mieszkańców zespole miejskim.

Jest też szansa na wzmocnienie indywidualnej działalności gospodarczej. Dużo zależy od kreatywności samych mieszkańców. Znając jednak wysoki etos pracy można oczekiwać pozytywnych przekształceń. Niż demograficzny może wymusić powstawanie nowych podmiotów gospodarczych, na przykład przez ludzi odchodzących ze szkolnictwa wyższego. Osoby dysonujące odpowiednią wiedzą powinny być na tyle kreatywne by wykorzystywać rynkowo swój potencjał. Koncentracja na stosunkowo niedużym terenie zróżnicowanych umiejętności i kompetencji, ze sporym zapleczem materialnym daje taką możliwość. Słowem kluczowym jest tutaj współpraca. To właśnie wymiana, kooperacja, łączenie potencjałów może dać szansę na tworzenie usług i rozwiązań, które będą mieć zastosowanie nie tylko w regionie ale też poza nim.

Z punktu widzenia rekomendacji oraz przyszłych kierunków zmian gospodarczych można próbować wskazać, jakie branże i zawody będą wykazywać

tendencję wzrostową, w których zaś segmentach czynniki wzrostu uległy wyczerpaniu.

Sektor pierwszy – rolnictwo, będzie wykazywał stabilizację. Zapotrzebowanie na żywność, będzie istnieć a nawet będzie się zwiększać, przy czym mechanizacja rolnictwa nie będzie wzmacniać zapotrzebowania na siłę roboczą. Wzrostu liczby miejsc pracy można oczekiwać w gospodarstwach specjalistycznych ewentualnie tych nastawionych na produkcję ekologiczną. Zjawisko przyrostu miejsc pracy w rolnictwie może być mniej widoczne, gdyż zwyczajnie może ograniczyć poziom bezrobocia ukrytego na terenach wiejskich.

Przemysł jest sektorem wyjątkowo niepewnym i silnie zróżnicowanym. Procesy globalizacji powodują aprzestrzenność zjawisk i swobodę przepływu kapitału. W efekcie jest to wyjątkowo zmienny segment gospodarki. Oczywiście nie dotyczy to przemysłu surowcowego, którego lokalizacja jest wyraźnie zdeterminowana. Ponadto automatyzacja prac ogranicza możliwości tworzenia dużej liczby miejsc pracy. Współczesne fabryki często przypominają miejsca „opuszczone” przez człowieka, gdzie udział czynnika ludzkiego jest bardzo ograniczony. W skali województwa śląskiego widać wyraźnie, że lokalizacja dużych fabryk czy kopalń w średniej wielkości gminie, bardzo mocno wzmacnia lokalny rynek pracy, co przekłada się na jego rangę oraz skalę oddziaływania.

Również sektor budowlany stwarza perspektywy rozwoju. Prace remontowo-budowlane będą cieszyły się zawsze zainteresowaniem rynkowym z powodu dekapitalizacji substancji mieszkaniowej postępującej z czasem. Dodatkowym atutem tej branży jest techniczny jej charakter, dla którego bogate zaplecze posiada województwo śląskie. Są to prace oryginalne, które w większości nie da się wykonać przez maszyny. Udział pracy człowieka jest wysoki. Potwierdza to zapotrzebowanie na fachowców z branży budowlanej, murarzy, tynkarzy, glazurników itp.

Sektor usługowy obejmujący najszerszą gamę różnych działalności będzie wykazywał różne kierunki zmian. Aktualnie współczesna gospodarka liczy właśnie na miejsca pracy w trzecim sektorze gospodarki.

Usługi związane z naprawą sprzętu, obuwia czy sprzętu RTV i AGD będą raczej w regresie. Masowość produkcji i wyrafinowana polityka potentatów światowych sprawia, że współcześnie coraz częściej usługę naprawy zastępuje się po prostu zakupem nowej rzeczy. Nieco inaczej wygląda kwestia naprawy samochodów. Ze względu jednak na cenę tego dobra i niską zamożność społeczeństwa, prawdopodobnie branża zachowa status quo.

Handel najbardziej popularny segment usług nie ma dobrych prognoz. Rosnący udział sprzedaży poprzez Internet oraz nasycenie wielko-

powierzchniowymi obiektami handlowymi, będzie ograniczał konwencjonalne kanały. Ponadto liczba pracujących w handlu będzie nawiązywać do procesów demograficznych a te są w trendzie spadkowym.

Grupą usług narażonych na regres jest także edukacja na każdym poziomie kształcenia. Jest to naturalna konsekwencja starzenia się społeczeństwa. W segmencie tym można jednak wskazać pewne nisze. Postęp technologiczny wymuszać będzie coraz większe umiejętności w zakresie informatyki oraz obsługi różnych urządzeń. Prawdopodobnie zapotrzebowanie na szkolenia w tym zakresie będzie wzrastać i to nie koniecznie w grupie osób młodych. Modernizacja rynku edukacyjnego ze względu na duży w nim udział sektora publicznego będzie przebiegać prawdopodobnie znacznie wolniej, niż miałyby to miejsce w przypadku usług typowo rynkowych.

Usługi specjalistyczne z zakresu medycyny, opieki czy rehabilitacji powinny zyskiwać w przyszłości, wraz ze zmianą struktury wieku społeczeństwa. Są to sekcje przyszłościowe, gdzie praca ludzka właściwie nie jest do zastąpienia. Analogicznie powinny zyskiwać usługi branży turystycznej, której zadaniem będzie dostarczenie oferty dla grupy osób w wieku starszym. Stan tej dziedziny będzie w dużej mierze zależeć od ogólnego poziomu zamożności społeczeństwa. Dotyczy to również hotelarstwa i restauracji.

Administracja publiczna, ważny segment rynku pracy raczej nie będzie kreatorem dużej liczby etatów. Można przypuszczać, że będzie dążyć się raczej do poprawy efektywności pracy, aniżeli do zwiększanie realnego poziomu zatrudnienia. Liczba miejsc pracy w sektorze publicznym jest i będzie związana z kondycją finansów publicznych.

Rzeczywistość najczęściej nie jest w kolorze ani białym, ani czarnym, a występuje w odcieniach szarości. W kryzysie czy też w okresie prosperity, znajdziemy dziedziny, które posiadają dobrą i złą kondycję. Sytuacja jest dynamiczna, a pierwszoplanowe wyzwanie to adekwatne dostosowanie się do zmieniających się warunków. Tu również są miejsca, które lepiej lub gorzej będą nawiązywać do zaistniałych okoliczności. Podobnie ma się również sytuacja z ludźmi o różnych predyspozycjach i poziomie kreatywności. Z tych też powodów oblicza i scenariusze zmian rynku pracy mogą przybierać różne postacie.

PODSUMOWANIE

Na całokształt zagadnień dotyczących rynku pracy subregionu centralnego wpływ wywiera wiele różnorodnych czynników, wśród których do najistotniejszych należą uwarunkowania demograficzno-społeczne i gospodarcze. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na występowanie silnie zurbanizowanego obszaru jakim jest konurbacja katowicka jest to bez wątpienia specyficzny subregion nie tylko na skalę województwa śląskiego, ale także całego kraju. Specyfika ta w mniejszym stopniu wynika z występowania procesów nie spotykanych w innych regionach, jest natomiast efektem z jednej strony skoncentrowania wielu problemów, a z drugiej strony charakteryzuje się pewnymi odmiennostkami w ujęciu poszczególnych jednostek przestrzennych – powiatów i gmin.

W odniesieniu do uwarunkowań demograficzno-społecznych zarówno w kontekście współczesności, jak i przyszłej perspektywy najistotniejszymi elementami wpływającymi na sytuację rynku pracy są:

- wysoka urbanizacja subregionu w wyniku której w 41 miastach mieszka 87,9% ludności, a największymi miastami są Katowice (307 tys. mieszkańców), Sosnowiec (213 tys.) i Gliwice (187 tys.), które są jednocześnie głównymi rynkami pracy subregionu,
- nadal duża rola dojazdów do pracy, w których w 2006 r. uczestniczyło 249 tys. osób, a głównym obszarem napływu była konurbacja katowicka (235 tys. osób). Należy podkreślić, że przemieszczenia te nie dokonywały się tylko w obrębie województwa śląskiego, ale także obejmowały osoby z województw ościennych,
- depopulacja subregionu, w wyniku której liczba jego mieszkańców w latach 1999–2012 zmniejszyła się o 5,3%, dochodząc do 8,2% w przypadku podregionu gliwickiego i 11,6% w przypadku Bytomia. Chociaż występują przypadki podregionów (tyski), powiatów (m.in. będziński, bieruńsko-lędziński, lubliniecki, mikołowski, pszczyński) i gmin ze wzrostem zaludnienia.

Depopulacja (zarówno ubytek naturalny jak i procesy emigracyjne – krajowe i zagraniczne) wraz ze zmianami struktury wieku mieszkańców subregionu powoduje zmniejszenie zasobów pracy, co niewątpliwie wpływa aktualnie na ograniczanie poziomu bezrobocia, jednak kontynuacja tych tendencji (a niestety takie są prognozy GUS) w przyszłości może stanowić istotną barierę rozwoju subregionu i całego województwa. Pierwszoplanowym działaniem powinna być próba ograniczenia ubytku migracyjnego. Podregion od lat 90. XX w. podlega mniej lub bardziej nasilonej emigracji. Przyczyną emigracji był fakt, iż w latach 90. na kurczący

się rynek pracy wkraczało liczne pokolenie wyżu demograficznego. Spadek popytu na pracę uniemożliwił wchłonięcie przez rynek pracy zwiększającej się podaży pracy. Ponieważ wśród emigrantów przeważają ludzie młodzi, spowodowało to gwałtowne przyspieszenie procesów starzenia się ludności w miastach subregionu centralnego. Obecnie na rynek pracy zaczyna już wkraczać mało liczne pokolenie niżu demograficznego, a zasoby pracy zaczną się stopniowo kurczyć. Zapobiegać temu będzie funkcjonowanie nowej ustawy emerytalnej, wydłużające aktywność zawodową do 67 roku życia. Jednak te dwa uwarunkowania w połączeniu z emigracją młodej ludności, wpływają zasadniczo na zmianę struktury zasobów pracy powodując ich szybkie starzenie się.

Pod względem uwarunkowań stricte gospodarczych w podregionie centralnym w latach 2002–2012 nastąpiła poprawa wskaźników gospodarczych (liczba podmiotów gospodarczych przypadających 10 tys. mieszkańców i pracujących na 1000 mieszkańców). Występowały jednocześnie duże zróżnicowania przestrzenne na wszystkich poziomach (podregionów, powiatów i gmin). Generalnie najkorzystniejsza sytuacja ma miejsce w podregionie katowickim o czym decyduje przede wszystkim obecność Katowic – stolicy województwa, największego rynku pracy, a jednocześnie rynku pracy o najszerszym przestrzennym oddziaływaniu. Na przeciwnym biegunie znajduje się zaś podregion bytomski (a zwłaszcza Bytom), w którym co prawda także następuje poprawa niektórych wskaźników, ale nadal boryka się on ze złożonymi problemami demograficznymi i gospodarczymi. Najwyższą dynamiką wzrostu przyjętych do analizy wskaźników charakteryzowały się mniejsze gminy wiejskie i miejsko-wiejskie (Pilchowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Kalety, Świerklaniec), w których w badanym okresie zanotowano zarówno ponad 20% wzrost nasycenia zarówno podmiotami gospodarczymi, jak i pracującymi.

Nie ulega wątpliwości, że za tą stosunkowo dobrą sytuacją gospodarki subregionu centralnego stoją:

- inwestycje związane z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, w ramach której po 1996 r. powstało większość dużych zakładów przemysłowych (szczególnie z branży motoryzacyjnej),
- dynamiczny rozwój sektora usługowego, zwłaszcza małych firm. To usługi są sektorem, tworzącym najwięcej nowych miejsc pracy i do tego zróżnicowanych rodzajowo, biorąc pod uwagę specjalizację lokalną poszczególnych podregionów. To dzięki nim zmieniła się struktura gospodarcza subregionu z przemysłowo-usługowej na usługowo-przemysłową, a w przypadku wielu miast także na usługową m.in. Będzin, Bytom, Chorzów, Katowice czy Pyskowice. Co prawda nadal

na tym poziomie istnieją gminy o strukturze przemysłowo-usługowej (Bieruń, Łędziny, Łaziska Górne, Miasteczko Śląskie, Knurów), ale ich liczba w subregionie centralnym maleje.

Wyrazem rozwoju gospodarczego subregionu centralnego jest stały wzrost PKB we wszystkich podregionach (w najmniejszej skali w podregionie bytomskim), szczególnie w podregionie tyskim, który dzięki wysokiej dynamice wyprzedził dotychczasowego lidera podregion katowicki, w czym bez wątpienia znacząca była rola podstrefy tyskiej KSSE.

Obok uwarunkowań wpływających na rynki pracy podstawowe znaczenie ma wielowymiarowa analiza samych rynków pracy subregionu, obejmująca:

- klasyfikację rynków pracy, dokonaną ze względu na liczbę pracujących w wyniku której uzyskano 4 klasy wielkościowe (bardzo duży, duży, średni i mały rynek pracy). Szczególne miejsce w subregionie centralnym mają Katowice, które jako jedyne zaklasyfikowane zostały jako bardzo duży rynek pracy. Jednak największą rolę (jako sumę miejsca pracy) odgrywają miasta tworzące średnie rynki pracy (S),
- oddziaływanie rynków pracy, co potwierdziło szczególną rolę Katowic, jako głównego rynku pracy nie tylko subregionu centralnego, ale całego województwa. Silniejszym oddziaływaniem charakteryzują się także duże miasta (Gliwice), miasta średnie (Lubliniec, Tarnowskie Góry), a także gminy wiejskie (Ornontowice, Pawłowice),
- charakterystykę dynamiki zmian i poziomu wahań liczby pracujących – w wyniku której zidentyfikowano najbardziej stabilne rynki pracy (Pszczyna) i te o największej dynamice zmian (Krupski Młyn, Ożarówce, Mierzęcice, Łaziska Górne),
- poziom i strukturę bezrobocia, w którym w 2012 r. korzystną sytuację wykazywały podregiony katowicki i tyski, a największe problemy w tym zakresie notowały podregiony - bytomski i sosnowiecki. Jednocześnie w ujęciu gminnym najsłabiej prezentuje się Bytom (stopa bezrobocia 20,0%).

Materiał ten posłużył do stworzenia ujęcia modelowego rynku pracy subregionu centralnego, w którym główna rola przypada Katowicom, a w znacznie mniejszej skali podregionowi gliwickiemu, sosnowieckiemu i tyskiemu. Także tutaj w sposób szczególny *in minus* wyróżnia się Bytom i podregion bytomski.

Stworzono także trzy scenariusze możliwych zmian – progresywny, regresywny i neutralny.

Scenariusz pozytywny zakłada korzystny wpływ uwarunkowań zewnętrznych, które poprawiają koniunkturę w branżach i sektorach reprezentowanych w subregionie centralnym i województwie śląskim przy jednoczesnej kontynuacji pozytywnych tendencji w gospodarce subregionu.

Scenariusz negatywny zakłada załamanie koniunktury na jeden z głównych produktów – czyli węgiel kamienny, przy niekorzystnych tendencjach demograficznych i polaryzacyjnych w rozwoju społeczno-gospodarczym.

Scenariusz neutralny – ma charakter uśredniony i ograniczony jest warunkami brzegowymi dwóch wcześniejszych scenariuszy. Jest on bez wątpienia najbardziej prawdopodobny, chociaż różny może być stopień jego realizacji w odniesieniu do poszczególnych elementów społeczno-ekonomicznych wpływających na rynek pracy subregionu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że na perspektywy rynku pracy subregionu centralnego wpływać będą zarówno elementy:

- o charakterze podażowym – leżące po stronie uwarunkowań demograficznych, które już są niepokojące a w następnych latach dalej będą się pogarszać. Konieczne jest prowadzenie prorodzinnej polityki społecznej na wszystkich poziomach – poczynając od poziomu centralnego a kończąc na poziomie lokalnym,
- o charakterze popytowym – uzależnionym od sytuacji gospodarczej subregionu, a zwłaszcza tworzenia nowych i utrzymania dotychczasowych miejsc pracy, która w dużym stopniu uzależniona będzie od czynników zewnętrznych. Pod tym względem ważnym elementem będzie polityka proinwestycyjna rządu, związana z ułatwieniami w prowadzeniu działalności gospodarczej (w tym utrzymanie specjalnych stref ekonomicznych) i trzymaniu w ryzach kosztów pracy. Bez tego mimo dużej atrakcyjności inwestycyjnego województwa śląskiego, a zwłaszcza subregionu centralnego trudno będzie przyciągnąć nowe inwestycje, zwłaszcza w nowoczesnych branżach (nie tylko w przemyśle motoryzacyjnym, gdyż i ta monokultura jest niebezpieczna przy pogorszeniu koniunktury).

O ile współcześnie dużą wagę przykładą się do elementu popytowego – co znajduje wyraz w licznych opracowaniach planistycznych m.in. nowej strategii rozwoju regionu, to wydaje się, iż dla właściwej perspektywy problematyki rynku pracy większą uwagę należy zwrócić na element podażowy, gdyż to człowiek powinien być głównym podmiotem działań w życiu społeczno-ekonomicznym.

REKOMENDACJE

Uwzględniając co najmniej trzy aspekty rynku pracy dla subregionu centralnego wskazuje się rekomendacje: prawno-administracyjne o charakterze systemowym, społeczne i gospodarcze. Nie wyklucza się, że część zalecanych działań jest już podejmowana na poziomie lokalnym, czy regionalnym. Jesteśmy świadomi, że wskazane rekomendacje mają wzmocnić rynek pracy, jednocześnie wskazać obszary, w których można udoskonalić określone działania zmierzające do poprawy ogólnej sytuacji w tym zakresie. Sugerowane rozwiązania powinny stać się „dobrymi praktykami” wspomagającymi rynek pracy.

Rekomendacje prawno-administracyjne

1. Rozważanie rynku pracy w długoletnim horyzoncie czasowym wymaga rozwiązania systemowego mającego na celu nadanie stosownej rangi prawno-administracyjnej obszarowi metropolitalnemu. Obecnie problemem tego subregionu jest model konkurujących miast zamiast spójnego, nowoczesnego zespołu miejskiego. Brak współpracy największych ośrodków miejskich jest istotną barierą dla rozwoju rynku pracy. **Rozwiązaniem byłaby ustawa metropolitalna, która zmieniłaby w subregionie centralnym sposób myślenia o rozwoju.** Ułatwiłoby to zarządzanie kluczowymi inwestycjami oraz wprowadziłoby subregion centralny na nowoczesną ścieżkę rozwoju. **Należy podjąć starania w celu ograniczenia konkurencji między miastami w subregionie centralnym w kierunku większej komplementarności w zakresie pełnionych funkcji.**

2. Na tym obszarze istnieją bardzo duże wewnętrzne dojazdy do pracy, **dlatego należy wprowadzić jeden bilet metropolitalny w całym subregionie centralnym, który ułatwiłby te dojazdy, szczególnie mieszkańcom gmin położonych dalej od rdzenia.** Władze regionalne powinny przeprowadzić rzetelną analizę transportu zbiorowego pod kątem jego wpływu na rynek pracy. Powinna ona obejmować możliwości dostępności przestrzennej rynku pracy z uwzględnieniem kosztów i czasu podróży. Biorąc pod uwagę często oferowaną płacę minimalną, wynoszącą obecnie 1600 zł, będzie można wyznaczyć potencjalny obszar eksploracji rynku pracy dostępny dla mieszkańców danej gminy.

3. Dla rozwoju nowych miejsc pracy konieczny jest większy nacisk na promocję regionu i eliminację szkodliwego, stereotypowego postrzegania go jako tradycyjnego okręgu przemysłowego. Należy systematycznie budować pozytywną markę obszaru metropolitalnego, konsekwentnie eksponować jego zalety, wynikające z ogromnego potencjału społeczno-gospodarczego i korzystnego położenia komunikacyjnego. Działanie to powinno być długofalowe.

Rekomendacje społeczne

1. **Rekomenduje się stworzenie programu kształcenia w większym stopniu dostosowanego do struktury rynku pracy.** Dotyczy to większości gmin subregionu centralnego, a w szczególności miast: Bytomia, Zawiercia, Dąbrowy Górniczej, Tychów, Sosnowca. Koniecznym jest ciągle podnoszenie kwalifikacji i zmiana struktury wykształcenia, szczególnie w ośrodkach charakteryzujących się tradycyjnym sektorem gospodarki. Należy podjąć działania i przygotować ofertę kształcenia dostosowaną do potrzeb rynku pracy w subregionie centralnym. Obecnie w podregionie bytomskim, sosnowieckim, tyskim, istnieje zbyt słaba dywersyfikacja rynku pracy, co w przyszłości może stać się istotną barierą rozwojową dla całego subregionu.

2. **Należy tworzyć w podregionie warunki dla rozwoju i samorealizacji planów życiowych młodzieży.** Niestety odpływ młodych ludzi przyczyni się nie tylko do realnego zubożenia podregionu i ograniczenia popytu na dobra i usługi ale również pozbawi obszar nośnika innowacji i rozwoju. Podregion powinien być atrakcyjnym miejscem pracy i zamieszkania, a wówczas ma szansę zatrzymać młodych ludzi. Doświadczenie z rynkiem pracy młodzi ludzie powinni rozpocząć na etapie kształcenia ponadgimnazjalnego (szkolnictwo zawodowe, średnie) m.in. poprzez staże i praktyki, które zapoznawałyby młodzież z praktycznym wymiarem rynku pracy.

3. Należy pracować nad zmianą mentalności i sposobu myślenia o funkcjonowaniu rynku pracy, rozumienia, że rynek ten jest zmienny, wymaga mobilności, uczenia się i stałego podnoszenia kwalifikacji. Warto zapoznać młodzież z różnymi formami zatrudnienia, szczególnie tymi elastycznymi, zasadami kształtowania stosunku pracy, a także uczyć, jak zakładać i prowadzić własną firmę. W tym celu **zaleca się powszechne wprowadzenie na studiach pierwszego stopnia przedmiotu z zakresu przedsiębiorczości.**

4. Należy podjąć działania w celu propagowania wśród młodych ludzi wyboru zawodów kreatywnych – specjalistów bazujących na własnych, wysokich kwalifikacjach, umiejętnościach i wiedzy. Zdaniem Richarda Floridy, przedstawiciele takich zawodów jak: architekci, pracownicy mediów, graficy, filmowcy, fotografowie, programiści i inżynierowie, także pracownicy naukowcy, intelektualiści oraz artyści, to niezwykle ważne zawody w nowoczesnych społeczeństwach. Ich siłą ekonomiczną jest odejście od tradycyjnych sektorów gospodarczych (np. przemysłu) i tworzenie nowej jakości, kreowanie idei, które pośrednio mogą przyczynić się do utworzenia nowych miejsc pracy.

Rekomendacje gospodarcze

Subregion centralny koncentruje najwięcej miejsc pracy w województwie śląskim. Jest jednak silnie zróżnicowany wewnętrznie, co oznacza że na poziomie lokalnym występują znaczne różnice ilościowe i jakościowe w potencjale pracujących. Analiza poszczególnych czynników rozwoju gospodarczego skłania do refleksji, że rynek pracy jest tu względnie dobrze rozwinięty i stabilny w sensie ilościowych. Subregion dysponuje dużą liczbą miejsc pracy.

1. Niezwykle istotne jest podjęcie działań mających na celu zwiększenie i wykorzystanie myśli naukowej oraz istniejącej bazy laboratoryjnej. Ten subregion ma ogromny, nie w pełni wykorzystany potencjał naukowy. Należy kreować nowoczesne technologie i w oparciu o nie tworzyć nowe miejsca pracy. Współpraca nauki i przemysłu jest podstawą nowoczesnej gospodarki.

2. Rekomendacje dotyczą podjęcia działań zmierzających do rozwoju zawodów związanych z usługami wyższego rzędu, w celu zmian jakościowych na rynku pracy. Mimo, iż nastąpiło przesunięcie miejsc pracy z przemysłu do sfery usług, na obecnym poziomie rozwoju należy próbować rozwijać usługi IV sektora (o charakterze jakościowym). Są to szeroko rozumiane zawody i działalności związane ze świadczeniem usług w zakresie: doradztwa i konsultingu, logistyki, obsługi księgowej, informatycznej, prawnej i finansowej. Należy promować usługi związane z rozrywką, szeroko pojętą kulturą i turystyką.

3. Biorąc pod uwagę walory poprzemysłowe regionu należy wykreować miejsca pracy związane z tymi obiektami oraz towarzyszącą im bazą turystyczną, hotelową, gastronomiczną itd. Należy zintensyfikować działania zmierzające do jeszcze większego spopularyzowania i wypromowania w subregionie centralnym turystyki poprzemysłowej w oparciu o szlak zabytków techniki. Rynek pracy związany z branżą turystyczną generuje miejsca pracy także w innych działalnościach gospodarczych. Ten sektor powinien posiadać większy udział w rynku pracy. Tak więc turystyka poprzemysłowa powinna być przedmiotem działań i szeroko zakrojonej akcji promocyjnej na szczeblu regionalnym. Należy zachęcać zarówno mieszkańców województwa do odwiedzania szlaku zabytków techniki, jak i przygotować ofertę dla turystów spoza regionu. Władze regionalne powinny zachęcać szkoły na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym do odwiedzania tych obiektów, jako dziedzictwa kultury naszego regionu.

4. Należy zachęcać młodych ludzi do prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Jest to szczególnie ważne, aby młode pokolenie, wkraczające na rynek pracy uwierzyło w swoje możliwości i umiejętności oraz aby młodzi ludzie wykorzystywali znajomość języków obcych, czy technik komputerowych. Kreowanie przedsiębiorczości wśród mieszkańców subregionu centralnego to kluczowe zadanie dla władz regionalnych. Powinna powstać ogólnoregionalna promocja w postaci projektu, zachęcająca do aktywizacji gospodarczej i wspierająca zachowania proprzedsiębiorcze.

5. Ważne jest utrwalenie w młodym pokoleniu etosu pracy, a także kształtowanie właściwych postaw zawodowych, takich jak: obowiązkowość, rzetelność w realizacji powierzonych zadań, podkreślenie wartości pracy.

6. Rekomenduje się władzom regionalnym promocję małych miast w subregionie centralnym w celu lokalizacji w nich nowych inwestycji, głównie przemysłowych. Badania ukazują, że małe miasta, szczególnie w otoczeniu konurbacji, charakteryzują się bardzo dobrym położeniem komunikacyjnym oraz korzystną rentą gruntową. Natomiast zazwyczaj obserwuje się ich niewielki udział w rynku pracy. Lokalizacja nowych inwestycji w np. w Bieruniu, Radzionkowie ukazuje, że dywersyfikacja podmiotów gospodarczych według wielkości i formy własności rozwiązuje wiele problemów w skali lokalnej i stwarza nowe możliwości rozwojowe dla lokalnych rynków pracy.

7. **Koniecznym jest podjęcie działań i przygotowanie specjalnych programów aktywizujących centra miast w celu kreowania nowych miejsc pracy.** Powinny one przyjąć rolę „salonów miejskich” lub centrów administracyjno-biznesowych w zależności od indywidualnego charakteru przestrzeni miejskiej. Jednocześnie centra winny mieć większy udział we współtworzeniu nowych miejsc pracy w sferze kultury i rozrywki. Takie działania przyczyniłyby się także do wzbogacenia oferty miejskiej oraz do ograniczenia degradacji tkanki miejskiej i funkcji centralnych.

8. **Jednym z kluczowych działań powinno być przygotowanie specjalnych programów aktywizacji gospodarczej podregionu bytomskiego, a zwłaszcza Bytomia.** Znaczne skurczenie się rynku pracy w sensie ilościowym i niedostosowanie ich struktury jakościowej do obecnych potrzeb gospodarczych i konsumenckich sprawia, że miasto posiada szereg problemów społeczno-gospodarczych. Z uwagi na przeszłość monofunkcyjną związaną z tradycyjną gospodarką surowcową, głównie z górnictwem, **zaleca się objęcie Bytomia specjalnym programem regionalnej aktywizacji rynku pracy, z ukierunkowaniem na:**

- zróżnicowanie kształcenia,
- przekwalifikowanie dotychczasowych zasobów kadrowych w związku z niskim poziomem wykształcenia,
- należy podjąć decyzje na szczeblu regionalnym lub krajowym w celu zrewitalizowania obszarów inwestycyjnych i zdegradowanych działalnością górniczą w Bytomiu. Wymaga to dużych nakładów finansowych, którymi miasto nie dysponuje. Jest to istotna bariera ograniczająca nowe lokalizacje gospodarcze, które mogłyby przyczynić się do zwiększenia liczby miejsc pracy i zmiany dotychczasowego tradycyjnego modelu rynku pracy. Rewitalizacja gospodarcza umożliwiłaby wprowadzanie do gospodarki i struktury przestrzennej miasta obiektów, inwestycji spoza sektora górniczego. Jednocześnie te obiekty nie mogą obciążać miasta w sensie ekonomicznym. Bytom nie jest w obecnym stanie sam poradzić sobie z szeregiem problemów ekonomicznych i społecznych. Bez programu naprawczego całej gospodarki miasta, rynek pracy dalej będzie pograżać się w regresie.

LITERATURA I MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

- Analiza powiązań funkcjonalnych na obszarze województwa śląskiego*, 2012, Analizy RCAS, z. 1/2012, Wydział PSiP, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Katowice.
- Długosz Z., 2007, Wybrane aspekty stałej migracji ludności z Polski za granicę po 1989 roku, *Czasopismo Geograficzne* z. 1-2, s. 3-22.
- Dulias R., Hibszer A., 2004, *Województwo śląskie. Przyroda Gospodarka Dziedzictwo kulturowe*. Wyd. Kubajak, Krzeszowice.
- Doi K., 1957, The industrial structure of Japanese prefectures, [w:] *Proceedings of the IGU Regional Conference in Japan 1957*, s. 310-316.
- Emigracja bez zmian, powrotów brak*, 2009, Biuletyn Migracyjny, OBM, 21.
- Gawron G., Pactwa B. (red.), 2008, Czynniki integracji i reintegracji zawodowej kobiet na rynku pracy, Projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach EFS, Wyd. Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- Góra M., Sztanderska U., 2006, Wprowadzenie do analizy lokalnego rynku pracy, MPIPS, Arte, Warszawa.
- Gwosdz K., 2004, Ewolucja rangi miejscowości w konurbacji przemysłowej. Przypadek Górnego Śląska (1830-2000), Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Gwosdz K., 2012, Baza ekonomiczna i specjalizacja funkcjonalna miast konurbacji katowickiej po dwu dekadach transformacji, *Acta Geographica Silesiana*, nr 11, WNoZ Uniwersytetu Śląskiego, Sosnowiec, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, Będzin, s. 15-29.
- Heder A., Tkocz M., 2011, Zmiany demograficzne i funkcjonalne małych miast górniczych na przykładzie Bierunia i Łędzin, *Acta Geographica Silesiana*, 10, UŚ WNoZ, Sosnowiec-Będzin, s. 11-20.
- Hibszer A., Petryszyn J., Runge J., 2008, Położenie, obszar i zadania Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, [w:] R. Dulias, A. Hibszer (red.), *Górnośląski Związek Metropolitalny. Zarys geograficzny*, PTG Oddział Katowicki, Sosnowiec, s. 9-15.
- Kantor-Pietraga I., Pytel S., Runge J., 2001, Przejawy modernizacji społecznej mieszkańców Chorzowa, *Zeszyty Chorzowskie* t.5. Z. Kapała (red.), Muzeum w Chorzowie, s. 7-22.
- Klasik A., 1997, Regionalna synteza strategii rozwoju wspólnot ponadlokalnych Górnego Śląska, Katowice.
- Klasik A., 1988, Restrukturyzacja regionu katowickiego, *Tezy. Studia nad Ekonomiką Regionu*, t. 18, s. 88-101.
- Kłosowski F., 2006, Sektor usług w gospodarce regionu tradycyjnego w warunkach transformacji i restrukturyzacji. Przykład konurbacji katowickiej, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

- Kłosowski F., 2008, Usługi, [w:] M. Tkocz, (red.) Województwo śląskie. Zarys geograficzno-ekonomiczny. Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Sosnowiec, s. 87-107.
- Kłosowski F., Runge J., 2010, Migracje ludności w miastach województwa śląskiego w latach 1977-2006, *Górnosławskie Studia Socjologiczne*, Seria Nowa t.1., [w:] W. Świątkiewicz (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 83-92.
- Kłosowski F., Runge J., 2011, Changes in population and economy in śląskie voivodship in the context of the suburbanization process, *Bulletin of Geography. Socio-economic Series*. No 16, s. 89-106.
- Kobiety na rynku pracy w województwie śląskim*, 2012, Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach, Obserwatorium Rynku Pracy, Katowice.
- Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*, 2012, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Kopaczewska K., 2008, Renta geograficzna a rozwój społeczno-gospodarczy, CeDeWu, Warszawa.
- Kortus B., Adamus J., 1992, Ocena przemian strukturalnych w Okręgu Górnosławskim i Krakowskim, *Folia Geographica. Series Oeconomica*, vol. 24, s. 13-35.
- Krzysztofik R., 2005, Siewierz – małe miasto – wielkie perspektywy, [w:] K. Heffner, T. Marszał (red.), *Małe miasta – studium przypadków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 75-86.
- Krzysztofik R., 2008, Aglomeracje miejskie, [w:] M. Tkocz (red.), *Województwo śląskie. Zarys geograficzno-ekonomiczny*, Prace Wydziału Nauk o Ziemi UŚ nr 53, Sosnowiec, s. 16-25.
- Krzysztofik R., Runge J., 2010, Tendencje lokalizacyjne budownictwa mieszkaniowego w miastach konurbacji katowickiej po 1945 roku a model urbanizacji, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Osiedla blokowe w strukturze przestrzennej miast*, XXIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 37-49.
- Krzysztofik R., Runge J., Kantor-Pietraga I., 2011, Paths of Shrinkage in the Katowice Conurbation. Case Studies of Bytom and Sosnowiec Cities, *WNoZ Uniwersytet Śląski*, Sosnowiec.
- Krzysztofik R., Runge J., Kantor-Pietraga I., 2012a, The Governance on Urban Shrinkage in Bytom and Sosnowiec. Both Labour Market and Brownfields Cases (Bytom & Sosnowiec). Case of Vacancy-housing (Bytom).
- Krzysztofik R., Runge J., Kantor-Pietraga I., 2012b, An Introduction to Governace of Urban Shrinkage. A Case of Two Polish Cities: Bytom and Sosnowiec, *WNoZ Uniwersytet Śląski*, Sosnowiec.
- Lijewski T., 1978, *Uprzemysłowienie Polski 1945–1975*, PWN, Warszawa.
- Marszowski R. (red.), 2010, *Rynek pracy Bytomia. Szanse i zagrożenia u progu XXI wieku*. GIG, Drukarnia i Wydawnictwo Kaga-Druk, Katowice.
- Migracje ludności. Województwo śląskie, NSP 2002*, 2004, Urząd Statystyczny w Katowicach.
- Namysłowski J., 1980, Główne ośrodki codziennych dojazdów i wyjazdów w Polsce. *Rozprawy UMK*, Toruń, s. 22.

- Nowicki M., (red.), 2011, Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2011, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Fundacja Konrada Adenauera, Gdańsk.
- Petryszyn J., 2005, Instytucyjne podstawy ośrodków centralnych poziomu powiatowego w Polsce, Prace Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, 38, Sosnowiec.
- Petryszyn J., 2007, Gliwice jako ośrodek powiatowy i rozwijające się centrum regionalne, Geographia. Studia et Dissertationes, 29, Katowice, s. 87-97.
- Petryszyn J., 2011, Główne centra Metropolii "Silesia", Acta Geographica Silesiana, 10, WNoZ UŚ, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, Sosnowiec-Będzin, s. 36-44.
- Petryszyn J., Zuzńska-Żyśko E., 2008, Osadnictwo miejskie Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, [w:] R. Dulias, A. Hibszer (red.), Górnośląski Związek Metropolitalny. Zarys geograficzny, PTG Oddział Katowicki, Sosnowiec, s. 180-189.
- Popiołek K., 1972, Historia Śląska od pradziejów do 1945, Śląski Instytut Naukowy, Wydawnictwo „Śląsk” Katowice.
- Pukowska-Mitka M., 2002, Cykle węglowe w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Pytel S., Runge A., Rynek pracy a oferta edukacyjna wybranych powiatów Zagłębia Dąbrowskiego, *w druku*.
- Rajman J., 1977, Rozwój Górnośląskiego Zespołu Miejskiego. Wybrane problemy osadnicze i społeczno-demograficzne, [w:] Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, z. 62, s. 5-21.
- Raport z badań: Wspieranie aktywności zawodowej poprzez zarządzanie zjawiskiem migracji – analiza w województwie śląskim*, 2010, Otawa Group sp.j., MillwardBrown SMG/KRC, Katowice.
- Raport z wyników w województwie śląskim NSP Ludności i Mieszkań 2011, 2012*, GUS, Katowice.
- Rosner A., Stanny M., 2008, Demograficzne aspekty zasobów pracy w Polsce do 2030 r., Polityka Społeczna nr 1/2008, s. 1-5.
- Rosset E., 1962, Perspektywy demograficzne Polski, PWE, Warszawa.
- Rosset E., 1975, Demografia Polski: Reprodukacja ludności, PWN, Warszawa.
- Runge A., 2002, Rola miast średnich w sieci osadniczej województwa śląskiego – wybrane problemy, [w:] B. Namysłak, R. Kozieł (red.), Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych VII: Współczesne procesy transformacji w układach lokalnych i regionalnych w Polsce, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 27-48.
- Runge A., 2003, Proces starzenia się ludności miast województwa śląskiego, [w:] Przemiany społeczno-ekonomiczne w okresie transformacji – diagnoza i próba oceny, E. Bednarska, Cz. Domański (red.), Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Łodzi, Instytut Ekonometrii i Statystyki UŁ, Łódź, s. 37-54.
- Runge A., 2008a, Przemiany demograficzne miast GZM, [w:] R. Dulias, A. Hibszer (red.), Górnośląski Związek Metropolitalny. Zarys geograficzny, R. Dulias, A. Hibszer ed., PTG Oddz. Katowicki, Sosnowiec, s. 140-159.

- Runge A., 2008b, Ludnościowe uwarunkowania rynku pracy w miastach Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, [w:] R. Dulias, A. Hibszer (red.), Górnośląski Związek Metropolitalny. Zarys geograficzny, Wyd. PTG Oddział Katowicki, Sosnowiec, s. 160-170.
- Runge A., 2010, Procesy i struktury ludnościowe w województwie śląskim, [w:] I. Żurek, J. Runge (red.) Procesy i struktury demograficzno-społeczne na obszarze województwa śląskiego w latach 1988-2008, Urząd Statystyczny w Katowicach, s. 33-84.
- Runge A., 2012, Medium size towns in complex settlement systems (exemplified by Katowice conurbation), Problems of Geography 1-2, Bulgarian Academy of Sciences, Sofia, s. 49-65.
- Runge A., Medium size towns within the structure of socio-economic links in Katowice conurbation, [w:] H. Mainet, J.Ch. Edouard (red.), The attractiveness of small and medium towns: criteria, issues and strategies, Université Blaise-Pascal Clermont-Ferrand & CERAMAC (Centre for Research on Massif Central, Mountains and Fragiles Territories), Amazon, France, *w druku*.
- Runge J., 1991, Emigracja zagraniczna ludności województwa katowickiego w latach 1976-1988, Czasopismo Geograficzne, z. 1-2, s. 98-101.
- Runge J., 1996, Struktura rynku pracy regionu tradycyjnego i jego otoczenia na przykładzie województwa katowickiego, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Runge J., 1998, Przemiany demograficzno-społeczne Chorzowa w latach 1945-1995, Zeszyty Chorzowskie t.2. s. 34-51.
- Runge J., 2010, Rynek pracy województwa śląskiego, [w:] J. Runge, I. Żurek (red.), Procesy i struktury demograficzno-społeczne na obszarze województwa śląskiego w latach 1988-2008, UŚ w Katowicach, s. 111-165.
- Runge J., 2011, Miasta tradycyjnego regionu społeczno-ekonomicznego, [w:] S. Kaczmarek (red.), Miasto, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 133-142.
- Runge J., Kłosowski F., 2011, Changes in population and economy in śląskie voivodship in the context of the suburbanization process, Bulletin of Geography. Socio-Economic Series No. 16/2011, s. 89-106.
- Runge J., Krzysztofik R., Spórna T., 2011, Cechy specyficzne umiastowienia województwa śląskiego na przełomie XX i XXI wieku, [w:] K. Marciniak, K. Sikora, D. Sokołowski (red.), Koncepcje i problemy badawcze geografii, WSG Bydgoszcz, s. 251-264.
- Rykiel Z., 1984, Niektóre struktury społeczno-przestrzenne regionu katowickiego, Przegląd Geograficzny t. LVI, z. 3-4, s. 19-41.
- Serafin F., (red.) 1996, Województwo śląskie (1922–1939), Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Sitek S., 2011, Rola związków komunalnych i innych organizacji terytorialnych w kreowaniu powiązań regionalnych na przykładzie południowej części województwa śląskiego, [w:] „Stare i nowe” problemy badawcze w geografii społeczno-ekonomicznej, Sitek S., red., 2011, z. 2, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Uniwersytet Śląski, Sosnowiec, s. 89-99.

- Sitek S., Zuzńska-Żyśko E., 2013a, Lokalne rynki pracy w górnośląskim obszarze metropolitalnym na przykładzie małych miast, *Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Wydziałowe, Uniwersytet Ekonomiczny, Katowice*, nr 144, s. 189-202.
- Sitek S., Zuzńska-Żyśko E., 2013b, The small towns in Metropolitan Silesia Region in the context of commuting to work, [w:] H. Mainet, J.Ch. Edouard (red.), *The attractiveness of small and medium towns: criteria, issues and strategies, Université Blaise-Pascal Clermont-Ferrand & CERAMAC (Centre for Research on Massif Central, Mountains and Fragiles Territories), Amazon, France, w druku.*
- Sobala-Gwosdz A. (red.), 2010, *Badanie trendów rozwojowych w województwie śląskim poprzez wyznaczanie ośrodków wzrostu i obszarów stagnacji, STRADA Consulting Piotr Kurowski, Bielsko-Biała.*
- Soczówka A., 2009, Komunikacja miejska w małych miastach w województwie śląskim, [w:] T. Marszał (red.), *Funkcja usługowa małych miast, Wyd. UŁ, Łódź*, s. 53-69.
- Soczówka A., 2012, Zróżnicowanie struktury przestrzennej komunikacji miejskiej w konurbacji katowickiej. Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Sosnowiec.
- Syrek M., 1976, *Przemysł regionu katowickiego 1945-1974, Wydawnictwo Śląsk, Katowice*
- Spórna T., 2012, Modele przemian urbanizacyjnych w województwie śląskim, *Prace Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego nr 72, Sosnowiec.*
- Szajnowska A., 1979, Migracja ludności między miastami konurbacji górnośląskiej w okresie 1974-1976, *Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.*
- Szajnowska-Wysocka A., 1999, Zachowania przestrzenne ludności konurbacji górnośląskiej. Synteza badawcza. *Prace Naukowe Uniw. Śląskiego nr 1813, Wyd. UŚ Katowice.*
- Szajnowska-Wysocka A., Zuzńska-Żyśko E., 1999, Małe miasta województwa katowickiego w świetle regionalizacji kraju, [w:] J. Łoboda, St. Grykień (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, UW, Wrocław.*
- Szczepański M.S., 1998, *Opel z górnictwem pióropuszem, Wyd. Naukowe Śląsk, Katowice.*
- Śleszyński P., 2008, Duże przedsiębiorstwa w strukturze przestrzennej największych polskich miast, *Prace Geograficzne, 217, IGiPZ PAN, Warszawa.*
- Tkocz M., 1998, Funkcje miast strefy węzłowej aglomeracji górnośląskiej, *Czasopismo Geograficzne, z. 3-4, s. 309-321.*
- Tkocz M., 2001, Restrukturyzacja przemysłu regionu tradycyjnego, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, nr 1998, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.*
- Tkocz M., 2008, *Przemysł, [w:] M. Tkocz (red.), Województwo śląskie. Zarys geograficzno-ekonomiczny. Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Sosnowiec, s. 68-86.*
- Zuzńska-Żyśko E., 2001, Etapy aktywizacji Wojkowic – małego miasta przemysłowego w Zagłębiu Dąbrowskim, [w:] A. Szajnowska-Wysocka (red.), *Studia nad regionem śląskim, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, t. 1, s. 100-120.*
- Zuzńska-Żyśko E., 2005a, Economic Transformation of Small Silesian Towns in the Year 1990-1999, [w:] E. Nowosielska, J. Parysek (red.), *Cities in the transforming post-communist countries: ten years of economic, social and spatial experience,*

- Geographia Polonica, Polish Academy of Sciences, Institute of Geography and Spatial Organization, Vol. 78, No 1, Warszawa, Poland, s. 137-149.
- Zuzańska-Żyśko E., 2005b, Rola małych podmiotów gospodarczych w kształtowaniu struktury funkcjonalnej małych miast w regionie śląskim, [w:] K. Heffner (red.), Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny, Akademia Ekonomiczna, Katowice, s. 135-148.
- Zuzańska-Żyśko E., 2005/2006, Społeczno-gospodarcze konsekwencje procesu transformacji na przykładzie Wojkowic – małego miasta pogórniczego, [w:] K. Heffner, T. Marszał (red.) Małe miasta – studium przypadków, PTG i Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 37-44.
- Zuzańska-Żyśko E., 2006, Małe miasta w okresie transformacji. Studium w regionie śląskim, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- Zuzańska-Żyśko E., 2007, Małe miasta w strefie oddziaływania ośrodków regionalnych, [w:] K. Heffner, T. Marszał (red.), Małe miasta w obszarach metropolitalnych, Biuletyn, 232, KPZK PAN, Warszawa, s. 62-78.
- Zuzańska-Żyśko E., 2012, Funkcje metropolitalne Górnośląskiego Obszaru Metropolitalnego, Studia Regionalne i Lokalne, nr 2, s. 39-61.

Źródła statystyczne

- Mały Rocznik Statystyczny Polski 2012*, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyki Międzynarodowej 2012*, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego 2012*, US, Katowice.
- Bank Danych Lokalnych GUS*, www.stat.gov.pl
- Eurostat*, www.epp.eurostat.ec.europa.eu

Strony internetowe:

- www.zus.pl
- www.stat.gov.pl
- www.wup-katowice.pl

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z dnia 6 czerwca 2012 r., poz. 637)

SPIS RYCIN I TABEL

SPIS RYCIN

- Ryc. 1.1. Gęstość zaludnienia w gminach subregionu centralnego w 2012 roku
- Ryc. 1.2. Dynamika zaludnienia w subregionie centralnym w latach 1999–2012 (miasta i gminy wiejskie)
- Ryc. 1.3. Migracje do subregionu centralnego na pobyt stały w latach 1999–2011
- Ryc. 1.4. Napływ migracyjny ogółem do podregionów w subregionie centralnym w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.5. Gminy z których nastąpił napływ migracyjny osób w wieku produkcyjnym do subregionu centralnego z woj. śląskiego w 2011 r.
- Ryc. 1.6. Powiaty z których nastąpił napływ migracyjny spoza woj. śląskiego osób w wieku produkcyjnym do subregionu centralnego w 2011 roku
- Ryc. 1.7. Odpływ migracyjny ogółem z subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.8. Gminy do których nastąpił odpływ migracyjny osób w wieku produkcyjnym z subregionu centralnego w 2011 r.
- Ryc. 1.9. Powiaty do których nastąpił odpływ migracyjny z subregionu centralnego poza woj. śląskie osób w wieku produkcyjnym w 2011 r.
- Ryc. 1.10. Saldo migracji ogółem w subregionie centralnym w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.11. Napływ migracyjny z miast do subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.12. Napływ migracyjny ze wsi do subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.13. Napływ migracyjny z zagranicy do subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.14. Odpływ migracyjny do miast z subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.15. Odpływ migracyjny na wieś z subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.16. Odpływ migracyjny za granicę z subregionu centralnego w latach 1999–2011 na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.17. Napływ migracyjny do gmin subregionu centralnego w 2011 r. na 1000 mieszkańców
- Ryc. 1.18. Odpływ migracyjny z gmin subregionu centralnego w 2011 r. na 1000 mieszkańców

- Ryc. 1.19. Struktura wykształcenia osób napływających i wyjeżdżających z subregionu centralnego w 2005 r.
- Ryc. 1.20. Struktura wykształcenia kobiet napływających i wyjeżdżających z subregionu centralnego w 2005 r.
- Ryc. 1.21. Struktura wykształcenia mężczyzn napływających i wyjeżdżających z subregionu centralnego w 2005 r.
- Ryc. 1.22. Poziom feminizacji w subregionie centralnym w 2012 roku
- Ryc. 1.23a. Struktura wieku ludności w subregionie centralnym w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.
- Ryc. 1.23b. Struktura wieku ludności w podregionie katowickim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.
- Ryc. 1.23c. Struktura wieku ludności w podregionie sosnowieckim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.
- Ryc. 1.23d. Struktura wieku ludności w podregionie tyskim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.
- Ryc. 1.23e. Struktura wieku ludności w Chorzowie w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.
- Ryc. 1.23f. Struktura wieku ludności w Tychach w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.
- Ryc. 1.23g. Struktura wieku ludności w powiecie pszczyńskim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.
- Ryc. 1.23h. Struktura wieku ludności w powiecie będzińskim w latach 2002 i 2012 oraz prognoza na 2015 r.
- Ryc. 1.24. Poziom starości demograficznej w subregionie centralnym w 1988 i 2012 r.
- Ryc. 1.25. Prognoza struktury płci i wieku ludności wybranych miast na prawach powiatu na 2015 rok
- Ryc. 1.26. Prognoza struktury płci i wieku ludności powiatów zawierciańskiego i pszczyńskiego na 2015 rok
- Ryc. 1.27. Struktura wykształcenia bezrobotnych w subregionie centralnym w 2012 r.
- Ryc. 2.1. Dynamika zmian liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców w podregionach subregionu centralnego w latach 2002–2010
- Ryc. 2.2. Zmiany liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców w podregionach subregionu centralnego w 2002 i 2010 r.
- Ryc. 2.3. Podmioty gospodarcze zarejestrowane w systemie REGON na 10 tys. mieszkańców w 2010 r.
- Ryc. 2.4. Zmiany struktury podmiotów gospodarczych subregionu centralnego w latach 2000–2009 wg sekcji PKD 2004
- Ryc. 2.5. Zmiany struktury podmiotów gospodarczych podregionów wchodzących w skład subregionu centralnego w latach 2002–2009 wg sekcji PKD 2004

- Ryc. 2.6. Pracujący na 1000 mieszkańców w podregionach subregionu centralnego w 2002 i 2010 r.
- Ryc. 2.7. Struktura gmin subregionu centralnego wg pracujących na 1000 mieszkańców w 2010 r.
- Ryc. 2.8. Pracujący na 1000 mieszkańców w województwie śląskim w 2010 r.
- Ryc. 2.9. Struktura pracujących w podregionie centralnym w 2002 i 2010 r.
- Ryc. 2.10. Struktura pracujących w wybranych miastach subregionu centralnego w 2010 r.
- Ryc. 2.11. Struktura pracujących w wybranych gminach miejsko-wiejskich i wiejskich subregionu centralnego w 2010 r.
- Ryc. 2.12. Struktura gmin subregionu centralnego z przewagą jednego z sektorów gospodarczych w 2010 r.
- Ryc. 2.13. Struktura pracujących w usługach w subregionie centralnym wg klasyfikacji PKD 2007 w 2010 r.
- Ryc. 2.14. Struktura usług w podregionach subregionu centralnego wg sekcji PKD 2007 w 2010 r.
- Ryc. 2.15. Stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie śląskim w 2004 i 2012 r.
- Ryc. 2.16. Wartość sprzedaży przemysłu na jednego mieszkańca w tys. zł w podregionach subregionu centralnego i w województwie śląskim w latach 2005–2010
- Ryc. 2.17. PKB na jednego mieszkańca w tys. zł w podregionie centralnym i województwie śląskim w latach 2000–2010
- Ryc. 2.18. Struktura wartości dodanej brutto w podregionach, województwie śląskim i w Polsce w 2000 i 2010 r.
- Ryc. 2.19. Nakłady inwestycyjne w podregionach subregionu centralnego w latach 2000–2010 (w mln zł)
- Ryc. 2.20. Atrakcyjność inwestycyjna podregionów dla działalności przemysłowej w 2011 r.
- Ryc. 2.21. Przebieg autostrady A1 i A4 w województwie śląskim w 2013 r.
- Ryc. 3.1. Rynki pracy w subregionie centralnym według klas w 2010 r.
- Ryc. 3.2. Klasyfikacja lokalnych rynków pracy na podstawie liczby pracujących w subregionie centralnym w 2010 r.
- Ryc. 3.3. Klasy wielkościowe lokalnych rynków pracy na podstawie pracujących w podregionie centralnym w 2010 r.
- Rys. 3.4. Liczba pracujących w gminach subregionu centralnego w 2010 r.
- Ryc. 3.5. Liczba osób przyjeżdżających do pracy przypadająca na 1 osobę wyjeżdżającą do pracy wg gmin w subregionie centralnym w 2006 roku
- Ryc. 3.6. Kierunki i natężenie powiązań w zakresie dojazdów do pracy powyżej 250 osób w 2010 r.

- Ryc. 3.7. Liczba pracujących w subregionie centralnym oraz podregionach w latach 2000–2010
- Ryc. 3.8. Liczba pracujących w tys. osób według wielkości podmiotu w miastach na prawach powiatu w subregionie centralnym w latach 2000–2010 (baza REGON)
- Ryc. 3.9. Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców w świetle wysokości podatku PIT na 1 mieszkańca oraz poziomu dochodów gminy
- Ryc. 3.10. Klasyfikacja gmin w zakresie procesów migracji oraz struktur wieku ludności
- Ryc. 3.11. Wysokość stopy bezrobocia w podregionach subregionu centralnego w latach 2004–2012 na tle województwa śląskiego i Polski
- Ryc. 3.12. Specyfika struktur bezrobocia w układzie gmin w subregionie centralnym
- Ryc. 4.1. Kierunki dojazdów (wyjazdów) do pracy w małych miastach GOM. Dojazdy powyżej 100 osób
- Ryc. 4.2. Kierunki przyjazdów do pracy do małych miast w 2006 r.
- Ryc. 4.3. Struktura rynku pracy w Bieruniu w 2010 r. według wielkości przedsiębiorstw
- Ryc. 4.4. Przyjazdy do pracy do Bierunia w 2006 r.
- Ryc. 4.5. Liczba bezrobotnych w Bieruniu w latach 2003–2012
- Ryc. 4.6. Liczba pracujących w Wojkowicach w latach 2000–2010
- Ryc. 4.7. Przyjeżdżający do pracy do Wojkowic w 2006 r.
- Ryc. 4.8. Pracujący w Wojkowicach w 2010 r. według wielkości przedsiębiorstw
- Ryc. 4.9. Pracujący w Wojkowicach w 2010 r. według sekcji PKD 2007 i sektorów gospodarczych
- Ryc. 4.10. Liczba bezrobotnych w Wojkowicach w latach 2003–2012
- Ryc. 5.1. Model przestrzenny rynku pracy subregionu centralnego

SPIS TABEL

- Tab. 1.1. Rozmieszczenie ludności w subregionie centralnym w latach 1999 i 2012 (podregiony i powiaty)
- Tab. 1.2. Rozmieszczenie ludności w subregionie centralnym w latach 1999 i 2012 (miasta i gminy wiejskie)
- Tab. 1.3. Poziom urbanizacji w subregionie centralnym
- Tab. 1.4a. Dynamika zaludnienia w subregionie centralnym w latach 1999–2012 (podregiony i powiaty)
- Tab. 1.4b. Dynamika zaludnienia w subregionie centralnym w latach 1999–2012 (miasta i gminy wiejskie)
- Tab. 1.5. Składowe przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w latach 1999–2011
- Tab. 1.6. Udział ludności napływowej w ogólnej liczbie ludności subregionu centralnego w 2002 r.
- Tab. 1.7. Dominujące kierunki napływu do subregionu centralnego z woj. śląskiego osób w wieku produkcyjnym wyznaczone metodą K. Doi (1957) – (w %)
- Tab. 1.8. Dominujące kierunki odpływu z subregionu centralnego do woj. śląskiego osób w wieku produkcyjnym – metoda K. Doi (1957) – (w %)
- Tab. 1.9. Struktura płci ludności w subregionie centralnym w latach 1999–2012
- Tab. 1.10. Struktura płci ludności w wieku produkcyjnym w subregionie centralnym w 2012 roku
- Tab. 1.11. Struktura wieku ludności w subregionie centralnym w latach 1988–2012
- Tab. 1.12. Struktura wieku ludności w podregionach w latach 2002 i 2012
- Tab. 1.13. Udział ludności w wieku 60 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności
- Tab. 1.14. Obciążenie ekonomiczne grupami nieprodukcyjnymi w stosunku do grupy produkcyjnej w subregionie centralnym w latach 1999–2015 (stan i prognoza)
- Tab. 1.15. Miasta i gminy wiejskie o największym obciążeniu wiekiem nie produkcyjnym w stosunku do wieku produkcyjnego w 2012 r.
- Tab. 1.16. Prognoza demograficzna dla subregionu centralnego na lata 2015 i 2020
- Tab. 1.17. Prognoza demograficzna dla podregionów na lata 2015 i 2020
- Tab. 1.18. Zasoby pracy w powiatach subregionu centralnego w latach 1999–2020 (stan i prognoza)
- Tab. 1.19. Poziom bezrobocia w subregionie centralnym w latach 2004–2012
- Tab. 1.20. Bezrobocie kobiet w subregionie centralnym w latach 2004–2012
- Tab. 1.21. Bezrobotne kobiety w szczególnej sytuacji życiowej w 2012 r.
- Tab. 1.22. Bezrobotni w wieku poniżej 25 lat w latach 2004–2012 w subregionie centralnym

- Tab. 1.23. Bezrobotni bez stażu pracy w subregionie centralnym w latach 2004–2012
- Tab. 1.24. Bezrobocie długotrwałe w subregionie centralnym w latach 2004–2012
- Tab. 2.1. Zakłady zlokalizowane w subregionie centralnym KSSE w 2012 r.
- Tab. 2.2. Ogólna charakterystyka inwestycji w KSSE w subregionie centralnym w 2012 r.
- Tab. 2.3. Przedsiębiorstwa podregionu centralnego sklasyfikowane wśród 500 największych polskich przedsiębiorstw w 2011 r. wg Rzeczypospolitej
- Tab. 2.4. Pracujący w samorządzie terytorialnym wybranych gmin subregionu centralnego w 2012 r.
- Tab. 2.5. Wskaźnik specjalizacji lokalnej Florence’a dla podregionów subregionu centralnego w 2010 r.
- Tab. 2.6. Klasyfikacja gmin ze względu na dynamikę zmian w zakresie pracujących i podmiotów gospodarczych w subregionie centralnym w latach 2002–2010
- Tab. 3.1. Wielkość rynku pracy w podregionie centralnym w 2010 r.
- Tab. 3.2. Rynki pracy według klas wielkościowych w podregionie centralnym w 2010 r.
- Tab. 3.3. Podział gmin subregionu centralnego według średniorocznego tempa zmian oraz sumy wahań liczby pracujących w latach 2000–2010
- Tab. 3.4. Specyfika bezrobocia w gminach subregionu centralnego
- Tab. 3.5. Prognoza liczby bezrobotnych w powiatach subregionu centralnego
- Tab. 4.1. Saldo i kierunki wyjazdów do pracy z małych miast w 2006 r.

INFORMACJA O AUTORACH



Dr hab. Franciszek KŁOSOWSKI
e-mail: franciszek.klosowski@us.edu.pl
Katedra Geografii Ekonomicznej
Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego

Geograf, pracownik naukowo-dydaktyczny, autor ok. 90 prac naukowych. Zainteresowania naukowe koncentrują się głównie na problematyce geografii usług oraz gospodarce przestrzennej.

Dr Sławomir PYTEL

e-mail: slawomir.pytel@us.edu.pl
Katedra Geografii Regionalnej i Turyzmu
Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego

Geograf, pracownik naukowo-dydaktyczny, autor ok. 50 prac naukowych. Zainteresowania naukowe koncentrują się głównie na problematyce migracji oraz ruchu turystycznym.



Dr Anna RUNGE

e-mail: anna.runge@us.edu.pl
Katedra Geografii Ekonomicznej
Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego

Geograf, pracownik naukowo-dydaktyczny, autorka ok. 40 prac naukowych. Zainteresowania badawcze dotyczą geografii osadnictwa, problematyki ludnościowej, w tym m.in. rynku pracy.



Dr Sławomir SITEK

e-mail: slawomir.sitek@us.edu.pl
Katedra Geografii Ekonomicznej
Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego

Geograf i ekonomista, pracownik naukowo-dydaktyczny, autor ok. 40 prac naukowych. Zainteresowania badawcze obejmują m.in. rozwój lokalny i regionalny, rynek pracy i gospodarkę przestrzenną.



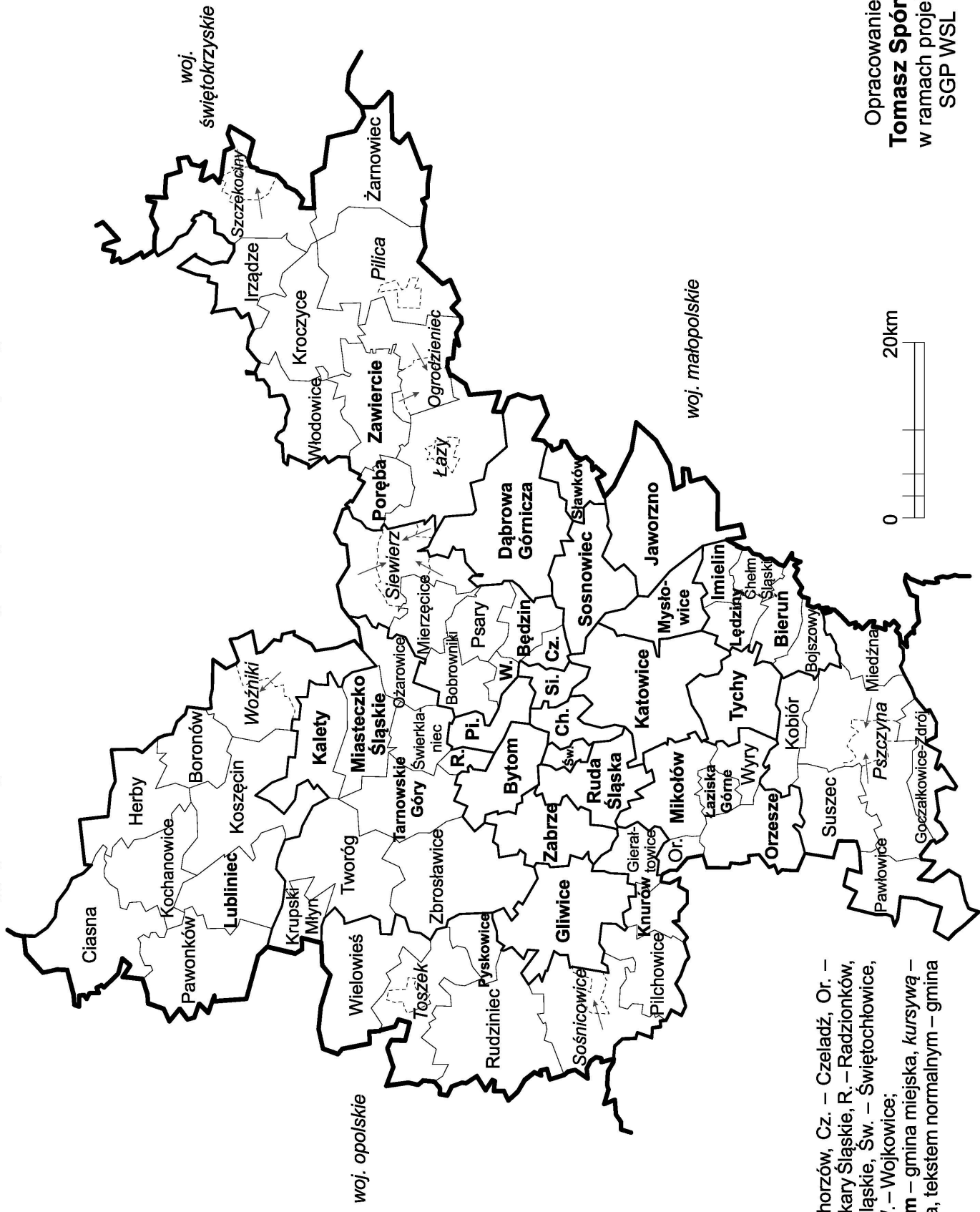
Dr Elżbieta ZUZAŃSKA-ŻYŚKO

e-mail: elzbieta.zuzanska-zysko@us.edu.pl
Katedra Geografii Ekonomicznej
Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego

Geograf, pracownik naukowo-dydaktyczny, autorka ok. 50 prac naukowych. Zainteresowania badawcze obejmują problematykę małych miast, obszarów metropolitalnych oraz rynku pracy.



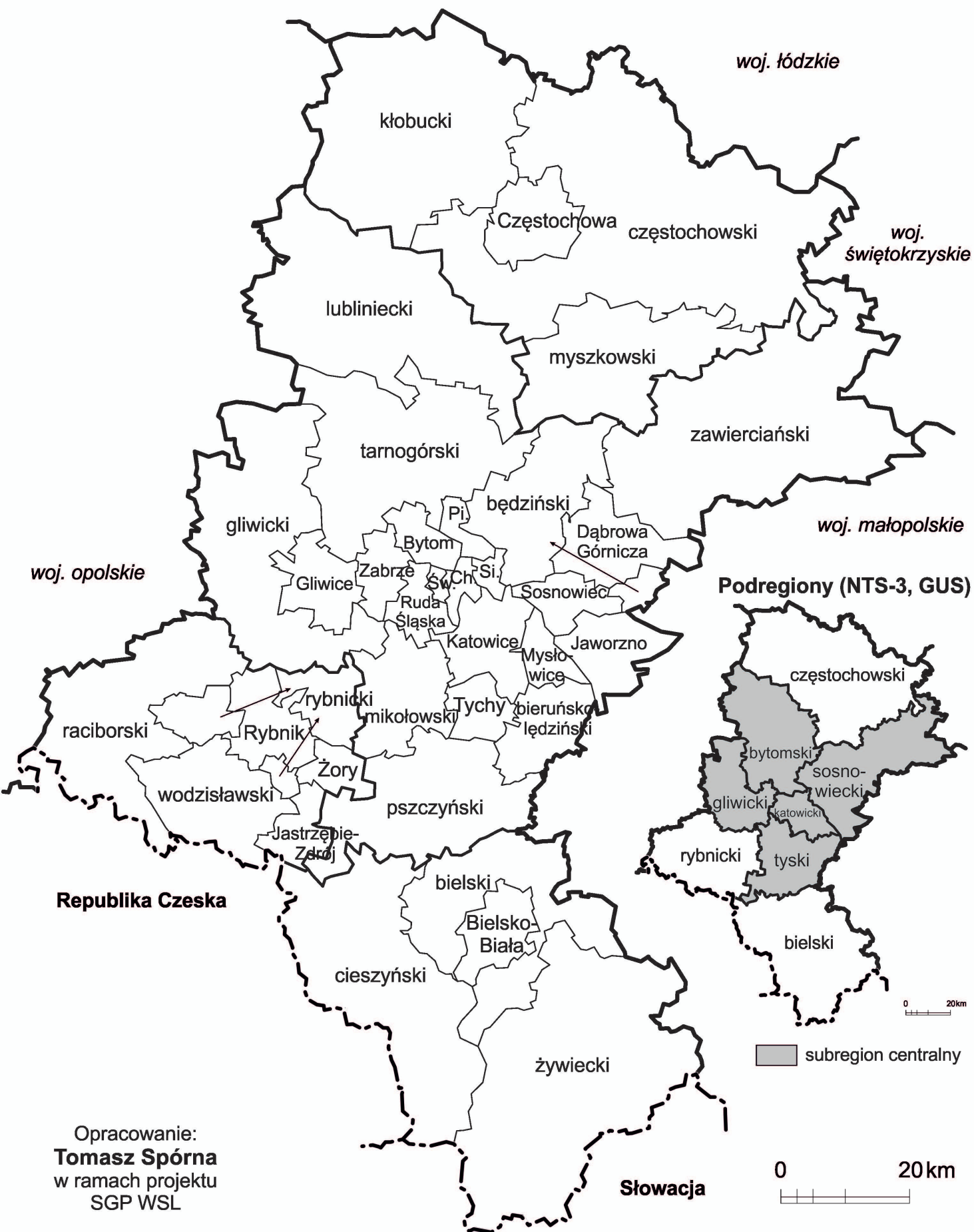
Podział administracyjny subregionu centralnego województwa śląskiego w 2013 r.



Objaśnienia: Ch. – Chorzów, Cz. – Czeladź, Or. – Ornontowice, Pi. – Piekary Śląskie, R. – Radzionków, Si. – Siemianowice Śląskie, Św. – Świętochłowice, Świer. – Świerklany, W. – Wojkowice;
tekstem pogrubionym – gmina miejska, *kursywą* – gmina miejsko-wiejska, **tekstem normalnym** – gmina wiejska.

Opracowanie:
Tomasz Spórna
w ramach projektu
SGP WSL

Podział administracyjny województwa śląskiego w 2013 r. – powiaty i podregiony



Opracowanie:
Tomasz Spórna
w ramach projektu
SGP WSL

Objaśnienia: Ch. – Chorzów, Pi. – Piekary Śląskie, Si. – Siemianowice Śląskie, Św. – Świętochłowice; tekstem z dużej litery – miasto na prawach powiatu.

Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu badawczego pt.:
„Społeczno-gospodarcze i przestrzenne kierunki zmian regionalnego oraz lokalnych
rynków pracy województwa śląskiego - SGP WSL”
realizowanego w ramach Priorytetu VIII Regionalne Kadry Gospodarki,
Działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie
Poddziałania 8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie,
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego ze środków
Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-61644-39-2



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

